wprost
NR 39 (191) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
25 września 2023 ISSN 0209-1747

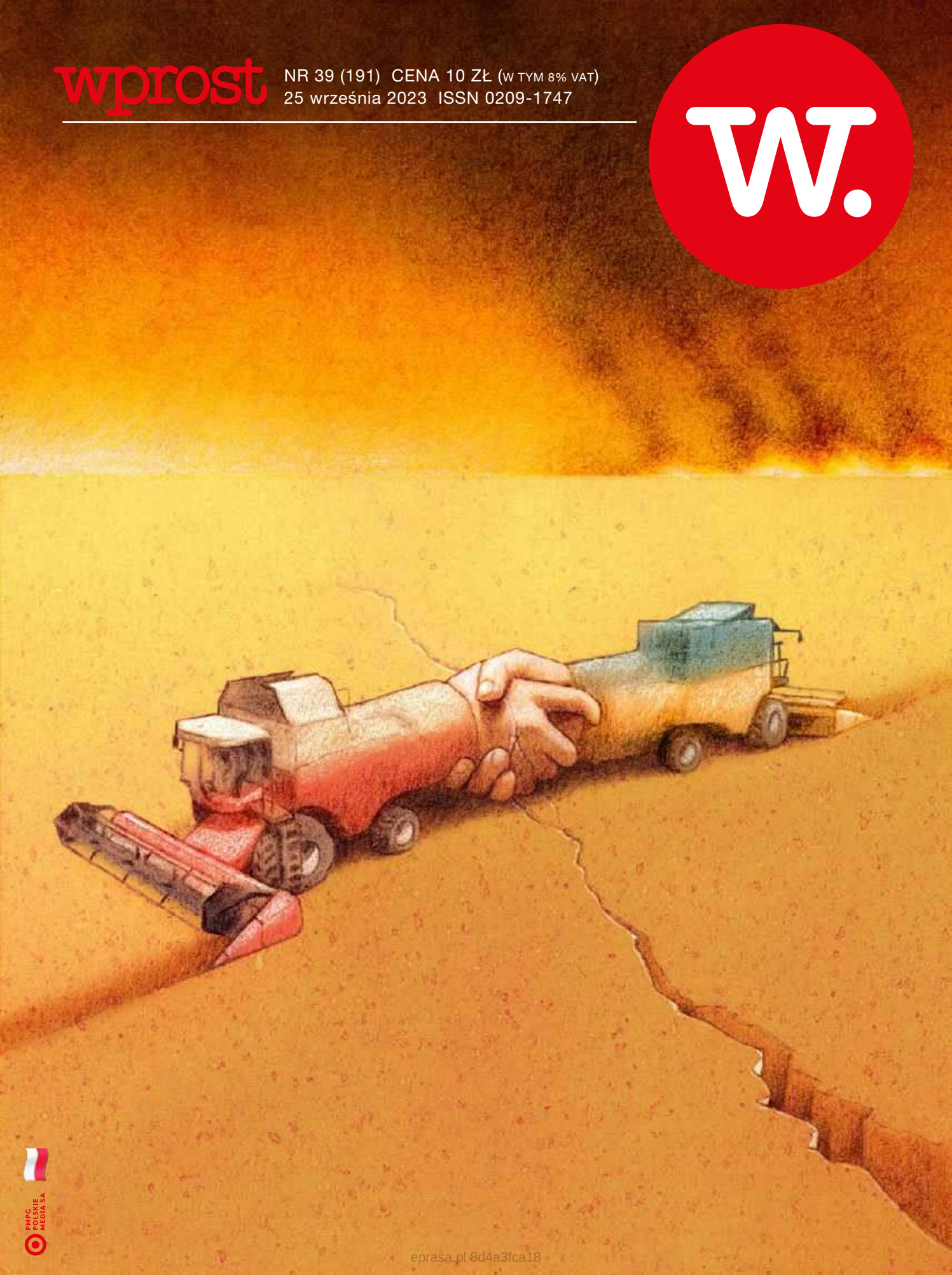

PMPG POLSKIE MEDIA S.A.
eprasa.pl 8d4a3fca18

ORLEN

ORLEN LIDEREM W EUROPIE ŚRODKOWEJ

SPRZEDAJEMY PALIWA W 6 KRAJACH

OrlenDlaPolski.pl

eprasa.pl 8d4a3fca18

Karolina Baca-Pogorzelska

Jeszcze nie jest za późno na kompromis

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

Zarówno Polska, jak i Ukraina walczą o swoje interesy rolne. Jedna i druga ze stron ma w tym swój interes, co zrozumiałe. W przypadku Polski dochodzą do tego jeszcze wybory parlamentarne, w przypadku Ukrainy – interesy oligarchów, w tym tego najsilniejszego – Rinata Achmetowa. Sęk

eprasa.pl 8d4a3fca18

w tym, że to, co dzieje się w sferze gospodarczej i politycznej za chwilę może się przełożyć na zmniejszone wsparcie dla tych, którzy walczą o niepodległość Ukrainy. I oni sami też się tego boją.

„Nigdy nie wsparłem żadnej zbiórki na Ukrainę i dziś wcale tego nie żałuję”. „Luty i marzec spędzone na Medyce w ubiegłym roku uważam za stracone”. „Nie wpłacę już nic więcej na żadną zbiórkę dla Ukraińców”. To najdelikatniejsze komentarze, które pojawiają się przy okazji sporu Ukrainy z Zachodem na temat zakazu importu jej zboża.

> *Spór z Polską też nabiera rumieńców, bo to m.in.* **WARSZAWA ZOSTAŁA POZWANA PRZEZ KIJÓW** *do Światowej Organizacji Handlu w sprawie zboża.*

Problem w tym, że takie procedury na arenie międzynarodowej to zasadniczo standard, ale w obecnej sytuacji, gdy to Polska jest krajem w czołówce wspierających Ukrainę, odbiór tych działań jest taki a nie

eprasa.pl 8d4a3fca18

inny. Oliwy do ognia dolał jeszcze ukraiński wiceminister rolnictwa Taras Kaczka, który na Twitterze napisał „Dbam o wasze i nasze rolnictwo”. W odpowiedzi rzecznik polskiego rządu zaczął mówić o tym, że ustawa o ułatwieniach dla Ukraińców w Polsce, która wygasa z końcem roku, w dużej mierze może nie zostać przedłużona. Tak się tworzy efekt kuli śnieżnej.

Oczywiste jest to, że Ukraińcy bronią swoich interesów zbożowych, bo są potentatem w tym zakresie i na czymś muszą zarabiać pieniądze choćby po to, by mieć pieniądze na kupowanie zachodniego uzbrojenia, bo przecież nie wszystko dostają za darmo, za wiele rzeczy jednak muszą płacić. Także Polsce. Poza tym naprawdę smutne jest oglądanie pól, które obrodziły, a z których plonów się nie zbiera (np. na wschodzie kraju tak porzuconych zostało bardzo wiele upraw słoneczników). Z drugiej strony jednak nawet na najbardziej ostrzeliwanych terytoriach kraju widać pracujące kombajny i rolników.

Interesy Ukrainy i jej stanowisko byłoby o wiele łatwiej zrozumieć, gdyby nie to, że w ogromnej mierze

eprasa.pl 8d4a3fca18

stoją za nimi oligarchowie, z którymi Kijów w żaden sposób od lat sobie nie poradził. Prym wiedzie tu Rinat Achmetow, najbogatszy Ukrainiec. A

> *nie jest żadną tajemnicą, że jego człowiekiem jest ukraiński premier Denys Szmyhal, który* **WCZEŚNIEJ DLA ACHMETOWA PRACOWAŁ**

(był dyrektorem elektrowni węglowej w Bursztynie w obwodzie iwano-frankiwskim). A sam Achmetow? No cóż, niech świadczy o nim fakt, że 16 lutego 2022 roku (to była medialna data wybuchu wojny) przyjechał do Mariupola w obwodzie donieckim wraz z prezydentem Zełenskim i obiecywał, jakie to inwestycje poczyni w swoich hutach Azowstal i Ilicz w tym mieście.

Wisienką na torcie niech będzie fakt, iż pojawił się tak wtedy po raz pierwszy od 2014 roku. Na co dzień mieszka w Londynie, ale interesów ukraińskich nie porzucił. I to nie tylko przemysłowych (po 2014 roku stra-

eprasa.pl 8d4a3fca18

cił kopalnie antracytu, najbardziej energetycznego węgla, w okupowanej części Donbasu).

Nasilenie konfliktu zbożowego Ukrainy, zwłaszcza z Polską, nie może jednak rzutować na militarne wsparcie naszego sąsiada.

Ta wojna trwa za naszą miedzą, o czym Rosjanie przypomnieli w nocy z poniedziałku na wtorek, bombardując Lwów. I nie, nie jest spinem ani straszeniem Czarnym Ludem, że jeśli Rosja zajmie Ukrainę, to my i kraje bałtyckie możemy być następni. Ci, co próbują zaklinać dziś w ten sposób rzeczywistość, byli przekonani, że Rosja nie rozpocznie pełnoskalowej wojny w Ukrainie, a gazociąg Nord Stream 2 z Rosji do Niemiec powstanie i będzie pracował bez żadnych zakłóceń. Mimo wszystko musimy odróżnić wspieranie bezpieczeństwa na wschodzie od politycznej nawalanki.

Bo jeśli wojna się skończy, Ukraina wyjdzie z niej bardzo osłabiona, ale wtedy też rozpocznie się prawdziwy wyścig o podział tortu w odbudowie tego kraju. A w naszym interesie również jest brać w tym udział

eprasa.pl 8d4a3fca18

– nie tylko po to, by wydawać pieniądze, ale także po to, by je prędzej czy później zarobić.

Kijów oczywiście też trzy razy powinien się zastanowić nad swoją retoryką, ponieważ każde informacje przy dobrym PR da się sprzedać na kilka sposobów. A ja mam wrażenie, że władze ukraińskie wybrały – jak na razie – najgorszy z nich.

Gdy emocje opadną, a prędzej czy później mam nadzieję, że tak się stanie, trzeba na chłodno ocenić co i jak robić, a co faktycznie można przystopować. I ja wcale nie mam tu na myśli generalnego remontu pasa startowego lotniska w podrzeszowskiej Jasionce. Obie strony, zamiast przerzucać się wpisami w mediach społecznościowych, co niezmiennie przypomina mi przedszkolaków bijących się w piaskownicy łopatkami po głowie, powinny usiąść i normalnie porozmawiać. Bo jeszcze nie jest za późno. A myślę, że w sprawie zboża da się wypracować jakiś kompromis. Ale jak we wszystkim – do tanga trzeba dwojga.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nr 39 25 września 2023

Czytaj Wprost

Fot. Shutterstock

32

WYBORCZE ROZMOWY GŁUCHYCH

– Kandydaci do Sejmu i Senatu wygłaszają swoje oświadczenia nie wiadomo do kogo, bo jest oczywiste, że ich zwolennicy z zamkniętymi oczami i uszami oddadzą na nich głos, a przeciwnicy ich nie słyszą – dostrzega politolog, prof. Wawrzyniec Konarski.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W **NIEDZIELĘ O GODZ. 20.** SZUKAJ NA **WPROST.PL** ORAZ WE WSZYSTKICH **E-KIOSKACH** ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH **APP STORE** I **GOOGLE PLAY**

eprasa.pl 8d4a3fca18

23 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

KRAJ

44 **POLACY CHCĄ ŚWIECKIEGO PAŃSTWA**

– KO jest dziś w trudnej sytuacji sondażowej, zastanawiają się, jak przebić szklany sufit poparcia. Kopanie leżącego nie jest w moim stylu – mówi Robert Biedroń.

55 **PRZECIW GŁUPIM POMYSŁOM PARTYJNYM**

– Nie jesteśmy „przybudówką” PiS-u. Bezpartyjni Samorządowcy nie odbierają poparcia innym – deklaruje Dariusz Kacprzak, jeden z liderów partii.

73 **KANDYDAT Z ZIEMI WŁOSKIEJ**

Politycy PO podobno obawiają się, że Roman Giertych może pojawić się na marszu 1 października. Jego zatrzymanie byłoby dla nich kłopotem.

78 **BÓJ O „ZONĘ” W ŚWINOUJŚCIU**

Mieszkańcy Świnoujścia organizowali protesty, jakich jeszcze w mieście nie było, prezes PiS osobiście deklarował: „My ten problem rozwiążemy!”. Jednak „zona” nadal funkcjonuje.

Fot. Oleg Marusic/REPORTER, Cezary Aszkielowicz / Agencja Wyborcza.pl

eprasa.pl 8d4a3fca18

FELIETON

91 **TOMASZ P. TERLIKOWSKI**

SPOŁECZEŃSTWO

96 **LUKSUS NAS ZEPSUŁ**
– Luksusowe życie, niestety, bardzo szybko nas zepsuło – o początkach medialnej kariery w show-biznesie w latach 90. mówi Michał Figurski.

109 **REWOLUCJA ZACZYNA SIĘ W KUCHNI**
– Kolejki ludzi formują się przed restauracjami licząc, że porozmawiają ze mną – Magda Gessler o swojej pracy.

Fot. Polsat, Michał Solak

122 **JESTEŚMY TOTALNIE NORMALNI**
– Ludzie chcieliby się dowiedzieć, jak sobie radzimy w łóżkowych sprawach – mówi Iwona Nizio z serialu „Pełnoseksualni”.

FELIETON

137 **PROF. ZBIGNIEW LEW-STAROWICZ**

BIZNES

176 **USZCZELNIANIE POLSKIEGO NIEBA**
We wrześniu wykonano kolejny krok wieloletniego programu modernizacji i rozbudowy naszej obrony przeciwlotniczej.

eprasa.pl 8d4a3fca18

ZAGRANICA

242 OD SPODU PUKA MOSKWA

W cieniu "wojny" o zboże Berlin z Paryżem przygotowują takie parametry poszerzenia Unii, żeby o ukraińskim członkostwie decydowała zgoda Rosji.

250 KRÓTKOWZROCZNOŚĆ ZEŁENSKIEGO

Ze względu na obronę interesów naszych rolników, prezydent Wołodymyr Zełenski na forum ONZ uznaje Polskę za pomocnika w teatrze Moskwy. Powiedzieć „skandal", to za mało.

259 WKRÓTCE NOWY KRAJ NA MAPIE ŚWIATA

Do wywodzącej się ze starożytności nazwy Bharat chcą wrócić Indie. Ma to być symbol awansu politycznego i gospodarczego, który Indie hucznie obwieszczają światu.

274 OBRONA KOBIET

– Społeczeństwo wielokulturowe jest czymś wspaniałym pod warunkiem, że państwo zapewni prawidłową integrację obywatelom – mówi Paulina Brandberg, szwedzka minister.

Fot. Shutterstock, Anadolu Agency

eprasa.pl 8d4a3fca18

FELIETON

285 **GEN. WALDEMAR SKRZYPCZAK**

HISTORIA

353 **JEDEN Z NAJCZARNIEJSZYCH DNI POLSKIEJ HISTORII**

– Agresja 17 września 1939 roku była od początku zaplanowana. Polska nie mogła jej uniknąć – przekonuje prof. Marek Kornat, historyk dyplomacji II wojny światowej w Europie.

NAUKA TO POLSKA SPECJALNOŚĆ”

376 **CYKL „WPROST” O POLSKIEJ NAUCE**

Fot. Imperial War Museums

eprasa.pl 8d4a3fca18

KULTURA

506 JAK SIĘ PISZE DOBRE POWIEŚCI SZPIEGOWSKIE

Robert Michniewicz, były oficer wywiadu, napisał powieść o akcji polskiego wywiadu w czasie agresji Rosji na Ukrainę. Czy jest w niej tylko fikcja?

531 BEATLESI W FORMIE PUZZLI

O Beatlesach napisano chyba już wszystko, ale tpojawiła się nowa, inna od poprzednich książka: „Raz, dwa, trzy, cztery. Beatlesi i ich czas” Craiga Browna.

544 SZTUCZNA INTELIGENCJA TO TYLKO NARZĘDZIE

– To ciągle jest narzędzie, które pełnię swoich możliwości ujawnia w dłoniach człowieka – o AI mówi Baasch, ceniony twórca muzyki elektronicznej.

Fot. Facebook

eprasa.pl 8d4a3fca18

Fot. materiały prasowe

REWOLUCYJNY KROK W KOMUNIKACJI Z ADMINISTRACJĄ

eprasa.pl 8d4a3fca18

e-Doręczenia

Wizyty w urzędach, wypełnianie druczków czy stanie w kolejkach bywają bardzo czasochłonne. A przecież czas to pieniądz. Dlatego **OD GRUDNIA 2023 R. FIRMY BĘDĄ MOGŁY KORZYSTAĆ Z CYFROWEJ KOMUNIKACJI Z URZĘDAMI – DO DYSPOZYCJI FIRM ZOSTANIE ODDANA USŁUGA E-DORĘCZEŃ.** *Narzędzie to, będące elektronicznym odpowiednikiem tradycyjnego listu poleconego, jest kolejnym etapem na drodze do cyfryzacji państwa, a co za tym idzie, ułatwienia prowadzenia działalności gospodarczej.*

Tekst: **Redakcja**

Usługa e-Doręczeń, stopniowo wprowadzana do kolejnych sektorów gospodarki, ma na celu ułatwić komunikację pomiędzy przedsiębiorcami a urzędami. E-Doręczenia to elektroniczny odpowiednik listu poleconego za po-

eprasa.pl 8d4a3fca18

twierdzeniem odbioru. Podmioty publiczne i firmy w określonym czasie będą zobligowane do korzystania z wygodnych i bezpiecznych przesyłek elektronicznych (a obywatele mogą to robić już teraz). Bez wychodzenia z biura już dziś można wysłać pismo, które jeszcze niedawno było wysyłane tradycyjną pocztą. Cały proces odbywa się bezpiecznie, z zachowaniem tajemnicy korespondencji i umożliwia łatwą identyfikację adresata.

> *Co ważne, e-Doręczenia są równoważne prawnie tradycyjnej przesyłce poleconej za potwierdzeniem odbioru.* **OBOWIĄZEK POSIADANIA ADRESU DO E-DORĘCZEŃ DOTYCZY WSZYSTKICH PODMIOTÓW PUBLICZNYCH**, *przedsiębiorców i zawodów zaufania publicznego.*

Przedsiębiorcom zawsze brakuje czasu, dlatego proces komunikacji z urzędami i jednostkami publicznymi

eprasa.pl 8d4a3fca18

w formie online jest prawdziwym udogodnieniem. Dzięki e-Doręczeniom przedsiębiorcy będą mogli wysyłać i odbierać elektroniczne „listy polecone” każdego dnia, o dowolnej porze, z dowolnego miejsca, za pomocą komputera, tabletu czy smartfona. To właśnie te korzyści stanowią największe zalety posiadania przez firmę adresu do e-Doręczeń, umożliwiając jeszcze wygodniejszy i bardziej elastyczny kontakt z instytucjami publicznymi.

Kiedy i dla kogo e-Doręczenia będą obowiązkowe?

W dłuższej perspektywie obowiązek korzystania z e-Doręczeń będzie dotyczył wszystkich podmiotów publicznych oraz firm rejestrowanych w KRS i CEiDG. Jednak nie wszystko wydarzy się od razu. Najwcześniej, już od 10 grudnia 2023 r., obowiązek posiadania adresu do e-Doręczeń i korzystania z tego systemu zostanie wprowadzony w takich jednostkach, jak: organy administracji rządowej, ZUS, KRUS, agencje wykonawcze, instytucje gospodarki budże-

eprasa.pl 8d4a3fca18

towej, państwowe fundusze celowe, samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej, PAN, NFZ oraz uczelnie publiczne. Od 10 grudnia 2023 r. obowiązek ten będzie dotyczył także firm, które zarejestrują swoją działalność w Krajowym Rejestrze Sądowym właśnie po tym terminie. Natomiast przedsiębiorstwa zarejestrowane w KRS przed tą datą, będą musiały złożyć wniosek o założenie skrzynki do 10 marca 2024 roku.

W przypadku firm zarejestrowanych w rejestrze CEIDG, kalendarium wygląda nieco inaczej.

> *Od 1 stycznia 2024 r. adres do e-Doręczeń* **BĘDZIE MOŻNA ZAŁOŻYĆ PODCZAS REJESTRACJI FIRMY W CEIDG**. *Z kolei przedsiębiorstwa założone przed tą datą na założenie skrzynki będą miały czas do 30 września 2026 r.*

– Stopniowo wprowadzamy obowiązek posiadania adresu do e-Doręczeń, co stanowi kolejny, bardzo

eprasa.pl 8d4a3fca18

ważny krok w procesie cyfryzacji usług w Polsce i przyniesie wiele korzyści dla całego społeczeństwa. Z pewnością przyczyni się do oszczędności oraz usprawnienia codziennej pracy wielu przedsiębiorców, ale również administracji państwowej – podsumowuje Olga Semeniuk-Patkowska, wiceminister rozwoju i technologii.

Wprowadzenie usługi e-Doręczeń stanowi prawdziwą rewolucję w sferze komunikacji z administracją publiczną. Ten krok przyspieszy wiele procesów i ułatwi kontakt z urzędami. Bo nawet w średniej wielkości spółkach ilość dokumentów, która krąży pomiędzy różnymi jednostkami administracji publicznej a firmą, jest wręcz nie do zliczenia. Urząd Skarbowy, ZUS, Urząd Wojewódzki – papierowa komunikacja wymaga drukowania oraz wielu wizyt na poczcie.

Przedsiębiorcy zarejestrowani w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG) lub Krajowym Rejestrze Sądowym (KRS), jeśli jeszcze nie korzystają z adresu do e-Doręczeń,

eprasa.pl 8d4a3fca18

Artykuł sponsorowany

mogą go założyć już dziś. Wystarczy wejść na stronę **BIZNES.GOV.PL/E-DORECZENIA** i złożyć wniosek o założenie adresu.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne

Fot. 123RF

eprasa.pl/d4a3fca18

To nieprawda, że...

eprasa.pl 8d4a3fca18

To nieprawda, że...

Joanna Miziołek
@JMiziolek

Eliza Olczyk

Czy Donald Tusk chce uczynić Rafała Trzaskowskiego twarzą wyborczej porażki? **JAK PIS ODWRÓCIŁO UWAGĘ MEDIÓW OD KONKRETÓW PO FILMIKIEM Z KOTEM?** *Dlaczego Konfederacja zaczęła tracić popularność na Tik Toku?* **O TYM I INNYCH SPRAWACH PISZEMY W NAJNOWSZYCH „NIEDYSKRECJACH PARLAMENTARNYCH”.**

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl 8d4a3fca18

Trzecia Droga staje się języczkiem u wagi zarówno dla PiS-u, jak i Platformy Obywatelskiej. Partii rządzącej zależy na tym, żeby ewentualny koalicjant KO nie wszedł do Sejmu. I wszystko wskazuje na to, że Trzecia Droga jest na najlepszej drodze, żeby tak się stało. Z ubiegłotygodniowych sondaży PiS wynika, że Trzecia Droga nie przekracza progu wyborczego i ma 5 proc. poparcia.

– Średnio mają u nas 4,46 proc. poparcia – twierdzi sztabowiec PiS. Według tego samego sondażu, zdaniem naszego rozmówcy, PiS ma 42 proc.

Czy rzeczywiście tak duże poparcie ma partia rządząca? Politycy opozycji, z którymi rozmawiamy, nie dają temu wiary.

W sztabie PiS mają swoją teorię na ostatnie spadki poparcia Konfederacji. – Mamy amerykańską firmę zajmującą się kampanią w sieci, która stwierdziła, że opieranie się Konfederacji w kampanii niemal tylko na Tik Toku było błędem. Bo wspomniany serwis spo-

eprasa.pl 8d4a3fca18

łecznościowy obcina zasięgi. Konfederacja zaliczyła spadki w social mediach w lipcu, a w sierpniu – spadki w sondażach. Na Tik Toku nie można zbudować sobie stałej grupy followersów jak na Twitterze albo Facebooku – mówi sztabowiec PiS.

I dodaje: – Sławomir Mentzen zmarnował swoją szansę, bo po wakacyjnych spotkaniach w stylu „piwo z Mentzenem”, nic nie przedstawiono. A ludzie chcieli konkretnego programu. Zaczęli przyglądać się Konfederacji, zastanawiać się, czy jej politycy dorośli do rządzenia. Okazało się, że ich propozycje nie zbudują wyborcom bezpiecznej przyszłości.

W samej Konfederacji ma rosnąć zaniepokojenie, że po wyborach PiS zamiast zabiegać o stworzenie z nimi koalicji, będzie im wyciągać posłów. – Konfederacja nie jest monolitem. Podobieramy sobie ludzi z Ruchu Narodowego – mówi polityk PiS.

Weekend, podczas którego odbyły się konwencje PiS jak i PO, politycy PiS uznali za przegrany. – Musie-

eprasa.pl 8d4a3fca18

liśmy jakoś odwrócić uwagę mediów od 100 konkretów Platformy Obywatelskiej i nakręciliśmy filmik z kotem. To był świetny pomysł, bo okazało się, że dziennikarze zamiast ciągnąć temat propozycji PO, skupili się na naszym spocie – cieszy się sztabowiec PiS. I opowiada, jak wyglądały przygotowania do nagrania.

– Na dwa dni przed nagraniem byliśmy u prezesa w domu, zobaczyć jego koty. Jeden to 13-letnia, mała kotka, drugi to czarny kocur z zielonymi, fluorescencyjnymi oczami. Zdecydowaliśmy się na tego drugiego. Bardzo dobrze zagrał – opowiada sztabowiec.

Odwrócić uwagę od działań Koalicji Obywatelskiej PiS chce 1 października, podczas zapowiadanego marszu. – Wtedy najprawdopodobniej zrobimy konwencję. Choć nastawiamy się na to, że też przegramy ten weekend – mówi nasz rozmówca z PiS.

Szczególnie, że 1 października PiS spodziewa się kampanijnej niespodzianki ze strony Donalda Tuska. – Dochodzą do nas słuchy, że wtedy Donald Tusk

eprasa.pl 8d4a3fca18

może ogłosić Rafała Trzaskowskiego kandydatem na premiera – mówi sztabowiec PiS. Ta pogłoska została ujawniona przez Jarosława Kaczyńskiego na jednym ze spotkań z wyborcami. Teraz politycy PiS powielili ją we wszystkich prawicowych mediach. Czy rzeczywiście Rafał Trzaskowski zastąpi Donalda Tuska i jakie to może mieć konsekwencje, pytamy jednego z byłych współpracowników szefa PO.

– To wpisywałoby się w świadomość Donalda, że przegra wybory. Jeśli uważa, że przegra, może z Trzaskowskiego uczynić twarz porażki – mówi nasz rozmówca.

Już teraz sztabowcy PiS przygotowują się na wariant wymiany kandydata na premiera przez Donalda Tuska. – Zacznie się narracja, że Tusk zrezygnował, bo sam nie jest w stanie wygrać wyborów, że ludzie nie chcą jego powrotu na stanowisko szefa rządu – słyszymy od jego z polityków. Inny twierdzi, że choć zamiana Tuska na Trzaskowskiego może przynieść kilka dodatkowych procent Koalicji Obywatelskiej w wyborach, to odbierze je Trzeciej Drodze i Lewicy. – Rafał

eprasa.pl 8d4a3fca18

przyciąga elektorat lewicy. Znów KO osłabi swoich potencjalnych koalicjantów. Trzecia Droga tej rywalizacji może nie przeżyć – kwituje.

Nasi rozmówcy z Platformy nie dowierzają, że Donald Tusk zdecyduje się na ogłoszenie Rafała Trzaskowskiego kandydatem na premiera. – Donald pokazałby swoją słabość. Dowiódłby, że jest sufit, którego nie może przeskoczyć – mówi polityk Platformy Obywatelskiej bliski Donaldowi Tuskowi.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

Twoja Domena,
Twoja Tożsamość Online!

Odkryj idealną domenę internetową w naszej ofercie!

Unikalne i zapadające w pamięć adresy online na sprzedaż.

Zdobądź swoją przestrzeń w sieci już teraz!

Atrakcyjne ceny – wejdź na domenę aby sprawdzić cenę, złożyć ofertę lub skontaktować się z nami.

Lista atrakcyjnych domen na sprzedaż:

pilka24.pl
korba.pl
kulisy.tv
pitbul.pl
bloxpert.pl
wik24.pl
jakitaki.pl
ocen.pl
cgmk.pl
ituba.pl
blogzone.pl
ototrend.pl
ototred.pl
otostyl.pl
infotuba.pl
infotuba.eu
bokserek.pl
newspr.eu
capital-point.pl
capital-point.eu
newspr.pl
wik.com.pl
ototredy.pl
trafnie.pl
gretix.eu
ituba.com.pl
czytajozdrowiu.pl
poczytajozdrowiu.pl
gardenoffood.de
garden-of-food.com
ototrendy.pl
rytmzdrowia.pl
swiatkorzysci.com
swiatkorzysci.pl
swiatkorzysci.com.pl
adfreezer.pl
gardenoffoods.com

eprasa.pl 8d4a3fca18

WYBORCZE ROZMOWY GŁUCHYCH

Fot. Shutterstock

eprasa.pl 8d4a3fca18

Kandydaci do Sejmu i Senatu wygłaszają swoje oświadczenia nie wiadomo do kogo, bo jest oczywiste, że ich zwolennicy z zamkniętymi oczami i uszami oddadzą na nich głos, a przeciwnicy ich nie słyszą. Z jednej strony więc **MAMY PETRYFIKACJĘ TRYBALIZMU, CZYLI PLEMIENNOŚCI**, *a z drugiej rosnącą niechęć do uczestnictwa w demokracji, w myśl zasady „nie mamy na nic wpływu, zatem się nie angażujemy” – mówi w rozmowie z „Wprost” politolog,* **PROF. WAWRZYNIEC KONARSKI**, *rektor Akademii Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie.*

Rozmawiała **Eliza Olczyk**

Co było dla pana największym zaskoczeniem tegorocznej kampanii? Czy było coś takiego po czym pan powiedział: „No nie, tego się nie spodziewałem”?

eprasa.pl 8d4a3fca18

Jednej takiej sytuacji nie ma, ale jest splot wydarzeń pokazujących niską kulturę polityczną, zarówno klasy politycznej jak i nas, wyborców.

Co pan ma na myśli?

Tym co mnie bardzo martwi, jest osłabienie przesłania merytorycznego w tegorocznej dyskusji kampanijnej, połączone z ostrym atakowaniem przeciwnika politycznego. Politycy zdają się zapominać, że takie zachowanie nie przyciągnie wyborców chwiejnych. Akurat ten elektorat będzie postrzegał polityka posługującego się inwektywami i agresją słowną jako typowego przedstawiciela całej klasy politycznej, który w związku z tym jest niegodny zainteresowania. Niepokojące jest też to, że jako społeczeństwo poddajemy się zabiegom stosowanym przez polityków. Nie staramy się wskazywać na to, że w społeczeństwie są podziały, ale są też elementy, które mają nas łączyć. Nie ma w tej kampanii w ogóle dyskusji o tym, co nas Polaków może łączyć.

Chyba dlatego, że jest skrajnie negatywna. Mnie osobiście zaskoczyło wykorzystanie orędzi do poli-

eprasa.pl 8d4a3fca18

tycznych połajanek przez marszałków obu izb parlamentu.

Jeżeli mamy mówić o szczegółach, to znaczenie bardziej poruszające dla mnie było wykorzystanie sztucznej inteligencji do podrobienia wypowiedzi premiera Mateusza Morawieckiego, co zrobiła Platforma Oby-

Wawrzyniec Konarski

– politolog, dr hab. nauk humanistycznych. Jest rektorem Akademii Finansów i Biznesu Vistula. Był profesorem SWPS i Instytutu Studiów Międzykulturowych UJ. Występuje w mediach jako komentator, jest autorem wielu publikacji z dziedziny nauk politycznych w języku polskim i angielskim.

eprasa.pl 8d4a3fca18

watelska. Nieustająco oburza mnie też pogarda jaką prezentuje Jarosław Kaczyński, lider PiS wobec ludzie nieheteronormatywnych. Takie zachowania fatalnie świadczą o tych, którzy podobne metody chcą stosować w kampanii.

Obserwuje pan kampanie wyborcze od lat. Czy tegoroczna jest istotnie różna od wcześniejszych?

Od dawna politycy sygnalizują, że to jest bardzo ważna kampania, bo od wyniku wyborów zależy przyszłość Polski. Że

> *będzie to* **ROZSTRZYGNIĘCIE WRĘCZ CYWILIZACYJNE.** *Zatem z punktu widzenia polskiej klasy politycznej, to jest kampania inna niż wszystkie.*

Z naukowego punktu widzenia na pewno mamy do czynienia z pewnego rodzaju punktem zwrotnym. Kampania zawsze sprzyja eskalowaniu emocji i składaniu inflacyjnych obietnic, zatem to nie jest zaskakujące.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Natomiast tym co w warunkach polskich jest rzeczywiście niebezpiecznym novum, to skala podziałów społecznych jakie się w Polsce wykrystalizowały i umocniły w ciągu ostatnich 8 lat. Te podziały były zawsze, ale nie odczuwaliśmy ich aż tak bardzo, ponieważ w narracji polityków nie było takiej zawziętości jak obecnie. A w połączeniu z częstotliwością wygłaszanych tego typu uwag, składają się one na mowę nienawiści.

Kolejną specyfiką tej kampanii jest i to, że gra wyborcza, o to kto wygra, toczy się wewnątrz społeczeństwa, które jest głęboko podzielone wedle uwarunkowań politycznych. Te zachowania weszły ludziom w nawyk i nie pozwalają na uruchomienie szarych komórek oraz analizę wypowiedzi polityków. Zamiast tego mamy apologię konkretnego ugrupowania politycznego i całkowitą negację przeciwnika tego ugrupowania. To burzy normalne relacje międzyludzkie.

W tej kampanii przekroczono wiele granic - myślę o plakatach z połową twarzy Jarosława Kaczyńskiego opatrzonych napisem „Jestem zagrożeniem” albo o zakrzykiwaniu wystąpień i konferencji prasowych

eprasa.pl 8d4a3fca18

przeciwników politycznych. Czy ludzie po tym wszystkim będą traktować polityków poważnie?

Przede wszystkim sympatycy jednej opcji będą głusi na argumenty strony drugiej. Politycy jednej strony mogą mówić co chcą, ale ich słowa padają w próżnię, jeżeli chodzi o sympatyków drugiej strony. Staliśmy się społeczeństwem plemiennym, a podstawą funkcjonowania plemienia jest ślepa lojalność, wobec tego co mówi wódz lub ludzie przez niego wyznaczeni do prezentowania poglądów.

Czym to skutkuje?

Tym, że ludzie w ogóle nie dyskutują na istotne tematy. Mamy dzisiaj niezłą koniunkturę gospodarczą, niskie bezrobocie, inflacja spada, ale z drugiej strony naruszane są normy państwa prawnego, które zostało podporządkowane rządzącej opcji politycznej. Również system medialny stał się elementem trybalizmu czyli plemienności naszego państwa. Dziennikarze z przeciwnych stron nie prowadzą ze sobą dialogu czyli nie uczą społeczeństwa wysokiej kultury politycznej, bo ona wymaga dialogu.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Zatem kultura polityczna jest u nas niska, zarówno wśród polityków jak i dziennikarzy. Za wywołanie tego zjawiska i prowadzenie działań w tym kierunku obwiniam również rządzącą opcję polityczną. Jeżeli eksponujemy własne argumenty i z demonstracyjną niechęcią odnosimy się do argumentów drugiej strony, to znaczy, że ten pseudo dialog jest rozmową głuchych.

I to się przełożyło na społeczeństwo?

Oczywiście. Wypowiadałem się na temat niebezpieczeństwa rozwinięcia się takiego zjawiska już 10-12 lat temu przestrzegając, że

> *jeżeli ten swoisty teatr polityczny przeniknie do społeczeństwa, które zacznie robić to samo, to* **WEJDZIEMY W NIEBYT.** *I teraz właśnie mamy taką sytuację.*

To jest zresztą największy minus rządów PiS ostatnich ośmiu lat. Mamy do czynienia z obsesją reelekcji, którą widzimy po stronie rządzących, ale też z olbrzymią obsesję wygrania wyborów przez drugą stronę.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Takie przeniesienie agresywnego teatru politycznego na szeroko rozumiane społeczeństwo doprowadziło do petryfikacji plemienności politycznej. Tę petryfikacją widzimy w określonych grupach wiekowych, w rodzinach, w określonych regionach.

Przy czym głębokie podziały społeczne stały się tym bardziej widoczne, że nie jesteśmy państwem prawnym, z dobrze rozwiniętymi instytucjami, które by stały na straży pewnych norm i gwarantowały nam, że ktoś, kto popełni jakiś zły czyn, zostanie za to ukarany. Takich rzeczy nie ma. Szumnie zapowiadana reforma sądownictwa, niczego nie naprawiła, a tylko pogłębiła kryzys wymiaru sprawiedliwości.

Czy przekrzykiwanie się na wiecach i konferencjach prasowych jest skuteczną metodą prowadzenia kampanii?

Absolutnie nie. Politycy zachowujący się w ten sposób pokazują, że liczą się emocje, a nie dyskusja przy użyciu argumentów. Jeżeli popatrzymy na Wielką Brytanię, którą uważamy za kolebkę demokracji, to widzimy, że można się kłócić na forum parlamentu, ale

eprasa.pl 8d4a3fca18

przyjmować do wiadomości opinie drugiej strony. W warunkach polskich te opinie się z założenia neguje.

Albo zagłusza?

Oczywiście. Zatem nie ma dialogu i następuje uwstecznienie kultury politycznej. Ludzie usztywniają się w swoich poglądach i są kompletnie głusi na argumenty drugiej strony. Staliśmy się społeczeństwem głuchych. Kandydaci do Sejmu i Senatu wygłaszają swoje oświadczenia nie wiadomo do kogo, bo jest oczywiste, że ich zwolennicy z zamkniętymi oczami i uszami oddadzą na nich głos, a przeciwnicy ich nie słyszą.

Z jednej strony więc mamy petryfikację trybalizmu czyli plemienności, a z drugiej rosnącą niechęć do uczestnictwa w demokracji, w myśl zasady „Nie mamy na nic wpływu, zatem się nie angażujemy”. Do tego prowadzą agresywne zachowania – na razie na szczęście ta agresja widoczna jest wyłącznie w słowach, na które zamykamy oczy jeżeli mają miejsce wśród przedstawicieli naszego plemienia.

Tymczasem istotą demokratycznego systemu jest to, żeby wsłuchiwać się w argumenty strony przeciw-

eprasa.pl 8d4a3fca18

nej i przynajmniej się nad nimi zastanowić. U nas zwyczaj zastanawiania się nad tym, co mówi ktoś z innej opcji, przestał istnieć na skalę masową.

Dlaczego w takim razie politycy tracą energię, czas i pieniądze na robienie rzeczy, które są przeciwskuteczne?

Będę złośliwy – prawdopodobnie dlatego, że

> *sami* **CHOWAJĄ SWOJĄ INTELIGENCJĘ W BUTY,** *a jednocześnie nie kierują się zasadą, że trzeba być ekspertem w doborze ekspertów.*

Krótko mówiąc: jeżeli polityk stosuje takie metody i ma obok siebie ekspertów, którzy go w tym wspierają to kroczy drogą do niebytu. Zadaniem ekspertów jest wytłumaczenie politykowi, że coś robi źle i inspirowanie go do autokorekty swojego zachowania, a nie potakiwanie jego pomysłom.

Boję się, że politycy takich ekspertów nie zatrudniają.

eprasa.pl 8d4a3fca18

I dlatego wielu z nich traci wpływ na społeczeństwo, bo nie są w stanie przekonać do siebie nawet tych wyborców, którzy nie są ich zadeklarowanymi przeciwnikami, ale poszukują dla siebie reprezentacji.

Polaryzacja nastrojów rośnie czy frekwencja wzrośnie wraz z nią, czy wręcz przeciwnie, będzie niższa niż się spodziewają politycy?

Obawiam się, że będzie niższa. Znajdujemy się na czele krajów o najniższej frekwencji wyborczej i obawiam się, że utrzymamy tę palmę pierwszeństwa. Oczywiście nie ma się z czego cieszyć, bo im większa jest partycypacja polityczna społeczeństwa, tym większa jest legitymacja tych, którzy rządzą i opozycji też.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

POLACY CHCĄ ŚWIECKIEGO PAŃSTWA

Fot. Oleg Marusic/REPORTER

eprasa.pl 8d4e3fca18

– KO jest dziś w trudnej sytuacji sondażowej, zastanawiają się, jak przebić szklany sufit poparcia. Kopanie leżącego nie jest w moim stylu. Tu chodzi o wiarygodność. **SKĄD MAM WIEDZIEĆ, ŻE POLITYCY KO BĘDĄ NA TYLE ZDETERMINOWANI, BY PO WYBORACH WALCZYĆ O WSZYSTKIE OBIECANE KONKRETY?** *Że nie zatną się w toalecie podczas ważnego głosowania? Mam wątpliwości. Nie chcę już słyszeć, że „załatwimy coś, ale za cztery lata” – zastanawia się* **ROBERT BIEDROŃ**. *Współprzewodniczący Nowej Lewicy mówi też m.in. o „okrutnym planie prezesa PiS” i wspomina Lecha Kaczyńskiego.*

Rozmawiała **Agnieszka Szczepańska**

eprasa.pl 8d4a3fca18

Afera wizowa zatacza coraz szersze kręgi. Politycy KO twierdzą, że zaangażowany w proceder miał być nie tylko zdymisjonowany wiceminister spraw zagranicznych Piotr Wawrzyk, ale też inni politycy partii rządzącej. Minister Spraw Zagranicznych twierdzi jednak, że nie ma żadnej afery i nic się nie stało.

Wawrzyk jest dziś twarzą afery, ale wiadomo, że nie był sam. Żenuje mnie zachowanie Raua, który wciska ludziom kit. O tym, że są nieprawidłowości i coś dziwnego dzieje się z systemem wizowym, mówiło się od dawna. Każdy, kto miał odrobinę gotówki, mógł te wizy kupić, wjechać na teren Polski, UE, a potem jechać dalej do Meksyku i dostać się do USA, bez żadnej kontroli. Wszystko wskazuje na to, że dobrze wiedziano o tym w MSZ i próbowano na tym zarobić.

Tak działa PiS – z jednej strony straszy uchodźcami, stawia płot, by nas ochronić przed nielegalną imigracją, a z drugiej – hojnie wpuszcza imigrantów.

Podczas konferencji prasowej mówił pan, że to „afera mafijna, układ, w którym legitymacja partyjna

eprasa.pl 8d4a3fca18

otwierała drzwi”. Kto konkretnie powinien ponieść pana zdaniem odpowiedzialność?

Wszyscy, którzy wiedzieli o procederze powinni zostać ukarani politycznie i karnie. Myślę, że Jarosław Kaczyński musiał być informowany, co się dzieje w MSZ, a jeśli miał taką wiedzę, też ponosi współodpowiedzialność za ukrywanie przestępstwa.

No dobrze, a co dalej z Piotrem Wawrzykiem? Zbigniew Ziobro mówił w RMF FM, że nie ma w tej chwili dowodu, że wiceminister czerpał jakiekolwiek korzyści i przestępczo był zaangażowany w proceder.

Robert Biedroń

– polityk, samorządowiec, ekspert organizacji praw człowieka, działacz na rzecz praw osób LGBTQ+ i publicysta. Absolwent politologii na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Poseł na Sejm RP w latach 2011-2014, prezydent Słupska 2014-2018, w roku 2019 został deputowanym do Parlamentu Europejskiego. Od 2021 jest współprzewodniczącym Nowej Lewicy.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Jeśli PiS wygra wybory, Wawrzykowi włos z głowy nie spadnie, **JEŚLI PRZEGRAJĄ, BYŁY WICEMINISTER PÓJDZIE SIEDZIEĆ,**

podobnie jak wielu polityków PiS. Sprawa jest jasna. Muszą ponieść konsekwencje za to, że urządzili nam polskie Bollywood.

Lewica wzywa do dymisji szefa MSZ Zbigniewa Raua oraz komisarza UE ds. rolnictwa Janusza Wojciechowskiego, bo jak pan mówił, oprócz mafii wizowej, mamy do czynienia z mafią zbożową.

Fundamentem obu tych mafii są rządzący. PiS leży na łopatkach, jeśli chodzi o politykę rolną. Wydawałoby się, że w rolnictwie będą wymiatać, bo mają swojego komisarza odpowiedzialnego za rolnictwo w UE i największą delegację narodową w Parlamencie Europejskim, a siedzą tam, jak niegrzeczne dzieci na karnym jeżyku.

Wszystko przegrywają, bo nie mają nic do powiedzenia. Nie mają żadnego wiceprzewodniczącego PE czy

eprasa.pl 8d4a3fca18

przewodniczącego w żadnej komisji, choć należą do partii, która rządzi Polską. To pokazuje upadek PiS w Europie.

Wybiera się pan na rozmowę z Ursulą von der Leyen, przewodniczącą Komisji Europejskiej w sprawie sytuacji polskiego rolnictwa. Czego konkretnie będzie dotyczyć rozmowa?

Oczekuję, że głos polskich rolników będzie lepiej słyszany w PE. Jako Lewica walczymy o to, by zboże wywieźć z Polski. Powinno trafić tam, gdzie jest najbardziej potrzebne. Niestety, polscy rolnicy nie mają wsparcia nie tylko w kwestii zalewającego nasz rynek zboża, ale i dopłat. Kaczyński obiecywał, że rolnicy otrzymają tyle, co francuscy rolnicy. Tymczasem dopłaty są mniejsze niż te, które wynegocjowały poprzednie rządy.

Niech ich Kołodziejczak szczypie. Wszystko, co sprawia, że PiS się boi, jest miodem na moje serce.

Wracając do kampanii, wasze obietnice są bardziej kosztowne niż postulaty innych partii. FOR razem z money.pl wyliczył, że to aż 217 mld złotych. Prześcignęliście nawet Konfederację, więc jest na bogato.

eprasa.pl 8d4a3fca18

To kwestia tego, jakiego chcemy państwa – dziadowskiego, w którym zostawiamy ludzi samych sobie, gdy potrzebują mieszkania czy brakuje im na leki, albo wydolnego i próbujemy rozwiązywać problemy. Oczywiście, że to kosztuje, ale jeśli stać nas utrzymywanie armii katechetów szkolnych, to dlaczego nie mamy na darmowy posiłek w szkole?

Ale skąd wziąć na to pieniądze?

Wystarczy dobrze zarządzać państwem, ograniczać niepotrzebne wydatki. Na przykład 3 mld zł rocznie da się zaoszczędzić na likwidacji religii w szkołach. Dzięki temu można dofinansować szkolnych psychologów i pedagogów. Od dawna domagamy się też, by sprawiedliwie opodatkować wielkie korporacje, które wyprowadzają ogromne pieniądze poza Polskę.

Zlikwidujecie trzynastki, czternastki?

Wszystko, co dane, nie może być zabrane. To musi mieć ręce i nogi. Potrzebna jest waloryzacja emerytur, by inflacja nie zjadała seniorom świadczeń. Nie stać nas na fajerwerki.

eprasa.pl 8d4a3fca18

A czy fajerwerkiem są lepsze posiłki w szpitalach, które proponuje PiS?

Obiady w szpitalach są symbolem upadku PiS. Mieli 8 lat, by coś z tym zrobić.

> *Wypasione ministerialne* **GABINETY OCIEKAJĄ LUKSUSEM,** *a w salach szpitalnych nie ma nawet klimatyzacji. Szpitale likwidują kolejne oddziały,*

które są horrendalnie zadłużone i to jest problem. Co z tego, że będzie lepsza zupa, skoro za chwilę nie będzie gdzie jej zjeść, bo wiele placówek jest na granicy upadku? Właśnie dlatego od dawna domagamy się podniesienia nakładów na służbę zdrowia do 7,2 proc. PKB.

Z kolei Konfederacja proponuje wprowadzenie bonu zdrowotnego, z którego będzie można opłacić leczenie do 4340 zł. A osoby wymagające bardziej kosztownego leczenia będą mogły się same ubezpieczyć.

To bujda na resorach. Chłopcy z Konfederacji nie znają życia, nie zdają sobie sprawy, że najwyższą cenę za takie

eprasa.pl 8d4a3fca18

głupoty zapłaciliby ich rodzice, dziadkowie. Za 4 tysiące złotych nie da się wyleczyć raka, a co najwyżej grypę.

Z kim Mentzen dogada się po wyborach?

Jestem przekonany, że prezes PiS będzie dążył do stworzenia takiej koalicji, aby zrealizować swój okrutny plan dla Polski. Dziś nie jest w stanie tego samodzielnie zrobić, więc potrzebuje brunatnych chłopców. To gra o wszystko, bo nie chce oddać władzy.

Lech Kaczyński się w grobie przewraca, gdy widzi, co jego brat wyprawia z Polską, jakie sojusze chce budować, jakiego języka używa. Gdyby żył, odciąłby się od dzisiejszej polityki PiS i publicznie potępiłby Konfederację.

A co jeśli dojdzie do koalicji z Konfederacją? Bo takie pomysły też padały z ust polityków Platformy.

To jest wyzwanie dla całej opozycji – musimy oddzielić Konfederację kordonem sanitarnym. Nie może być żadnego flirtu z faszyzmem.

Wróćmy do KO, kilka miesięcy temu mówił pan, że młodzi dziś „nie kumają” Tuska. Zmienił pan opinię po prezentacji 100 konkretów?

eprasa.pl 8d4a3fca18

Wszystko, co obiecuje Tusk, już było. Kiedyś mówił, że na listach wyborczych nie będzie miejsca dla przeciwników aborcji na życzenie, więc co robi wśród kandydatów Giertych? Podobnie jest z innymi kwestiami. Mieli wycofać religię ze szkół, a dziś mówią, że przedmiot zostanie, tyle że na pierwszej lub ostatniej lekcji.

KO jest dziś w trudnej sytuacji sondażowej, zastanawiają się, jak przebić szklany sufit poparcia. Kopanie leżącego nie jest w moim stylu, więc powstrzymam się od komentarza.

Jednak w prawyborach w Wieruszowie Koalicja osiągnęła najlepszy wynik.

Dostali skrzydeł, ale tu przecież chodzi o wiarygodność. Skąd mam wiedzieć, że politycy KO będą na tyle zdeterminowani, by po wyborach walczyć o wszystkie obiecane konkrety? Że nie zatną się w toalecie podczas ważnego głosowania? Mam wątpliwości. Nie chcę już słyszeć, że „załatwimy coś, ale za 4 lata”. Polacy chcą mieć te same prawa, co mieszkańcy innych krajów UE, chcą żyć w świeckim państwie. O takiej Polsce marzę.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

Better Health, Brighter Future

Takeda jest globalną, innowacyjną firmą biotechnologiczną, z siedzibą w Japonii. Organizacja skupia swoje działania na poszukiwaniu rozwiązań dla niezaspokojonych potrzeb pacjentów w sześciu głównych obszarach leczenia, stanowiących największe wyzwanie dla medycyny i pacjentów: gastrologii i chorobach zapalnych, chorobach rzadkich, terapiach osoczopochodnych, onkologii, neurologii oraz szczepieniach.

Prowadzimy też ukierunkowane inwestycje badawczo-rozwojowe w terapie osoczopochodne oraz szczepionki. W pracy kierujemy się naszymi zobowiązaniami wobec pacjentów, ludzi i planety.

Copyright® 2023 Takeda Pharmaceutical Company Limited.
Wszelkie prawa zastrzeżone.
Wszystkie znaki handlowe są własnościami ich prawowitych właścicieli.

www.takeda.com/pl-pl/

Takeda

C-ABIPROM/PL/CORP/0058.08/2023

eprasa.pl 8d4a3fca18

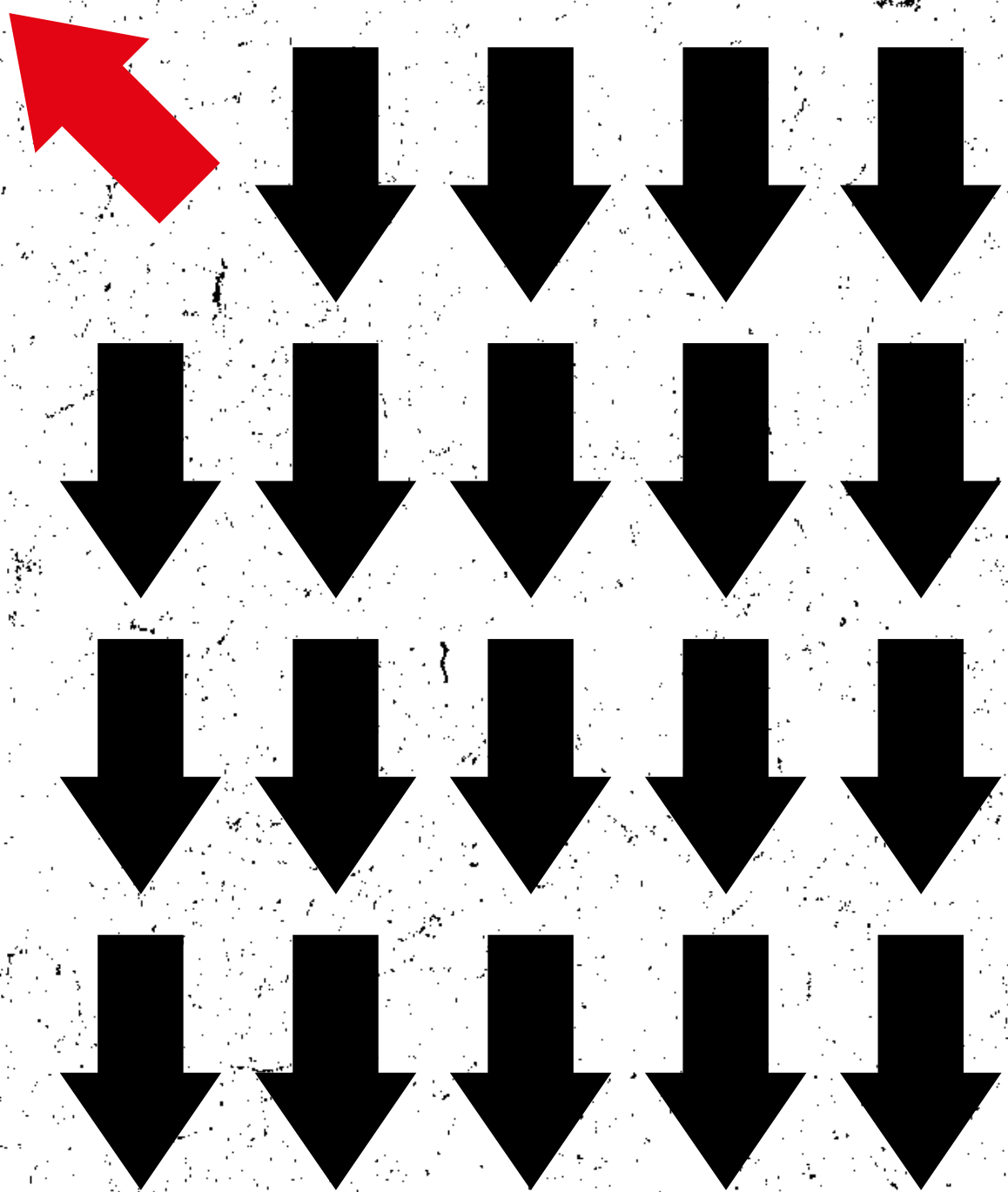

eprasa.pl 8d4a3fca18

PRZECIW GŁUPIM POMYSŁOM PARTYJNYM

– Nie jesteśmy „przybudówką” PiS-u. Nie ma badań, które wskazywałyby, komu Bezpartyjni Samorządowcy odbierają poparcie. Opozycja gra tą kartą tylko po to, aby zniechęcić naszych wyborców i dalej polaryzować. Wydaje mi się, że **DONALD TUSK DZISIAJ JUŻ WIE, ŻE NIE WYGRA WYBORÓW**, *dlatego gra na osłabianie bezpośredniej konkurencji. Głównie Lewicy i Trzeciej Drogi – mówi* **DARIUSZ KACPRZAK**, *jeden z liderów Bezpartyjnych Samorządowców oraz zastępca burmistrza Pragi–Północ.*

Rozmawiał **Marcin Makowski**

eprasa.pl 8d4a3fca18

Po co Polsce Bezpartyjni Samorządowcy? Dlaczego założyliście partię polityczną?

Patrząc od dołu na Wiejską, dostrzegamy kilka elementów, które nam się nie podobają. Najważniejszy z nich to ciągła walka polityczna między Platformą i PiS-em, która przysłania nam fakt, że niewiele się za ich

Fot. PIOTR GRZYBOWSKI/AGENCJA SE/East News

Dariusz Kacprzak

– zastępca burmistrza dzielnicy Praga–Północ, jeden z warszawskich liderów Bezpartyjnych Samorządowców. Absolwent Wydziału Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji, kierunku politologia UW oraz Wydziału Prawa na SWPS. Ukończył studia doktoranckie z zakresu zarządzania.

eprasa.pl 8d4a3fca18

kadencji zmieniło, a każde z tych ugrupowań już rządziło. My chcemy pokazać, że Polacy nie są skazani na marazm, bo udowadniamy, że jest to możliwe w naszych samorządach. Nie wchodzimy do ogólnopolskiej polityki z przypadku i bez doświadczenia, tylko jako ludzie sprawdzeni w boju – często wielokrotnie wybierani na stanowiska radnych czy prezydentów miast. Partię założyliśmy tylko ze względów technicznych, aby móc szybciej zebrać podpisy poparcia i zarejestrować listy wyborcze. De facto jesteśmy grupą ludzi aktywnych, składających się z mieszkańców regionów, przedsiębiorców, działaczy z NGO-sów i samorządowców.

Chcecie przenieść problemy polityki lokalnej na poziom ogólnopolski?

Tak. Często te „małe rzeczy“ są niedostrzegalne z perspektywy Sejmu. Ktoś musi je załatwiać, a przy obecnej polaryzacji wielu polityków szuka łatwiejszych i bardziej nośnych medialnie tematów. Nasze hasło wyborcze to „Normalna Polska“, bo w takim państwie chcemy żyć. Skupionym najpierw na jakości lokalnej drogi, szpitala i przedszkola. Do tego potrzebujemy

eprasa.pl 8d4a3fca18

większej samodzielności i kompetencji samorządowych, ale żeby ponownie je wywalczyć, musimy mieć reprezentacje na Wiejskiej. I tutaj koło się zamyka.

> *Decentralizacji nikt nam nie da jak prezentu. Dziś* **SAMORZĄDÓW TRZEBA BRONIĆ PRZED ZAKUSAMI** *upartyjnienia i centralizacji.*

To wszystko dobrze brzmi, ale mam wrażenie, że opowieść o tych, którzy „nie chcą się kłócić“ tylko ciężko pracować dla „spraw bliskich Polakom“ słyszałem wielokrotnie. I zawsze kończyło się to podobnie. Umoczeniem w wielką politykę. Przecież Trzecia Droga ma podobny program.

Od Trzeciej Drogi różnymi się tym, że mamy doświadczenie w zarządzaniu.

A PSL nie ma doświadczenia?

Ma, ale oni też już rządzili. Poza tym, jako Trzecia Droga nie posiadają takiej świeżości. Bezpartyjni Samorządowcy są najmłodszą formacją na scenie poli-

eprasa.pl 8d4a3fca18

tycznej. Ludowcy zaś są w Parlamencie od stu lat – ich doświadczenie zamienia się często w rutynę. Nawet Szymon Hołownia, który miał być zmianą na lepsze, zaczął od tego, że powyciągał posłów z już istniejących partii.

Nie daje mu pan kredytu zaufania?

Moim zdaniem Trzecia Droga to odłam PO, który nie załapał się na ich listy wyborcze bo Szymon Hołownia miał zbyt duże ego, aby dogadać się z Donaldem Tuskiem. Nie chcę nikogo urazić, ale mam problem z Hołownią, bo to dla mnie to kaznodzieja, który uważa, że się na wszystkim zna i wszystkich poucza. Inaczej wyobrażam sobie rolę lidera politycznego.

A wy się na wszystkim nie znacie?

Nie. Gdy ostatnio w radiu zapytali mnie o rolnictwo, zaznaczyłem, że nie jestem w tym temacie fachowcem i wolałbym się nie wypowiadać. Ale mamy w ugrupowaniu ekspertów i ekspertki od rolnictwa i chętnie odeślę do nich. Bezpartyjni Samorządowcy nie będą partią „gadających głów”. Zdecydowana większość naszych członków to normalni obywatele, a nie polityczni celebryci. W naszych działaniach duży nacisk kładziemy

eprasa.pl 8d4a3fca18

na implementację perspektywy kobiet polityczek, stąd na naszych listach większa niż u innych partii reprezentacja pań, a i udział ich w pisaniu naszego programu wyborczego ogromny.

Z jakimi najważniejszymi postulatami idziecie do wyborów?

Jednym z najważniejszych jest PIT 0%, czyli zniesienie podatku dla wszystkich pracujących. Chcemy również, aby paszporty i dokumenty można było wyrobić w każdej gminie. Przed wakacjami jest zawsze larum, gdy okazuje się, że dokumenty są nieaktualne lub paszport stracił ważność. Po co jeździć z tym do miast wojewódzkich, gdy już dzisiaj, przy doskonałych narzędziach cyfryzacji, taka procedura byłaby możliwa na niższym szczeblu? Te dwa przykłady pokazują, że myślimy zarówno o dużych rzeczach, jak i małych usprawnieniach życia Polaków.

Jak wygląda potencjalna zdolność koalicyjna Bezpartyjnych Samorządowców? Jesteście wstanie współpracować zarówno z PiS-em, jak i PO?

eprasa.pl 8d4a3fca18

Jesteśmy otwarci na różne koalicje, tak samo, jak w wielu samorządach w Polsce. Jesteśmy federacją lokalnych organizacji, dlatego

> *w poszczególnych województwach władze Bezpartyjnych Samorządowców* **AUTONOMICZNIE DECYDUJĄ, Z KIM WCHODZĄ W SOJUSZE**

i jak realizują program wyborczy.

A widzi pan, bo wam się zarzuca, że niby chcecie pracować z każdym, ale w rzeczywistości jesteście przybudówką Kaczyńskiego.

To nieprawda. Nie jesteśmy przystawką PiS-u. Co prawda mamy koalicję z PiS-em na Dolnym Śląsku, ale w Lubuskim nasi ludzie są w koalicji z PO i SLD. W Świętokrzyskim z kolei mamy układ z PSL. Mogę mówić o mojej dzielnicy, Pradze Północ, gdzie koalicję mieliśmy zarówno z Koalicją Obywatelską jaki i z Prawem i Sprawiedliwość.

Czyli jesteście bez właściwości.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Zupełnie inaczej – dogadujemy się zawsze z tymi, którzy obiecują realizację naszego programu. I – proszę zapytać koalicjantów – jesteśmy trudnym partnerem, bo skupiamy się na projektach, inwestycjach i finansach, a nie na układankach partyjnych i brylowaniu w mediach. Mnie przysłowiowy „Kowalski” nie pyta z kim mam koalicję, tylko kiedy wyremontuję szkołę, wybuduję mieszkania komunalne czy hale sportową. Jest mu obojętne skąd i od kogo znajdę na to pieniądze.

Dobrze, a poza unikami - czy powyborcza koalicja z PO albo PiS-em cały czas jest na stole?

Na tym etapie nie można wykluczyć żadnego scenariusza. Dużo zależy od tego, co zostanie nam zaoferowane programowo. Na wspomnianym Dolnym Śląsku Bezpartyjni Samorządowcy do końca prowadzili rozmowy z Platformą Obywatelską, ale lepszą ofertę dla rozwoju województwa zaoferował PiS. Pod tym względem jesteśmy dosyć elastyczni.

Nie mam pojęcia jak taka partia może się odnaleźć w Polsce, która padła łupem polaryzacji.

eprasa.pl 8d4a3fca18

A dlaczego mamy się odnajdywać w polaryzacji? Przecież my nie celujemy w 30 czy 40 proc., ale 10, 11.

Ambitnie. Sondaże póki co pokazują 1, 2.

Zależy od sondażu, są takie, które pokazują ponad 3. I to będzie rosnąć, ale jesteśmy realistami. Walczymy o pewną niszę, dlatego nie musimy się dawać wciskać do dupolu PiS i anty-PiS. To nie jest nasz elektorat, to nie nasze DNA. Wolimy spokój. Celowo wyłączamy się ze sporów ideologicznych i światopoglądowych, bo szukamy głosów tych Polaków, którzy mają dosyć bycia zakładnikami Tuska i Kaczyńskiego. Zrobimy wszystko, aby nasza ojczyzna nie znalazła się w potrzasku dwupartyjności.

Chcieć można wszystkiego, ale w tym kierunku idzie polityka wielu państw Zachodu, z USA na czele.

To prawda, ale w polskiej polityce mamy jeszcze funkcjonujące mniejsze ugrupowania, które nie poddadzą się bez walki. Rozumiem, że najlepiej dla Platformy i PiS-u byłoby, gdybyśmy nie istnieli. Jakie larum było, jak wystawiliśmy kandydatów do Senatu.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Przecież rozbiliście opozycyjną jedność „Paktu Senackiego“.

A co to za wartość dla demokracji? Naszym zdaniem im większy wybór, tym lepiej. Nie zrobiliśmy tego w kontrze do nikogo, po prostu idziemy po nasze głosy, bo gdy nas nie ma, wyborcy samorządowi muszą głosować na kogoś, kto jest ich drugim wyborem. Tyle mówi się w Polsce o obronie demokracji, a demokracja polega na tym, aby nie musieć wybierać mniejszego zła.

> *W ubiegłych wyborach samorządowych* **GŁOSOWAŁ NA NAS PONAD MILION WYBORCÓW.** *Nie możemy zostawić tych ludzi samych.*

A co z retoryką części opozycji, że zdobywając np. 3 pkt. proc. - do Sejmu nie wejdziecie, ale odbierzecie Trzeciej Drodze albo KO - pełniąc rolę Lewicy w 2015. Czyli, to „przez was“ będzie rządzić PiS.

Nie ma badań, które wskazywałyby komu odbieramy poparcie. Opozycja gra tą kartą tylko po to, aby

eprasa.pl 8d4a3fca18

zniechęcić naszych wyborców i dalej polaryzować. Wydaje mi się, że Donald Tusk dzisiaj już wie, że nie wygra wyborów, dlatego gra na osłabianie bezpośredniej konkurencji. Głównie Lewicy i Trzeciej Drogi. Jeżeli oni spadną pod próg, Tusk zostanie na rynku parlamentarnym po stronie demokratycznej opozycji sam, i licząc na przyśpieszone wybory, będzie w lepszej pozycji wyjściowej. Analogicznie zachowuje się PiS w stosunku do Konfederacji – osłabiając to ugrupowanie zwiększa swoją hegemonię po prawej stronie sceny politycznej.

Prof. Flis powiedział niedawno, że Bezpartyjni Samorządowcy mogą zbierać poparcie wyborców, którzy zawiedli się na PiS-ie i uważają, że nie powinien dalej rządzić, oraz wyborców, którzy uważają, że opozycja nie zasługuje na to, aby przejąć władzę. To moim zdaniem dobra puenta. To są wyborcy, do których kierujemy naszą ofertę programową i wizje „Normalnej Polski”.

Rozumiem, że można uciekać w polityce w odcienie szarości, ale gdy już wchodzi się do Sejmu, od pyta-

eprasa.pl 8d4a3fca18

nia, które definiuje całą resztę decyzji nie ma ucieczki – czy w Polsce mamy państwo prawa i władzę, z którą można negocjować, czy państwo niedemokratyczne? W którymś momencie trzeba będzie wybrać.

Nie wiem, czy trzeba. Proszę zobaczyć, jak wielu wyborców jest dzisiaj niezdecydowanych – w zależności od sondażu, nawet kilkanaście procent. Jeżeli chodzi o kwestię demokracji; ani nie jest tak dobrze, jak PiS mówi, ani tak źle, jak Platforma straszy. Przecież rozmawiamy, pan będzie publikować wywiad, którego nie sprawdzi żadna cenzura, nie aresztują nas za to. Równocześnie nie da się pominąć faktów, że wiele instytucji i media państwowe są zawłaszczone przez polityków rządowych, a to ma ogromny wpływ na powstawanie zjawisk antydemokratycznych. Przecież, np. używania Pegasusa wobec opozycji parlamentarnej tylko po to, by mieć przewagę polityczną i strategiczną, nie da się niczym usprawiedliwić. Za to ktoś powinien w rządzie polecieć.

A co z polityką zagraniczną, zwłaszcza unijną? Tam podobne niuansowanie nie działa.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Z tym też mam problem, bo zastanowiły mnie słowa Donalda Tuska, który stwierdził, że może odblokować KPO w jeden dzień. Wystarczy, że wygra wybory. Czyli co, jaki w tej Unii jest układ? Odblokowanie pieniędzy zależy od decyzji politycznej?

> *Siły zewnętrzne chcą wpływać na przebieg demokratycznych wyborów?* – **NIE ZGADZAM SIĘ NA TAKIE ODDZIAŁYWANIE UE** *i zawsze to będę robił,*

bez względu na to, kto w Polsce sprawowałby władzę.

Z państwami, członkami Unii, należy umieć współpracować. Trzeba budować sojusze, wykazać się sprytem, bo Unia to polityka i zależności finansowo-gospodarcze.

Nie stać Polski na to by wojować ze wszystkimi. W tym aspekcie polityka PiS prowadzona jest fatalnie.

Dobrze, a co z prawami człowieka?

Tutaj Lewica też przesadza i wyolbrzymia problem. Ma tendencje do wyrażania skrajnych stano-

eprasa.pl 8d4a3fca18

wisk, tak jak po drugiej stronie Konfederacja – ludzie nie lubią skrajności. Powracając do kwestii praw człowieka, to nie da się nie dostrzec, że PiS całkowicie położył wymiar sprawiedliwości, położył go na łopatki. A tylko sprawny i sprawiedliwy wymiar sprawiedliwości jest gwarantem zachowania praw człowieka.

Czyli jak – jest trochę źle, ale trochę okej? Trochę demokratycznie, ale nieco niedemokratycznie? Nie da się tak bez końca, bo co zrobić z kwestiami np. aborcji? Praw osób LGBT?

W naszym środowisku nie ma i nie będzie dyscypliny partyjnej w kwestiach światopoglądowych. Mamy jednak pewne ogólnikowe ramy, które są akceptowalne dla większości osób z naszego środowiska – większość Bezpartyjnych Samorządowców jest za przywróceniem kompromisu aborcyjnego sprzed zmian po wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Uważamy, że należy chronić życie kobiety i dziecka, ale przy uwzględnieniu aspektów zdrowia płodu i kobiety.

Idźmy dalej – związki jednopłciowe. Tak czy nie?

eprasa.pl 8d4a3fca18

Jesteśmy za przyjęciem ustawy o związkach partnerskich. Nie tylko dla osób homoseksualnych, ale również dla osób heteroseksualnych. Każdy Polak ma mieć prawo do godnego i bezpiecznego życia na terenie naszego kraju. Dla każdego jest miejsce w „Normalnej Polsce”.

Dofinansowanie in vitro? Sprawa zarówno światopoglądowa, jak i samorządowa.

Tutaj również – nasi posłowie będą mieć swobodę głosowania, ale ogólne stanowisko jest takie, że ze względu na problemy demograficzne w Polsce oraz fakt, iż wiele par chcących mieć dzieci, niestety ma problem z zajściem w ciążę, to chcielibyśmy ogólnopaństwowego dofinansowania do procedury in vitro. Naszym zdaniem to jest element polityki prorodzinnej.

Ostatnia kwestia, bo tutaj polityka regionalna również wiąże się z ogólnopolską – jak należałoby działać w kwestiach migracyjnych? Wielkie miasta, zwłaszcza Warszawa, potrzebują rąk do pracy. Tymczasem z jednej strony mamy kompletną otwartość, z drugiej straszenie imigrantami. Afera wizowa obnażyła te słabości.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Zgadzam się, że Polska jest w tej chwili państwem, które ma za mało rąk do pracy. Choćby z tego powodu błyskawicznie zassaliśmy na nasz rynek Białorusinów, a zwłaszcza Ukraińców, ale problem na rynku pracy nie został całkowicie rozwiązany. Wojna na Ukrainie uchroniła naszą gospodarkę przed jeszcze poważniejszymi problemami. A tak mamy ludzi, którzy zakładają firmy, płacą w Polsce podatki i są nam bliscy kulturowo.

Niestety, obecny rząd nie ma spójnej polityki imigracyjnej.

Afera wizowa uwypukla ten stan i pokazała, że ludzi do pracy szuka się i na Bliskim Wschodzi, w Indiach, w Afryce.

MOIM ZDANIEM TO BŁĄD.

Nie możemy dopuścić, aby we Wrocławiu czy Krakowie dochodziło do tych samych scen, co w Paryżu czy Sztokholmie. Bezpartyjni Samorządowcy chcą racjonalnej polityki imigracyjnej – jesteśmy za wy-

eprasa.pl 8d4a3fca18

dawaniem wiz dla mieszkańców krajów bliskich nam kulturowo, którzy chcą pracować i asymilować się w Polsce. Jesteśmy zaś niechętni imigracji socjalnej. Tak rozumiemy naszą misję w polityce – chcemy stabilizować, być merytorycznym punktem odniesienia, przeciwdziałać głupim pomysłom partyjnym i ograniczać emocje wywoływane przez największe partie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

Kraj

KANDYDAT Z ZIEMI WŁOSKIEJ

Fot. Tomasz Jastrzębowski/REPORTER

eprasa.pl 8d4a3fca18

W Platformie Obywatelskiej pojawiła się plotka, że Roman Giertych może pojawić się na marszu 1 października. – **ZACZYNA SIĘ O TYM MÓWIĆ W TONIE OBAWY** *– mówi informator „Wprost”.*

Tekst: **Joanna Miziołek**

Niech sobie pani wyobrazi, że Roman Giertych przyjeżdża do Polski na marsz i zaraz potem go zamykają. Dzięki temu media będą tylko o tym mówiły i zepsują efekt marszu. Dzięki takiemu zabiegowi Roman zdobędzie mandat, bo stanie się ofiarą polityczną PiS-u, ale czy to przysporzy poparcia KO? Wątpię – ocenia nasz rozmówca i podkreśla, że od tygodni przestrzega przed takim scenariuszem w partii.

eprasa.pl 8d4a3fca18

– Pytam, czy ktokolwiek w PO rozmawiał z Romanem Giertychem, żeby nie przyjeżdżał. I słyszę, że nikt – dodaje.

Roman Giertych kandyduje z listy świętokrzyskiej Koalicji Obywatelskiej do Sejmu. Nie prowadzi jednak kampanii z Polski, bo **GROZI MU ZATRZYMANIE.**

Na początku września rzecznik Prokuratury Regionalnej w Lublinie poinformował, że ta zamierza przedstawić mu nowe zarzuty.

Giertych był jedną z 12 osób zatrzymanych w połowie października 2020 r. w związku ze śledztwem dotyczącym wyprowadzenia i przywłaszczenia łącznie ok. 92 mln zł z giełdowej spółki deweloperskiej Polnord.

Zatrzymanym w sprawie przedstawiono zarzuty dotyczące przywłaszczenia środków spółki oraz wyrządzenia firmie szkody majątkowej w wielkich rozmiarach, a także prania brudnych pieniędzy.

eprasa.pl 8d4a3fca18

W trakcie przeszukania domu Romana Giertycha nie obyło się bez zaskakujących wydarzeń. Kiedy funkcjonariusze CBA weszli do jego mieszkania, polityk zasłabł i trafił do warszawskiego szpitala. Przez ten fakt działania prokuratury zostały wtedy wstrzymane. Obrońcy Giertycha poinformowali wówczas, że w czasie prowadzonych z ich klientem czynności prokuratorskich w warszawskim szpitalu, ze względu na stan zdrowia, nie było możliwości porozumienia się z adwokatem, przez co nie doszło do skutecznego przedstawienia mu zarzutów.

Prokuratura podała wówczas, że wobec Giertycha zastosowano środki zapobiegawcze w tym m.in. 5 mln zł poręczenia majątkowego.

Obecnie Roman Giertych ma przebywać we włoskiej miejscowości Velletri (region Lacjum), gdzie znajduje się jego posiadłość.

– Giertych kandyduje, bo chce dostać immunitet, żeby wrócić do Polski. Trudno jednak prowadzić kampanię z Włoch. Jak tak dalej pójdzie to nie zdobędzie mandatu. Chyba, że stawi się w Polsce – mówi nasz rozmówca.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Póki co, były minister edukacji narodowej w rządzie Jarosława Kaczyńskiego prowadzi swoją kampanię w internecie. Ale w rozmowie z Onetem zapowiedział, że wkrótce przyjedzie do Polski w ramach kampanii wyborczej. Czy rzeczywiście wtedy zostanie zatrzymany przez prokuraturę?

Giertych twierdził, że prokuratura nie ma prawa go zatrzymać. Zaś rzecznik prokuratury w rozmowie z Onetem nie chciał o tym mówić wprost. Stwierdził tylko, że jeśli były wicepremier przyleci do Polski, wezwanie może mu wręczyć Straż Graniczna.

– Koszty polityczne takiej szarży poniesie Platforma – kwituje nasz informator.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

Świnoujście, 30.06.2023 r, w dniu otwarcia tunelu drogowego pod Świną mieszkańcy protestują przeciw odcięciu dostępu do plaży.

BÓJ O „ZONĘ” W ŚWINOUJŚCIU

epresa.pl 8d4a3fda18

Mieszkańcy Świnoujścia organizowali **PROTESTY, JAKICH JESZCZE W MIEŚCIE NIE BYŁO**, *prezes PiS osobiście deklarował: „My ten problem rozwiążemy!”. Jednak „zona” wokół terminala LNG nadal funkcjonuje. – Żądania mieszkańców zostały w dużej mierze spełnione – uważa lokalny poseł PiS Artur Szałabawka. Opozycja jest zupełnie innego zdania.*

Tekst: **Piotr Barejka**

Ulica wzdłuż terminala LNG była główną – i jedyną – drogą, którą mieszkańcy i turyści mogli dostać się nie tylko na plażę we wschodniej części Świnoujścia, ale też do najważniejszych w mieście zabytków: Fortu Gerharda i latarni morskiej. Została zamknięta w kwietniu, gdy wojewoda wydał decyzję o wprowadzeniu strefy ochronnej.

– Wydzielenie strefy spowoduje utrudnienia (...), ale jest konieczne ze względów bezpieczeństwa infrastruk-

eprasa.pl 8d4a3fca18

tury krytycznej, jaką jest terminal LNG – tłumaczył Zbigniew Bogucki.

Na miejscu pojawili się wtedy policjanci i strażnicy graniczni, na drodze ustawiono blokadę, zagrodzono część pobliskiego lasu. Taka decyzja wywołała protesty mieszkańców, jakich w Świnoujściu nie widziano.

Dzisiaj samochodem wciąż przejechać się nie da. Rowerem minąć można wiadukt, ale na tym koniec. Przed blokadą skręcić trzeba w las. Jedyną możliwością, aby przejechać przez „zonę”, jest miejski autobus. Kursuje co około godzinę z węzła przy świnoujskim dworcu PKP i podjeżdża pod wejście na kąpielisko. Jest płatny i pod specjalnym nadzorem. Autobus staje przed wjazdem do strefy, strażnicy kontrolują dokumenty pasażerów, a jeżeli ktoś dokumentu zapomniał, to na plażę nie dojedzie.

– Strażnik wchodzi do autobusu, sprawdza dowód i na tym kończy się kontrola. To nie ma nic wspólnego z bezpieczeństwem – oburza się w rozmowie z „Wprost” Joanna Agatowska, dyrektorka jednego z dużych obiek-

eprasa.pl 8d4a3fca18

tów turystycznych i opozycyjna radna Świnoujścia. – Gdyby te działania były profesjonalne, to zrozumienie u mieszkańców znalazłby w pierwszej kolejności – zapewnia.

Prezes PiS złożył obietnicę

Mieszkańcy organizowali manifestacje, blokowali drogi, rozmawiali z politykami i wysłali petycję do premiera Morawieckiego, którą podpisało 10 tysięcy osób. Wszystko na nic. O sprawie pisały lokalne i ogólnopolskie media, a pod koniec czerwca, przy okazji hucznego otwarcia tunelu pod Świną, na problem uwagę zwrócił prezes PiS Jarosław Kaczyński. To wzbudziło nadzieję.

– Wspomniał pan prezydent (Świnoujścia Janusz Żmurkiewicz – przyp. red.) o społecznym problemie, o którym ja też chciałem wspomnieć. Widziałem go tutaj przejeżdżając. Chodzi o dostęp do plaży, chodzi o możliwość realizowania tego wszystkiego, co było dotąd podstawą życia pewnej części tego, co pan prezydent był łaskaw nazwać prawobrzeżem – mówił Kaczyński.

eprasa.pl 8d4a3fca18

– Otóż my ten problem rozwiążemy – zapewniał prezes PiS. Wyjaśniał, że z wprowadzonych środków bezpieczeństwa nie da się w całości zrezygnować, ale „są inne metody, żeby doprowadzić do tego, by ten teren był w dalszym ciągu dostępny”. – I tak się stanie, proszę się o to nie obawiać. I proszę to przekazać także tym, których spotkałem po drodze do tunelu i którzy wyrażali swoje oczekiwania i sprzeciw – deklarował.

> *Na decyzję wojewody* **NIE TRZEBA BYŁO DŁUGO CZEKAĆ.** *13 lipca Zbigniew Bogucki wydał rozporządzenie modyfikujące strefę ochronną*

wokół terminala LNG. „Wypracowane rozwiązanie pozwala zachować zarówno kwestie bezpieczeństwa gazoportu, jak i wychodzi naprzeciw oczekiwaniom Świnoujścian i samorządu miasta” – stwierdzono w komunikacie.

„Zmiana granic strefy, która umożliwi połączenie szlaku rowerowego R-10 od ul. Barlickiego z drogą na

eprasa.pl 8d4a3fca18

plażę, zakończone 7 lipca prace nad utwardzeniem drogi od Podziemnego Miasta (położonego ok. 2 km w linii prostej od ul. Ku Morzu przy gazoporcie – przyp. red.) do plaży, komunikacja autobusowa działająca od 10 lipca do plaży na Prawobrzeżu Świnoujścia oraz dofinansowanie transportu wodnego do zabytków – Latarni Morskiej i Fortu Gerharda, to realizacja słów Premiera Jarosława Kaczyńskiego z 30 czerwca” – dodano.

„Zabierają chochlą, oddają łyżeczką”

Jednak decyzje, które zapadły po deklaracji Jarosława Kaczyńskiego, nie uspokoiły sytuacji. Mieszkańcy zauważali, że wprowadzono w gruncie rzeczy kosmetyczną zmianę w rozporządzeniu. Rowerzyści mogli przejechać przez wiadukt, a następnie skręcić w pierwszą leśną ścieżkę. Ulica Ku Morzu nadal jednak pozostawała zamknięta. Mieszkańcy zapowiadali więc, że nie odpuszczą i protestować będą do skutku, czyli do całkowitego otwarcia ulicy dla mieszkańców i turystów. Wsparli ich politycy opozycji, którzy przekonywali, że istnieją inne metody na zabezpieczenie terminala LNG.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Fot. *Granica strefy ochronnej wokół świnoujskiego gazoportu*

eprasa.pl 8d4a3fca18

„Krętacze i oszuści. Zabierają chochlą, a oddają łyżeczką” – oburzał się w lipcu poseł PO z Pomorza Zachodniego Artur Łącki. „Oszukują Polskę, oszukują świnoujścian, oszukują samych siebie i swojego Naczelnika, bo drobne zmiany w rozporządzeniu o strefie bezpieczeństwa wokół gazoportu, nazywają spełnieniem obietnic Kaczyńskiego” – dodawał polityk.

– Jeśli PiS zostanie przy władzy, to na pewno nic nie zrobi, a najprawdopodobniej powróci do tej „zony”, którą zrobił na samym początku. Oni nie szanują przedsiębiorców, nie będą patrzyli na to, czy świnoujscy przedsiębiorcy będą mieli straty, czy nie – stwierdza poseł Łącki w rozmowie z „Wprost”.

– Od samego początku żądałem likwidacji tej strefy, która jest w ogóle niepotrzebna. Najpierw obiecywał to wojewoda, później na otwarciu tunelu obiecywał prezes PiS. Zrobili jeden ruch, zapewne tylko po to, żeby pokazać, że coś robią. Ale tak naprawdę nie zrobiono nic – dodaje.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Poseł PO uważa, że funkcjonariuszy, barierki i taśmy należy zamienić na nowoczesną technologię, która miałaby skutecznie ochraniać gazoport.

> *– Mamy XXI wiek,* **ZABEZPIECZENIE POWINNO BYĆ CYFROWE,** *powinno to być naszpikowane czujnikami i kamerami. Tak, jak to się robi na całym świecie.*

Rozmawialiśmy z wieloma ludźmi, którzy zajmują się kwestiami bezpieczeństwa. Mówili, że bezpieczeństwo nie polega dzisiaj na robieniu zamkniętych stref, tylko naszpikowaniu obiektu bardzo dobrą elektroniką – stwierdza Łącki.

– Politycy PiS są mistrzami w załatwianiu problemów, których by nie było, gdyby ich nie było przy władzy. To właśnie jeden z takich problemów – dodaje.

– Jeżeli dojdziemy do władzy, to strefa zostanie zniesiona, ponieważ ona nie pomaga, nie chroni, nie jest potrzebna. Mamy to już przegadane w klubie i między

eprasa.pl 8d4a3fca18

naszymi zachodniopomorskimi posłami – zapewnia polityk.

Mieszkańcy napisali list do Kaczyńskiego

Na początku sierpnia mieszkańcy znów postanowili zwrócić Jarosławowi Kaczyńskiemu uwagę na ten problem. Napisali do prezesa PiS list, który trafił do szczecińskiego posła tej partii Artura Szałabawki. Polityk PiS stwierdził, że pismo przekaże Kaczyńskiemu osobiście. W rozmowie z „Wprost” poseł informuje, że list przekazał na ręce sekretarza generalnego partii Krzysztofa Sobolewskiego, a ten dostarczył go prezesowi PiS.

– To nie jest sytuacja, w której da się zrobić tak, aby każda osoba była zadowolona. Jak budujemy drogi, to też większość jest zadowolona, ale ktoś, kto mieszka tuż przy tej drodze, będzie niezadowolony, bo jest hałas – przyznaje Szałabawka.

– Żądania mieszkańców zostały w dużej mierze spełnione. W wolnym czasie pojechałem zobaczyć, jak to wygląda. Dosyć szybko udało mi się na plażę dostać, dużo ludzi było, kąpali się – dodaje poseł PiS.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Daleka od entuzjazmu jest jednak świnoujska radna Joanna Agatowska, która od początku wspiera protestujących mieszkańców.

– Dla mnie osobiście rozporządzenie wojewody to był początek kampanii wyborczej PiS-u, bo przecież oni całą kampanię budują na gwarancjach bezpieczeństwa, więc musieli wytworzyć wrażenie stanu zagrożenia. Walczymy o to, aby ochrona bezpieczeństwa była, bo to jest ważne, przede wszystkim dla nas, dla mieszkańców Świnoujścia, natomiast wiemy doskonale, że są dostępne nowoczesne technologie – ocenia. – Gazociągi są przecież rozsiane po całej Polsce, gaz jest doprowadzany do różnych innych, też strategicznych punktów, ale tam nie wprowadzono tak drastycznych środków bezpieczeństwa – zauważa Agatowska.

– Mieszkańcy nie mogli korzystać z walorów plaży i kąpieliska, ale doznali też krzywdy materialnej, bo wiele osób rezygnowało z rezerwacji noclegów – podkreśla radna.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Dyrekcja Fortu Gerharda i mieszczącego się w nim Muzeum Obrony Wybrzeża wyliczyła tegoroczne straty i alarmowała, że obroty w forcie i pobliskiej latarni morskiej spały o około 70 procent, a w przypadku grup zorganizowanych aż o 90 procent.

W ubiegłym roku latarnię odwiedziło około 100 tysięcy osób, w tym ledwie 15 tysięcy.

> *Sytuacji nie uratowały* **DOFINANSOWANE PRZEZ SPÓŁKĘ GAZ-SYSTEM STATKI,** *które turystów dowoziły do obu atrakcji.*

Przyczyn dyrektor Fortu Gerharda, Piotr Piwowarczyk, upatrywał między innymi w fakcie, że rejsy odbywały się tylko trzy razy dziennie i nawet po dofinansowaniu kosztowały po 40 złotych od osoby. Natomiast radna Agatowska zauważa, że przedsiębiorcy nie mogą liczyć na żadne zadośćuczynienie.

– Zostaliśmy zamordowani – mówił Piwowarczyk w rozmowie z „Wprost” już w czerwcu.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Wojewoda zapowiadał brak kompromisów

Wojewoda od początku powtarzał, że w kwestii bezpieczeństwa „nie będzie żadnych kompromisów”. – Kwestia bezpieczeństwa w żadnej mierze nie może być kwestią kompromisu czy negocjacji. Strefa zostaje utrzymana. Natomiast nieustannie jesteśmy w pełnym dialogu i z mieszkańcami, z przedsiębiorcami prowadzącymi działalność turystyczną, i z władzami Świnoujścia – mówił pod koniec lipca Zbigniew Bogucki. – Szukamy rozwiązań, które zmniejszą uciążliwości dla mieszkańców i turystów – zapewniał.

Do czasu publikacji tekstu Zachodniopomorski Urząd Wojewódzki nie odpowiedział na nasze pytania.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

Felieton

Tomasz P. Terlikowski

Zbrodnia w Czernikach – ofiar jest więcej

Ta sprawa budzi ogromne emocje. I słusznie. Troje dzieci nie żyje, bo zamordował je – wszystko na to wskazuje – ich biologiczny ojciec i dziadek. Ale ofiar tej zbrodni jest więcej i warto o tym pamiętać.

Historia z Czerników jest straszna. Trudno o niej myśleć, trudno ją oceniać, trudno się z nią mierzyć.

Fot. Archiwum prywatne

eprasa.pl 8d4a3fca18

Dramat w szarym budynku trwał dziesięciolecia, a zaczął się – co sugerują niektórzy ze świadków – gdy żyła jeszcze żona sprawcy. Już wtedy miał on brać swoje córki do łóżka i wykorzystywać je seksualnie. Kobieta miała się nawet żalić na to przyjaciółce. Kilkanaście lat temu było też zgłoszenie kazirodztwa, ale... nic z niego nie wynikało. I tak to trwało latami.

Ofiarami zaś tego procederu są nie tylko zamordowane dzieci, ale także przynajmniej dwie córki, a także syn (z niepełnosprawnością intelektualną), który był współofiarą. One – przez lata wykorzystywane, są ofiarami wprost, on – dotknięty przemocą, ale także samą sytuacją, także powinien być traktowany jako skrzywdzony.

Co uświadamia nam ta dramatyczna historia? Otóż bardzo po prostu, że zbrodnia pedofilii wydarza się również w rodzinach (i to wcale nie tak rzadko, jak chcieliby niektórzy). Jej sprawcami są ojcowie, partnerzy matek, wujkowie, a niekiedy starsi bracia czy kuzyni. To nie są przypadki odosobnione ani nieczęste. I wcale nie dotyczą tylko (choć akurat tutaj tak było) rodzin z sytuacją patologiczną, ale często także „zwy-

eprasa.pl 8d4a3fca18

kłych”, „normalnie” funkcjonalnych rodzin. Wisi nad nimi, aż nadto często, zmowa milczenia.

Milczą, a czasem nie chcą lub nie są w stanie widzieć bliscy. Milczą znajomi, bo nie chcą się mieszać a dzieci – nauczone, że nie ma ratunku – akceptują, wchodzą w rolę, by chronić innych. To milczenie jest współodpowiedzialnością. Jest niekiedy uczestnictwem.

Ale to niejedyni współodpowiedzialni (a niekiedy współpokrzywdzeni). Urzędnicy, sędziowie nie mają dowodów, nie chcą ingerować, sugerują, żeby nie znieważać. I tak mijają lata. Sąsiedzi, nawet jeśli zgłaszali, to gdy widza, że nic się nie dzieje, nabierają wody w usta, ale częściej milczą, bo przecież trzeba chronić rodzinę.

A krzywda trwa,

> *dzieci dorastają, czasem uciekają z domu a czasem akceptują i normalizują sytuację. Są jej ofiarami,* **SĄ OFIARAMI SPRAWCY, ALE I SYSTEMU,**

który umożliwia mu działanie. Trzeba o tym pamiętać.

eprasa.pl 8d4a3fca18

A gdy wszystko wybucha, mówimy o bestiach, o niewyobrażalnym. Problem w tym, że to, co niewyobrażalne, czasem nie w takiej skali, czasem w łagodniejszych formach, dzieje się wokół nas. Obok nas. I to wbrew pozorom dość często.

Reagować trzeba zdecydowanie wcześniej. Konieczne są programy pozwalające zgłaszać dzieciom swoje krzywdy, uświadamiające je, czym jest zły dotyk i czego także rodzicom nie wolno.

Konieczna jest jakaś forma edukacji seksualnej, ale także budowania miejsc, gdzie można się zgłaszać.

Nauczyciele, księża powinni być szkoleni, by wychwytywać pewne zjawiska i by nieść pomoc skrzywdzonym. Ale do tego potrzebne są szkolenia, programy edukacyjne. Trzeba też programów dla nas dorosłych, które uświadomią nam, jak poważnym problemem w rodzinach jest przemoc seksualna i nadużycia wobec małoletnich i zależnych. To jest zadanie, która stawia przed nami tragedia w domu w Czernikach.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

Energa | GRUPA ORLEN
Obrót

EnerSOL! - zestawy fotowoltaiczne

Korzystaj z energii słońca i obniż rachunki za prąd w Twojej firmie

Zestawy fotowoltaiczne EnerSOL! to nowoczesne i ekologiczne rozwiązanie, które pozwoli Ci oszczedzać juz pierwszego dnia użytkowania. Instalacja fotowoltaiczna zapewnia niezależność od podwyżek cen energii elektrycznej, a takze pomaga obniżyc rachunki i pozyskać czystą energię prosto ze słonca.

EnerSOL! to propozycja dla klientów, którzy wykorzystają energię elektryczną m.in. do procesów technologicznych czy oświetlania hal magazynowych. Rozwiązanie to daje możliwość zainstalowania paneli fotowoltaicznych na dachu budynków lub na gruncie.

Nasze zestawy fotowoltaiczne EnerSOL! to gwarancja wysokiej jakości i profesjonalnego podejścia.

Zapewnimy Ci:

- kompleksową obsługę i doradztwo,
- komponenty od najlepszych producentów,
- możliwość skorzystania z korzystnej oferty kredytowania,
- pomoc w załatwieniu wszelkich formalności.

Niższe rachunki – instalacja fotowoltaiczna pozwoli znacząco obniżyć rachunki przedsiębiorstwa.

Niezależność energetyczna – dzięki własnej instalacji fotowoltaicznej firma zyskuje pełną niezależność od przyszłych podwyżek cen pradu.

Możliwość odsprzedaży nadwyżek energii elektrycznej do sieci.

Poprawa profilu energetycznego

Korzysci wizerunkowe – firma pracująca z fotowoltaika wpisuje się w trendy zrównoważonego biznesu.

Wpływ na ochronę środowiska.

eprasa.pl 8d4a3fca1b

Społeczeństwo

LUKSUS NAS ZEPSUŁ

Fot. Polsat

eprasa.pl 8d4a

– Kiedy dookoła gra głośna muzyka, jest mnóstwo używek, wszyscy są piękni i młodzi, to życie składa się z pokus... **WSPOMINAM TEN CZAS ROZHULANEJ PIJATYKI, KTÓRA WTEDY TOWARZYSZYŁA WSZYSTKIM W BRANŻY, JAKO CZAS DZIECI KWIATÓW: TOTALNEJ WOLNEJ MIŁOŚCI, BRAKU ZOBOWIĄZAŃ, EKSPERYMENTOWANIA ZE WSZYSTKIM, CO WPADNIE W RĘCE.** *Tyle tylko, że dzieci kwiaty były biedne, odrzucały materialny dostatek, a my niestety zaczęliśmy wieść bardzo luksusowe życie. Niestety, bo ono bardzo szybko nas zepsuło –* **O POCZĄTKACH MEDIALNEJ KARIERY MÓWI MICHAŁ FIGURSKI.** *Opowiada też, co skłoniło go do poprowadzenia „Temptation Island Polska” – programu o tym, od czego dziś się odcina.*

Rozmawiała **Katarzyna Burzyńska-Sychowicz**

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nie chcę rozmawiać z tobą o chorobie.

Całe szczęście, nareszcie! Zdrowotną spowiedź już zrobiłem w kilkusetstronicowej książce „Najsłodszy”, którą niebawem wydaję. Opowiadam w niej o wszystkim, co dotyczy historii mojej choroby: jak nie potrafiłem zadbać o siebie i do czego to doprowadziło.

Doprowadziło do udaru, ale ja chciałabym porozmawiać o czasie przed, kiedy doprowadzałeś się do różnych stanów...

Znaliśmy się wtedy bardzo dobrze.

To prawda, to był szalony i beztroski czas. Sam mówiłeś, że wtedy myślałeś i uważałeś się za nieśmiertelnego. Żyłeś intensywnie i szybko, jadłeś niezdrowo, nie zważałeś na nic. Był to też czas romansów z używkami: alkoholem i narkotykami?

Tak, niestety tak. Oczywiście, że tak. Środowisko show-biznesu jest przesączone jednym i drugim. Chociaż do narkotyków nigdy nie miałem pociągu, to zawsze byłem ciekawskim gościem, zawsze eksperymentatorem. Miałem cukrzycę i nie było to dla mnie wskazane, ale zrzucam to na karb młodości, braku wyobraźni i głupoty.

eprasa.pl 8d4a3fca18

To zawsze były eksperymenty, nigdy realny problem?

Myślę, że gdybym opisał swoje przygody z alkoholem specjaliście, on nazwałby je uzależnieniem od alkoholu, ale wtedy weekendowe pijatyki nie kojarzyły się nikomu z alkoholizmem; to był czas ciągłego świętowania. Ja nigdy nie piłem alkoholu na smutno albo sam; nigdy nie miałem takiej sytuacji, nigdy, przenigdy. Ja alkoholem wyłącznie celebrowałem, a że byliśmy młodzi, to wszystko szło jak burza, tych imprez ciągle było mnóstwo, a świętujących dookoła jeszcze więcej, tworzyliśmy więc klany gówniarzy, którzy zarabiali znacznie

Michał Figurski

– prezenter i producent radiowo-telewizyjny, dziennikarz muzyczny i konferansjer. Prowadził wiele audycji radiowych i telewizyjnych – wielką popularność przyniosły mu występy w duecie z Kubą Wojewódzkim, niekiedy wzbudzające kontrowersje. Zajmował też stanowiska kierownicze w mediach – aktualnie, od października ub. roku – jest menadżerem kreatywnym w Radiu Zet.

eprasa.pl 8d4a3fca18

za dużo jak na swój wiek za – umówmy się – niewielki nakład pracy. Nie byliśmy ciężko pracującymi ludźmi, byliśmy ciężko imprezującymi ludźmi i w tej celebracji doskonale się odnajdywaliśmy i łączyliśmy.

W latach 90. i na początku dwutysięcznych stanowiliśmy taką rozrywkową mafię, która myślała tylko o tym, o której zacznie imprezę, nie myśląc, o której ją skończy i w jakim stanie.

To był bardzo radosny czas, z drugiej strony – cholernie niebezpieczny i trudny, doprowadzający wielu z nas tak naprawdę do tragedii. Wiele osób z tamtych czasów do dzisiaj nie wyszło na prostą, są też tacy, którzy tego nie przeżyli... Jak dzisiaj patrzę na to z perspektywy czasu w pewnym sensie mogę się cieszyć, że u mnie skończyło się tylko wylewem. Chociaż to był aż wylew.

Zarabiałeś duże pieniądze, czy olbrzymie pieniądze? Coś ci zostało do dzisiaj, czy przepuściłeś wszystko?

Oczywiście, że wszystko przepuściłem – to ma do siebie młodość, że jest kompletnie nieodpowiedzialna i cierpi na totalny brak wyobraźni, jest rozrzutna po-

eprasa.pl 8d4a3fca18

nad miarę, tym bardziej, gdy wiąże się z nieustającą imprezą. To były wielodniowe zdjęcia wyjazdowe w grupie takich samych osób jak ja: każdy miał jakieś słabości, one się kumulowały do jednej wielkiej, niebezpiecznej hulanki.

> *W ogóle* **NIKT NIE MYŚLAŁ WTEDY O OSZCZĘDZANIU.** *Jeden kupił drogi samochód, bo zawsze o nim marzył, ktoś inny zaczął jeździć po świecie*

do krajów, które wcześniej oglądał w telewizji – każdy, jak niebezpiecznie i nieodpowiedzialnie żył, tak samo wydawał pieniądze.

Na co ty je wydawałeś? Jaki był twój pierwszy ekstrawagancki zakup?

Myślę, że samochód. Kilku z nas miało też trochę oleju w głowie, więc zainwestowało w jakieś lokum. Dla mnie zbawieniem była też rodzina – to był taki okres, kiedy wreszcie pojawiły się zalążki odpowiedzialności. Choć pierwszy etap naszych związków ro-

eprasa.pl 8d4a3fca18

dzinnych to też była impreza, bo szukaliśmy w obrębie swojej grupy, to kiedy pojawiły się dzieci – myślę, że wielu zadzwonił dzwonek ostrzegawczy. Mówi się, że połowę twojego życia marnują rodzice, a drugą połowę twoje dzieci, należałoby to zamienić na: połowę życiowej mądrości uczą cię twoi rodzice, drugą połowę – twoje dzieci; wtedy ma to sens, choć nikt z nas tak o tym nie myślał.

Pytany o zdrady, odpowiedziałeś, że nie będziesz udawał świętego...

Rozmawiamy już dłuższą chwilę o nieodpowiedzialności i głupocie, trudno było jej nie wykorzystać do tego, żeby się staczać na polu emocjonalnym i matrymonialnym. Kiedy dookoła gra bardzo głośna muzyka, jest mnóstwo używek, wszyscy jesteśmy piękni i młodzi, to życie składa się z pokus... Ja wspominam ten czas rozhulanej pijatyki, która wtedy towarzyszyła wszystkim nam w branży, jako czas dzieci kwiatów: totalnej wolnej miłości, braku zobowiązań, eksperymentowania ze wszystkim, co wpadnie w ręce.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Tyle tylko, że dzieci kwiaty były biedne, odrzucały materialny dostatek, a my, niestety, zaczęliśmy wieść bardzo luksusowe życie, mówię „niestety”, bo ono bardzo szybko nas zepsuło.

Byliśmy bandą dzieciaków, które nagle trafiły do mediów: niespecjalnie trzeba było mieć jakieś kwalifikacje, wystarczył ładny uśmiech, wartka gadka i jako taki wygląd, i stawaliśmy się gwiazdami. Za tak niewielki wysiłek dostawaliśmy naprawdę nieprzyzwoite pieniądze, szczególnie w zestawieniu z tym, co zarabiali nasi rodzice czy dziadkowie. Pamiętam, że wstydziłem się mówić, ile zarabiam, szczególnie mojej mamie, dlatego że to zakrawało na kompletny absurd. W Polsce pojawiły się zagraniczne koncerny medialne, które wywindowały stawki do poziomów europejskich. Te euro przeliczane na złotówki dawały niebotyczne kwoty i wszyscy je przepijaliśmy, przehulaliśmy.

To był najlepszy czy najgorszy czas w twoim życiu?

Oczywiście, że był wspaniały – teraz nie będę się obrażał na czasy, gdzie wszystko był łatwe, szybkie i przyjemne – był piękny, ale był też cholernie zgubny. Wy-

eprasa.pl 8d4a3fca18

starczy przeczytać książkę naszej koleżanki Gośki Halber, która bardzo skrupulatnie to wszystko opisała; napisała samą prawdę. Wiele osób miało jej za złe, że trochę sprzedała, że odkryła przed publicznością coś, co miało zostać ukryte na zawsze. W jej przypadku ta balanga zamieniła się w koszmar, to była ludzka tragedia.

Dla mnie z czasem też, bo ja też nie potrafiłem się zatrzymać: miałem cukrzycę, a dalej

> *szalałem jak dziecko.* **MOIM UPADKIEM ZDECYDOWANIE BYŁ DOPIERO UDAR,** *który przyszedł w 40. urodziny i nic już nie było takie samo.*

A była to konsekwencja bardzo ciężkiej pracy na rautach, które działy się wszędzie non stop.

Wybaczyłbyś zdradę?

Ja wolę nie wiedzieć, czy wybaczyłbym zdradę, chciałbym, żeby ona mnie nie spotkała. Każdego dnia pracuję na to, żeby być uczciwym i wiernym w relacji

eprasa.pl 8d4a3fca18

i wolałbym nie przekonywać się, jak to jest, kiedy tej wierności brak.

Co skłoniło cię do wzięcia udziału, poprowadzenia „Temptation Island Polska” – programu o tym, od czego się odciąłeś?

To, że to nie jest zmyślona bajeczka z Barbie i Kenem obsadzonymi w rolach głównych – to program o prawdziwym życiu z prawdziwymi emocjami. On w zuchwały i odważny sposób pokazuje, jacy jesteśmy w związkach, jacy potrafimy być; jest dzwonem, młotem, którym dostajesz w łeb. W tym programie możesz się przejrzeć w swoich największych lękach dotyczących relacji, strachu i wyobraźni, która czasem działa na naszą zgubę. Jego uczestnicy to normalni ludzie, nie modele i modelki z castingu, tylko dojrzali ludzie będący w wieloletnich związkach, przeżywający własne rozterki na własne życzenie przed kamerami telewizji – z tego powstaje „Temptation Island Polska”.

W tym programie nic nie było wyreżyserowane, ci ludzie w żaden sposób nie byli zachęcani czy dopingo-

eprasa.pl 8d4a3fca18

wani do tego, żeby zachowywać się tak, jak się zachowywali.

A zachowywali się powiedziałbym: z jednej strony dosyć frywolnie, z drugiej – tak bardzo poważnie. Ci ludzie odkrywają przed wami swoje miękkie podbrzusze, najsłabsze punkty, które wszyscy posiadamy. W tym programie nie ma nagrody pieniężnej, nagrodą jest miłość: albo poznasz kogoś, bo tego potrzebujesz, albo twój związek przetrwa tę najcięższą próbę, a potem już całą resztę. To jest naprawdę intrygujące i szokujące, jak bardzo można się zidentyfikować z bohaterami tego programu.

Czy ty jesteś romantykiem?

Musiałabyś zapytać mojej żony... Choć mnie się wydaje, że jestem, dbam o to, żeby było niezwyczajnie, dbam, żebyśmy jak najczęściej mogli zapomnieć o otaczającym nas świecie i po prostu być razem. Ale prawda jest też taka, że dzisiejszy świat nieszczególnie sprzyja romantyczności i miłości. Dziś wszystko jest „pod palcem”; za pomocą kciuka otrzymujesz wszystko, czego chcesz, spełniasz marzenia: od samochodu i sukienki,

eprasa.pl 8d4a3fca18

przez mieszkanie i zagraniczne wojaże. Boję się, że żyjemy w czasach, gdzie często nam się wydaje, że tak samo będzie w związku: jeżeli ten kciuk nie działa, zaczynamy się wkurzać i mieć pretensje do drugiej osoby, bo

> *przyzwyczailiśmy się, że nasze marzenia* **SĄ SPEŁNIANE JEDNYM KLIKNIĘCIEM.** *A przecież życie i związek to cholernie ciężka robota*

i nic tu nie działa „spod palca”.

Czy zgadzasz się ze stwierdzeniem, że suma nałogów musi się zgadzać? Co się u ciebie pojawiło na miejscu tych odrzuconych?

Nie zgadzam się. Odstawiając cukier, alkohol czy jakiekolwiek inne używki, z którymi miałem do czynienia, nie uzależniłem się od niczego nowego. Natomiast kocham gotować, najczęściej dla moich najbliższych; mam kompletnego fioła na punkcie kuchni. Lubię jeździć na bazar, lubię robić zakupy. Wkręciłem się też bardzo w rehabilitację i boks, który regularnie upra-

eprasa.pl 8d4a3fca18

wiam. Robię to, co mogę. Najgorsze to być zakładnikiem i niewolnikiem myślenia, że za wszelką cenę muszę wrócić do tego, co miałem kiedyś – z takim podejściem stałbym dziś w miejscu. Trzeba uwolnić się od tego, co było i rozpocząć nową drogę.

Moją nową drogą jest to, co jest na miarę moich możliwości – inaczej bym się zadręczył, oszalał, marząc cały czas np. o pływaniu na kitesurfingu czy jeżdżeniu na motocyklu, czego dzisiaj nie mogę robić.

Ale mogę wiele innych rzeczy: rozważam np. powrót do nurkowania i cieszę się każdym dniem. Taka moja codzienna mantra, jakkolwiek idiotycznie to nie zabrzmi, to: Hej, jak dobrze, że jest nowy dzień! Jestem bardzo szczęśliwy, że jestem tu, gdzie jestem i z kim jestem. Super! To piękny czas. Kocham swoją 50-tkę.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

REWOLUCJA ZACZYNA SIĘ W KUCHNI

Fot. TVN

prasa.pl 8d4a3fca18

– Kolejki ludzi, wianuszki dzieci formują się przed restauracjami licząc, że znajdzie się chwila i porozmawiają ze mną. **DOŚĆ OKRUTNE JEST TO, ŻE NIE MOGĘ DO NICH WYJŚĆ I POŚWIĘCIĆ IM UWAGI, BO JESTEM CAŁA POCHŁONIĘTA PROGRAMEM. PRZYKRO MI SIĘ ROBI, ŻE NIE DOGODZĘ KAŻDEMU...** *Czuję się czasem, jakbym była świętą, która przyjechała do miejscowości, a wierni chcieliby dotknąć cudu –* **MÓWI MAGDA GESSLER**.

Rozmawiał **Wiktor Krajewski**

W sierpniu pewien młody mężczyzna skradł ci serce...

I z pewnością ukradł je na zawsze. Od dawna moim skrytym marzeniem było, aby mój starszy syn Tadeusz został ojcem i marzyłam o tym, żeby miał syna. Moje pragnienie ziściło się, bo w naszych ży-

eprasa.pl 8d4a3fca18

ciach pojawił się przecudowny chłopiec Antoni. Z podziwem patrzę, jak Tadeusz poświęca się wychowaniu dziecka, jak do niego mówi, jak pokazuje mu świat, którego on jeszcze zupełnie nie rozumie, ale mając takiego przewodnika jak Tadeusz, ma szansę zobaczyć wszelkie jego uroki, poznać smaki i zapachy.

Chciałabym mieć dla nich więcej czasu, bo przeszłam pewną wewnętrzną zmianę, w której moje wartości pozmieniały się i poukładały w sposób, który mnie samą zaskoczył.

O jakiej zmianie mówisz?

Moja córka i mój syn stali się dla mnie ludźmi nadrzędnymi, osobami wyjątkowo ważnymi. Najważniej-

---

Magda Gessler

- osobowość telewizyjna. Restauratorka, właścicielka lub współwłaścicielka kilkunastu restauracji, niekiedy malarka (jest absolwentką Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych w Madrycie) i felietonistka.

eprasa.pl 8d4a3fca18

szymi. Człowiek przechodzi ciągłą wewnętrzną metamorfozę, która zadziwia jego samego.

Mnie moja zadziwiła, bo nigdy nie spodziewałam się, że będę czuć tak bezwzględne szczęście, gdy będę widzieć swoje dzieci, zajmujące się swoimi dziećmi.

Sposób w jaki wychowujesz swoje dzieci jest sprawdzianem z tego, jaki jesteś. To papierek lakmusowy czy lustro, w którym przeglądając się, widzisz czy zdałeś egzamin na rodzicielstwo, czy też poniosłeś porażkę.

Inaczej jest w przypadku dzieci swoich dzieci. Możesz pozwolić sobie na więcej, nie masz oczekiwań, wnuki są tylko wielką przyjemnością.

„Magda Gessler zapierdala”, powiedziałaś szczerze w wywiadzie i wywołałaś tym lawinę zdziwienia swoją bezpośredniością. Dalej „zapie...lasz”, czy zwolniłaś w związku ze zmianami w twoim życiu?

To jest tak, jakby się chciało wyprzedzić czas, w którym się żyje. W momencie gdy pozwalasz sobie na nicnierobienie, a czas przepływa ci przez palce, masz wrażenie, że mknie. Gdy wprowadzisz życie w rytm, który wyznacza ci praca, zaczynasz nad czasem panować. I ja

eprasa.pl 8d4a3fca18

nad swoim czasem panuję. Tworząc, pomagając innym, czuję, że żyję. A ja kocham żyć i doceniam każdą sekundę, która jest za mną i tę, którą mam przed sobą.

> *Poczucie, że nie żyję na marne jest dla mnie bardzo ważne. I gdy odchowałam swoje dzieci Tadeusza i Larę,* **PRZYSZEDŁ CZAS, ŻEBY WYCHOWAĆ NARÓD.**

Mówiąc o wychowaniu narodu, masz na myśli program?

Najnowszy sezon „Kuchennych rewolucji” jest bardzo ciekawy ze względu na to, że zgłaszają się bardzo małe miejsca, w których brak jest profesjonalistów, prowadzą je amatorzy, bardzo często całe rodziny. Po rewolucji okazuje się, że amatorzy też są w stanie prowadzić z powodzeniem restauracje.

Jakie są powody, dla których amator na siłę chce stać się restauratorem?

Prowadzenie restauracji kojarzy się ludziom z wolnością, że nie będą mieli nad sobą żadnego szefa, który

eprasa.pl 8d4a3fca18

będzie dawać im zadania i rozliczać z nich. Restauracja kojarzy się ludziom z szybkim, bezproblemowym biznesem, a to duży błąd, bo branża gastronomiczna należy do tych z gatunków najtrudniejszych, najkapryśniejszych, łatwych do pogubienia się w jej meandrach. Żeby być restauratorem, dawanie innym musi być zakorzenione w twoim DNA, nie zaś branie.

Wszystkim wydaje się, że znają się na prowadzeniu restauracji, bo byli raz w knajpie, a to daje im przyzwolenie do wypowiadania się na temat gotowania, dekoracji czy wszystkich innych pokrewnych spraw. I w ten sposób jadę na plan i trafiam do restauracji, która bardziej przypomina dom pogrzebowy i prosektorium, a z restauracją nie ma nic wspólnego.

Za sprawą twoich social mediów, ludzie w całej Polsce mają szansę dokonać wiwisekcji twojego życia. Widzą cię tańczącą, bawiącą się z wnukami, roześmianą. Taki wizerunek sprawia, że ludzie mniej się ciebie boją?

To wszystko, co wymieniłeś, że śpiewam, że tańczę, że uśmiecham się, nie łagodzi mojego odbioru. Social

eprasa.pl 8d4a3fca18

media sprawiły, że ludzie mają okazje zajrzeć do mojego prywatnego życia i zobaczyć, że bawię się z synem Tadeusza, Antkiem, że razem z Neną opowiadamy sobie bajki czy gotuję dla mojego męża Waldka kolację w domu w Toronto, ale... Moje wejście do restauracji jest dla ich właścicieli jak w szekspirowskim dramacie. Albo to ich „być”, albo to ich „nie być”. Zwiastuję nowy początek lub też sromotny koniec. I ci wszyscy ludzie wiedzą o tym i zapominają o Magdzie Gessler z Instagrama.

Ciebie jest coś w stanie jeszcze zdziwić?

Ja się dziwię bez ustanku, przecieram oczy ze zdumienia i nie jestem w stanie pojąć, że człowiek nie ma aż tak wyobraźni i to jest cudowne, bo rutyna czy przewidywalność nie mieści się w moim życiu. Ja już nie krzyczę, nie tłukę talerzy, bo to nie ma być show, to coś więcej, a ja czuję powinność, żeby wyciągnąć do nich rękę i ramię w ramię zbudować dla nich miejsce.

Zdarza ci się pomylić na temat człowieka?

Jeżeli ludzie są z dala ode mnie, zasłaniają swoją energią lub chronią się moją, mylę się. W dystansie się

eprasa.pl 8d4a3fca18

nie mylę. To jest tak jak ze słońcem, gdy świeci za mocno. Niektóre rzeczy umykają twojemu wzrokowi i nie jesteś w stanie ich dojrzeć. I wtedy popełniam błędy, bo nie widzę tych kluczowych szczegółów, tych detali. Mam wrażliwość na kolor, na smak, na zapach, na energię człowieka.

> *Gdy wchodzę do restauracji, od razu* **JESTEM W STANIE POWIEDZIEĆ, KTO PRZEŻYJE,** *a kto poniesie klęskę, mimo mojej pomocy.*

Ludzie mają niestety to do siebie, że czasami nawet jeśli wyciągnięte jest w ich kierunku dziesięć pomocnych dłoni, nic to nie da.

Choćbyś się dwoił i troił. W życiu poza planem jestem uważnym obserwatorem wszystkiego, co widzę dookoła siebie, ale też zdarza mi się pomylić. Błędy nie powodują, że staję się mniej ufna. Jestem ufna, jak dziecko, a czasami dobrze byłby, gdyby zapaliła mi się czerwona kontrolka. Tyle, że nawet jeśli się zapali, ja

eprasa.pl 8d4a3fca18

ją wyłączam, bo chcę empirycznie sprawdzić moją intuicję.

Kolejki ludzi, wianuszki dzieci formują się przed restauracjami licząc, że znajdzie się chwila i porozmawiają ze mną. Dość okrutne jest to, że nie mogę do nich wyjść i poświęcić im uwagi, bo jestem cała pochłonięta programem. Przykro mi się robi, że nie dogodzę każdemu, a chciałabym, bo ja ludzi uwielbiam, kocham. Czuję się czasem, jakbym była świętą, która przyjechała do miejscowości, a wierni chcieliby dotknąć cudu.

Zawsze przyciągałaś ludzi do siebie?

Wydaje mi się, że tak. Z ręką na sercu stwierdzić mogę, że w moim charakterze zawsze leżała chęć zmiany, porządkowania, układania innym ich świata. Gdy byłam małą dziewczyną, w trakcie wycieczki do Bułgarii, zebrałam wszystkie polskie dzieci, ustawiłam je w pary i stwierdziłam, że pójdziemy wszyscy do ambasady polskiej. Miałam pięć lat, a rodzice rwali włosy z głowy, bo zniknęliśmy wszyscy na kilka godzin. A mnie nuda doskwierała, więc stwierdziłam, że nie będę siedziała i biernie czekała, aż coś się wydarzy. Los trzeba brać we własne ręce.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Smak z dzieciństwa, za którym tęsknisz?

Ciasto drożdżowe... Moja babcia przygotowywała idealną wersję ciasta drożdżowego. Nie potrafię odkryć, w którym momencie fermentacja nie przebiega tak jak u niej, że smak nie jest taki jak u mojej babci. Może ze dwa, trzy razy w życiu poczułam ten powrót do smakowej przeszłości, do mojej kulinarnej przeszłości. Niby korzystam z jej przepisu, ale nie wychodzi mi to tak, jak jej. I głowię się nad tym od lat, jak osiągnąć jej smak. Jestem aż chora, że nadal przepis jest dla mnie enigmą.

A może romantyzujesz ciasto babci?

Nie. Słyszę, że moje ciasto drożdżowe jest idealne, ale ja wiem, że to nie jest to, o czym marzę, o czym śnię. Ciasto drożdżowe zależy od twojej energii, tego, w jakim stanie psychicznym jesteś. Moja mama też nigdy nie potrafiła powtórzyć babcinego smaku. Moja babcia ugniatała je w kuchni, w misce emaliowanej, ubrana w samą halkę. Nikt nie przekraczał kuchennego progu, bo babcia zakazywała odwiedzin w kuchni, gdy gniotła ciasto.

Był to moment świętości, chwila, która nie miała mieć świadków. A to ciasto śni mi się po nocach. Z pasz-

eprasa.pl 8d4a3fca18

tetem mamy mam podobnie. Osiągnęłam stan prawie idealny, ale dalej to nie jest to.

Smaki, które śnią ci się po nocy?

Pomidor, mango, awokado, marakuja... Za nie oddałabym życie. Gdy sięgam po czekoladę, znaczy, że przeżywam ogromny stres i potrzebuję to zagłuszyć. Lody jem wyłącznie waniliowe i kokosowe. Osładzam sobie swoją rzeczywistość.

A lubisz jeść to, co sama przygotowałaś?

> *Lubię jeść potrawy, które ugotowałam. Ubóstwiam. Gotuję najlepiej jak umiem, a* **MOJA KUCHNIA JEST WARTA KAŻDEGO GRZECHU.**

I grzeszę. Uwielbiam kulinarne grzechy. Próbować, kosztować, najadać się i nigdy nie przeżywam moralnych rozterek, że nie powinnam, że za dużo.

Gdy byłaś na planie „Kuchennych...” i spotkałaś talent kulinarny, ukradłaś kiedyś takiego kucharza?

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nigdy w życiu tego nie zrobię, bo to zasada etyczna, żeby nie podbierać innym ich pracowników, nawet jeśli są genialni. Pomagam im, wyłącznie gdy restauracja się zamyka, bo to geszefciarz, a nie restaurator podkrada innym kucharzy. Mój kodeks moralny nie pozwoliłby na zachowanie w takim stylu.

A co zdarzyło ci się ukraść?

Na klasówkę do szkoły zawsze kradłam od mamy kaszmirowy sweter, który był moim amuletem. Do dziś jeśli chcę poczuć się bezpiecznie, zakładam na siebie kaszmirowy sweter i nagle wszystko co złe, znika.

Lubisz modę?

Lubię modę i śledzę to, co dzieje się w modowym świecie. Wiem, co mnie zdobi i co mnie szpeci. Ubóstwiam czyste kolory.

Magdo, wytrzymałabyś na miesięcznych wakacjach?

Nie, dwa tygodnie to maksimum. Po dziesięciu dniach przychodzi do mnie kryzys i chciałabym, żeby wakacje dobiegły końca, a ja wracam do swojej rzeczywistości. W te wakacje gotowałam cały czas i nie czułam po-

eprasa.pl 8d4a3fca18

trzeby, żeby przestać. Wypełniłam swoją wypoczynek pracą. Ja cały czas myślę o przepisach, co połączyć ze sobą. Jestem monotematyczna, bo głównie mówię o jedzeniu, myślę o jedzeniu, zastanawiam się, kogo jeszcze nakarmić. A jak można rozkochać w sobie mężczyzn, podając im coś niezwykłego do jedzenia! Wiem, o czym mówię, bo tak podbiłam serce mojego pierwszego męża, gdy ugotowałam mu spaghetti guattro formaggi. Podałam mu tę potrawę i już nie wyszłam od niego z domu.

Pamiętam chwilę, gdy moi rodzice prawie umarli, że zamiast malowania obrazów, stoję w kuchni i gotuję. Zabrzmi to dość pragmatycznie: wolę sprzedany talerz niż niekupiony obraz.

Gotując, możesz przeżywać ciągły sukces, a malowanie? Malowanie zaś jest czynnością, która powodować może wielkie frustracje.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

JESTEŚMY TOTALNIE NORMALNI

Fot. Michał Solak

epresa.pl 8d4a3fca18

– LUDZIE CHCIELIBY SIĘ DOWIEDZIEĆ, JAK SOBIE RADZIMY W ŁÓŻKOWYCH SPRAWACH. *Jak dokładnie przebiega ten proces. Czy potrzebujemy gadżetów erotycznych albo asystencji seksualnej?* – **MÓWI IWONA NIZIO, JEDNA Z BOHATEREK SERIALU „PEŁNOSEKSUALNI”.** *– Sama nie spotkaam się nigdy z komentarzem, że jestem w jakikolwiek sposób niesprawna w łóżku – dodaje.*

Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

Gdy na ciebie spoglądam, widzę atrakcyjną, „pełnoseksualną” kobietę.

Bo nią jestem, choć urodziłam się bez kości piszczelowej. Dzieci z tą wadą są dzisiaj z powodzeniem leczone, nawet w Polsce. Ale w latach 90., w których miałam przyjemność się urodzić, niestety nie było takiej możliwości, więc szansą na to, żebym była samodzielna, była amputacja na poziomie kolana.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nie chcę, byśmy wracały do twojego dzieciństwa. Raczej opowiedz, w jakich warunkach dorastałaś, skoro dziś jesteś w stanie nie tylko mówić otwarcie o swojej niepełnosprawności, ale i przełamywać kolejne tabu.

W dużej mierze dzięki moim rodzicom mam w sobie taką „niepokorność życiową”, lubię przesuwać granice i sprawdzać siebie. To dzięki i rodzicom, i własnej determinacji skończyłam studia, jeżdżę samochodem, pracuję, mam swoją działalność, angażuję się charytatywnie.

Bo?

Bo wydaje mi się, że to mogę zrobić dla innych. Jako mała dziewczynka, czy nawet nastolatka, czu-

Serial „Pełnoseksualni”

Dokumentaliści przez pół roku towarzyszyli z kamerą osobom z niepełnosprawnościami, by opowiedzieć o ich seksualności i tym samym – przełamać tabu. Tak powstał serial, który można oglądać w CANAL+.

eprasa.pl 8d4a3fca18

łam się mega wyobcowana. Nie sądziłam, że ktokolwiek ma taką chorobę jak ja i będzie rozumiał moje problemy, choćby z założeniem wąskich spodni. Wyobraź sobie, że właśnie to było moje ogromne marzenie, a taka stópka umieszczona za kolanem przeszkadzała mi w młodości. Miałam bardzo „podstawowe” marzenia.

Żeby założyć obcisłe spodnie, żeby móc chodzić w sukienkach, na szpilkach i nie sądziłam, że to będzie w ogóle kiedykolwiek możliwe.

Ale stało się.

Zmiany technologiczne, rozwój protetyczny pozwala na to, żeby proteza się zginała, żeby można było regulować obcas w stopie. Więc mogę wieść życie „normalnej” osoby. I właśnie dlatego zgłosiłam się do tego serialu, bo wiedziałam, że z niepełnosprawnością kojarzą się osoby z dużo bardziej zaawansowanym stadium chorobowym i pomyślałam, że może warto byłoby pokazać, że niepełnosprawności są różne, również te lżejsze, takie, które nie wymagają obecności drugiej osoby, pomocy...

eprasa.pl 8d4a3fca18

Dlaczego tak zależało ci, by akurat to pokazać?

Bo ilekroć szukając partnera na portalach randkowych mówiłam, że jestem osobą z niepełnosprawnością, domyślam się, że w ich głowach rodziła się myśl, że trzeba będzie mi przede wszystkim pomagać, że jestem niesamodzielna... Pomyślałam, że taki serial to właśnie odczaruje. Tę taką schematyczność myślenia. I pokaże, że niepełnosprawności są różne, i dzięki temu być może świadomość społeczna choć trochę się zmieni.

> *Chcę pokazywać, że tak naprawdę jesteśmy totalnie normalni i najczęściej ta nasza* **NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ NAM W OGÓLE NIE PRZESZKADZA.**

a jedynie mobilizuje do tego, żeby udowadniać innym, że tak naprawdę możemy osiągnąć wszystko to, o czym każdy nastolatek o marzy.

A gdy wchodziłaś w okres dojrzewania, hormony zaczęły buzować, pierwsze miłości pojawiły się na horyzoncie – też miałaś takie podejście, że nic nie stoi

eprasa.pl 8d4a3fca18

na przeszkodzie, by prowadzić totalnie normalne życie uczuciowe i seksualne w przyszłości? Czy jednak to był temat, który wymagał „przepracowania”?

Wydaje mi się, że dla mnie to było oczywiste, że będę miała chłopaka. Nie widziałam powodu, dla którego miałabym nie chodzić na randki, bo ja się czułam jak każda moja rówieśniczka, nie czułam, że odstaję od nich w tym zakresie i zawsze wyobrażając sobie przyszłość, to oczywiście uwzględniałam związki w swoim życiu, nie zakładałam, że mogłoby być inaczej.

Choć życie troszeczkę zweryfikowało później, już kiedy stałam się dorosła, to moje podejście.

Dlaczego?

Bo okazywało się, że mężczyźni są bardziej zainteresowani moimi koleżankami i zaczynałam szukać powodu, dla którego tak jest. I to najczęściej była właśnie „ta noga”. Oczywiście, charakter, ciężki charakter, też odgrywał pewną rolę, ale charakteru się na początku nie widzi...

Doszło do tego, że wypracowałam taką metodę „zapoznawczą” z mężczyznami. Żeby nie mówić im o no-

eprasa.pl 8d4a3fca18

dze, a jednocześnie jakoś wytłumaczyć nieregularny chód, mówiłam, że mam kontuzję, potknęłam się. I oni to przyjmowali, myśleli, że to jest taki okres przejściowy, że ja utykam i że to wszystko się naprawi za chwilkę, dzięki czemu jakby dawali mi szansę.

Wtedy mogłam się przedstawić „od strony charakteru”, pokazać, że tak naprawdę nie ma dla mnie rzeczy niemożliwych, że normalnie się poruszam, chodzę do szkoły itd. Ta moja niepełnosprawność w ich oczach malała, jakby stawała się mniej znacząca...

Ale przez lata randkowania szukałam różnych metod. Czasami oddalałam się od tej sprawdzonej i stwierdzałam, że dobra, to ja piszę na profilu, że jestem osobą z niepełnosprawnością.

I co się działo?

Wtedy interesowało ich głównie to, jaka to jest niepełnosprawność. To dla mnie było nie do zniesienia, by z spośród całej palety moich cech charakteru, osobowości – noga była na pierwszym miejscu. I znów usuwałam tę informację.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Przyznaję, że trochę ich kantowałam, ale to mi zapewniało relacje romantyczne i dzięki temu mogłam mieć szansę realizować potrzebę bliskości, seksualności...

A usłyszałaś kiedyś wprost, że niepełnosprawność stanowi dla mężczyzny problem?

Tak, tak. Bardzo często słyszałam, że „jestem fajna, ale ta noga to nie”. Czasami padały jakieś argumenty...

Jakie?

Że i tak nie mogłabym być partnerką, bo nie mogłabym towarzyszyć mu w wyprawach górskich. Tyle, że ten mężczyzna przez kolejne cztery lata w górach był... raz.

> *I choć uważam, że takie skreślanie drugiego człowieka jest śmieszne, to* **KAŻDY MA PRAWO WYBIERAĆ PARTNERA** *według własnych wytycznych,*

ja sama mam wymagania i nie lubię, gdy ktoś je podważa.

W każdym razie szukając partnera na portalu randkowym wiedziałam, że znaczna część osób się wycofa

eprasa.pl 8d4a3fca18

po informacji o mojej niepełnosprawności. Na takich portalach są setki tysięcy kobiet.

Dlaczego ktoś miałby poświęcać czas osobie, która z jakichś przyczyn mu nie odpowiada? Przecież to nie musi być niepełnosprawność. Mogłabym zostać skreślona przez to, że słucham hip-hopu albo jestem niewierząca.

Wierzysz, że ten serial faktycznie zmieni coś w naszej świadomości, da odbiorcom do myślenia, zwalczy pewne stereotypy dotyczące seksualności osób z niepełnosprawnościami?

Bardzo bym chciała. Ale zacznijmy od tego, że nie mamy edukacji seksualnej w szkołach, nasze wychowanie, jeżeli chodzi o seksualność, pozostawia wiele do życzenia, także to „domowe”. Jako społeczeństwo w ogóle wychodzimy więc z założenia, że ludzie z niepełnosprawnościami nie mają potrzeb seksualnych. Albo w najlepszym wypadku padają pytania w stylu: Jak oni to robią?

Bo przecież, jeśli ktoś jest sparaliżowany od pasa w dół, to wydaje się, że jego czynności seksualne są absolutnie niemożliwe do zrealizowania.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Ale może to dobry punkt wyjścia do dyskusji.

Ludzie chcieliby się dowiedzieć, jak sobie radzimy w takich łóżkowych sprawach. Jak dokładnie przebiega ten proces? W jaki sposób podejść do tego, czy potrzebujemy gadżetów erotycznych, albo czy potrzebujemy asystencji seksualnej, o której też ostatnio jest coraz głośniej...

W serialu udowadniamy, nie pogwałcając naszego prawa do intymności i do prywatności, że wielu z nas nie potrzebuje żadnych udogodnień w tej sferze. A nawet jeżeli potrzebujemy, to w zasadzie takich, jak osoby „pełnosprawne”, bo przecież z gadżetów erotycznych korzystają wszyscy i nie ma w tym nic złego.

To jeszcze nawiązując do twojego funkcjonowania w sieci zapytam o to, czy kiedykolwiek zdarzyło ci się odpowiedzieć na pytanie o to, czy niepełnosprawność nie odebrała ci czasem sprawności seksualnej?

Nie, ale na moim profilu społecznościowym dostawałam pytania, czy uprawiam seks w protezie, czy ją zdejmuję przed stosunkiem, co na to partnerzy? Czy proteza mnie jakoś ogranicza w pozycjach seksualnych?

eprasa.pl 8d4a3fca18

To takie tabu, że ludzie chcą jak najwięcej wiedzieć. Wiem też od moich znajomych z niepełnosprawnością, że

> *ludzie są ciekawi, jak wchodzimy do wanny albo pod prysznic,* **W JAKI SPOSÓB OGARNIAMY SWOJE CODZIENNE ŻYCIE** *i zaspokajamy swoje podstawowe potrzeby.*

To ich bardziej ciekawi. Ale sama nie spotkamy się nigdy z komentarzem, że jestem w jakikolwiek sposób niesprawna w łóżku.

Po co ci ten serial?

Dotyka i boli mnie taki podział w mediach, czy ogólnie, który zauważam chyba od małego, że albo jesteśmy – jako grupa osób z niepełnosprawnością – postrzegani jako ludzi wymagający pomocy, pokazuje się nas w programach interwencyjnych, na obrazkach, w jak nagannych warunkach żyjemy, że nie ma podjazdów, że jest biednie... Albo odwrotnie. Skrajnie inaczej.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Czyli?

Pokazywani są superbohaterowie z niepełnosprawnościami. Kiedyś Jan Mela, gdy np. poszedł na biegun. A gdzie jest zwyczajne życie? Ludzi z niepełnosprawnościami, poza tymi dwoma wskazanymi przeze mnie skrajnościami, nie ma w przestrzeni publicznej, bo jesteśmy nietrakcyjni sprzedażowo, marketingowo, trudno nas „opakować”.

Ale żeby nie było tak pesymistycznie... Nie jesteś już singielką?

Od roku spotykam się z pewnym panem i planujemy wspólną przyszłość. Docieramy się, wspieramy i rozwijamy. Jest to zupełnie inny związek niż poprzednie. Tutaj jest dużo przestrzeni na rozmowy o intymności, seksualności, uczuciach, miejsce na łzy i śmiech, czasem bez powodu.

To ciekawe, bo w pierwszym odcinku serialu „Pełnoseksualni” jesteś w zupełnie innym momencie życia.

Oglądając 1. odcinek serialu i słuchając swojej wypowiedzi, uświadomiłam sobie, w jak zupełnie in-

eprasa.pl 8d4a3fca18

nym miejscu byłam i jak skrajnie inne doświadczenia z partnerami miałam wówczas na swoim koncie. Mówię tam, że w sferze łóżkowej nigdy nie rozebrałam się ze swoich kompleksów, czyli nie zdjęłam protezy, która jest dla mnie symbolem normalności. Bo gdy ją ściągam, to czuję się osobą z niepełnosprawnością, ale dopóki mam ją na sobie, to ja tego nie widzę w ogóle.

Zatem ściągnięcie protezy wydawało mi się dużo bardziej intymne niż zdjęcie bielizny.

Ale wszystko się zmieniło?

Mój obecny partner dał mi tyle akceptacji, że z protezą czy bez – czuję, że jestem dla niego tak samo atrakcyjna.

Też poznaliśmy się w sieci, ale o niepełnosprawności powiedziałam mu przed spotkaniem w realu. Potem pojawiła się przyjaźń, która pięknie rozkwitła. Dał temu szansę. Więc może kluczem do sukcesu była ta przyjaźń, w ramach której było więcej miejsca na akceptację? I gdy pojawiło się uczucie, dużo łatwiej było przekraczać kolejne granice?

eprasa.pl 8d4a3fca18

A może to też moja praca nad sobą, w czasie terapii? Może to wszystko się zazębiło?

Wiem jedno, że oglądaniu serialu towarzyszą ogromne emocje, bo wiem, ile w czasie tego roku od nagrań się wydarzyło, jaką pracę nad sobą wykonałam.

Jest jeszcze jedna rzecz. Po zapowiedzi pierwszego odcinka posypały się pytania o dziecko, czy rzeczywiście to moje największe marzenie. Ale z racji możliwego obciążenia genetycznego totalnie godzę się z tym, że być może będę musiała wyobrazić sobie życie bez dziecka. I na takie się nastawiam. Ale

> *jeżeli kiedyś zdecyduję się na macierzyństwo, to na pewno* **DOBRZE SIĘ DO TEGO PRZYGOTUJĘ** *i najpierw postawię na szczegółowe badania genetyczne,*

procedurę, która ograniczy możliwość przekazania choroby dziecku.

A jak otoczenie zareagowało na twój udział w produkcji?

eprasa.pl 8d4a3fca18

Żyję w Biłgoraju, to małe miasteczko, ledwie 27 tysięcy mieszkańców. Ale pracuję i funkcjonuję w bardzo otwartym środowisku, mam wspierającą rodzinę, a jeśli pojawią się jakieś kontrowersje... To cóż. Uważam, że w tej naszej pruderyjnej rzeczywistości warto pokazywać tak tabuizowany temat. Jeśli choć jedna osoba zmieni swoje nastawienie, punkt widzenia, zrewiduje swoje poglądy dotyczące seksualności, nie tylko osób z niepełnosprawnościami – to było warto.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

Prof. Zbigniew Lew-Starowicz

„Wymęczony” wytrysk

W gabinetach seksuologów to często zgłaszany przez mężczyzn problem: wytryski są „wymęczone” lub pojawiają się rzadko. Wiek nie ma znaczenia. Jakie są kryteria rozpoznawania tego zaburzenia? Mężczyzna nie może osiągnąć wytrysku, choć odczuwa jego

Fot. Centrum Terapii Lew-Starowicz

eprasa.pl 8d4a3fca18

potrzebę, pobudzanie jest odpowiednie, problem występuje co najmniej od kilku miesięcy i wiąże się z klinicznie istotnym stresem.

Mężczyzna po prostu cierpi z tego powodu a partnerka? O tym będzie mowa później. No dobrze – a jest jakieś kryterium czasu? Były takie próby ze strony ekspertów. Jedne opierały się na badaniach populacyjnych i wybrano kryterium 20-25 minut. Z kolei zespół praktyków stwierdził, że

> *jeżeli mężczyzna nie ma wytrysku w ciągu 10 minut trwania stosunku i* **SUBIEKTYWNIE CIERPI Z TEGO POWODU,** *to można rozpoznać to zaburzenie.*

W najnowszej klasyfikacji chorób WHO ICD-11 nie ma kryterium czasu.

Jakie mogą być przyczyny tego zaburzenia? Podobnie jak w przypadku wielu innych zaburzeń seksualnych (orgazmu, erekcji, libido) lista jest długa.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Zajmę się tymi najczęściej spotykanymi:

– zaburzenia neurologiczne;

– zaburzenia hormonalne;

– urazy rdzenia kręgowego;

– udary;

– choroby prostaty;

– cukrzyca;

– uzależnienia od alkoholu, środków psychostymulujących, marihuany

– leki np. przeciwdepresyjne, przeciwnadciśnieniowe. A tu jeszcze ciekawostka: leki na łysienie;

– problemy w związku np. lęk przed ciążą, niechęć do partnerki, brak pożądania do niej. Iluż to miałem pacjentów u których pojawił się nawet zanik wytrysku kiedy partnerka oświadczyła, że „czas na dziecko”. Naprawdę jest to jedna z częściej spotykanych przyczyn i – co ciekawe – mężczyzna nie uświadamia sobie tego a nawet deklaruje, że też ma potrzebę ojcostwa;

– nadmierna koncentracja na tym aby partnerce „było dobrze”;

eprasa.pl 8d4a3fca18

– problemy z „Ja” np. brak pewności siebie, negatywny obraz ciała, depresja, lęk wobec kobiet.

Po wymienieniu przyczyn somatycznych, psychologicznych pora przejść do przyczyny znajdującej się na samym szczycie, szczególnie w przypadku młodych mężczyzn – masturbacji!

Jaki jest tego mechanizm? Bardzo prosty.

> *Aktywność masturbacyjna* **DOMINUJE W ŻYCIU SEKSUALNYM WIELU MĘŻCZYZN** *od okresu dojrzewania i wiążą się z nią określone uwarunkowania:*

bodźce wzrokowe [często z pornografii], bodźce dotykowe – niezwykle ważne (siła bodźców, wrażliwość dotykowa na nie...), czas trwania pobudzania, fantazje towarzyszące, postawa i pozycja ciała (im bardziej odbiegająca od typowego standardu współżycia, tym trudniej zmienić to uwarunkowanie), koncentracja na określonej technice pobudzania członka.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nic zatem dziwnego, że w kontaktach seksualnych z partnerką wymienione uwarunkowania psychofizjologiczne okazują się silniejsze od bodźców wiążących się z jej osobą.

Inteligentna partnerka może domyślić się, o co chodzi i nie jest zachwycona. To jedna z częściej spotykanych przyczyn konfliktów w związkach.

Na czym polega leczenie? Nie jest źle. Generalnie skuteczność jest wysoka. W przypadku uwarunkowań masturbacyjnych i przyczyn psychogennych stosuje się metody treningowe dostosowane do pacjenta i jego związku. W przypadku przyczyn biologicznych stosuje się leki pobudzające seksualnie, elektrostymulację, wibratory.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

wprost

W.

Raport

BIAŁO-CZERWONY KAPITAŁ

SIŁA POLSKIEJ GOSPODARKI

część 5

PARTNER RAPORTU

ORLEN

eprasa.pl 8d4a3fca18

Biało-czerwony kapitał

ORLEN – WAŻNY GRACZ NA NORWESKIM SZELFIE KONTYNENTALNYM

Fot. Materiały prasowe

Aktywne działania Grupy Orlen na Norweskim Szelfie Kontynentalnym

cprasa.pl 8d4a3fca18

Biało-czerwony kapitał

Do 2030 roku ORLEN chce **ZWIĘKSZYĆ WYDOBYCIE GAZU Z DOTYCHCZASOWYCH 7,7 MLD DO 12 MLD M³**. *Połowa surowca będzie pochodzić ze złóż w Norwegii. Koncern jest coraz bardziej aktywny na Norweskim Szelfie Kontynentalnym – do tego stopnia, że należąca do niego spółka PGNiG Upstream Norway plasuje się pod względem zasobów oraz produkcji ropy i gazu w pierwszej dziesiątce firm spośród prawie 30 prowadzących aktywną działalność na Szelfie.*

Obecnie Grupa ORLEN dysponuje w Norwegii udziałami w 91 koncesjach. Ich łączne zasoby wydobywalne to 346,6 mln boe (boe to jednostka energii otrzymana ze spalenia jednej baryłki ropy naftowej). W 2022 r. Grupa prowadziła wydobycie na 18 norweskich złożach, z których pozyskiwała ponad 88 tys. boe dziennie. Aktywne działania na Norweskim Szelfie Kontynentalnym umożliwią re-

eprasa.pl 8d4a3fca18

alizację ambitnych planów i zwiększają bezpieczeństwo energetyczne Polski, gdyż gaz trafia do naszego kraju. Przedstawiamy kilka najnowszych projektów ORLENU realizowanych na Szelfie.

Grupa Orlen zwiększa wydobycie gazu ziemnego

W I kwartale br. Grupa ORLEN aktualizowała strategię poprzez zapowiedź zwiększenia wydobycia własnego gazu ziemnego w kraju i za granicą do ok. 12 mld m^3 w roku 2030. Połowa wolumenu ma pochodzić ze złóż zlokalizowanych na Norweskim Szelfie Kontynentalnym.

Norwegia jest dla firmy strategicznym rynkiem zagranicznym, jeśli chodzi o rozwój wydobycia gazu ziemnego. Silna pozycja w połączeniu z kompetencjami umożliwia koncernowi efektywne zarządzanie portfelem koncesji, a tym samym skuteczną realizację strategicznego celu. Jest nim dwukrotne zwiększenie produkcji gazu ziemnego na Norweskim Szelfie Konty-

eprasa.pl 8d4a3fca18

nentalnym. Do końca 2030 r. produkcja własna tego surowca z naszych norweskich złóż ma wzrosnąć do 6 mld m³ gazu rocznie.

> *W ostatnim kwartale 2022 r. wydobycie norweskich spółek z Grupy ORLEN osiągnęło 88 tys. baryłek dziennie. W całym 2022 roku* **KONCERN WYPRODUKOWAŁ ZE SWOICH NORWESKICH ZŁÓŻ 3,5 MLD M³ GAZU ZIEMNEGO**, *co odpowiadało ponad 20 proc. ubiegłorocznego zapotrzebowania Polski na ten surowiec.*

W najbliższych pięciu latach Grupa ORLEN planuje zainwestować na Szelfie ok. 3 mld dolarów. Gaz produkowany w Norwegii jest przesyłany do Polski gazociągiem Baltic Pipe. Koncern dąży do tego, aby jak największa część gazu transportowanego tą drogą pochodziła z własnego wydobycia.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Biało-czerwony kapitał

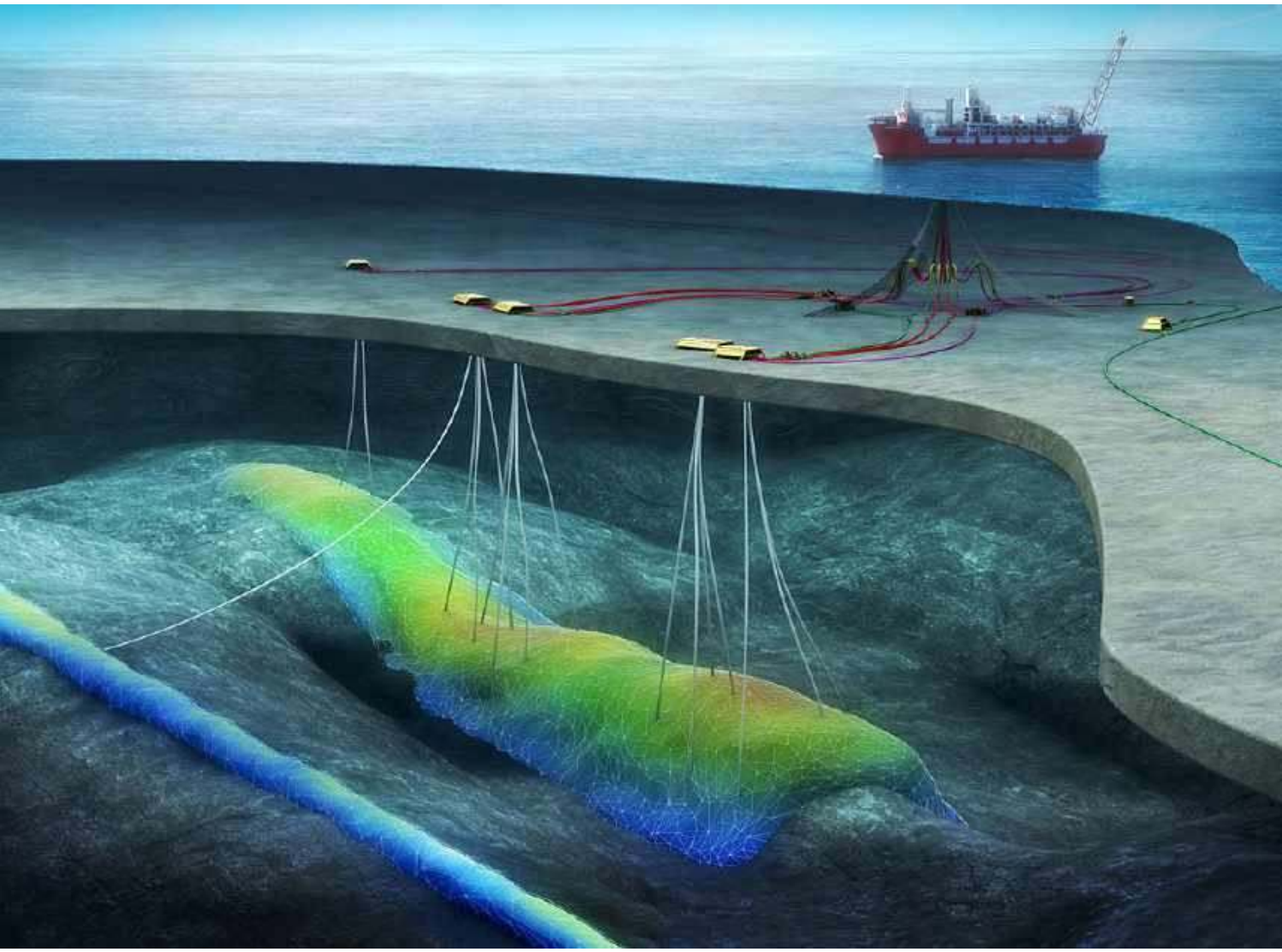

Fot. Materiały prasowe

Gazociąg Baltic Pipe

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nowe projekty na Norweskim Szelfie Kontynentalnym

W ostatnich dwóch latach polski koncern zainicjował kilka projektów inwestycyjnych, których celem jest zwiększenie produkcji gazu na Norweskim Szelfie Kontynentalnym. Realizacja jednego z nich – eksploatacja złoża Tommeliten Alpha – rozpocznie się w najbliższych miesiącach. Działanie to zapewni ORLENOWI dodatkowe 0,5 mld m^3 gazu ziemnego rocznie. Surowiec wydobywany z nowych złóż trafi rurociągiem Baltic Pipe do Polski, wzmacniając bezpieczeństwo i niezależność energetyczną kraju.

Pod względem zasobów Tommeliten Alpha jest drugim największym złożem w Norwegii spośród tych, w których udziały ma Grupa ORLEN.

Ponad 42 proc. udziałów w tym złożu należy do spółki PGNiG Upstream Norway. Zasoby złoża oceniane są na 80-174 mln baryłek ekwiwalentu ropy naftowej, z czego udział PGNiG Upstream Polska wynosi 33-73 mln baryłek. Oprócz gazu ziemnego z Tommeli-

eprasa.pl 8d4a3fca18

ten Alpha będzie pozyskiwany kondensat i ropa naftowa. Obecnie prowadzone są ostatnie prace niezbędne do uruchomienia produkcji z tego złoża, którą spółka planuje, wspólnie z partnerami koncesyjnymi, uruchomić już za kilka miesięcy.

Z kolei na mocy zawartej w maju tego roku ze Sval Energi AS umowy, PGNiG Upstream Norway nabyło 10 proc. udziałów w koncesji PL211 CS, obejmującej złoża Adriana i Sabina. Koncesja położona jest na Morzu Norweskim, około 20 km na południowy zachód od obszaru wydobywczego Skarv, który stanowi główny ośrodek działalności Grupy ORLEN. Nowe złoża zostaną podłączone do istniejącej w tym rejonie infrastruktury wydobywczej, co zapewni to wyższą rentowność produkcji z nowo nabytych złóż, skróci czas i obniży koszty prac związanych z ich zagospodarowaniem.

Jak zagospodarować 3 mln ton CO_2

Dzięki współpracy z norweskimi partnerami i przy wykorzystaniu ich technologii możliwe będzie zrealizo-

eprasa.pl 8d4a3fca18

wanie ambitnego celu, który wynika ze Strategii Grupy ORLEN. Przewiduje ona, że do 2030 r. koncern będzie miał możliwość magazynowania lub zagospodarowania 3 mln ton dwutlenku węgla rocznie. Potencjał ten zostanie wykorzystany do zmniejszenia własnych emisji oraz świadczenia usług zarządzania dwutlenkiem węgla na rzecz podmiotów zewnętrznych.

We wrześniu koncern podpisał porozumienie z norweskim Horisont Energi AS dotyczące potencjalnej współpracy przy jednym z najbardziej zaawansowanych projektów magazynowania CO2 na Norweskim Szelfie Kontynentalnym.

Norweska spółka jest właścicielem koncesji na złożu Polaris, na którym wykonano już odwiert potwierdzający możliwość bezpiecznego zatłaczania CO2. Zgodnie z porozumieniem, do 50 proc. udziałów w koncesji i statut operatora złoża Polaris uzyska PGNiG Upstream Norway, norweska spółka Grupy ORLEN. Doświadczenie zdobyte w Norwegii pozwoli budować kompetencje dotyczące magazynowania CO2 także w Polsce,

eprasa.pl 8d4a3fca18

Biało-czerwony kapitał

Fot. Materiały prasowe

Działania Grupy Orlen skupiają się m.in. wokół magazynowania CO2 pod dnem Morza Bałtyckiego

eprasa.pl 8d4a3fca18

m.in. pod dnem Morza Bałtyckiego. Będzie to miało kluczowe znaczenie dla utrzymania konkurencyjności krajowego przemysłu w branżach obarczonych wysokimi kosztami emisji.

> *Magazynowanie CO_2 to usługa skierowana przede wszystkim* **DO BRANŻY, KTÓRE SĄ JEGO DUŻYMI EMITENTAMI**, *ale ze względów technologicznych mają ograniczone możliwości redukcji śladu węglowego.*

Należą do nich m.in. cementownie, hutnictwo i przemysł chemiczny, zwłaszcza nawozowy. Możliwość magazynowania CO2 może być dla takich firm najbardziej efektywnym sposobem na ograniczenie emisji a tym samym zmniejszenie kosztów związanych z zakupem uprawnień do emisji dwutlenku węgla.

Norwegia jest jednym z liderów technologii wychwytywania i magazynowania dwutlenku węgla. Już w 1996

eprasa.pl 8d4a3fca18

r. rozpoczęto wychwytywanie i ponowne zatłaczanie do podmorskich formacji geologicznych CO2 z produkcji gazu na złożu Sleipner.

ORLEN wśród największych

Po połączeniu ORLEN z Grupą Lotos i PGNiG w Grupie ORLEN znalazły się dwie spółki prowadzące wydobycie na Norweskim Szelfie Kontynentalnym: PGNiG Upstream Norway oraz LOTOS Exploration and Production Norge. Najrozsądniejszą decyzją było zintegrowanie ich działań, aby uniknąć dublowania procesów oraz ograniczyć koszty.

Integratorem norweskich aktywów Grupy ORLEN został, ze względu na doświadczenie w realizacji strategii rozwoju wydobycia, PGNiG Upstream Norway. Spółka ta może pochwalić się dynamicznym wzrostem wolumenów produkowanego gazu, osiągniętym jeszcze przed połączeniem z LOTOS Norge: od 0,5 mld m^3 w 2020 r., przez 1,4 mld m^3 w 2021 r., po 3,1 mld m^3 w ubiegłym roku.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Biało-czerwony kapitał

Pod względem zasobów oraz produkcji ropy i gazu znajduje się w pierwszej dziesiątce firm spośród prawie 30 prowadzących aktywną działalność na Szelfie, natomiast jeżeli weźmiemy zasoby i produkcję tylko gazu ziemnego, jest to pozycja ósma. Z kolei pod względem liczby posiadanych licencji spółka zajmuje piąte miejsce w rankingu firm działających na tym obszarze.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

SILNY KONCERN **MULTIENERGETYCZNY** TO BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE POLSKI I REGIONU

Połączony potencjał i kompetencje firm z sektora paliwowo – energetycznego **to stabilne dostawy surowców, szybszy dostęp do nowych technologii, bardziej atrakcyjna oferta dla klientów i większe korzyści dla akcjonariuszy.**

Jako Grupa ORLEN realizujemy ambitny plan inwestycyjny, obejmujący rozwój zero i niskoemisyjnej energetyki z wiatru i słońca, ale też biopaliw czy wodoru. **Teraz jeszcze skuteczniej napędzamy zieloną transformację Europy Środkowej.**

eprasa.pl 8d4a3fca18

Biało-czerwony kapitał

W PKO BP POTWIERDZISZ TOŻSAMOŚĆ MDOWODEM

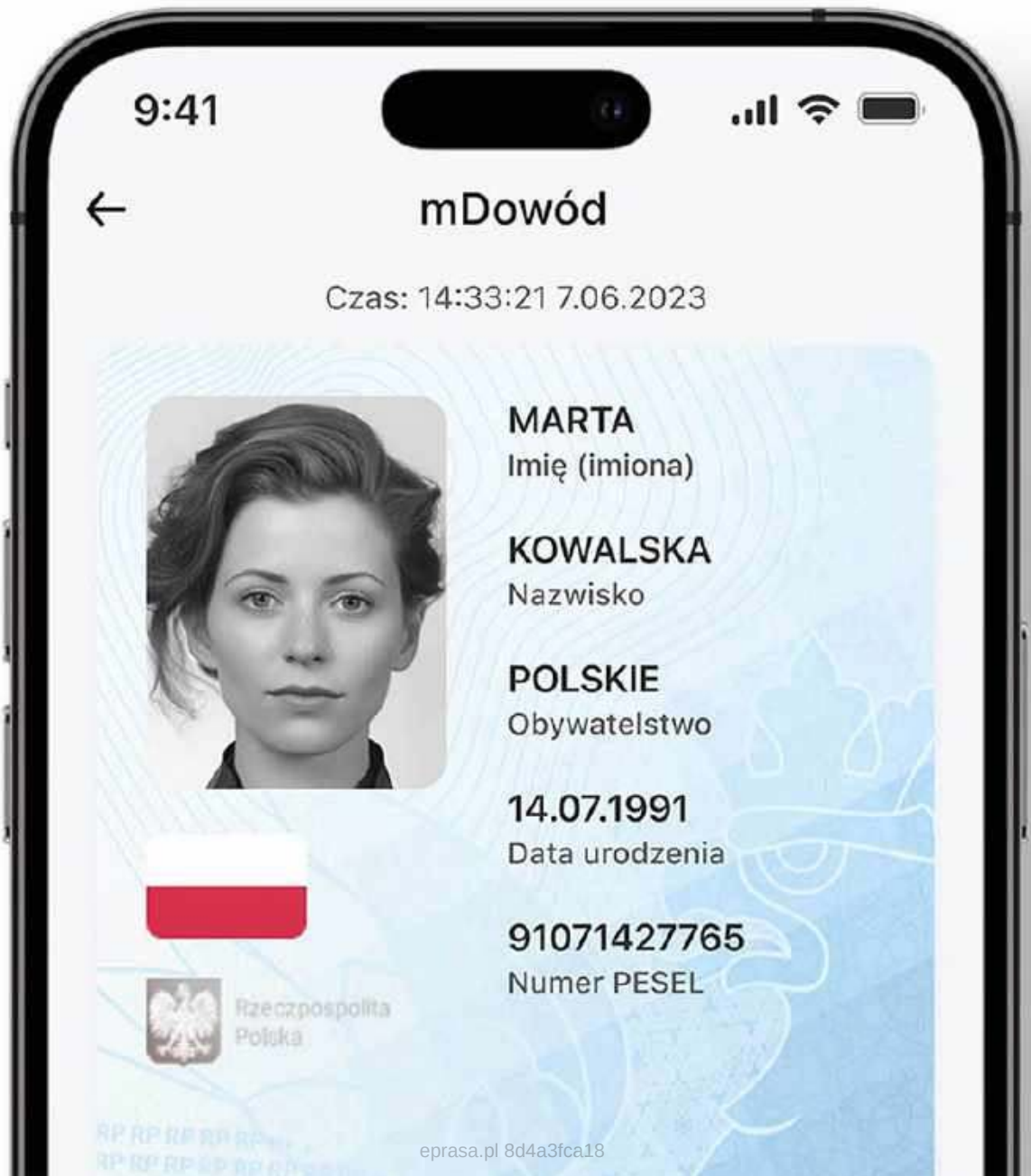

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 8d4a3fca18

Biało-czerwony kapitał

Klienci PKO Banku Polskiego podczas wizyty **W ODDZIAŁACH BANKU MOGĄ JUŻ POTWIERDZAĆ SWOJE DANE PRZY UŻYCIU MDOWODU.** *Bank wprowadził to rozwiązanie kilka dni przed ustawowym terminem wskazanym na 1. września, od kiedy to klienci banków mogą posługiwać się mDowodem.*

Tekst: **Redakcja**

Przy okazji załatwiania spraw bankowych w oddziale klienci nie muszą już potwierdzać swoich danych tradycyjnym dowodem osobistym. Wystarczy zainstalowana w smartfonie aplikacja mObywatel 2.0, w której dostępny jest mDowód. Można nim potwierdzać tożsamość tak samo, jak zwykłym dowodem osobistym czy paszportem. Taka możliwość eliminuje ryzyko sytuacji, w której klient zapomina tradycyjnego dokumentu i nie może potwierdzić swojej tożsamości w placówce banku. Teraz wystarczy, że ma go w swoim urządzeniu mobilnym.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Podczas wizyty w oddziale klient, który będzie chciał potwierdzić swoją tożsamość za pośrednictwem aplikacji mObywatel 2.0, zostanie poproszony przez doradcę o zalogowanie się do aplikacji, następnie zeskanowanie kodu QR, udostępnionego na stanowisku doradcy. Po zeskanowaniu kodu doradca otrzyma w systemie potwierdzenie jego danych, dzięki czemu klient będzie mógł kontynuować obsługę.

> *Użytkownicy bankowości internetowej, którzy chcą zmienić tradycyjny dowód osobisty przypisany w serwisie transakcyjnym iPKO lub aplikacji IKO* **POWINNI POTWIERDZIĆ SWOJE DANE MDOWODEM W ODDZIALE BANKU**.

– Od kilku lat PKO Bank Polski nadaje ton przemianom technologicznym w sektorze bankowym. Jest prekursorem zmian rewolucjonizujących usługi e-administracji, które z powodzeniem przenosi na grunt cyfrowych

eprasa.pl 8d4a3fca18

innowacji w bankowości. Po raz kolejny udowadniamy, że jesteśmy liderem wprowadzania przyjaznych rozwiązań, które – mam nadzieję – będą docenione przez rynek, jak i naszych klientów – powiedział Dariusz Szwed, wiceprezes zarządu PKO Banku Polskiego, kierujący pracami zarządu, komentując wprowadzenie obsługi mDowodu.

Dostępny w aplikacji mObywatel mDowód nie jest cyfrową wersją dowodu osobistego, a równoważnym dokumentem tożsamości – dokumenty różnią się serią i numerem, datą wydania i ważności. Dokument jest ważny tylko w Polsce.

PKO Bank Polski jest liderem zaangażowania banków w budowę e-państwa. Był pierwszym bankiem, który umożliwił klientom korzystającym z bankowości elektronicznej składanie wniosków o świadczenie z Programu 500+, Rodzinny Kapitał Opiekuńczy, Dobry Start, dostęp do PUE ZUS czy utworzenie Profilu Zaufanego.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

wprost

ZIELONE INWESTYCJE

Raport

Fot. Equinor

PARTNER RAPORTU

ORLEN

eprasa.pl 8d4a3fca18

ORLEN BĘDZIE MAGAZYNOWAĆ CO_2 POD DNEM MORZA

Fot. materiały prasowe

Daniel Obajtek, prezes ORLENU i Gabriel Clemens, szef Rady Dyrektorów Horisont Energi AS, podpisali porozumienie o potencjalnej współpracy przy projekcie magazynowania CO2 na Norweskim Szelfie Kontynentalnym.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Zielone inwestycje

Grupa ORLEN zaoferuje klientom nowe usługi związane z odbiorem i zarządzaniem przemysłowymi emisjami dwutlenku węgla. Magazynowanie CO2 w Polsce, między innymi pod dnem Morza Bałtyckiego, **BĘDZIE MIAŁO KLUCZOWE ZNACZENIE DLA UTRZYMANIA KONKURENCYJNOŚCI KRAJOWEGO PRZEMYSŁU** *w branżach obarczonych wysokimi kosztami emisji.*

Do rozwoju tych usług Grupa ORLEN zamierza wykorzystać doświadczenia zebrane na Morzu Barentsa. Koncern podpisał porozumienie z norweskim Horisont Energi AS dotyczące potencjalnej współpracy przy jednym z najbardziej zaawansowanych projektów magazynowania CO_2 na Norweskim Szelfie Kontynentalnym.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Zielone inwestycje

Strategia Grupy ORLEN przewiduje, że do 2030 r. koncern będzie miał możliwość magazynowania lub zagospodarowania 3 mln ton dwutlenku węgla rocznie. Potencjał ten zostanie wykorzystany do zmniejszenia własnych emisji oraz świadczenia usług zarządzania dwutlenkiem węgla na rzecz podmiotów zewnętrznych.

> *Wychwyt i magazynowanie lub zagospodarowanie CO_2 to jedno z rozwiązań, które pozwoli Grupie ORLEN* **OGRANICZYĆ EMISJE ZWIĄZANE Z DZIAŁALNOŚCIĄ RAFINERYJNĄ**, *petrochemiczną i wydobywczą o 25 proc. do końca 2030 roku.*

Z oferowanej przez ORLEN usługi zarządzania dwutlenkiem węgla będą korzystać przede wszystkim te przedsiębiorstwa, które są dużymi emitentami CO_2, jednak ze względów technologicznych mają ograniczone możliwości redukcji śladu węglowego. Są to m.

eprasa.pl 8d4a3fca18

in. cementownie, hutnictwo i przemysł chemiczny, zwłaszcza nawozowy. Dla firm z tych branż możliwość magazynowania CO_2 może być najbardziej efektywnym sposobem na ograniczenie emisji a tym samym zmniejszenie kosztów związanych z zakupem uprawnień do emisji dwutlenku węgla.

Współpraca z Norwegami

Norwegia jest jednym z liderów w rozwoju technologii wychwytywania i magazynowania dwutlenku węgla. Już w 1996 r. rozpoczęto wychwytywanie i ponowne zatłaczanie do podmorskich formacji geologicznych CO_2 z produkcji gazu na złożu Sleipner. Zatłaczanie prowadzone jest jeszcze na złożu Snøhvit. Są to jedyne działające obecnie projekty tego typu w Europie.

Grupa ORLEN podpisała list intencyjny z norweską spółką Horisont Energi AS, właścicielem koncesji na złożu Polaris, na którym wykonano już odwiert potwierdzający możliwość bezpiecznego zatłaczania CO_2. Zgodnie z porozumieniem, do 50 proc. udziałów w koncesji i statut operatora złoża Polaris uzyska PGNiG

eprasa.pl 8d4a3fca18

Upstream Norway, norweska spółka Grupy ORLEN, posiadająca doświadczenie w zarządzaniu złożami, zdobyte w ramach działalności poszukiwawczo-wydobywczej ropy i gazu ziemnego prowadzonej na Norweskim Szelfie Kontynentalnym.

> *Pojemność złoża Polaris jest szacowana łącznie na ok.* **100 MILIONÓW TON DWUTLENKU WĘGLA**, *co umożliwi prowadzenie działalności magazynowej przez 12-25 lat.*

PGNiG Upstream Norway przeprowadziła już analizy techniczno-ekonomiczne projektu Polaris i przygotowuje się do rozpoczęcia szczegółowego due diligence. Harmonogram ewentualnej inwestycji zakłada wybór koncepcji zagospodarowania w 2024 r. oraz rozpoczęcie zatłaczania w na przełomie 2028 i 2029 roku.

Partner projektu Polaris, Horisont Energi, chce uruchomić na północy Norwegii zakłady produku-

eprasa.pl 8d4a3fca18

jące amoniak z wykorzystaniem wodoru wytwarzanego z gazu ziemnego. W procesie tym powstają znaczne ilości dwutlenku węgla, które Horisont Energi planuje magazynować, aby ograniczyć emisje. Dzięki temu projekt zatłaczania CO_2 do złoża Polaris, do którego przystępuje Grupa ORLEN, będzie miał zapewniony popyt na oferowaną usługę. Pozostała część pojemności złoża będzie udostępniona podmiotom zewnętrznym. Ze względów logistycznych, będą to przede wszystkim firmy działające w Norwegii.

Aktywność ORLENU na Szelfie Norweskim

Norweski Szelf Kontynentalny jest jednym z kluczowych rynków zagranicznych, na których działa Grupa ORLEN. Dzięki rurociągowi Baltic Pipe koncern może dostarczyć do Polski ponad 8 mld m sześc. norweskiego gazu rocznie, z rosnącym udziałem własnego wydobycia. Do końca 2030 roku koncern chce zwiększyć produkcję gazu ze swoich norweskich złóż do ok. 6 mld m sześc. rocznie. Oznaczać to będzie pra-

eprasa.pl 8d4a3fca18

wie dwukrotny wzrost w stosunku do roku 2022, kiedy produkcja wyniosła 3,5 mld m sześc. W wyniku zakończonej w maju tego roku integracji norweskich aktywów Grupy ORLEN, wcześniej należących do PGNiG i LOTOS, koncern jest obecnie w pierwszej dziesiątce największych graczy na tym rynku pod względem zasobów oraz poziomu wydobycia ropy i gazu.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

Zielone inwestycje

EKOLOGICZNE KARTY PŁATNICZE PKO BANKU POLSKIEGO

Fot. PKOBP

eprasa.pl 8d4a3fca18

KLIENCI PKO BANKU POLSKIEGO MOGĄ JUŻ UŻYWAĆ EKOLOGICZNIE INNOWACYJNYCH KART PŁATNICZYCH, *tzw. Przejrzystych kart kredytowych. Są one wykonane w 70 proc. z plastiku PET pochodzącego z recyklingu plastikowych butelek odzyskiwanych ze środowiska naturalnego przez ekologiczną organizację Parley for the Oceans.*

Przejrzyste karty kredytowe różnią się wizualnie od wcześniejszych umieszczonym na rewersie napisem „Wykonano w 70% z Ocean Plastic®” wraz z symbolem recyklingu. Zastosowanie maksymalnie 70 proc. tworzywa PET pochodzącego z odzysku wynika ze specyfiki konstrukcji karty i wymagań technologicznych procesu jej produkcji oraz konieczności spełnienia międzynarodowych norm definiujących jakość kart. Użyte jako surowiec do ich produkcji plastikowe butelki zbierane są np. na pla-

eprasa.pl 8d4a3fca18

żach oceanicznych, na wyspach i obszarach przybrzeżnych w krajach, w których takie butelki najprawdopodobniej nie zostałyby poddane recyklingowi i trafiłyby do oceanów.

– W portfelach klientów PKO Banku Polskiego znajduje się 10 milionów kart płatniczych wydanych przez bank – jest to około 50 ton plastiku. Nowe, bardziej „zielone” karty wydawane klientom przez PKO Bank Polski to **WAŻNY KROK W ROZWOJU ZRÓWNOWAŻONYCH PŁATNOŚCI** *w Polsce, bo jednoznacznie wskazujemy kierunek, w którym zmierzamy.*

I nie jest to nasze ostatnie słowo w tym obszarze – powiedziała Edyta Tararuj, dyrektorka Biura Rozwoju Produktów w Departamencie Produktów Klienta Indywidualnego w PKO Banku Polskim.

– Przewidujemy, że plastikowe, fizyczne karty płatnicze już niedługo zaczną znikać z rynku i będą stop-

eprasa.pl 8d4a3fca18

niowo zastępowane przez karty cyfrowe – czyli karty oferujące co najmniej takie same funkcje co karty tradycyjne, ale dostępne jedynie w wersji cyfrowej w mobilnych aplikacjach bankowych czy w serwisach internetowych instytucji finansowych – dodała.

Bank bardziej „eko"

PKO Bank Polski do końca 2023 roku rozpocznie stopniowe wydawanie wszystkich swoich nowych i wznawianych plastikowych kart w bardziej ekologicznej wersji – będą wyprodukowane z materiałów pochodzących z recyklingu. Zamiast standardowego tworzywa sztucznego PVC stosowanego do produkcji kart płatniczych zostanie wykorzystane PVC z odzysku (tzw. rPVC). Najczęściej jako materiał wykorzystywane są tu odpady przemysłowe np. pochodzące z branży opakowań i poligrafii.

Jednocześnie karty te spełniają wszelkie odpowiednie normy jakościowe i bezpieczeństwa. Na rewersie nowych kart znajdzie się napis „Wykonano w 100% z PVC z recyklingu" oraz logo recyklingu. Takie karty

eprasa.pl 8d4a3fca18

zaczną się pojawić w portfelach klientów PKO Banku Polskiego w 4. kwartale tego roku – stopniowo wraz z wyczerpaniem dotychczasowych zapasów tradycyjnych kart plastikowych poszczególnych rodzajów.

> *PKO Bank Polski – **JAKO PIERWSZY BANK W POLSCE** – dołącza do wąskiego grona wydawców kart płatniczych wykonanych z tworzywa Ocean Plastic® pochodzącego od organizacji Parley for the Oceans.*

Wykorzystanie do produkcji kart płatniczych materiałów bardziej ekologicznych, w tym pochodzących z recyklingu lub biodegradowalnych to nowy, ale już widoczny trend na rynku – zarówno w Polsce, jak i na świecie. Wydawanie klientom PKO Banku Polskiego Przejrzystych kart kredytowych wykonanych z Ocean Plastic® rozpoczęło się po wcześniejszym wyczerpaniu zapasów tradycyjnych kart. Te bardziej ekologiczne karty trafiają teraz zarówno do nowych klien-

eprasa.pl 8d4a3fca18

tów, jak również są wykorzystywane przy wznawianiu kart.

Działania organizacji Parley for the Oceans aktywnie zapobiegają dalszemu przedostawaniu się plastiku do mórz i oceanów, jednocześnie zmniejszają ilość nowych tworzyw sztucznych wprowadzanych do obiegu oraz aktywizują lokalne społeczności do działań proekologicznych.

Producentem kart z Ocean Plastic® jest, współpracująca z organizacją Parley, firma Thales, która dostarczyła globalnie na rynek już ponad 10 mln kart wykonanych z tego materiału dla wydawców w wielu krajach. Według danych Thales, każda taka karta przynosi wymierne korzyści dla środowiska naturalnego – jedna karta to orientacyjnie równowartość jednej plastikowej butelki pochodzącej z odzysku. Oznacza to nadanie tej butelce drugiego życia – tym razem w świecie płatności.

Zielona transformacja gospodarki

Ochrona środowiska i wsparcie projektów OZE są jednym z filarów strategii PKO Banku Polskiego na lata

eprasa.pl 8d4a3fca18

2023-25 – bank chce stać się liderem transformacji ESG w polskim sektorze bankowym, angażując się w zielone projekty, szczególnie w zakresie energetyki wiatrowej i słonecznej. Bank podpisał porozumienie z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w zakresie projektów ekologicznych. W ramach współpracy bank wypracuje propozycje finansowania przedsięwzięć dofinansowanych przez NFOŚiGW, w tym związanych z termomodernizacją oraz wsparciem osób fizycznych w wychodzeniu z ubóstwa energetycznego.

Od czerwca 2022 do czerwca 2023 r. grupa PKO Banku Polskiego udzieliła firmom zielonych kredytów na kwotę 3,4 mld zł, co oznacza wartościowo wzrost o 78 proc. w ujęciu rok do roku. Przewagę w sektorze projektów OZE miały projekty wiatrowe i fotowoltaiczne. Na rynku finansowania OZE aktywne są także spółki z grupy kapitałowej PKO Banku Polskiego, w szczególności PKO Leasing.

PKO Bank Polski wspiera również mniejsze inwestycje ekologiczne, które przyczyniają się do poprawy

eprasa.pl 8d4a3fca18

jakości życia mieszkańców w całym kraju. Bank oferuje wspólnotom mieszkaniowym kredyt z prowizją 0 proc. na realizację celów EKO. Ważnym elementem oferty jest możliwość skorzystania z programu dopłat na termomodernizację oraz remont budynków, we współpracy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Dzięki temu wspólnoty mogą otrzymać dodatkowe wsparcie finansowe, które pozwoli znacząco ograniczyć koszty modernizacji i poprawy efektywności energetycznej swoich nieruchomości. Korzyści dla mieszkańców to m.in. lepszy komfort termiczny lokali mieszkalnych i części wspólnych, zmniejszenie zużycia energii, lepszy dostęp do infrastruktury ekologicznej np. ładowarek do samochodów elektrycznych, bardziej efektywny system gospodarki odpadami czy zrewitalizowane podwórka i place zabaw.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

Kierowany pocisk przeciwlotniczy i przeciwrakietowy Lockheed Martin PAC-3MSE

USZCZELNIANIE POLSKIEGO NIEBA

Fot. Lockheed Martin

e-prasa.pl/3d4a3fca18

Pierwsza połowa września była niezwykle interesująca pod względem wieloletniego programu modernizacji i rozbudowy potencjału komponentu obrony przeciwlotniczej. Jak pokazuje przykład Ukrainy, **TEN ELEMENT SIŁ ZBROJNYCH RP WYMAGAŁ GIGANTYCZNYCH INWESTYCJI**, *które udało się przygotować jeszcze przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi.*

Tekst: **Łukasz Pacholski**

Kluczowym wydarzeniem był 5 września, kiedy podczas pierwszego dnia XXXI Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego w Kielcach, minister obrony Mariusz Błaszczak oraz Agencja Uzbrojenia podpisali międzyrządowe umowy z administracją Stanów Zjednoczonych w sprawie zakupu sprzętu w ramach II fazy programu Wisła. Łącz-

eprasa.pl 8d4a3fca18

nie mają one wartość 9,3 mld USD netto, co powoduje, że jest to jeden z największych kontraktów eksportowych zawartych w ostatnich latach ze Stanami Zjednoczonymi.

Ponownie Polska będzie przecierać szlaki, gdyż będzie pierwszym eksportowym użytkownikiem najnowszych produkty amerykańskiego przemysłu obronnego.

Zakupy i offset

Pierwsza z umów dotyczy zakupu i dostawy dwunastu wielofunkcyjnych stacji radiolokacyjnych GhostEye LTAMDS, które dostarczy korporacja RTX (dawniej Raytheon). Zgodnie z harmonogramem, mają one trafić do Polski w latach 2026-29. Dzięki temu, że Polska jest pierwszym eksportowym klientem na te radary udało się wynegocjować atrakcyjny pakiet offsetowy, który obejmuje dostawę części komponentów. Nowe stacje będą stanowić nową jakość dla systemu Patriot PAC-3+, gdyż w przeciwieństwie do dotychczas eksploatowanych (także w Polsce) będą umożliwiać obserwację przestrzeni powietrznej w promieniu 360°.

eprasa.pl 8d4a3fca18

To, w połączeniu z zaawansowanym podsystemem dowodzenia i kierowania walką IBCS, spowoduje, że

> *jednostki obrony przeciwlotniczej uzbrojone w zestawy Patriot PAC-3+ w nowej konfiguracji będą dysponować* **PEŁNĄ ŚWIADOMOŚCIĄ SYTUACYJNĄ.**

Druga zawarta w Kielcach umowa dotyczy produkcji i dostaw 48 wyrzutni M903, które będą przeznaczone do przewozu i wykorzystania pocisków rakietowych. Także w tym przypadku dostawy mają zostać zrealizowane w latach 2026-2029, a spora część produkcyjna będzie realizowana w Polsce (podobnie jak w przypadku produkcji wyrzutni przeznaczonej dla I fazy programu Wisła).

Trzecim elementem, który został zakontraktowany podczas MSPO, był zakup zapasu kierowanych pocisków przeciwlotniczych i przeciwrakietowych Lockheed Martin PAC-3MSE. W tym przypadku żadna ze stron nie podała szczegółów odnośnie liczby rakiet,

eprasa.pl 8d4a3fca18

jednak wiadomo, że koszt zakupu wynosi 4,4 mld USD, dostawy zostaną zrealizowane w latach 2026-2029, a część elementów dostarczy krajowy przemysł obronny. Zgodnie z oficjalną dokumentacją amerykańską, która została upubliczniona w czerwcu bieżącego roku, przy okazji zatwierdzenia polskiego wniosku eksportowego w ramach II fazy programu Wisła, Departament Stanu wydał zgodę na sprzedaż do 644 sztuk tych zaawansowanych rakiet (które m. in. są efektywnie wykorzystane przez Siły Zbrojne Ukrainy w zwalczaniu rosyjskich pocisków hipersonicznych).

Jak już wspomniano, dotychczasowy koszt zakupu sprzętu II fazy programu Wisła opiewa na kwotę 9,3 mld USD netto. Co ciekawe, maksymalna wartość pakietu, który został zatwierdzony przez amerykański Departament Stanu w czerwcu opiewała na maksymalną kwotę 15 mld USD.

Co ważne, zakup jest związany z offsetem ulokowanym w krajowym przemyśle obronnym, który ma wartość około 1 mld PLN.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Fot. RTX

Wielofunkcyjna stacja radiolokacyjna GhostEye LTAMDS

eprasa.pl 8d4a3fca18

Wśród beneficjentów będą firmy wchodzące w skład Polskiej Grupy Zbrojeniowej – MESKO S.A., Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Centrum Techniki Morskiej S.A., PCO S.A., PIT-RADWAR S.A., Polska Grupa Zbrojeniowa S.A., Wojskowe Zakłady Elektroniczne S.A., Wojskowe Zakłady Lotnicze Nr 1 S.A. Oddział w Dęblinie, Wojskowe Zakłady Lotnicze Nr 2 S.A., Wojskowe Zakłady Łączności Nr 1 S.A. i Wojskowe Zakłady Uzbrojenia S.A. Dodatkowo należy pamiętać, że poprzez wieloletnią współpracę komercyjną, polskie firmy (m.in. Teldat) są dostawcami komponentów do wszystkich dostarczanych przez stronę amerykańską systemów Patriot.

Wrześniowa umowa obejmuje dostawę sześciu baterii systemu obrony przeciwlotniczej Patriot PAC-3+ (każda składająca się z dwóch zestawów ogniowych, z których pojedynczy zestaw obejmuje stację radiolokacyjną oraz cztery wyrzutnie M903 wraz z niezbędnymi pojazdami wsparcia i logistyki). Powyższy sprzęt dołączy do dwóch baterii, które Ministerstwo Obrony Narodowej (za pośrednictwem Inspektoratu Uzbroje-

eprasa.pl 8d4a3fca18

nia) zamówiono w Stanach Zjednoczonych w marcu 2018 roku. Jak skomplikowany jest to system niech świadczy fakt, że pierwsza z nich dopiero osiągnęła (na początku września bieżącego roku) podstawową gotowość bojową.

Znaczący krok w rozwoju obrony powietrznej

Jak wskazał, we wrześniu, generał brygady dr inż. Michał Marciniak, BOC [podstawowa gotowość bojowa – red.] to znaczący krok w procesie rozwoju zintegrowanej obrony powietrznej i przeciwrakietowej Polski. Z operacyjnego i technicznego punktu widzenia, po zakończeniu wszystkich sprawdzeń w ramach ćwiczeń wojskowych BOC, możemy potwierdzić, że wszystkie elementy pierwszej baterii zostały podłączone i zintegrowane ze sobą w jeden system. Pozwala nam to przenieść szkolenie naszych operatorów na wyższy poziom i wkrótce osiągnąć IOC [wstępną gotowość bojową – red.].

Oczywiście zawarte w Kielcach umowy na realizację II fazy programu Wisła to nie wszystko. 11 września

eprasa.pl 8d4a3fca18

amerykański Departament Stanu poinformował o zatwierdzeniu polskiego zapytania ofertowego w sprawie zakupu elementów systemu dowodzenia IBCS, który ma być przeznaczony dla jednostek obrony przeciwlotniczej.

> *Zgodnie z maksymalną wyceną, pakiet* **BĘDZIE KOSZTOWAĆ POLSKĘ 4 MLD USD** *i obejmuje 93 stanowisk dowodzenia wraz z 175 radioliniami.*

Dodatkowo obejmuje urządzenia kryptograficzne, wsparcie logistyczno-techniczne, części zamienne, dostęp do poligonów oraz celów latających, a także integrację komponentów. Ich zamówienie, najprawdopodobniej międzyrządowa umowa zostanie zawarta tuż przed wyborami, pozwoli na pełne wyekwipowanie jednostek obrony przeciwlotniczej, które mają być przezbrojone w system Patriot PAC-3+, a także zestawy Narew.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Skuteczna tarcza

Zakup kolejnych elementów systemu dowodzenia IBCS jest oczekiwany od wielu miesięcy. Polska jest pierwszym eksportowym użytkownikiem systemu, który ma spinać wiele elementów obrony przeciwlotniczej kraju, w tym zestawów Patriot PAC-3+, Narew czy stacji radiolokacyjnych.

Jak wskazują specjaliści, m.in. Bartosz Kucharski z magazynu „Wojsko i Technika”, zakup IBCS pozwoli na budowę najbardziej efektywnego i zintegrowanego systemu obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej wśród europejskich państw NATO.

Będzie to tarcza, przez którą nie powinien się przedrzeć żaden obiekt latający. Szczególnie, że dane do IBCS będą mogły spływać nie tylko z naziemnych systemów radiolokacyjnych, a także wielozadaniowych samolotów bojowych Lockheed Martin F-35A Lightning II czy maszyn wczesnego ostrzegania i dowodzenia.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Fot. Leszek Chemperek/CO MON

Wyrzutnia pocisków rakietowych M903 (naczepa)

eprasa.pl 8d4a3fca18

Wisła zamknięta, czas na Narew

Obok programu Wisła, który dzięki wrześniowym kontraktom jest już projektem zamkniętym, znajdującym się w fazie realizacji, drugim fundamentalnym elementem zmian jest Narew, czyli zestawy obrony rakietowej krótkiego i średniego zasięgu. W tym przypadku resort obrony także wykorzystał okazję, którą był XXXI Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego w Kielcach, podczas którego podpisano kluczowe umowy wykonawcze o sumarycznej wartości aż 54 mld PLN brutto.

W ramach pierwszej z nich Agencja Uzbrojenia podpisała kontrakt na zakup ponad tysiąca kierowanych pocisków przeciwlotniczych MBDA CAMM-ER (wartość około 25 mld PLN brutto). Kontrakt obejmuje transfer technologii, który zapewnia możliwość produkcji kolejnych pocisków w Polsce, a także pakiety szkolne i logistyczne. Kolejnych 29 mld PLN brutto będzie kosztować zakup 138 wyrzutni iLauncher wraz z podwoziami – ciężarówkami marki Jelcz. Same wy-

eprasa.pl 8d4a3fca18

rzutnie, na licencji koncernu MBDA, mają zostać wyprodukowane w Polsce.

W późniejszym terminie będą integrowane z systemem IBCS, który zostanie zakupiony w Stanach Zjednoczonych. Dostawy zamówionego sprzętu dla programu Narew zaplanowano w latach 2027-35. Do tego czasu należy spodziewać się jeszcze kolejnych zakupów, które mają być ulokowane w krajowym sektorze obronnym – będą dotyczyły m.in. stacji radiolokacyjnych różnych typów, węzłów łączności, pojazdów logistycznych, wozów dowodzenia, czy sprzętu szkolno-treningowego.

Zamówiony w Wielkiej Brytanii sprzęt pozwoli na sformowanie 46 zestawów ogniowych (każda z trzema wyrzutniami dla rakiet rodziny CAMM (CAMM, CAMM-ER, a także projektowanych CAMM-MR).

Docelowa struktura ma pozwolić na **UTWORZENIE 23 BATERII OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ** *krótkiego i średniego zasięgu (każda obejmująca dwa zestawy ogniowe).*

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nie będą to jedyne zestawy Narew w Wojsku Polskim – 14 kwietnia 2022 roku Agencja Uzbrojenia zamówiła, w ramach pilnej potrzeby operacyjnej, dwa zestawy obrony przeciwlotniczej, które otrzymały nazwę „mała Narew”. Pierwszy z nich dostarczono w ubiegłym roku, a drugi trafił do 15. pułku przeciwlotniczego w Gołdapi 15 września bieżącego roku.

Co należy podkreślić, współpraca pomiędzy Polską i Wielką Brytanią w zakresie rakietowych systemów obrony przeciwlotniczej krótkiego i średniego zasięgu nie ogranicza się do programu Narew. Rozwiązania koncernu MBDA zostaną wykorzystane także w projekcie systemu przeciwlotniczego Pilica+ (m.in. wyrzutnie iLauncher oraz pociski CAMM), a także budowy i uzbrojenia fregat typu Miecznik, które są budowane na zamówienie Marynarki Wojennej. To właśnie rodzina pocisków CAMM będzie stanowić kluczowy element obrony przeciwlotniczej okrętów oraz ochranianych przez nich jednostek pływających innych typów.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Zmiany sprzętu, zmiany struktur

Duże zakupy rakietowych systemów przeciwlotniczych nowej generacji wymuszą na Wojsku Polskim zmianę struktur, tak aby w pełni wykorzystać potencjał zamawianej broni. Zgodnie z planami wszystkie trafią do czterech wyspecjalizowanych brygad rakietowych obrony powietrznej, które będą podlegać Siłom Powietrznym. O ile obecnie istnieje tylko jedna (3. Brygada Rakietowa Obrony Powietrznej), pozostałe trzy będą musiały zostać sformowane od nowa.

Każda z nich ma składać się z dwóch dywizjonów zestawów średniego zasięgu uzbrojonych w zestawy Patriot PAC-3+ oraz sześciu baterii wyposażonych w zestawy Narew. Ich uzupełnieniem będą także systemy Pilica+, które będą zapewniać ochronę bliskiego zasięgu m.in. przed bezzałogowymi aparatami latającymi, śmigłowcami bojowymi czy też amunicją krążącą. Kluczowym elementem będzie spięcie całości w zintegrowany system dowodzenia IBCS. Tego typu

eprasa.pl 8d4a3fca18

struktura umożliwi skuteczną obronę Polski przed zagrożeniem płynącym z powietrza – uzupełnieniem rakietowych zestawów przeciwlotniczych będzie przede wszystkim lotnictwo (docelowo 160 wielozadaniowych samolotów bojowych, które mają trafić do dziesięciu eskadr) oraz pływające baterie, czyli fregaty Miecznik.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

Laureaci nagród „Złotej Setki Polskiego Rolnictwa"

Fot. Piotr Woźniakiewicz

„WPROST” NAGRODZIŁO LIDERÓW BRANŻY ROLNICZEJ

PARTNER HONOROWY: Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

PARTNER STRATEGICZNY: Bank Polski

PARTNERZY GŁÓWNI: CHEMIROL, POLMLEK, BASF, Grupa Azoty

PARTNERZY: PZU, Smithfield Polska, ANIMEX, AGH Plus, Krajowa Grupa Spożywcza, SAMANA GROUP, Agro-Efekt, RENAISSANCE HOTELS, Polski Holding Hotelowy, AgroSieć

eprasa.pl 8d4a3fca18

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Po raz kolejny **„WPROST” NAGRODZIŁ LIDERÓW W BRANŻY ROLNICZEJ,** *przyznając wyróżnienia firmom i przedsiębiorcom o wyjątkowych osiągnięciach.*

Tekst: **Witold Ziomek**

„Wprost” od lat nagradza największe firmy z branży rolno-spożywczej oraz liderów poszczególnych segmentów. Galę rozdania statuetek otworzył minister rolnictwa Robert Telus, który wręczył nagrody pierwszej trójce laureatów.

Złota Setka Polskiego Rolnictwa. Zwycięzca rankingu

Zwycięzcą tegorocznego rankingu została Grupa Azoty S.A. W 2022 r. skonsolidowany przychód ze sprzedaży wyniósł blisko 25 miliardów złotych, co

eprasa.pl 8d4a3fca18

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Grzegorz Kądzielewski, prezes Grupy Azoty

eprasa.pl 8d4a3fca18

jest rekordowym wynikiem w historii grupy kapitałowej. Nagroda została przyznana także za realizację Polimerów Police, czyli jednej z największych inwestycji w europejskim przemyśle chemicznym. Projekt ma znaczenie strategiczne dla krajowej gospodarki i zwiększy dynamikę rozwoju polskiego segmentu tworzyw sztucznych.

– W imieniu zarządu i wszystkich pracowników chciałem serdecznie podziękować za to wyróżnienie. Bardzo się cieszymy, że pomimo wielu wyzwań i trudnych czasów rolnicy cały czas wybierają produkty z logo jaskółki – powiedział Grzegorz Kądzielawski, wiceprezes zarządu spółki.

Najdynamiczniej rozwijająca się firma

Nagrodę w tej kategorii otrzymała Grupa Polmlek. Firma przejmuje nowe zakłady kierując się swoim głównym mottem: zwiększać potencjał, poszerzać rynki i zarabiać. Najważniejszym celem jest budowa-

eprasa.pl 8d4a3fca18

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Adam Grabowski, prezes Grupy Polmlek

eprasa.pl 8d4a3fca18

nie potencjału produkcyjnego i rentowności przejmowanych podmiotów. Wypracowane zyski zaś pozwalają na kontynuowanie rozpoczętych inwestycji oraz planowanie nowych, które nie tylko zwiększą możliwości i pozwolą na wprowadzanie innowacji produktowych, ale również zapewnią samowystarczalność energetyczną oraz zminimalizowanie wpływu na środowisko.

– Chciałbym podziękować redakcji „Wprost” oraz twórcom rankingu „Złota Setka” za to wyróżnienie. Grupa Polmlek stawia na rozwój, nowe technologie i niezależność energetyczną. W zeszłym roku Polmlek zyskał status największej mleczarni w Polsce – powiedział prezes firmy Adam Grabowski.

Rolnictwo ekologiczne

Nagrodę w tej kategorii otrzymało Stowarzyszenie Polska Ekologia. Organizacja od lat promuje rolnictwo ekologiczne, wspiera producentów i edu-

eprasa.pl 8d4a3fca18

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Paweł Krajmas, prezes stowarzyszenia Polska Ekologia

eprasa.pl 8d4a3fca18

kuje konsumentów na temat wartości żywności ekologicznej. – To szczególny zaszczyt, zwłaszcza że odbieram statuetkę z rąk pana ministra, który sam jest rolnikiem ekologicznym. Dziękuję za docenienie naszej ciężkiej pracy – powiedział Paweł Krajmas, prezes stowarzyszenia, odbierając statuetkę.

Lider rolnictwa zrównoważonego

Nagrodę w tej kategorii otrzymała spółka Chemirol. Firma od lat skupia się na dostarczaniu polskim rolnikom rozwiązań umożliwiających efektywne i przyjazne dla środowiska wykorzystanie dostępnych zasobów. Przykłady z ostatniego czasu to m.in. BlueN, dostarczający roślinom azot z powietrza, czy BaktoKompleks, użyźniający glebę w oparciu o sprawny rozkład resztek pożniwnych. – W imieniu całego zespołu mam ogromny zaszczyt odebrać tę nagrodę. Rolnictwo jest piękne, ale jest też bardzo

eprasa.pl 8d4a3fca18

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Dr Alicja Malewicz-Pełczyńska, Chemirol

eprasa.pl 8d4a3fca18

wymagające. Rolnik codziennie zmaga się ze zmianami klimatu, sytuacją geopolityczną. W tych warunkach mikrobiologia, na którą postawiliśmy, okazała się właściwym kierunkiem – powiedziała dr Alicja Malewicz-Pełczyńska, dyrektor Działu Marketingu i PR firmy, odbierając nagrodę.

Lider rynku środków ochrony roślin

Nagrodę w tej kategorii otrzymała firma BASF Polska. Spółka tworzy chemię dla zrównoważonej przyszłości. Obecnie firma zatrudnia w Polsce ponad 750 pracowników, a portfolio obejmuje chemię przemysłową, kosmetyczną, tworzywa sztuczne, rozwiązania dla rolnictwa oraz lakiery. – Ta nagroda jest dla nas nie tylko wyrazem uznania dla produktów BASF, ale i siły i odporności naszej załogi – powiedziała Kateryna Demydas szefowa marketingu w dziale Agricultural Solutions BASF w Polsce.

eprasa.pl 8d4a3fca18

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Kateryna Demydas Head of Marketing Management, dział Agricultural Solutions, Poland (z prawej), oraz wręczająca nagrodę Marzena Zielińska, prezes Capital Point

eprasa.pl 8d4a3fca18

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Innowacyjny program badawczy

Statuetkę w tej kategorii otrzymał Instytut Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich – Państwowy Instytut Badawczy. Instytucja rozpoczęła innowacyjny program badawczy i wdrożeniowy w zakresie upraw konopi innych niż włókniste (konopi medycznych) w Polsce, w celu wytwarzania surowca farmaceutycznego. – Bardzo się cieszę, że mogę przed państwem reprezentować instytut. Chciałbym podziękować panu ministrowi, ponieważ mamy czas i odpowiednie warunki do rozwoju i możemy dzięki temu wspierać polskie rolnictwo – powiedział, odbierając nagrodę, dr Rafał Spachacz, dyrektor instytutu.

Innowacyjny projekt roku

Nagrodę w tej kategorii otrzymała spółka Agro-Sieć, która wprowadziła na rynek produkty Fundamental i BioKurator. To innowacyjne produkty mikrobiolo-

eprasa.pl 8d4a3fca18

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Dr Rafał Spachacz, dyrektor Instytutu Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich

eprasa.pl 8d4a3fca18

giczne, które idealnie wpisały się w technologię upraw rolniczych w Polsce. – W imieniu zarządu i całego zespołu Agro-Sieci serdecznie dziękuję za to wyjątkowe wyróżnienie. Cieszymy się, że nasze produkty mikrobiologiczne: Fundamental i BioKurator cieszą się tak dużym zaufaniem i popularnością polskich rolników – powiedziała Anna Kołodziejska, manager Działu Marketingu firmy, odbierając nagrodę.

Najlepszy pracodawca branży rolno-spożywczej

W tej kategorii nagrodzona została Grupa Smithfield Polska, w skład której wchodzą spółki Animex Foods oraz Agri Plus. To największy pracodawca w branży rolno-spożywczej zatrudniający ponad 11 tys. ludzi. – To dla nas ogromne wyróżnienie. Mam ogromną wdzięczność za tę nagrodę ale i poczucie pokory wobec wszystkich naszych pracowników – powie-

eprasa.pl 8d4a3fca18

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Anna Kołodziejska, Agro-Sieć

eprasa.pl 8d4a3fca18

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Rafał Wilk, dyrektor zarządzający ds. HR, Smithfield Polska

eprasa.pl 8d4a3fca18

dział Rafał Wilk, dyrektor zarządzający ds. pracowniczych firmy.

Instytucja wspierająca polskich rolników

Wyróżnienie w tej kategorii otrzymał dr inż. Tomasz Bieńkowski – specjalista w dziedzinie produkcji roślinnej, a w szczególności hodowli i nasiennictwa zbóż i ziemniaka. Od 2000 roku prezes i właściciel firmy CN Nidzica – jednego z największych przedsiębiorstw nasienno-hodowlanych w Polsce. Jednocześnie, jako rolnik, prowadzi specjalistyczne towarowe gospodarstwo nasienne. Współzałożyciel i Prezes Polskiej Federacji Ziemniaka, która w tym roku przyjęta została do grona europejskiego zrzeszenia producentów. – Chciałbym bardzo serdecznie podziękować kapitule za uznanie naszej działalności. Staramy się, by polscy producenci mogli w końcu sprzedawać swoje ziemniaki na eksport, byłoby to niemożliwe bez wsparcia ministerstwa – powiedział dr Bieńkowski.

eprasa.pl 8d4a3fca18

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Tomasz Bieńkowski, Polska Federacja Ziemniaka

eprasa.pl 8d4a3fca18

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Społeczna odpowiedzialność biznesu

W tej kategorii nagrodę otrzymała Polska Grupa Sklepów Spożywczych Chorten, która od blisko 15 lat stymuluje współpracę między właścicielami placówek, producentami żywności i polskimi dystrybutorami, w ten sposób walcząc o przyszłość rodzimego handlu detalicznego. Dziś w Grupie Chorten działa blisko 2500 sklepów w całym kraju, są to rodzinne biznesy. – Grupa Chorten to polskie sklepy ogólnospożywcze. To co nas wyróżnia, to przede wszystkim lokalność i jesteśmy z tego bardzo dumni – powiedziała Sylwia Władyko, wiceprezes i dyrektor generalna Grupy Chorten.

Kolejną nagrodę w tej kategorii otrzymała firma British American Tobacco. Na decyzję kapituły wpłynęło zaangażowanie firmy w budowanie branży i wzmocnienia znaczenia plantatorów jako mocnej gałęzi, jaką jest branża tytoniowa oraz współpraca z polskimi instytucjami publicznymi, wśród których wiodącą rolę odgry-

eprasa.pl 8d4a3fca18

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Sylwia Władyko, Grupa Chorten

eprasa.pl 8d4a3fca18

wa Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Grupa przykłada szczególną uwagę do aspektów związanych ze społeczną odpowiedzialnością kierowania biznesem w jednym z największych zakładów produkcyjnych w województwie podlaskim – regionu nazywanego Zielonymi płucami Polski.

Innowacyjny start-up

Statuetkę w tej kategorii otrzymała firma SeedsBot. Oferuje ona rewolucyjne rozwiązanie, pozwalające na bieżąco monitorować zawartość zboża lub paszy w silosach rolniczych. – Jestem tu dziś po to, żeby móc wyrazić ogromną wdzięczność za przyznanie tej statuetki. To dla nas ogromny zaszczyt – powiedział współzałożyciel firmy, Maciej Kołodziejczyk.

Nagroda specjalna

Nagrodę specjalną za całokształt działań na rzecz polskiego rolnictwa otrzymało Ministerstwo Rolnic-

eprasa.pl 8d4a3fca18

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

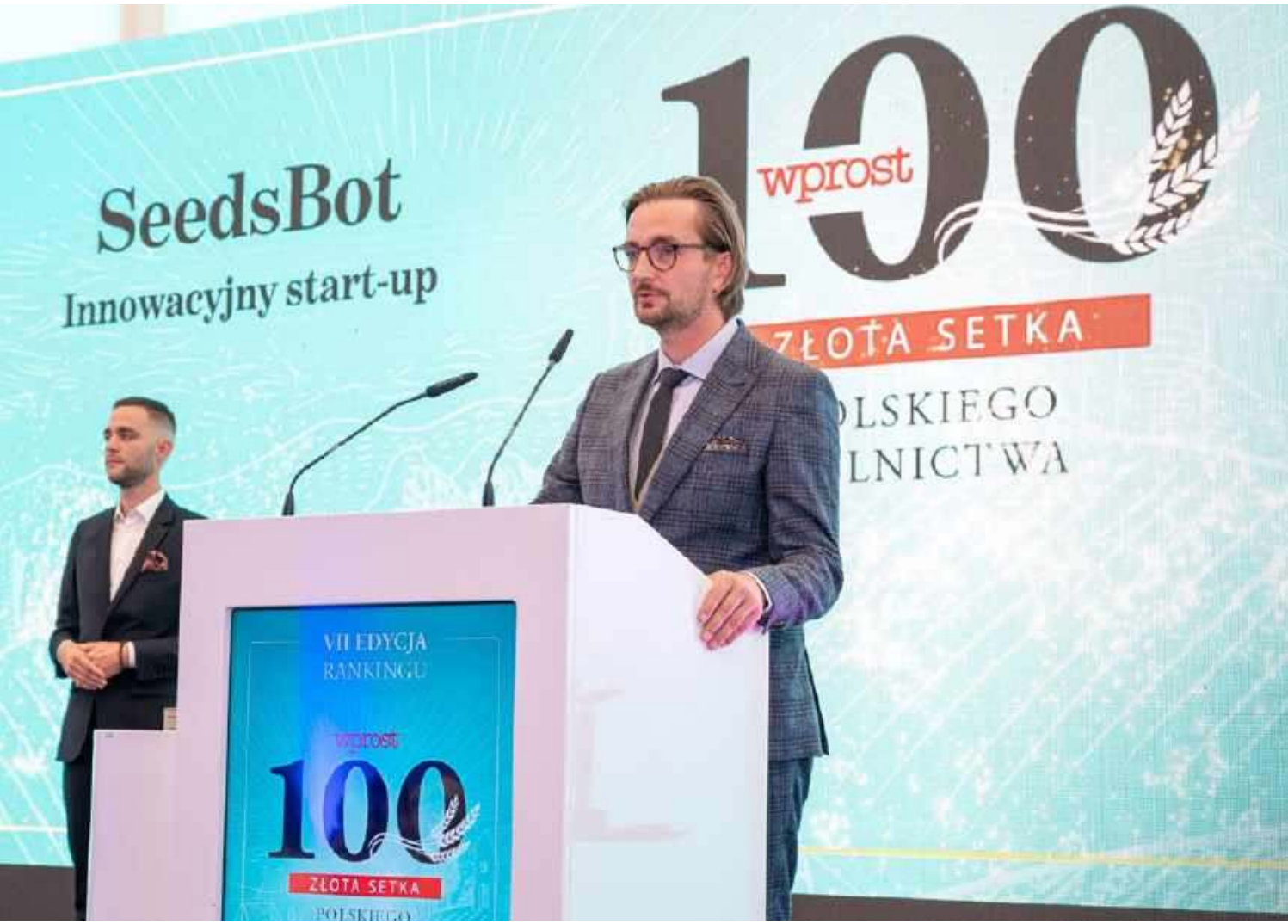

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Michał Kołodziejczak, SeedsBot

eprasa.pl 8d4a3fca18

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Robert Telus, minister rolnictwa i rozwoju wsi

eprasa.pl 8d4a3fca18

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

twa i Rozwoju Wsi. – Pół roku temu została przede mną postawiona misja. Po pół roku ta służba dla polskiego rolnika mnie wciągnęła. Rozmowy z rolnikami czasami są emocjonujące. Jest czas trudny, najpierw była pandemia, teraz wojna. Ale te rozmowy przynoszą mi najwięcej satysfakcji. Dziękuję mojemu całemu zespołowi, bez niego nic nie udałoby się zrobić – powiedział minister rolnictwa Robert Telus.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

CHEMIROL: „DBAMY O WYSOKI POZIOM KOMPETENCJI I DORADZTWA”

Wyróżnienie nagrodą„Rolnictwo zrównoważone”, przyznawane na gali „Złotej Setki Polskiego Rolnictwa", trafiło do firmy Chemirol.

Fot. materiały prasowe

eprasa.pl 8d4a3fca18

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

– Obecność w tak ważnej gałęzi gospodarki, jaką jest rolnictwo, zobowiązuje nas do uwzględnienia w naszej misji i celach wsparcia rolników w ich ciągłym rozwoju. **JEST TO KLUCZOWY ELEMENT STRATEGII, ABY PRODUKCJA NASZYCH KLIENTÓW BYŁA SILNIE KONKURENCYJNA** *na rynku rodzimym i zagranicznym – mówią w rozmowie z „Wprost”* **KRZYSZTOF BZDĘGA** *i* **MAREK REICH Z FIRMY CHEMIROL**, *wyróżnionej jedną z nagród w rankingu „Złota Setki Polskiego Rolnictwa”.*

Krzysztof Bzdęga

Marek Reich

eprasa.pl 8d4a3fca18

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Jesteśmy po gali „Złotej Setki Polskiego Rolnictwa” organizowanej przez redakcję tygodnika „Wprost”. Otrzymali państwo nagrodę w kategorii „Rolnictwo zrównoważone”. Czym szczególnym wyróżnia się firma Chemirol w tym kontekście?

KRZYSZTOF BZDĘGA, DYREKTOR DZIAŁU WIEDZY I ROZWOJU: PUH Chemirol sp. z o.o. oferuje sprawdzone, bezpieczne i kompleksowe rozwiązania w obsłudze nowoczesnego rolnictwa, dbając o fachowość doradztwa i wdrażając nowe produkty w poszanowaniu dla tradycji i etosu branży. Firma od lat skupia się na dostarczaniu rolnikom rozwiązań umożliwiających efektywne i przyjazne dla środowiska wykorzystanie dostępnych zasobów.

W swojej ponad 30-letniej historii od początku kierujemy się ideą poszukiwania rozwiązań umożliwiających uzyskiwanie satysfakcjonujących plonów,

eprasa.pl 8d4a3fca18

uwzględniających indywidualne warunki panujące w różnych regionach i na różnych plantacjach. Przykładem wdrażania tak ważnych zmian jest wprowadzenie nowoczesnego, jesiennego herbicydu CEZARO 574 SC, który zwalcza najważniejsze chwasty w zbożach ozimych w jednym zabiegu czy poszerzenie grupy kapitałowej Chemirol o spółkę Unia – polskiego producenta maszyn rolniczych.

> *Nowe produkty* **POZWALAJĄCE OPTYMALNIE DBAĆ O PLANTACJĘ** *czy poszerzanie działalności o kolejne sektory obsługi rolnictwa to efekt wsłuchiwania się w potrzeby rolników oraz współpracę z jednostkami naukowo-badawczymi.*

Rolnictwo to sektor gospodarki, który cechuje niezwykła dynamika zmian oraz postęp. Jak firma Chemirol odnajduje się w takich warunkach?

eprasa.pl 8d4a3fca18

KRZYSZTOF BZDĘGA: Wszyscy jesteśmy zależni m.in. od klimatu, dostępności zasobów czy różnorodności warunków glebowych. Dlatego działania Chemirolu prowadzimy dwutorowo. Po pierwsze bycie doradcą i partnerem dla naszych klientów to wsłuchiwanie się w głos rolników.

Po drugie, nieustanne poszerzamy wiedzę, by jak najlepiej odpowiedzieć na ich potrzeby. Rozbudowa obszarów badań i doświadczeń, efektywne szkolenie pracowników oraz ścisła współpraca ze światem nauki to działania na stałe wpisane w naszą strategię działania. W myśl tej strategii dbamy o wysoki poziom kompetencji i doradztwa, co jest kluczowe w byciu partnerem dla rolników.

Tak powstał projekt **IDĘ PO REKORD**, którego celem jest dostarczanie autorskich rozwiązań w zakresie agrotechniki upraw. Technologie proponowane w ramach programu obejmują przygotowanie stanowiska pod siew i uprawę, wybór właściwej odmiany,

eprasa.pl 8d4a3fca18

pełną ochronę roślin przed chwastami, chorobami i szkodnikami, regulację pokroju oraz nawożenie, odżywanie dolistne i inne zabiegi pielęgnacyjne.

DR INŻ. MAREK REICH, MANAGER DS. ROZWOJU NOWYCH PRODUKTÓW: Odpowiadając na potrzeby współczesnego świata oraz kurczące się zasoby naturalne Ziemi, Chemirol wykorzystuje bogate możliwości, jakie daje świat mikrobiologii. Firma wyznaczyła kierunek poszukiwania alternatywnych rozwiązań, skoncentrowanych na racjonalnym gospodarowaniu istniejącymi zasobami. Wyznaczanie trendów to ogromna odpowiedzialność, którą z radością i odwagą podejmujemy. Pomaga to nam wprowadzać innowacyjne, wręcz rewolucyjne rozwiązania, zmieniające branżę.

Wynika z tego, że mikrobiologia jest istotnym elementem rolnictwa zrównoważonego. Jakie rozwiązania mikrobiologiczne uważacie państwo za najbardziej przydane dla polskiego rolnika?

eprasa.pl 8d4a3fca18

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

MAREK REICH: Jednym z naszych innowacyjnych celów jest optymalizacja zużycia nawozów mineralnych oraz ponoszonych z tego tytułu kosztów, poprzez udostępnienie zawartych w glebie i powietrzu związków niedostępnych dla roślin.

W ostatnich latach przeprowadziliśmy kilkadziesiąt badań ścisłych w instytucjach naukowych oraz doświadczeń polowych u polskich rolników, które potwierdzają wysoką efektywność rozwiązań opartych o takie produkty, jak: BlueN, Bakto ProFOS, BaktoKompleks, Bakto G-stop.

Ukierunkowane wykorzystywanie mikroorganizmów do wspomagania wzrostu i rozwoju roślin dosyć szybko znalazło zastosowanie w praktyce rolniczej, m.in. poprzez zastosowanie w cyklu uprawowym bakterii o właściwościach wiązania azotu atmosferycznego. Methylobacterium symbioticum kolonizują rośliny i poprzez aktywność w liściach „dbają” o nie, aby były one jak najbardziej produk-

eprasa.pl 8d4a3fca18

tywne. Intensyfikują wzrost roślin i ich rozwój przez cały cykl wegetacji dostarczając azot z powietrza, niezależnie od ilości azotu dostępnego w glebie.

Doświadczenia pokazały że, Methylobacterium symbioticum SB0023/3 T jest w stanie zastąpić w znacznym stopniu syntetyczne nawozy azotowe, a jego przewaga polega na dostarczaniu pierwiastka przez cały okres wegetacji. BlueN zwiększa plonowanie roślin przy jednoczesnym ograniczeniu nawożenia azotem, więc ekonomiczne korzyści dla rolnika są oczywiste, ale warto też zaznaczyć, że ta metoda dostarczania azotu jest bezpieczna dla środowiska.

Dużo bardziej rozpowszechnionym miejscem działania bakterii jest gleba. Wiele pierwiastków choć się w niej znajduje, jest zablokowana ze względu na formę biochemiczną. Przykładem takiego składnika jest fosfor, którego aż 95 proc. zasobów zawartych w glebie jest niedostępne dla roślin.

eprasa.pl 8d4a3fca18

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Opracowując plan nawożenia fosforem rolnicy powinni zadbać przede wszystkim o ochronę przed uwstecznianiem dostępnych form fosforu w glebie oraz o podniesienie aktywności mikrobiologicznej gleby. Do prostych, ale sprawdzonych rozwiązań należy zaliczyć stosowanie preparatów zwierających kwasy humusowe, które w naszej ofercie są od bardzo dawna. Jednak w tym roku do portfolio produktów Chemirolu dołączył Bakto ProFOS – mikrobiologiczny produkt zawierający w swoim składzie endospory Bacillus Megaterium, które dzięki wytwarzanym metabolitom, przekształcają fosfor zapasowy (niedostępny) do formy przyswajalnej dla uprawianych roślin.

Efektem działania produktu jest lepsze ukorzenienie roślin, a tym samym zwiększenie pobierania wody i składników pokarmowych. Ponadto zastosowana w Bakto ProFOS technologia, umożliwia bezpieczne łączenie produktu z innymi w jednej mieszaninie zbiornikowej, przynosząc korzyść w postaci

eprasa.pl 8d4a3fca18

oszczędności czasu i pieniędzy wynikających z ograniczenia przejazdów maszynami rolniczymi.

Firma Chemirol funkcjonuje na rynku już ponad 30 lat - jaką strategię działania przyjmuje przedsiębiorstwo z takim doświadczeniem?

KRZYSZTOF BZDĘGA: Obecność w tak ważnej gałęzi gospodarki, jaką jest rolnictwo, zobowiązuje nas do uwzględnienia w naszej misji i celach wsparcia rolników w ich ciągłym rozwoju. Jest to kluczowy element strategii, aby produkcja naszych klientów była silnie konkurencyjna na rynku rodzimym i zagranicznym.

> *Kluczem do tego jest wytwarzanie* **WYSOKIEJ JAKOŚCI PŁODÓW ROLNYCH** *z zachowaniem poszanowania istniejących zasobów środowiska, przy jednoczesnym utrzymaniu dochodowości gospodarstw rolnych.*

eprasa.pl 8d4a3fca18

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Jednym z efektów naszych działań w ramach tej strategii jest wspomniany projekt „Idę po rekord”. To poprzez ten projekt osiągnęliśmy z naszymi klientami wiele indywidualnych rekordów plonowania oraz dwa rekordy Polski. Pod bacznym okiem niezależnego sędziego z Biura Rekordów uzyskaliśmy rekord Polski w plonie buraka cukrowego w sezonie 2022 r. oraz rekord Polski w plonie rzepaku ozimego w czasie żniw 2023 r. Szczegóły tych wydarzeń oraz formularz przystąpienia do programu znajdują się na stronie **WWW.IDEPOREKORD.PL**.

Przedsiębiorstwo inwestuje w rozwój polskich marek zarówno na rynku rodzimym, jak i odważnie stawia kroki na rynkach zagranicznych. Przykładem takiej działalności jest firma Innvigo, producent środków ochrony roślin czy produkcja maszyn rolniczych, w ramach działalności wspomnianej wcześniej firmy Unia.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

Bakto ProFOS

PRODUKT MIKROBIOLOGICZNY

Uwolnij fosfor w glebie!

Rekomenduje Prof. Witold Grzebisz

Z chęcią sięgam po nowoczesne rozwiązania, które mogą poprawić efektywność, ale i ekonomię w naszym gospodarstwie.

Skorzystałem z rekomendacji brata Witolda i zastosuję u siebie Bakto ProFOS.

CHEMIROL

PARTNER I DORADCA W ROLNICTWIE

eprasa.pl 8d4a3fca18

MATERIAŁ
MARKETINGOWY

Życie zaskakuje
dlatego warto przygotować się na każdą sytuację

W PZU ubezpieczysz siebie, rodzinę, dom i auto.

Sprawdź u agenta, w oddziale, na pzu.pl
lub pod numerem 801 102 102
(Opłata zgodna z taryfą operatora)

Zakładem ubezpieczeń jest PZU SA (ubezpieczenia majątkowe) i PZU Życie SA (ubezpieczenia na życie). Informacje o wyłączeniach i ograniczeniach odpowiedzialności PZU SA znajdziesz w aktualnych OWU PZU Dom i OWU PZU Auto, na PZU Życie SA w odpowiednich aktualnych ogólnych warunkach ubezpieczenia - dostępnych na pzu.pl

eprasa.pl 8d4a3fca18

BASF POLSKA LIDEREM RYNKU OCHRONY ROŚLIN

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Cezary Urban, dyrektor rozwiązań dla rolnictwa, BASF Polska.

eprasa.pl 8d4a3fca18

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

FIRMA BASF POLSKA *na tegorocznej gali wieńczącej redakcyjny ranking „Złota Setka Polskiego Rolnictwa”* **ZOSTAŁA WYRÓŻNIONA NAGRODĄ W KATEGORII „LIDER RYNKU ŚRODKÓW OCHRONY ROŚLIN”.** *– To, z czym jesteśmy przede wszystkim kojarzeni u naszych klientów, u rolników czy u dystrybutorów, to jest przede wszystkim profesjonalizm naszego zespołu, świetna jakość produktów i to wszystko, co pozwala nam odpowiadać na wyzwania, które stoją przed rolnictwem od wielu, wielu lat — mówi Cezary Urban, dyrektor rozwiązań dla rolnictwa.*

Tekst: **Redakcja**

Spółka BASF Polska istnieje od 1992 roku i początkowo był to jedynie zespół handlowy i administracja. Obecnie firma zatrudnia ponad 750 pracowników. Portfolio BASF

eprasa.pl 8d4a3fca18

w Polsce obejmuje chemię przemysłową, kosmetyczną, tworzywa sztuczne, rozwiązania dla rolnictwa oraz lakiery. W Środzie Śląskiej koło Wrocławia funkcjonuje zakład produkujący katalizatory samochodowe. Spółka BASF Polska jest bezpośrednio zaangażowana w dostarczanie innowacyjnych produktów i rozwiązań przyczyniających się do skutecznej ochrony klimatu oraz zrównoważonego rolnictwa.

Ostatni rok był pełen sukcesów szczególnie dla działu Agricultural Solutions. Wśród producentów i dostawców środków ochrony roślin w Polsce to właśnie BASF uplasował się na pozycji lidera branży. Według niezależnej agencji sondażowej Kynetec po 25 latach firma wysunęła się na prowadzenie, wyprzedzając inne światowe koncerny chemiczne. – W zeszłym roku stanęliśmy na szczycie podium, bo na tym podium jesteśmy od wielu lat, zaczynaliśmy kilka lat temu od trzeciego miejsca, natomiast od

eprasa.pl 8d4a3fca18

zeszłego roku jesteśmy niekwestionowanym liderem polskiego rynku środków ochrony roślin. Jest to na pewno zwieńczenie całej kampanii produktowej, którą przygotowywaliśmy od wielu lat, wraz ze zmianą naszego portfolio – mówi Cezary Urban.

Potwierdzeniem pozycji BASF na polskim rynku agro jest zwycięstwo w Rankingu Złota 100 Polskiego Rolnictwa tygodnika „WPROST” w kategorii „Lider rynku środków ochrony roślin”.

> *Firma BASF jest skoncentrowana m.in. na* **ROZWIĄZANIACH DLA GOSPODARKI OBIEGU ZAMKNIĘTEGO** *czy dążeniu do zeroemisyjności.*

Wspiera cele Europejskiego Zielonego Ładu i ambicje Europy w dążeniu do neutralności klimatycznej, poprzez dostarczanie wielu innowacji które wspierają rolnictwo.

eprasa.pl 8d4a3fca18

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Wydajna ochrona upraw

W ostatnim czasie firma wprowadziła na rynek polski produkty oparte na substancji aktywnej o nazwie Revysol, które pomagają uzyskać wyższe i zdrowsze plony, niezależnie od warunków pogodowych. Początkowo substancja dostępna była w zakresie ochrony zbóż (preparaty: RevyFlex, Revysky, RevyTop). Od tego sezonu jest także wykorzystywana do ochrony m. in buraka cukrowego przed chwościkiem buraka (preparat Belanty), ziemniaków przed alternariozą ziemniaka oraz owoców przed parchem jabłoni i gruszy (preparat Revyona). BASF w przyszłym sezonie wprowadzi kolejne nowości w portfolio fungicydowym do ochrony zbóż i rzepaku. Wiosną 2024 roku producenci rolni będą mieli do dyspozycji nowe produkty tj. Daxur, Revyflex Plus, Pictor Revy oraz Architect.

Wychodząc na przeciw oczekiwaniom klientów BASF Polska w ostatnim roku wprowadziła nowy program korzyści BeneFito dedykowany producen-

eprasa.pl 8d4a3fca18

tom wszystkich upraw rolniczych, warzywnych i sadowniczych w Polsce. Za zakupy produktów BASF (m.in. nasion, zapraw, środków ochrony roślin, regulatorów wzrostu) uczestnik, który dołączy do programu, otrzymuje punkty, które może wykorzystać na rabaty, karty przedpłacone i inne atrakcyjne nagrody.

BASF Polska to nie tylko działalność produkcyjna i handlowa. Od wielu lat firma prowadzi różne inicjatywy związane ze społeczną odpowiedzialnością biznesu. W 2011 roku firma została partnerem laboratorium chemicznego w Centrum Nauki Kopernik, gdzie do dziś dzieci i młodzież mogą odkrywać tajniki chemii. Od dwóch lat firma prowadzi kampanię społeczną „Najcenniejsza praca na Ziemi”, która ma na celu przybliżenie społeczeństwu zawodu rolnika i podkreślenie jego wkładu w życie całej populacji. Kolejna odsłona kampanii planowana jest pod koniec bieżącego roku.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

Praca rolnika teraz jeszcze cenniejsza

Świat stawia przed nami coraz większe wyzwania. Zmieniający się klimat, rosnąca populacja, kurczące się użytki rolne i w końcu coraz większe wymagania konsumentów. W takim otoczeniu rolnictwo staje się kluczową branżą, od której zależy nasza przyszłość i jej jakość.

Dlatego praca rolnika staje się jeszcze cenniejsza. A my robimy wszystko, co w naszej mocy, by znaleźć właściwą równowagę, która zapewni sukces – rolnikom, rolnictwu oraz naszym dzieciom i wnukom, czyli przyszłym pokoleniom.

#PracaRolnikaTerazJeszczeCenniejsza
#PotrzebujemyRównowagi

BASF Polska Sp. z o.o., infolinia: (22) 570 99 90, www.agro.basf.pl

BASF
We create chemistry

eprasa.pl 8d4a3fca

PKO BANK POLSKI WSPÓŁFINANSUJE BRANŻĘ SPOŻYWCZĄ

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 8d4a3fca18

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

PKO BANK POLSKI JEST W KONSORCJUM, KTÓRE UDZIELI ZAKŁADOWI PRZEMYSŁU MIĘSNEGO „BIERNACKI” *wsparcia w zakresie finansowania bieżącej działalności operacyjnej i długofalowych inwestycji rozwojowych. Wartość umowy, obejmującej kredyt obrotowy, inwestycyjny i faktoring, wynosi łącznie ponad 540 mln zł, a udział PKO Banku Polskiego to połowa tej kwoty.*

Tekst: **Redakcja**

Przetwórstwo mięsa jest najważniejszym segmentem branży spożywczej w Polsce. Cieszymy się, że możemy wspierać naszego wieloletniego klienta – Zakład Przemysłu Mięsnego „Biernacki” – w realizacji planów rozwoju oraz zdobywaniu nowych obszarów rynku zarówno w kraju,

eprasa.pl 8d4a3fca18

jak i zagranicą – powiedział Marcin Majewski, dyrektor Pionu Relacji z Klientami Korporacyjnymi w PKO Banku Polskim. – Jako największy polski bank dla korporacji i biznesu angażujemy dla naszych klientów najlepszych specjalistów w zakresie finansowania inwestycji, handlu i kapitału obrotowego – dodał.

– Zaczynaliśmy naszą działalność w pierwszej połowie lat 90. ubiegłego wieku. Startowaliśmy jako lokalna firma rodzinna, która opierała się na dostawach z najbliższej okolicy. Obecnie mamy ugruntowaną pozycję zarówno na rynku polskim, jak i zagranicznym. Oferujemy szeroki asortyment produktów mięsnych najwyższej jakości. Nasza strategia umożliwiła nam dynamiczny rozwój biznesu na dużą skalę. Podpisana z PKO Bankiem Polskim i mBankiem umowa zapewni nam wsparcie w realizacji zaplanowanych działań – skomentował Tomasz Kubik, prezes zarządu ZPM „Biernacki”.

eprasa.pl 8d4a3fca18

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego, w 2022 r. udział mięsa i wyrobów z mięsa (97 mld zł) w produkcji sprzedanej przetwórstwa spożywczego wyniósł 31 proc. Dla porównania, drugi pod tym względem sektor przetwórstwa mleka odpowiadał za niespełna 17 proc. wartości rynku.

> *W Polsce produkuje się* **PONAD 5 MLN TON MIĘSA ROCZNIE, CO DAJE NAM 4. MIEJSCE W UNII EUROPEJSKIEJ Z 12-PROC. UDZIAŁEM W RYNKU** *(dane za Komisją Europejską). Z danych KE wynika, że produkcja mięsa w Polsce w latach 2012-2022 wzrastała w średniorocznym tempie 3,1 proc.*

Eksport stanowi ważny kanał sprzedaży branży mięsnej. W 2022 r. udział sprzedaży eksportowej w przychodach firm sektora wyniósł 27 proc. (za

eprasa.pl 8d4a3fca18

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

GUS). Co więcej, sprzedaż mięsa i wyrobów z mięsa odpowiadała za blisko 30 proc. wpływów z eksportu krajowej branży spożywczej.

Eurostat podaje, że Polska należy do jednych z większych eksporterów mięsa i podrobów jadalnych w UE (5. miejsce i 9,5-proc. udział w unijnym handlu). Według GUS wartość polskiego eksportu mięsa i podrobów w latach 2012-2022 zwiększała się średniorocznie o blisko 11 proc.

Grupa Kapitałowa PKO Banku Polskiego wspiera swoich klientów w realizacji strategicznych projektów inwestycyjnych poprzez doradztwo zarówno w doborze formy finansowania, jak i elastycznych warunków finansowania dopasowanych do prowadzonej działalności. W ramach oferty produktowej Grupy klienci korporacyjni mogą korzystać również z produktów i usług leasingowych oraz faktoringowych.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

Innowatory®

WPROST 2023

XIII EDYCJA

NAGRODY

DLA NAJBARDZIEJ INNOWACYJNYCH PRZEDSIĘBIORSTW W POLSCE

GALA ROZDANIA NAGRÓD

25 WRZEŚNIA 2023 r.

RELACJA NA WPROST.PL
I W CYFROWYM TYGODNIKU WPROST

PARTNER STRATEGICZNY

ORLEN

MECENAS

PKO Bank Polski

PARTNERZY GŁÓWNI

BGK

PKP Polskie Koleje Państwowe

PARTNERZY

Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej

GPW

PARTNERZY

SAINT-GOBAIN

ZGK Zawiercie

Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki

Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską

PARP

RENAISSANCE HOTELS

Polski Holding Hotelowy

eprasa.pl 8d4a3fca18

Zagranica

KKinal/Fot. Shutterstock

eprasa.pl 8d4a3fca18

OD SPODU PUKA MOSKWA

Czy Wołodymyr Zełenski liczy na to, że dokonując brutalnego ataku na sojusz z Polską zaskarbi sobie przyjaźń Francji i Niemiec oraz ułatwi Ukrainie drogę do UE? Przecież w cieniu dętej wojny o zboże **BERLIN Z PARYŻEM PRZYGOTOWUJĄ TAKIE PARAMETRY POSZERZENIA UNII, ŻEBY O UKRAIŃSKIM CZŁONKOSTWIE DECYDOWAŁA ZGODA ROSJI**.

Tekst: **Jakub Mielnik**

Podobno z fasady polskiej ambasady w Pekinie zniknął plakat z hasłem „Solidarni z Ukrainą”. Placówką tą od niedawna kieruje ambasador Jakub Kumoch, były minister w kancelarii prezydenta Dudy i jeden z głównych architektów naszej polityki wobec zaatakowanej przez Rosję Ukrainy. Jeśli

eprasa.pl 8d4a3fca18

to prawda, to trudno o smutniejszy komentarz do sytuacji, w której prezydent Wołodymyr Zełenski oskarża Polskę o działanie w interesie Rosji a Andrzej Duda ripostuje, że Ukraina tonie i próbuje przy okazji zrobić krzywdę krajowi, który tyle zrobił, by go ratować.

Wszystko to na Forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ, na oczach całego świata, który dotąd bombardowany był krzepiącą opowieścią o sojuszu zdolnym zmienić punkt ciężkości całej Europy. Sojusz ten zdechł właśnie we wzajemnych pretensjach o dosyć marginalne w sumie kwestie, których obie strony nie były w stanie sobie spokojnie wytłumaczyć. Gorzej już chyba być nie może.

Taras Kaczka harcuje w internecie

Polityczne relacje polsko-ukraińskie sięgnęły dna, choć doświadczenie uczy, że zawsze ktoś może jeszcze zapukać od spodu. Próby te podejmuje już ukraiński minister Taras Kaczka. Składając pozew wobec Polski do WTO Kaczka pisze na X (dawnym Twitterze): „dbam o wasze i nasze rolnictwo”, nawiązując z przekąsem do

eprasa.pl 8d4a3fca18

starego hasła „za wolność naszą i waszą” z czasów powstań przeciwko carskiej Rosji.

Ukraina w roli obrońcy swobód gospodarczych wypada słabo w chwili, gdy całe kierownictwo ministerstwa obrony kraju walczącego z Rosją wylatuje z powodu korupcji. Ktoś tam jednak w Kijowie pozwala harcować w internecie ministrowi Kaczce. Dziś już wiemy, że to nie żadne frakcyjne walki w Kijowie. Tym kimś jest sam prezydent Zełenski. Jego motywacje nie ograniczają się do uległości wobec zbożowej oligarchii na Ukrainie.

> *Wiele wskazuje na to, że w Kijowie już jakiś czas temu uznano, że sojusz z Polską* **MOŻE BYĆ DLA STRATEGICZNYCH INTERESÓW UKRAINY POWAŻNYM OBCIĄŻENIEM.**

Do Europy trudno będzie im przecież wejść z poparciem kraju, którego rząd jest na kursie kolizyjnym z Komisją Europejską i większością rządów unijnych.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Sprawa zboża to wygodny pretekst

Ktoś zatem podpowiedział Zełenskiemu, że roztropnie będzie się od Polski odciąć. Sprawa zboża posłużyła za wygodny pretekst, szybko wykorzystany zresztą przez ośrodki, będące dotąd mocno na bakier z zaangażowaniem w pomoc Ukrainie. Po wybuchu polsko-ukraińskiej awantury o zboże niemiecki minister rolnictwa Cem Ozdemir miał czelność zarzucić Polsce „dorywcze wparcie dla Ukrainy”. Nie tylko dla polskiego rządu, ale i społeczeństwa zaangażowanego w pomoc ukraińskim sąsiadom była to obelga, która nie spotkała się właściwie z żadną reakcją ze strony Kijowa.

Otwartym pozostaje pytanie, dlaczego nikt z Warszawy nie wytłumaczył Ukraińcom złożoności kampanii wyborczej, w której kwestia rzekomego ukraińskiego zagrożenia dla naszych interesów zaczęła odgrywać coraz większą rolę? Czy Ukraińcy nie chcieli tłumaczeń słuchać, czy może ich nie było?

Odpowiedzialny za politykę zagraniczną prezydenta Dudy minister Marcin Przydacz częściej chwa-

eprasa.pl 8d4a3fca18

lił się w internecie spotkaniami z kołami gospodyń wiejskich w jego okręgu wyborczym, niż z ukraińskimi urzędnikami.

A może po prostu sztab wyborczy partii rządzącej uznał przyjaźń z Ukrainą za dozgonną i zajął się spokojnie podbieraniem głosów antyuraińskiej Konfederacji, nie bacząc na konsekwencje?

Zachód ma strategię dla „państw drugiej kategorii”

Wszystko to nie zwalnia oczywiście ukraińskich przywódców politycznych z odpowiedzialności za wrogie słowa i gesty, których nie da się zakwalifikować inaczej niż jako próbę przypodobania się ośrodkom, niechętnym budowaniu w Europie sojuszy politycznych alternatywnych wobec dominacji Zachodu. Jeśli ukraińskie przywództwo chciało w ten sposób ugrać coś w sprawie swoich europejskich aspiracji, to czeka je srogi zawód.

W czasie, gdy harcownicy w Warszawie i Kijowie obrzucali się błotem w sprawie zboża, grupa rządowych ekspertów z czołowych krajów zachodniej Europy przy-

eprasa.pl 8d4a3fca18

gotowała zarys strategii poszerzenia Unii na wschód, czyli m.in. o Ukrainę.

Zawarte w tym pomyśle parametry przewidują nie tylko instytucję członków drugiej kategorii,

> *z prawami i przywilejami, ograniczonymi do tych państw, które* **ZAAKCEPTUJĄ NARZUCANE ODGÓRNIE REFORMY,** *jak choćby likwidacja weta,*

mającego zabezpieczać mniejsze państwa przed dyktatem potęg politycznych i gospodarczych. W przypadku państw takich jak Ukraina, Mołdawia czy Gruzja, których terytoria okupowane są przez Rosję, plan przewiduje przeprowadzenie referendów na tzw. spornych terytoriach, których mieszańcy mieliby zdecydować, czy chcą być członkami UE.

Pomijam fakt, że nasi zachodni partnerzy traktują jako terytoria sporne ziemie, co do których statusu nie ma de facto żadnego sporu: są to integralne części Ukrainy, Mołdawii czy Gruzji, które zostały siłą zagarnięte

eprasa.pl 8d4a3fca18

przez Rosję i są okupowane przez jej wojska. Istotne jest, kto przeprowadzi na tych terenach referenda, mające zdecydować, czy kraje, do których one należą, ale które ich nie kontrolują, mogą wejść do UE czy nie.

Będzie to oczywiście Moskwa, która na referenda może się zgodzić lub nie, nie mówiąc o tym, że może w dowolny sposób spreparować ich wynik. Innymi słowy: nasi zachodni unijni sojusznicy uzależniają poszerzenie Unii na wschód od Polski od woli Moskwy. Czy to właśnie chciał osiągnąć prezydent Zełenski, idąc na frontalne zwarcie z Warszawą, którego dodatkową konsekwencją w Polsce będzie podsycanie antyukraińskich nastrojów społecznych?

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

KRÓTKOWZROCZNOŚĆ ZEŁENSKIEGO

Nowy Jork, siedziba ONZ, 20.09.2023 r., prezydent RP i ambasador Ukrainy przy ONZ podczas spotkania w sprawie kryzysu.

Fot.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Solidarność z Ukrainą od pierwszego dnia wojny. Bezprecedensowa w skali, liczona w milionach przyjętych uchodźców, miliardach złotych w pomocy humanitarnej oraz wojskowej. Gdy Niemcy, ociągając się, wysyłali hełmy, Polska dostarczała wyrzutnie rakiet i amunicję, będąc ambasadorem Ukrainy na forum międzynarodowym. I teraz, ze względu na obronę interesów naszych rolników, prezydent **WOŁODYMYR ZEŁENSKI NA FORUM ONZ UZNAJE POLSKĘ ZA POMOCNIKA W TEATRZE MOSKWY**. *Powiedzieć „skandal“, to za mało. Na krótkowzroczności ukraińskiego rządu ucierpią zwykli ludzie.*

Tekst: **Marcin Makowski**

eprasa.pl 8d4a3fca18

Spotkanie prezydentów Andrzeja Dudy oraz Wołodymyra Zełenskiego, do którego miało dojść przy okazji szczytu ONZ w Nowym Jorku, zostało odwołane. Do niedawna nasi „najlepsi przyjaciele“, w miejsce Polski umówili spotkanie z premierem Benjaminem Netanjahu. Choć Izrael ani nie potępił rosyjskiej agresji, ani nie wsparł militarnie Kijowa – jest ważnym graczem w regionie oraz kluczowym sojusznikiem USA. Patrząc czysto pragmatycznie, nie warto zrażać kogoś, kto jest daleko i choć nie pomaga – przynajmniej nie szkodzi.

I tutaj rodzi się kluczowe z naszej perspektywy pytanie. Dlaczego, skoro uznajemy Ukrainę za twardego geopolitycznego gracza, który potrafi kalkulować własne interesy – zarówno szef rządu Denys Szmyhal jak i prezydent Zełenski, uznali, że z Polską można pójść na otwarty konflikt gospodarczo-dyplomatyczny?

Z jakich względów zrażenie największego sojusznika w Europie, który poświęcił znaczący procent własnego PKB oraz uzbrojenia na wsparcie Kijowa w naj-

eprasa.pl 8d4a3fca18

czarniejszych miesiącach wojny z Rosją, opłaca się bardziej, niż znalezienie kompromisowego rozwiązania w sprawie embarga na sprzedaż ukraińskiego zboża?

Nie wszystkie bitwy warto toczyć

Początkowo tu i ówdzie prezentowano narrację, w której „dobrego cara“ zestawiano ze „złymi bojarami“, a całość napięcia między naszymi państwami tłumaczono zbliżającymi się wyborami oraz wewnątrzpolitycznymi rozgrywkami w Kijowie. Powiązany z oligarchami, trzymającymi rękę na ukraińskim rolnictwie Szmyhal, miał być rzekomo w kontrze do bardziej propolskiego Zełenskiego. W sumie nic nadzwyczajnego, żadna władza na świecie nie jest monolitem.

Narracji tej nie da się dłużej obronić, nie tylko ze względu na złożony pozew i domaganie się odszkodowania przed Światową Organizacją Handlu, ale zwłaszcza w świetle słów, które na forum ONZ wypowiedział prezydent Ukrainy.

„Uruchomiliśmy tymczasowy morski korytarz eksportowy z naszych portów. Ciężko pracujemy nad

eprasa.pl 8d4a3fca18

zachowaniem szlaków lądowych dla eksportu zboża. I niepokojące jest to, jak niektórzy w Europie, niektórzy nasi przyjaciele w Europie, odgrywają w teatrze politycznym solidarność, robiąc thriller ze zbożem. Może się wydawać, że odgrywają własną rolę, ale w rzeczywistości pomagają przygotowywać scenę dla moskiewskiego aktora“ – stwierdził Wołodymyr Zełenski, ucinając wszelkie niedomówienia. Państwo, które – dosłownie – otworzyło domy przed szukającymi schronienia Ukraińcami, zostało porównane do aktora, ogrywającego rolę w spektaklu Władimira Putina.

> *Chyba nawet najwięksi sceptycy „wielkiego zbliżenia“ między naszymi państwami wydali się* **ZASKOCZENI SKALĄ NIEWDZIĘCZNOŚCI** *wschodniego sąsiada.*

Słowa, takie jak wdzięczność, mogą się wydawać zbyt emocjonalne w kontekście polityki zagranicznej, ale nie są przypadkowe.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Przy okazji szczytu NATO w Wilnie, z którego Ukraina wróciła mocno rozczarowana, wypowiedział je minister obrony Wielkiej Brytanii. „Czy nam się to podoba, czy też nie, ludzie chcą wdzięczności“ – stwierdził Ben Wallace w odniesieniu do żądań Kijowa, który dostawy uzbrojenia wydawał się traktować jako oczywistość. Tymczasem, być może warto przypomnieć naszemu sojusznikowi, że żadne wsparcie nie jest bezwarunkowe. Bez poczucia symetrii, każde społeczeństwo prędzej czy później odwróci się od państwa, które choć walczy w słusznej sprawie – nie potrafi zrozumieć, że nie wszystkie bitwy warto toczyć.

Eskalacja wzajemnych żądań

Tu dochodzimy do sedna problemu, czyli próby odpowiedzi na pytanie, dlaczego Ukraina zdecydowała się na otwarte starcie z Polską, Węgrami i Słowacją?

Państwa te nie zabraniają przecież tranzytu zboża na zachód i do Afryki, a jedynie sprzeciwiają się sprzedaży ukraińskich produktów rolnych na rynkach krajowych, ponieważ ich ceny zagroziłyby tamtejszym rol-

eprasa.pl 8d4a3fca18

nikom. Paradoksalnie, Kijów pomimo prowadzonej wojny zwiększa swój potencjał eksportowy. We wrześniu podniesiono prognozy tegorocznych zbiorów zbóż oraz roślin oleistych o kolejne 3,7 mln ton do 80,5 mln ton (wzrost o 6,7 mln ton w stosunku do roku ubiegłego). Równocześnie eksport z Ukrainy w bieżącym sezonie szacowany jest na 49 mln ton.

Tegoroczne zbiory ukraińskiej pszenicy szacowane są na 22 mln ton, o 1,8 mln ton więcej niż przed rokiem. Polskie embargo nie jest zatem większym problemem.

Niestety, problem może leżeć w iluzji, którą karmiliśmy się od lutego 2022 roku, sądząc, że wojna dokonała resetu długodystansowych interesów i sojuszy Kijowa. A te – czyli orientacja na Brukselę oraz Berlin, kosztem Warszawy – okazały się cały czas aktualne. Nie zmieniły się również stosunki własności ziemi w Ukrainie, nie zmalały wpływy oligarchów, którzy czerpią zyski z eksportu płodów rolnych z ogromnych, liczących tys. hektarów gospodarstw. Z dnia na dzień nie wyparowała korupcja. Zamiast, gdy Ukraina naprawdę nas potrzebowała, przy okazji dostarczania po-

eprasa.pl 8d4a3fca18

mocy wymagać realnych zmian – choćby w kwestii ekshumacji na Wołyniu – polityka PiS-u oraz prezydenta Andrzeja Dudy okazała się krótkowzroczna i naiwna.

– Ukraina w relacjach z Polską ma trzy problemy. Po pierwsze, nie rozumie, jak funkcjonuje Unia. Po drugie, w europejskiej architekturze bezpieczeństwa

> *postawiła wyraźnie na Niemcy. Po trzecie, Ukraina jawnie w ostatnich wystąpieniach* **GRA NA ZMIANĘ RZĄDU W POLSCE**

– mówił we „Wprost” na początku sierpnia były szef MSZ Witold Waszczykowski.

Wydaje się, że przy eskalacji wzajemnych żądań i rozszerzania wzajemnego embarga na kolejne produkty, miał rację. Pomimo wszystkiego, co zrobiliśmy, Polska nie jest kluczowym sojusznikiem Ukrainy, która orientuje się na Niemcy i zachodnią część Unii Europejskiej, która jest głównym odbiorcą jej taniego zboża. Co ciekawe, sama Unia staje w tym sporze po stronie

eprasa.pl 8d4a3fca18

Ukrainy, a nie własnych członków, którzy nie mogą konkurować z dumpingowymi cenami upraw ze wschodu.

Najgorszy w całej tej historii jest fakt, że na decyzji ukraińskich władz, które postanowiły wejść w otwarty konflikt z Polską, ucierpią zwłaszcza zwykli ludzie.

Ci, którzy normalnie żyją i pracują w naszym kraju, a staną się obiektem niechęci. Ci, którzy walczą i giną na froncie, również za nasze bezpieczeństwo. Oni wszyscy stają się częścią absolutnie niepotrzebnego konfliktu, który można było zażegnać drogami dyplomatycznymi. Ukraina postanowiła jednak tego nie robić. I kto w tej sytuacji gra w interesie Moskwy?

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

New Delhi, 10.09.2023 r., Joe Biden, Olaf Scholz i Narendra Modi z innymi przywódcami G20 złożą hołd pod pomnikiem Gandhiego.

WKRÓTCE NOWY KRAJ NA MAPIE ŚWIATA

Fot. Kenny HOLSTON / POOL / AFP/East News

eprasa.pl 8d4a3fca18

Atlasy geograficzne mogą wkrótce wzbogacić się o nową pozycję: **BHARAT. DO TEJ WYWODZĄCEJ SIĘ ZE STAROŻYTNOŚCI NAZWY CHCĄ WRÓCIĆ INDIE**. *Językowy zabieg skutkujący przesunięciem w alfabetycznym spisie państw ma być symbolem znacznie ważniejszego awansu: politycznego i gospodarczego, który Indie hucznie obwieszczają światu.*

Tekst: **Michał Banasiak**

Ostatnie dwa miesiące to pasmo indyjskich sukcesów. Organizowana przez kraj misja Chandrayaan-3 zakończyła się historycznym postawieniem lądownika na południowym biegunie Księżyca. Z pompą i po politycznej myśli gospodarzy, w New Delhi zorganizowano szczyt G20. Do tego przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Thomas Bach obwieścił, że Indie są gotowe do organizacji igrzysk.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nawet jeśli taką kumulację można potraktować jako zbieg okoliczności (misja księżycowa i szczyt G20 były przesuwane), to jest to szczęśliwy zbieg, na który Indie latami pracowały. Teraz dojrzały do tego, by się nim pochwalić i wprost zasygnalizować innym, że zamierzają poważnie liczyć się w geopolitycznej układance.

Podczas gdy szereg krajów zmaga się z problemami gospodarczymi, politycznymi czy demograficznymi, Indie są na wznoszącej: kosztem Chin stały się najludniejszym państwem świata, niemal symbolicznie wyprzedziły Wielką Brytanię i wskoczyły do piątki największych gospodarek świata – wskaźnik wzrostu gospodarczego, jak co roku w ostatnich dekadach (z wyjątkiem pandemicznego 2020) zaświecił się ostatnio na kilkuprocentowym plusie. Do tego dochodzi stabilizacja polityczna: sondaże wskazują, że rządzący od 2014 roku premier Narendra Modi w przyszłym roku zapewni sobie trzecią kadencję.

Świat patrzy na Indie i po trosze zazdrości. Ale jednocześnie uważa, by nie przegapić okazji na granie z Indiami w jednej drużynie.

eprasa.pl 8d4a3fca18

– To mistrzostwa świata w dyplomacji – mówi „Wprost” Patryk Kugiel z Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

„Indie ważniejsze niż Ukraina”

Szczyt G20 z udziałem Joe Bidena, Mohammeda bin Salmana, Ursuli von der Leyen czy Recepa Tayyipa Erdogana miał być pokazem siły współczesnych Indii. Na spotkaniu architektów światowego porządku gospodarczego zabrakło co prawda Władimira Putina i Xi Jinpinga, ale nie zabrakło Rosji i Chin. Na szczyt wysłały kolejno ministra spraw zagranicznych Siergieja Ławrowa i premiera Li Qianga.

Z ulic New Delhi, przez które raz po raz przejeżdżały vipowskie kolumny, usunięto ulicznych handlarzy i bezpańskie psy. Wyblakłe graffiti zastąpiły duże, większe i jeszcze większe podobizny premiera Modiego, który wprzągł szczyt w swoją kampanię wyborczą. A przy tym mógł na własnym podwórku podyskutować o ważkich dla jego kraju sprawach ekonomicznych i politycznych.

eprasa.pl 8d4a3fca18

– Umizgi do Indii trwają od kilku lat. Przede wszystkim ze strony USA, dla których to strategiczne państwo w kontekście rywalizacji z Chinami – tłumaczy Patryk Kugiel.

Dlatego, gdy w czerwcu Narendra Modi zawitał z wizytą do USA, został tam przyjęty z najwyższymi honorami. Zacieśnianie relacji z USA nie przeszkadza Indiom w zwiększaniu wymiany handlowej z Rosją. Przy głosowaniu na forum ONZ rezolucji potępiających rosyjską agresję na Ukrainę, Indie wstrzymywały się od głosu.

> *– W czasie G20 Zachód ostrożnie obchodził się z Rosją, nie potępił wprost agresji. Zachodni liderzy* **NIE CHCIELI ROBIĆ PRZYKROŚCI MODIEMU,**

dla którego sukces szczytu był absolutnym priorytetem. To pokazuje, że zwłaszcza dla USA Indie są ważniejsze niż Ukraina – mówi Patryk Kugiel.

Boris Johnson, gdy jeszcze szefował brytyjskiemu rządowi, mówił że „każdy chce być przyjacielem Indii”.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Premier Modi to wie i umie wykorzystać. W styczniowym szczycie państw tzw. Globalnego Południa – organizowanym przez Indie – wzięli udział przedstawiciele 125 państw. Z takim zapleczem Indie mogą czuć się pewnie w negocjacjach z największymi. I snuć plany o reformie ONZ, która dałaby im miejsce w Radzie Bezpieczeństwa.

– Indie sprzedają narrację, że opowiadają się za lepszym, bardziej demokratycznym światem, gdzie głos słabszych jest silniejszy. Stawiają się w roli adwokata całego tzw. Globalnego Południa: państw rozwijających się i państw ubogich. To wygodne, bo same są w grupie tych państw i skorzystają na tym, co ugrają dla innych – mówi Patryk Kugiel.

A domagają się przywilejów handlowych dla państw rozwijających się i udostępniania im nowoczesnych technologii – tak, by konieczność dostosowania gospodarek do zmian klimatycznych nie była przeszkodą w nadganianiu zapóźnień do światowych liderów.

Ale choć Indie zasiadły już do stolika najważniejszych graczy, jeszcze nie rozdają przy nim kart. – One

eprasa.pl 8d4a3fca18

też potrzebują Zachodu. Żeby dalej się rozwijać i poprawić los blisko 1,5 miliarda obywateli, potrzebują zachodnich inwestycji i technologii. Dlatego w całym swoim politycznym lawirowaniu, będą jednak dryfować na Zachód – uważa Patryk Kugiel.

W kwietniu tego roku ONZ oświadczyła, że według jej wyliczeń Indie stały się najludniejszym państwem świata. Mediana wieku wynosi w tym kraju 28 lat i jest o ponad dekadę niższa niż u dotychczasowego lidera – Chin. Dodatni przyrost naturalny oznacza, że demograficzna hossa na razie będzie trwać. A wraz z nią – jak wierzy premier Modi – hossa gospodarcza.

– Największą siłą Indii jest dziś młode społeczeństwo, tania siła robocza i wielkie prywatne firmy, dobrze żyjące z władzą. Struktura społeczna wygląda tak, że większość ludzi mieszka i pracuje na wsi, ale to przemysł i usługi generują większe dochody. Żeby je zwiększyć i polepszyć sytuację rolników, Modi chce replikować chiński model i budować ogromne fabryki. Made in India ma zastąpić Made in China – tłumaczy dr Krzysztof Iwanek, indolog, kierownik Ośrodka Badań

eprasa.pl 8d4a3fca18

Azji w Centrum Badań nad Bezpieczeństwem Akademii Sztuki Wojennej.

W Indiach będzie składany najnowszy model iPhone'a. Kolejne inwestycje w tym kraju zapowiada Tesla i Amazon. Tyle tylko, że **TO MOŻE BYĆ ZA MAŁO.**

– Kopiowane chińskiego wzorca jest obarczone ryzykiem. Przecież Chiny tworzyły ten model w latach 70. Dziś świat jest inny. Wielkie fabryki opierają się teraz na pracy robotów, a nie tysięcy ludzi. Może się więc okazać, że ta strategia będzie nietrafiona – mówi dr Krzysztof Iwanek.

– Indie więcej zarabiają na eksporcie usług niż towarów. Dla przykładu, amerykańskie szpitale płacą lekarzom w Indiach, by ci interpretowali przesłane im elektronicznie zdjęcia pacjentów. Tyle tylko, że takiego lekarza trzeba wykształcić, no i to jest jeden człowiek. A Indie muszą znaleźć zatrudnienie dla milionów – uzupełnia.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Świat nauczy się krykieta

Zmieniający się klimat wokół Indii widać na każdym kroku. Jeszcze kilka lat temu przewodniczący MKOl-u Thomas Bach mówił, że Indie nie są gotowe na organizację igrzysk. Teraz twierdzi, że dostrzega „mocne argumenty” za tym, by olimpijska kawalkada jednak tam zawitała.

Thomas Bach niejednego polityka mógłby uczyć dyplomatycznego taktu i wyrachowania. W ostatnich miesiącach widział już igrzyska w Turcji i na Węgrzech. I chociaż każde z tych państw ma swoje ambicje, będące jednocześnie ambicjami ich silnorękich liderów, Indie rzeczywiście wypadają w tym towarzystwie bardzo kusząco. To największa gospodarka świata, która nigdy nie organizowała igrzysk.

Wizja igrzysk w najludniejszym i systematycznie oraz szybko rozwijającym się państwie, musi rozbudzać wyobraźnię nie tylko Thomasa Bacha, ale też emkaolowskich księgowych.

eprasa.pl 8d4a3fca18

W 2036, o który teraz będzie się toczyć batalia, będzie mijało 15 lat od przesuniętych przez pandemię igrzysk w Tokio. W międzyczasie olimpijczycy powalczą o medale w Europie (Paryż 2024), Ameryce (Los Angeles 2028) i Australii (Brisbane 2032). W Afryce nadal nikt nie rwie się do organizacji tej imprezy, więc azjatyckim kandydaturom sprzyja kalendarz.

Dla samych Indii igrzyska byłyby okazją to rozbudzenia poczucia narodowej dumy – taki argument zawsze pojawia się wśród zwolenników wykładania na igrzyska astronomicznych kwot. Centralną areną takiej imprezy miałby być 130-tysięczny stadion w Ahmadabadzie (noszący imię premiera Modiego). Wiele obiektów trzeba by postawić od zera, bo Indie nigdy nie należały do sportowej czołówki. Do tej pory reprezentanci kraju wywalczyli tylko 35 medali olimpijskich. Mniej niż Uzbekistan czy Słowenia.

Okazję do przemyśleń na temat przyznania igrzysk Indiom Bach i spółka będą mieli już w październiku, gdy w Mumbaju odbędzie się sesja MKOl-u.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Być może wtedy puści też oczko do Modiego i jego rodaków, umieszczając w programie igrzysk krykiet. To zdecydowanie najpopularniejsza dyscyplina w Indiach, a przecież MKOl, desperacko poszukuje nowych rynków i nieustannie majstruje z tego powodu przy programie igrzysk. W Paryżu zadebiutuje breakdance.

Starożytna kraina w nowym wydaniu

– Czy premier Narendra Modi może dziś powiedzieć „państwo to ja”? – pytam Patryka Kugiela.

– To trochę za dużo powiedziane, ale

> *Modi mocno pracuje na to, by sukcesy kraju były utożsamiane z jedną osobą – nim samym.* **POLITYKA INDII SKUPIONA JEST WOKÓŁ NIEGO.**

W mediach prezentowany jest jako asceta, pracoholik, który wszystko robi dla państw. A jego iście amerykańska biografia – człowieka który z ulicznego sprzedawcy herbaty doszedł na szczyt – ma być dowodem,

eprasa.pl 8d4a3fca18

że może wynieść Indie na szczyt – odpowiada analityk PISM.

Ta iście bollywoodzka historia nie jest jednak kinem familijnym. Indie mają swoje problemy i jak to w przypadku tak dużego, ludnego, wielokulturowego i multietnicznego państwa być musi, ich lista jest całkiem długa.

Mimo szeroko zakrojonych państwowych programów socjalnych i kolejnych sukcesów w walce z ubóstwem (ONZ szacuje, że z w ostatnich kilkunastu latach ze skrajnej biedy udało się wyciągnąć ponad 400 milionów osób), ponad 10 proc. społeczeństwa nadal żyje za mniej niż dwa dolary dziennie. W przypadku tak dużego państwa przekłada się to na duże liczby – blisko 150 milionów ludzi.

Propagowany przez premiera Modiego indyjski nacjonalizm za wrogów wziął sobie m.in. muzułmanów. W czasie pandemii premier właśnie ich bezpośrednio wskazywał jako winnych szerzącej się zarazy. W kraju regularnie dochodzi do antyislamskich zamieszek. Tylko w tym roku zginęło w nich kilkudzie-

eprasa.pl 8d4a3fca18

sięciu muzułmanów. W Indiach muzułmanie stanowią mniejszość, ale ta mniejszość to ok. 180 milionów osób.

Indie nie radzą sobie też z wszechobecną przemocą wobec kobiet. W lipcu krajem wstrząsnęło nagranie zbiorowego gwałtu w stanie Manipur. Prześladowania kobiet są przez niektóre grupy etniczne traktowane jako narzędzie polityki zastraszania.

W dalszym ciągu niezałatwiona jest sprawa Kaszmiru. Pod koniec ubiegłego roku doszło też do zawziętych potyczek na granicy z Chinami. Arsenałem walczących były co prawda jedynie kije i kamienie, ale był to jeden z licznych dowodów na to, że punktów zapalnych w Indiach jest co niemiara.

– Największe zagrożenia to cały czas żywe konflikty religijne, etniczne i klasowe. Nigdy nie wiadomo, gdzie, kiedy i z jaką siłą wybuchną. To odpycha inwestorów. Kto zaryzykuje postawienie dużej fabryki w Kaszmirze? Utrzymanie tych napięć w ryzach wymaga też dużych nakładów na bezpieczeństwo – mówi dr Krzysztof Iwanek.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Prostych rozwiązań dla tych palących problemów nie ma, więc przed przyszłorocznymi wyborami parlamentarnymi

> *premier Modi woli stawiać na budowę wizerunku i* **UDERZANIE W PODNIOSŁE TONY.** *Takim zabiegiem ma być formalna zmiana nazwy kraju na Bharat.*

Ta starożytna, pochodząca z sanskrytu nazwa, na świecie jest nieznana, ale pojawia się w obecnej konstytucji.

Historycznie „Bharat” określa tereny, na których znajdują się dzisiejsze (jeszcze) Indie. Pochodzenie tego terminu wiąże się z niezwyciężonym, mitycznym władcą Bharatem. Złośliwi wskazują, że właśnie w ten sposób chce być postrzegany premier Modi. A opozycja alarmuje, że marketingowo będzie to strzał w stopę.

Ale Modi chyba już zdecydował. Bharat pojawił się w oficjalnych zaproszeniach dla uczestników szczytu G20. Wkrótce zmianą nazwy ma się zająć parlament.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Argumentem za zmianą jest chęć pozbycia się perskiej i brytyjskiej spuścizny. Indie chcą puścić w niepamięć czasy, gdy były niesamodzielne i wolą odwoływać się do swojego złotego okresu. Pokazać, że ich cywilizacja należy do najstarszych na świecie i należy się z nią liczyć również z tego powodu, co Patryk Kugiel konstatuje tak:

– Przekonanie, że Indie powinny odgrywać kluczową rolę w porządku międzynarodowym to nie jest nic nowego. Indie zawsze uważały się za potęgę, ale dopiero teraz mają kapitał, by faktycznie taką rolę odgrywać.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

OBRONA KOBIET

Fot. Anadolu Agency

14.02.2022 r., muzułmańscy emigranci w Szwecji protestują przeciwko państwowym służbom socjalnym.

eprasa.pl 8d4a3fca18

– Szwedzka polityka migracyjna nie nadąża za liczbą przyjeżdżających do nas ludzi. Głównym błędem, jaki popełniliśmy w Szwecji, jest fakt, że nie mieliśmy prawdziwego planu integracji osób z zagranicy. Uważam, że **SPOŁECZEŃSTWO WIELOKULTUROWE JEST CZYMŚ ABSOLUTNIE WSPANIAŁYM POD WARUNKIEM, ŻE PAŃSTWO ZAPEWNI PRAWIDŁOWĄ INTEGRACJĘ** *jego obywatelom. I tu mamy bardzo wiele do zrobienia – mówi* **PAULINA BRANDBERG**, *minister do spraw równości w szwedzkim rządzie.*

Rozmawiała **Krystyna Romanowska**

Brała pani udział w Paradzie Równości w Katowicach. Jak wrażenia?

Cieszę się, że widziałam w Katowicach tak wielkie wsparcie dla praw osób LGBTQ, zarówno podczas samej manifestacji, jak i w całym mieście, w którym było

eprasa.pl 8d4a3fca18

widać symbole i flagi mniejszości seksualnych. Takie eventy zawsze wzbudzają we mnie jeszcze większą motywację do pracy nad dalszą walką o równe prawa dla wszystkich, są to prawa zagwarantowane nam przez

Paulina Brandberg

– szwedzka prawniczka, prokuratorka. Absolwentka prawa uniwersytetów w Bostonie i Hong-Kongu. Reprezentowała Szwecję w komitecie eksperckim do spraw międzynarodowej współpracy prawnej w Radzie Europy. Zajmowała się zwalczaniem przestępczości zorganizowanej i międzynarodowej. Od roku sprawuje funkcję ministra do spraw równości i wiceministra do spraw zatrudnienia w rządzie Ulfa Kristerssona.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Unię Europejską. Choć po drodze na manifestację, widziałam – rzecz jasna – protesty ze strony przeciwników.

Zaledwie kilka tygodni temu wzięłam udział w Stockholm Pride i była to – z oczywistych względów – większa parada niż katowicka. W Sztokholmie w ten przemarsz angażuje się praktycznie całe miasto, a wiele osób świętuje nie tylko tego jednego dnia, ale przez cały tydzień. Jasne, w Szwecji także jeszcze spotykamy się z groźbami wobec osób z mniejszości seksualnych, chociaż jesteśmy w innej niż Polska sytuacji, bo zalegalizowaliśmy związki jednopłciowe jako jeden z pierwszych krajów Unii.

Przyjechałam na paradę do Katowic, bo wydaje mi się bardzo ważne pokazanie, jakimi wartościami kieruje się Unia Europejska.

W marcu tego roku podczas przemówienia w Nowym Jorku poświęciła pani dużo uwagi prawom kobiet i dziewcząt. Czy w egalitarnej, równościowej Szwecji wciąż jest to problem, na który trzeba zwracać uwagę?

eprasa.pl 8d4a3fca18

Polityka równościowa Szwecji ma kilka celów, na których się koncentrujemy. Jestem z wykształcenia prawniczką i pracowałam przez lata z ofiarami przemocy ze względu na płeć. Są to przede wszystkim

> *sprawy związane z tzw. „zabójstwem honorowym”, czyli* **KRZYWDZENIEM KOBIET I DZIEWCZYNEK** *za ich niewłaściwe – zdaniem męskich członków rodziny – zachowanie.*

United Nations Population Fund (UNFPA) szacuje liczbę takich wypadków na świecie na około 5000 rocznie, ale organizacje kobiece uważają, że liczba zabójstw honorowych jest znacznie wyższa. W Szwecji dochodzi do nich dosyć często – przypomnijmy, że 20 lat temu doszło do najgłośniejszego zabójstwa w Uppsali w rodzinie kurdyjskiej. Ojciec strzelił w twarz swojej córce Fadime, która nie chciała wyjść za mąż za wybranego przez niego mężczyznę.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Ten problem wcale nie zmalał, nadal w rodzinach imigranckim dziewczynom i kobietom ograniczana jest wolność. Priorytetem mojej pracy jest właśnie zapewnienie im bezpieczeństwa.

Z innych dziedzin w kwestii równouprawnienia, jestem bardzo dumna z decyzji rządu, który chce wpisania do konstytucji prawa do aborcji. Myślę, że to bardzo ważne, ponieważ zawsze trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że nawet jeśli osiągnęliśmy korzyści w zakresie równości i praw człowieka – nigdy nie należy traktować tego jako rzeczy oczywistej.

Czy sądzi pani wobec tego, że są potrzebne nowe prawa chroniące kobiety, dziewczynki przed przemocą?

Moim zdaniem tak, pracujemy nad tym. Wprowadziliśmy do naszego prawodawstwa nowy rodzaj przestępstwa związanego z zabójstwami honorowymi, co pozwoli nam skutecznie karać tego typu przestępstwa. Oprócz prawa, chcemy także chronić ich bezpieczeństwo w codziennym życiu. Bardzo ważną rzeczą, na którą uczulamy np. ludzi pracujących w szkołach, na-

eprasa.pl 8d4a3fca18

uczycieli, pedagogów, psychologów, jest obserwacja zachowania uczennic z krajów imigranckich i wyłapywania sygnałów, że stosowana jest wobec nich przemoc, zanim będzie za późno. Uczulamy także na to służby medyczne, aby meldowały policji o każdym przypadku przemocy wobec kobiet i dziewczynek.

Szwedzka polityka migracyjna nie nadąża za liczbą przyjeżdżających do nas ludzi. Głównym błędem, jaki popełniliśmy w Szwecji, jest fakt, że nie mieliśmy prawdziwego planu integracji osób z zagranicy.

Uważam, że społeczeństwo wielokulturowe jest czymś absolutnie wspaniałym pod warunkiem, że państwo zapewni prawidłową integrację jego obywatelom. I tu mamy bardzo wiele do zrobienia, szczególnie jeśli chodzi o integrację na rynku pracy, tak, aby goście poczuli się częścią szwedzkiego społeczeństwa.

Nasze społeczeństwo – co muszę przyznać – zareagowało na zwiększoną emigrację postawami segregacyjnymi. Mamy przedmieścia z gangami, mamy ludzi bezrobotnych, co powoduje, że nie czują się oni częścią szwedzkiego społeczeństwa. Na tych polach jest jesz-

eprasa.pl 8d4a3fca18

cze bardzo wiele do zrobienia. Bezrobotnych jest np. bardzo wiele kobiet z rodzin imigrantów, niestety – co jest niesłychanie niepokojące – także w drugim pokoleniu. Zwykle, jak zauważają demografowie,

> *pierwsze pokolenie przyjeżdżające do danego kraju jest – w jakimś sensie – pokoleniem straconym, które* **NIE POCZUJE SIĘ JAK U SIEBIE.**

Natomiast drugie: urodzone i wychowanie w kraju powinno się bez problemu zasymilować i podjąć pracę.

W Szwecji w sporej liczbie przypadków tak się nie dzieje. Z jakichś powodów te kobiety nie chcą się angażować w pracę i zwykłe życie społeczne.

Czy zdaniem pani, dominująca w tej chwili w Polsce progresywna narracja mówiąca, że „sex work is work” jest zgodna z prawdą?

Nie. Model nordycki, który wdrożyła jakiś czas temu Szwecja zakłada karanie klientów prostytutek,

eprasa.pl 8d4a3fca18

a nie prostytutek i – jako prawniczka, uważam, że jest on najlepszym sposobem na zmniejszenie tego procederu.

Kilka dni temu Parlament Europejski głosował (234 za, 175 przeciw) za jednolitym podejściem w EU do regulacji prostytucji. Kraje członkowskie zgodziły się na model nordycki.

Takie ustawodawstwo chroni bezbronne niemające – w wielu przypadkach – kontroli nad swoim życiem kobiety i nastolatki przed byciem ofiarą handlu kobietami i wykorzystywaniem ich. Tzw. model szwedzki, abolicjonistyczny lub equality model depenalizuje wszystkie osoby prostytuujące się, proponuje drogi wyjścia z nałogu, jeżeli osoba jest uzależniona. Ten model uznaje kupowanie ludzi dla seksu za przestępstwo. Podobne podejście zostało przyjęte w Norwegii, Islandii, Irlandii Północnej, Kanadzie, Francji i Irlandii.

Udowodniono, że występowanie prostytucji i pornografii koreluje ze zwiększoną przemocą wobec kobiet.

eprasa.pl 8d4a3fca18

W modelu nordyckim, zamiast obwiniać ofiary, zwraca się uwagę i penalizuje sprawców i tych, którzy przyczyniają się do rozwoju kultury normalizującej przemoc. Model nordycki nie zakłada, że każda kobieta uprawiająca prostytucję jest ofiarą handlu ludźmi. Uznaje jednak, że istnieje związek między rynkiem prostytucji a handlem ludźmi – popyt na usługi seksualne napędza handel ludźmi.

Naszym zdaniem, jeżeli chcemy ograniczyć handel ludźmi, musimy zmniejszyć rynek prostytucji.

W mojej pracy prokuratora widziałam wiele ofiar handlu ludźmi. Ale z moich spostrzeżeń wynika, że nie są to kobiety z rodzin imigranckich.

Za to zauważyliśmy wzrost tego rodzaju przestępczości po wybuchu wojny na Ukrainie. Natychmiast wzrósł – jak wynika to z obserwacji służb i policji – przemyt młodych kobiet z Ukrainy do Szwecji, a po dwóch-trzech tygodniach były odwożone z powrotem na Ukrainę. Po czym przywożono nowe. Mamy więc poważny problem z krzywdzonymi kobietami z obszaru ogarniętego wojną i to jest dla nas wyzwanie.

eprasa.pl 8d4a3fca18

W Ukrainie jest także wiele matek-surogatek. Czy myślicie jako kraj o prawie, który dotyczyłby tego rodzaju „rodzicielstwa zastępczego”?

Surogacja w Szwecji jest nielegalna, ponieważ w jej przypadku poruszamy się po bardzo cienkiej granicy możliwości wyzysku kobiecego ciała. Oczywiście moim zdaniem należy ułatwiać ludziom tej samej płci tworzącym rodzinę, aby także mieli dzieci. Nie ma żadnym planów, żeby to w jakiś sposób uregulować i myślę, że na razie tego nie należy się spodziewać. Ten rząd – w każdym razie – nie stoi na stanowisku, że jakieś przepisy w tej gestii należałoby zmienić. I – jasne – że mamy problem polegający na tym, że dzieci z surogacji zjawiają się w Szwecji. Tutaj mamy problem, ponieważ musimy – jako państwo – zapewnić im takie same prawa jak innym dzieciom. Bo naszym priorytetem jest dobro dzieci i nie chcemy, aby w żaden sposób były wykorzystywane.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

Gen. Waldemar Skrzypczak

Dla nich Ukraina się nie liczy

Trudno liczyć, że od razu zapanuje pokój. Przede wszystkim gra powinna iść w kierunku wymuszenia wstrzymania działań zbrojnych i zahamowania wzajemnego wymordowywania się dwóch skazanych na sąsiedztwo narodów. Nikt też nie oczekuje przecież, że polityków skłoni do aktywniejszych działań cierpienie Ukraińców. Tysiące ofiar

Fot. Adam Jagielak

eprasa.pl 8d4a3fca18

tej wojny wydają się obojętne decydentom globalnym. Trudno dostrzec wśród wielkich graczy tego świata „koalicję pokoju”, mimo że spotykają się w czasie szczytów G20 czy G7. Nie ma to żadnego wpływu na zatrzymanie wojny, która przecież toczy się z udziałem uczestników wspomnianych spotkań. Liderów rzekomo „cywilizowanego” świata.

I obserwując to trudno nie zgodzić się z tymi, którzy twierdzą, że ta wojna służy interesom wielkich graczy, chcących zmienić porządek świata. Liczba ofiar nie ma dla nich żadnego znaczenia. Walka idzie o miejsca przy stole zysków politycznych i ekonomicznych.

Dla nich Ukraina się nie liczy. To świadczy o tym, że i inni mogą stać się ofiarami takiej filozofii w imię „wyższych” celów. Niestety prawdy nie poznamy.

Ukraina walczy coraz bardziej osamotniona. Pomoc w sprzęcie wojskowym pozwala jej prowadzić wojnę i liczyć na wyzwolenie części okupowanego terytorium. Wiara w ostateczne zwycięstwo jest już chyba tylko w sercach żołnierzy ukraińskich walczących na froncie. Coraz mniej tej wiary wśród polityków i rzeszy woj-

eprasa.pl 8d4a3fca18

skowych ukraińskich „umoczonych” w korupcję, która ze zwiększoną siłą drąży to państwo. Niczym tonący luksusowy statek, na którym szalupy ratunkowe są tylko dla wybranych. A przecież od początku wojny Kijów deklarował bezwzględną walkę ze wszelkimi przejawami tej patologii, która uderza w żołnierzy walczących z okupantem i w obywateli, wiążących wielkie nadzieje z politykami z Kijowa.

> *Ujawniane przypadki korupcji osłabiają wizerunek Kijowa. A wśród nas, ludzi Zachodu,* **DEMOLUJE ZAUFANIE DO RZĄDU UKRAIŃSKIEGO**

i wiarę w sensowność wszelkiej pomocy dla Ukrainy.

Trzeba sobie w obliczu nadchodzącej zimy, która na pewno za sprawą Rosji dla Ukrainy będzie bardzo dotkliwa, odpowiedzieć, czy wsparcie w obliczu rosyjskiego odbudowywania potencjału militarnego jest wystarczające. Z jednej strony Zachód i USA ślą środki do kontynuowania wojny przez Ukrainę. Z drugiej Ro-

eprasa.pl 8d4a3fca18

sji pomagają jawnie i skrycie jej sojusznicy. Sankcje są coraz mniej skuteczne. I my się w to wpisujmy importując rosyjską ropę. Nie ma usprawiedliwienia dla takiego procederu. A jest on jak widać coraz powszechniejszy wśród państw Zachodnich. Monitorując poczynania wielkich graczy, można zapytać, czy końca tych zmagań ma nie być?

Zachód i USA muszą wiedzieć, że sama Ukraina nie złamie Rosji i nie pozbawi władzy Putina. Sama pomoc wojskowa nie rozwiąże problemów przed jakimi stoi Kijów.

Bo taka pomoc jest niczym innym, jaki tylko skazywaniem Ukrainy na wieczną wojnę. Bez konsekwentnej izolacji Rosji, zarówno politycznej, jak i ekonomicznej nie myślmy o pokonaniu Rosji. Zatem do jakiego celu zmierzamy? Co ma być efektem końcowym wojny, którą Ukraina prowadzi też w naszym imieniu?

Moim zdaniem Zachód nie ma wizji, jak zakończyć tę wojnę, skazując Ukrainę na mordercze dla jej społeczeństwa wysiłki.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Politykom zachodnim wydaje się, że dopóki trwają wyczerpujące walki, oni mają czas na zastanawianie się, co czynić dalej. W tym czasie naród ukraiński dalej się wykrwawia. I jego potencjał się w szybkim tempie wyczerpuje.

> *Nie wiem, na co wspomniani politycy czekają.* **CZY NA TO, ŻE ZAMIAST ROSJI UPADNIE UKRAINA,** *której zabraknie sił na kontynuowanie wojny?*

na moment, że któraś ze stron wobec braku możliwości prowadzenia wojny poprosi o pokój? Akurat w przypadku Ukrainy i Rosji na to bym nie liczył. Moim zdaniem wsparcie wojskowe dla obu stron i rozluźnianie sankcji nałożonych na Rosję to tylko część działań, które sprawiają, że końca wojny nie widać.

Zatem można po raz kolejny zapytać: jaki jest cel wysiłków wszystkich wspierających Ukrainę?

Rosja – wbrew oczekiwaniom – ma się całkiem dobrze. Odbudowuje swoje wojska systematycznie. Kie-

eprasa.pl 8d4a3fca18

ruje na front coraz lepiej wyszkolone formacje. Nie są to dla nas dobre wieści.

Uważam, że nastał czas na skonsolidowane wysiłki polityków wszystkich zaangażowanych i zainteresowanych stron, aby tę wojnę zatrzymać. USA i Chiny powinny stanąć ponad wszelkie spory i zmusić Putina i Zełenskiego do zawieszenia broni a następnie do rozmów. Rosja powinna ponieść konsekwencje swojej zbrodniczej agresji. Co do tego nikt nie powinien mieć wątpliwości.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

wprost

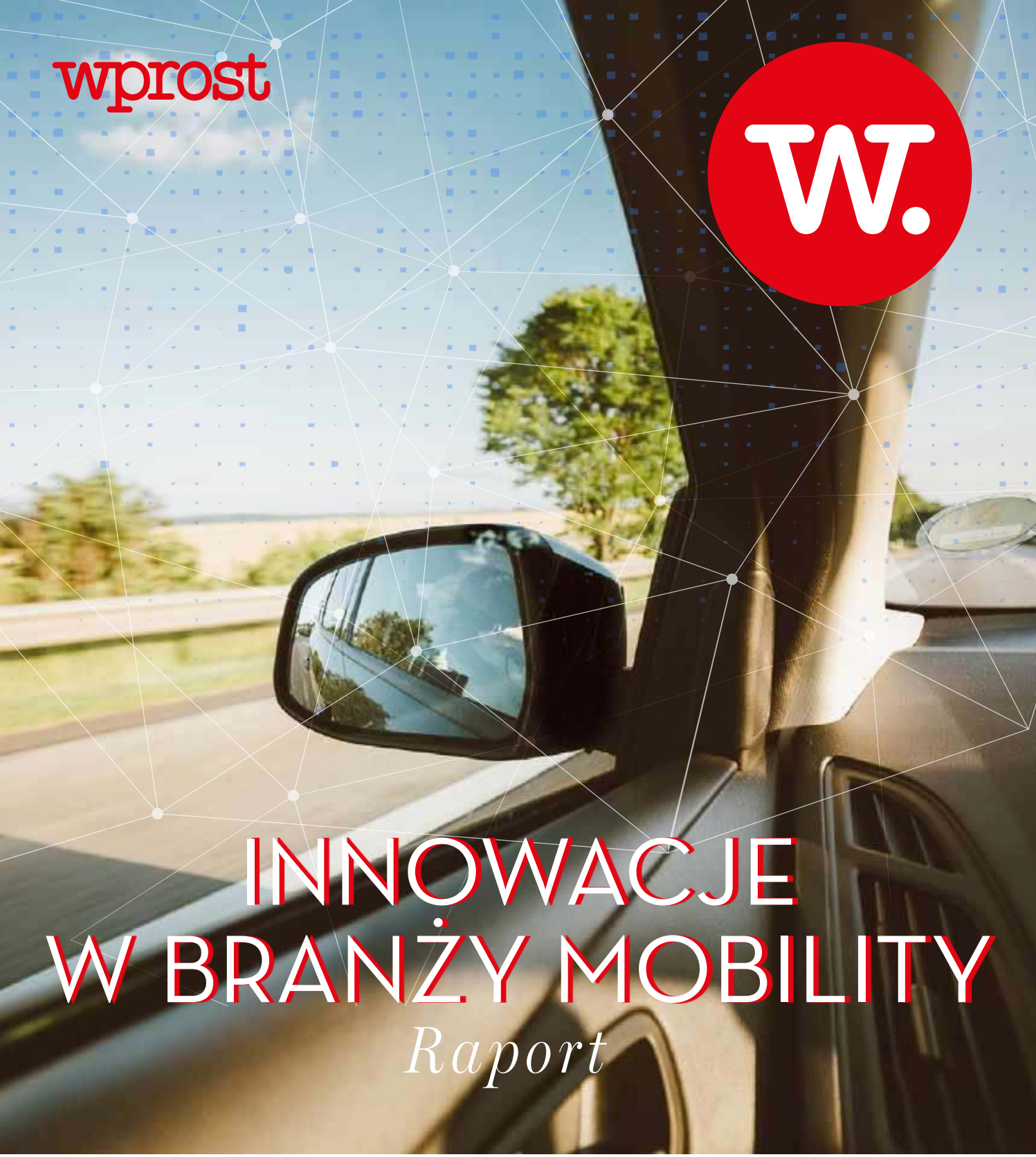

INNOWACJE W BRANŻY MOBILITY

Raport

PARTNER RAPORTU

SAINT-GOBAIN | SEKURIT TRANSPORT

eprasa.pl 8d4a3fca18

Innowacje w branży mobility

DEBATA „WPROST”. INNOWACJE W BRANŻY MOBILITY

Fot. „Wprost”

Od lewej: Marcin Klimkowski, „Wprost”, prowadzący debatę oraz paneliści: Mateusz Figaszewski, Krzysztof Świerk, Ilona Piwkowska i Tomasz Mucha.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Innowacje w branży mobility

O elektromobilności, a nawet szerzej, bo **O MOBILNOŚCI JUTRA W RÓŻNYCH JEJ FORMACH, JAKO O SZANSIE, ALE I WIELKIM WYZWANIU DLA BIZNESU I ŚWIATA ROZMAWIALI GOŚCIE ZORGANIZOWANEJ PRZEZ „WPROST” DEBATY „INNOWACJE W BRANŻY MOBILITY”.** *Dyskusja była tym bardziej pasjonująca, że wzięli w niej udział przedstawiciele firm reprezentujących różne gałęzie branży.*

Tekst: **Marcin Klimkowski**

W spotkaniu i rozmowie wzięli udział przedstawiciele firm reprezentujących różne strony branży, a zatem i mający różne perspektywy. Zaproszenie „Wprost” przyjęła przedstawicielka poddostawcy (Saint-Gobain m.in. produkuje szkło, w tym szyby do samochodów, auto-

eprasa.pl 8d4a3fca18

busów, pociągów innych pojazdów) oraz reprezentanci producentów – samochodów osobowych (Mercedes-Benz) i autobusów (Solaris) oraz ekspert z organizacji branżowej (Polska Izba Motoryzacji).

Ilona Piwkowska, dyrektor generalna Saint-Gobain Sekurit Transport Division w Żarach, Mateusz Figaszewski, dyrektor działu E-mobility Development and Market Intelligence w Solaris Bus & Coach, Krzysztof Świerk, dyrektor zarządzający w Polskiej Izbie Motoryzacji oraz Tomasz Mucha, kierujący działem komunikacji korporacyjnej i produktowej w Mercedes-Benz Polska odbyli pasjonującą godzinną rozmowę o nowoczesności i przeszłości, bagażu doświadczeń tradycji i wyzwaniach na najbliższe lata.

Debata odbyła się w budynku Pracowni Przewrotu Kopernikańskiego w Centrum Nauki Kopernik w Warszawie, w przestrzeni stworzonej przez Grupę Saint-Gobain. Cel nadrzędny firmy, „Making the World a Better Home”, stał się punktem wyjścia do dyskusji.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Co już się zmieniło, a co trzeba zmienić?

Rozmowa zaczęła się od pytania, jak rewolucja w branży motoryzacyjnej, będącej ogromną częścią polskiej gospodarki (ok. 8-10 proc. PKB), już zmieniła biznesy i działania firm i organizacji. Owa rewolucja dzieje się od kilkunastu już lat, a ostatnio mocno przyspieszyła. To dlatego, że obserwujemy globalne dążenie do zatrzymania zmian klimatycznych, ale swoje robią również regulacje prawne. Przypomnijmy, że Unia Europejska zdecydowała o końcu spalinowej motoryzacji w 2035 roku.

– Jesteśmy globalnym producentem między innymi przeszkleń samochodowych. Teoretycznie elektromobilność mogłaby nas nie dotyczyć bezpośrednio. Tymczasem jest wręcz odwrotnie – zaczęła Ilona Piwkowska. – Na ten megatrend musieliśmy zareagować szybko i w bardzo precyzyjny sposób. Producenci pojazdów zaczęli wymagać od poddostawców, a więc i od nas, nowego rodzaju szkła, lżejszego, aerodynamicznego, o bardzo specyficznych kształtach. Na dodatek ze specjal-

eprasa.pl 8d4a3fca18

nymi powłokami, zmniejszającymi zapotrzebowanie na przykład na użycie klimatyzacji. Powłoki te blokują przedostawanie się ciepła emitowanego ze słońca do środka pojazdu i nie pozwalają na ucieczkę chłodu. Nasze wewnętrzne cele, w tym środowiskowej i społecznej odpowiedzialności biznesu, są z tym spójne. Dlatego podjęliśmy działania badawczo-rozwojowe, aby wyjść naprzeciw oczekiwaniom klientów i równocześnie zadbać o komfort ostatecznych użytkowników pojazdów – powiedziała przedstawicielka Saint-Gobain. W jej ocenie elektromobilność już sprawiła, że konieczna stała się transformacja, a innowacje musiały zostać szybko opracowane i wprowadzone.

> *Co przed nami? Wyzwaniem jest przesuwanie granic masy szyby,* **ALE BEZ KOMPROMISÓW, JEŚLI CHODZI O BEZPIECZEŃSTWO**. *Czym lżejszy pojazd, tym niższe spalanie czy zapotrzebowanie na energię z baterii.*

eprasa.pl 8d4a3fca18

Innowacje w branży mobility

– Elektromobilność wymaga rozwoju produktu z mocnym uwzględnieniem aspektu środowiskowego. Nie chodzi tylko o wyprodukowanie samochodu elektrycznego, bo to zrobiliśmy, ale głównie o to, by cały cykl jego życia, od zakupu, przez użytkowanie, po utylizację, przeprowadzony został w sprzyjających środowisku warunkach – powiedział Tomasz Mucha. – Przed nami inwestycje w rozwój infrastruktury. Nie tylko Mercedes-Benz, ale i inne koncerny wzięły na siebie jej rozbudowę. Firma, którą reprezentuję, jest np. udziałowcem sieci Ionity, która na wielką skalę buduje ładowarki w całej Europie, ale też będzie wprowadzała ładowarki pod własną marką – dodał.

Mateusz Figaszewski zwrócił uwagę na to, że w transporcie publicznym nieco łatwiej wdrażać elektromobilność. A to dlatego, że autobusy mają znane trasy, znany czas pracy i znane przebiegi. Wyzwaniem jest zatem dostosowanie się producentów do wymagań logistycznych miast. – Dekadę temu nie istniała systemowa oferta autobusów niskopodłogowych, które by-

eprasa.pl 8d4a3fca18

łyby lokalnie bezemisyjne. Dziś to już 30 proc. naszych zamówień. Każda aglomeracja europejska już kupuje autobusy bezemisyjne i każda zamierza przejść na transport lokalnie bezemisyjny – powiedział przedstawiciel Solaris Bus & Coach.

Wątek podsumował ekspert branży, Krzysztof Świerk. – Rozwój elektromobilności jest bardzo szybki; teraz doszliśmy do etapu, w którym firmy muszą łączyć wspólnie wysiłki, ale także łączyć wysiłki ze sferą publiczną. To będzie dla nich wyzwanie. Producenci i poddostawcy muszą zatem współdziałać z branżą ICT (information and communication technologies, teleinformatyka – przyp. red.), która zyskuje na znaczeniu nawet bardziej niż tradycyjnie rozumiana motoryzacja, czy branżą elektroenergetyczną, która musi dostarczyć prąd do ładowania pojazdów, jakiekolwiek by one nie były – powiedział przedstawiciel z Polskiej Izby Motoryzacji. – Nie zapomnijmy o przygotowaniu samych kierowców do obsługi nowych technologii, osób serwisujących samochody elektryczne w całym okre-

eprasa.pl 8d4a3fca18

sie ich życia, czy osób zajmujących się ich utylizacją. Stworzenie kompetencji dla nowej rzeczywistości jest największym wyzwaniem – dodał.

Technologie w branży mobility

W dalszej części panelu rozmówcy płynnie przeszli do dyskusji o technologiach, tych już wynalezionych i tych, które są w przygotowaniu. Innowacje w branży okazały się w zgodnej opinii debatujących sprawą kluczową.

– Dla nas wyzwaniem są zmieniające się kształty, ale i zachowanie bezpieczeństwa naszych dostosowanych do nowej rzeczywistości produktów. Wdrażamy innowacje teraz, ale i pracujemy nad kolejnymi. Szyby, które integrowałyby kamery, czujniki, powłoki, a jednocześnie były lżejsze i bardziej aerodynamiczne... Szkło nie jest plastikiem, jest mniej plastyczne, z drugiej strony może podlegać praktycznie pełnemu recyklingowi. Nasze innowacje zmierzają w tym kierunku – powiedziała Ilona Piwkowska.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Innowacje w branży mobility

– My optymalizujemy masę samochodów, pracujemy nad bateriami litowo-jonowymi, by były one lżejsze, ale przy tym bardziej efektywne. Wydaje mi się, że w przyszłości zmieni się tradycyjny kształt samochodu osobowego, będzie więcej miejsca, więcej aerodynamiki.

> *Być może czeka nas inne umieszczenie baterii, inne materiały. Wszystko to jest w fazie ciągłych testów i* **INNOWACJE WŁAŚCIWIE NIE MAJĄ KOŃCA** *– powiedział Tomasz Mucha.*

– Już teraz wiemy, że prezentowane auta, które wejdą na rynek za 2-3 lata, dysponują całkowicie innymi parametrami, przede wszystkim jeśli chodzi o zasięg. Każdy kolejny rok to przełom i wierzę, że czeka nas mnóstwo niespodzianek – dodał.

Mateusz Figaszewski przyznał, że wyzwania, o których powiedzieli jego przedmówcy, są także wyzwa-

eprasa.pl 8d4a3fca18

niami dla Solarisa. – Pracujemy oczywiście nad bateriami, by miały jak największy zasięg, przy jak najmniejszej masie. Ale intensywnie obserwujemy nowe trendy, na które też na bieżąco reagujemy. To chociażby możliwy renesans trolejbusów, które mogłyby być znacznie efektywniejsze niż dotychczas (większy zasięg), czy rozwój technologii wodorowej. Ta ostatnia stawia na pierwiastek, który dostarcza ogromnej ilości energii, ale wyzwaniem jest jego produkcja i tankowanie. Nam łatwiej jest tutaj zaadaptować, chociaż wciąż jest to wyzwanie – powiedział przedstawiciel Solarisa.

Wątek zakończył ekspert Polskiej Izby Motoryzacji. – Rozwój technologii jest błyskawiczny i wielowątkowy. Jednak jako Polska musimy też myśleć o zapleczu R&D (research and development, badania i rozwój – przyp. red.) w kontekście ludzi mających konkretne kompetencje. By móc się rozwijać, utrzymać i rozszerzyć swoje znaczeniu w branży, potraktujmy jako wyzwanie przebranżowienie, sprostanie nowym wymaganiom przez ludzi – powiedział Krzysztof Świerk.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Kompetencje

Wątek kompetencji był trzecim tematem poruszonym w debacie „Wprost”. Tomasz Mucha z Mercedes-Benz Polska musiał zmierzyć się z pytaniem, jak na rewolucję elektromobilności wpływa dziedzictwo firmy z gwiazdą, która stworzyła auto spalinowe, skazane wkrótce na niebyt. Przecież cała rzesza ekspertów i inżynierów od silników, doskonaląca je przez dekady, musi przestać to robić. – Na początku odpowiedzi chciałem wspomnieć, że w 1904 roku powstał Mercedes-Benz Electric, którego napęd ostatecznie przegrał z napędem spalinowym, zatem nie jesteśmy nowicjuszami także w tym obszarze – powiedział Tomasz Mucha. – To już kilkanaście lat, od kiedy pracujemy nad napędami alternatywnymi. Jednak to, że stawiamy na silniki elektryczne, co dzieje się obecnie, ale i będzie działo, oznacza kadrową rewolucję. To wyzwanie dla nas, ale i dla naszych konkurentów.

– Mając w perspektywie 2030 rok – wówczas Mercedes-Benz zamierza przejść na elektromobilność

eprasa.pl 8d4a3fca18

w pełni – mówimy jednak jasno: jeśli warunki na to pozwolą. Jesteśmy globalnym producentem, a przyszłość bardzo nierównomiernie się zapowiada w różnych zakątkach globu. Inaczej będzie ona wyglądała w progresywnej Europie, inaczej w Azji, Ameryce Północnej czy Południowej. Jednak patrząc na nasze fabryki, w tym tę polską w Jaworze, stwierdzam, że bardzo szybko jesteśmy w stanie pozyskać odpowiednie kadry do produkcji samochodów elektrycznych – dodał.

Poddostawcy, reprezentowani w debacie przez Ilonę Piwkowską, również mają ciekawą perspektywę. – Jeśli chodzi o wytwarzanie, to fabryki w tej chwili bardzo mocno się automatyzują i robotyzują. Na poziomie technicznym na pewno będziemy potrzebować wielu specjalistów. Mam na myśli również fachowców z branż IT i elektroniki. W przyszłości te specjalizacje będą bardzo potrzebne na rynku – powiedziała przedstawicielka Saint-Gobain. – Mamy wspaniałych inżynierów, innowacyjnych, potrafiących przekraczać bariery i dokonywać rzeczy, wydawałoby się, niemożliwych.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Ale zapotrzebowania na takich ludzi będzie jeszcze więcej. Zatem **POTRZEBNE JEST STWORZENIE SYSTEMU KSZTAŁCENIA KADR DLA BIZNESU**, *który się zmienia w zawrotnym tempie – dodała panelistka.*

– To ogromne wyzwanie – zgodził się Mateusz Figaszewski z Solarisa. – Ta debata, bez zwrócenia uwagi na tzw. czynnik ludzki, byłaby niepełna. Przykładowo, jeszcze 10 lat temu na naszych liniach produkcyjnych potrzebowaliśmy mechaników. Dziś potrzebujemy mechatroników, a wkrótce będziemy potrzebowali jeszcze więcej inżynierów rozwijających software, aplikacje. To dotyczy również obsługi posprzedażowej, dla nas bardzo ważnej. Już musieliśmy na nowo zbudować kompetencje pewnych zespołów, żeby się z tymi wyzwaniami potrafiły uporać. Żeby nie czekać, aż zadziała system edukacyjny, sami zaczęliśmy współpracować zarówno z uczelniami wyższymi, jak i szko-

eprasa.pl 8d4a3fca18

łami branżowymi, właśnie po to, by zapewnić sobie kadry na zmieniającą się przyszłość.

Czy w związku z tym sytuacja jest idealna dla młodych ludzi wchodzących na rynek pracy? Bo przecież biznes komunikuje, że zapotrzebowanie na kadry jest i będzie coraz większe. – Sektor biznesowy jest dynamiczny i dynamicznie zmieniają się jego potrzeby. Niestety tej dynamiki nie zauważamy po stronie publicznej. Ta strona z zasady działa wolno, a pewnych procedur nie przyspiesza. Weźmy dla przykładu technika elektromobilności. Wykształcenie takiego specjalisty trwa kilka lat: podstawa programowa, nauczyciele, proces kształcenia. Tymczasem biznes potrzebuje go tu i teraz. Musimy więc zwiększyć dynamikę sfery publicznej, by szybciej reagowała na potrzeby biznesu – powiedział Krzysztof Świerk.

Patrząc w przyszłość

Uczestnicy debaty nie wyczerpali wszystkich wątków, mówili także o przyszłej roli sztucznej inteligencji

eprasa.pl 8d4a3fca18

w branży, zmianach urbanistycznych i zmianach w sposobie użytkowania pojazdów i innych megatrendach w komunikacji (mobility). Pozostał pozytywny i kreatywny niedosyt, zapowiadający być może kolejne spotkanie w tym samym lub pokrewnym temacie, w tym samym lub uzupełnionym o innych ekspertów gronie.

Podsumowujące debatę „Wprost”, słowa jej uczestników wybrzmiały bardzo optymistycznie. – Pracujemy z klientami, patrzymy w przyszłość. Jesteśmy spokojni o nią. Ale wierzę, że jeśli spotkamy się tu za np. pięć lat, to pojawią się nowe wątki, które okażą się dla wszystkich z nas kolejnymi wyzwaniami – powiedziała Ilona Piwkowska. – Nie martwię się o rozwój technologii, czyli innowacyjność. Bardziej liczę na rozwój regulacji, to ważne zadanie – uznał Krzysztof Świerk. – Wierzę, że w przyszłości jeszcze niejedna technologia nas zaskoczy i liczę na to, że taka, niejedna nowość, pojawi się na rynku – dodał Mateusz Figaszewski. – Przyszłość jest dziś, tylko nierów-

eprasa.pl 8d4a3fca18

nomiernie rozłożona. Jednak za wspomniane pięć lat ceny samochodów spalinowych i elektrycznych powinny się zrównać. A zatem będzie bardziej przejrzyście i po prostu lepiej, jeśli chodzi o technologię – stwierdził Tomasz Mucha.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

Innowacje w branży mobility

Andrzej Oduliński

SZYBY PRZYSZŁOŚCI – W DRODZE DO LEPSZEGO JUTRA TRANSPORTU

Fot. materiały prasowe Saint-Gobain

eprasa.pl 8d4a3fca18

Innowacje w branży mobility

Na linii horyzontu branży transportowej widoczne są kolejne wyzwania związane z ciągłym rozwojem systemów mobilności, tworzeniem samochodów autonomicznych oraz z obecnym szczególnie w dużych miastach trendem współdzielenia (sharing economy). Dlatego tak **ISTOTNE JEST, BY OPRACOWYWANE PRZEZ INŻYNIERÓW BRANŻY MOBILITY INNOWACJE WYBIEGAŁY ODWAŻNIE W PRZYSZŁOŚĆ**.

Tekst: **Andrzej Oduliński** *

Nieustanny wzrost wymagań produktowych wpływa na rozwój nowych technologii. Kształtujące się mega-trendy w mobilności prowadzą przedsiębiorców do zredefiniowania strategii biznesowych, odpowiadających potrzebom współtworzenia inteligentnych miast (ang. Smart Cities), których ideą jest wzajemna synergia technologii infor-

eprasa.pl 8d4a3fca18

macyjno-komunikacyjnych z doskonale zorganizowanym transportem publicznym.

Dynamiczny wzrost ilości towarów przewożonych drogą lądową, powrót użytkowników do środków komunikacji zbiorowej w aglomeracjach miejskich po pandemii, wciąż rosnące zapotrzebowanie na nowe pojazdy z alternatywnymi źródłami zasilania – oto czynniki, które w ostatnich latach diametralnie wpłynęły na proces identyfikowania potrzeb produktowych klientów. Z perspektywy wiodącego światowego producenta oszklenia dla branży mobility jakim jest Saint-Gobain, opracowywanie i wdrażanie innowacji jest kluczem do transformacji tej gałęzi rynku.

Co napędza dzisiejsze innowacje?

Dotychczas obowiązujące na rynku wymagania dotyczące oszklenia środków transportu były stricte ukierunkowane na dostarczanie standardowych rozwiązań, bez integrowania dodatkowych funkcji szyb. Przeszklenie dla pojazdów było wyposażeniem pełniącym

eprasa.pl 8d4a3fca18

głównie rolę zabudowy karoserii, zapewniającym dobrą widoczność, zgodną z wymaganiami homologacyjnymi, a przy tym w harmonijny sposób komponującym się z designem pojazdu.

Światowy trend na rynku mobilności diametralnie się jednak zmienił i to, co dotąd można było zobaczyć jedynie w pozaseryjnych prototypach pojazdów, dziś staje się obowiązującym standardem dla liderów rynku. I tak niezbędne dziś wyposażenie stanowią m.in. szkło z powłokami redukującymi emisję czy zapewnienie kompatybilności szyb z kamerami, wyświetlaczami HUD i systemami bezpieczeństwa ADAS, dedykowanymi pod konkretny wymóg klienta. Choć na tym oczywiście nie koniec.

Zwiększenie udziału przeszklonych powierzchni na pojazdach, poprawiających widoczność otoczenia dla kierującego i pasażerów czy też umożliwiających detekcję dla autonomicznych systemów sterowania pojazdami, stawia przed producentami szyb nowe wyzwania. Oszklenie musi być multifunkcyjne, a do tego

eprasa.pl 8d4a3fca18

Innowacje w branży mobility

Fot. Anass Bachar / eyeem.com

Powierzchnie przeszklone w środkach transportu, takich jak miejskie tramwaje, stają się coraz większe.

eprasa.pl 8d4a3fca18

minimalizować oddziaływanie czynników atmosferycznych, wpływających na zużycie energii z baterii elektrycznych, potrzebnej np. do obsługi systemu klimatyzacji. Wszystko to, rzecz jasna, przy zachowaniu wymaganego komfortu i bezpieczeństwa w przestrzeni pasażerskiej.

Design szyb do nowoprojektowanych pojazdów odbiega od tego, co widzimy obecnie na ulicach naszych miast i jest skorelowany z oczekiwaniami operatorów flot pojazdów oraz użytkowników końcowych. Branża mobility idzie z duchem czasu, opracowując m.in. aerodynamiczne kształty ograniczające opory powietrza i wpływające na oszczędności zużycia energii oraz kosztów użytkowania taboru. Tendencja ta jest szczególnie widoczna na rynku autobusów i samochodów ciężarowych, gdzie wymagane powierzchnie szyb przednich będą wkrótce przekraczały wielkość 5 mkw. z niesymetrycznie rozlokowanymi promieniami gięcia. Ponadto, powierzchnie szyb bocznych, montowanych w pojazdach szynowych, tj. pociągach regionalnych i tramwa-

eprasa.pl 8d4a3fca18

jach czy w autobusach miejskich, mają w przyszłości pełnić rolę interaktywnej tablicy informacyjnej aktualizowanej w czasie rzeczywistym, komunikującej o kolejnych przystankach, przewidywanym czasie podróży, obecnej lokalizacji czy wolnych miejscach w danym przedziale pasażerskim.

Nie bez znaczenia jest również trend dążenia do zrównoważonego rozwoju poprzez redukcję emisji dwutlenku węgla w pojazdach, z czego wypływa kolejna potrzeba rynku zorientowana na obniżenie masy szyb. Z przeprowadzonych analiz wynika, iż redukcja grubości szkła na powierzchni 1 mkw. o 1 mm skutkuje zmniejszeniem masy szyby o 2 kg. Kiedy pomnożymy to przez powierzchnię szkła na pojeździe autobusowym czy wagonie pociągu regionalnego, otrzymamy zmniejszenie wagi przeszklenia nawet o 25 proc. (w odniesieniu do obecnie wykorzystywanych kompozycji szyb), a to znacząco przybliży nas do uzyskania zakładanych celów klimatycznych zrównoważonego transportu.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Innowacje w branży mobility

Fot. Solaris

Autobus o napędzie elektrycznym Solaris Urbino 9 LE.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Opracowywanie innowacji w praktyce

Ciągły rozwój, pragmatyzm w działaniu i tworzenie produktów stanowiących wartość dodaną dla klientów, są wpisane w DNA organizacji, które chcą być pionierami na rynku.

W Saint-Gobain Sekurit Transport Division innowacje tworzone są w pięciu głównych obszarach: projekt wizualny (design), zrównoważony rozwój, bezpieczeństwo, łączność GSM oraz komfort użytkownika. Każdy z nich jest równie ważny i każdy stanowi obszar do poszukiwania zupełnie nowej wartości dla klienta.

Często kluczem do kreowania nowych i przełomowych rozwiązań jest metodologia „design thinking”, szczególnie skuteczna w identyfikacji przyszłych potrzeb klienta. Tworzenie innowacji jest w tym przypadku doświadczeniem wyjścia ze strefy komfortu połączonym z umiejętnością wyciągania wniosków i zobiektywizowanej oceny ryzyka w nowym projekcie.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Innowacje w branży mobility

Wdrażanie nowoczesnych rozwiązań to nierzadko praca na „żywym organizmie”, która wymaga sprawnego przepływu informacji na poziomie użytkownik–producent oraz natychmiastowej reakcji w przypadku zgłaszanych uwag. Przykładem może być niedawno realizowany projekt Saint-Gobain Transport Division z siedzibą w Żarach. Operatorzy pociągów zaobserwowali, iż szyby wyposażone w powłoki zmniejszające emisje w znaczący sposób zaburzają zdolność komunikacji pasażerów z uwagi na blokadę transmisji sygnału GSM przez tę powłokę. Zadaniem więc było opracowanie nowego rodzaju szyb bocznych pociągu przyjaznych dla technologii GSM (lepsza przenikalność fal), jednocześnie zapewniających komfort podróżnym (użycie nowych powłok ograniczających nagrzewanie się wnętrza pojazdu latem czy utratę ciepła w warunkach zimowych).

W wyniku realizacji prac badawczo-rozwojowych, związanych z transmisyjnością produktu, opracowana została technologia obróbki laserowej paneli szkla-

eprasa.pl 8d4a3fca18

Innowacje w branży mobility

Fot. Saint-Gobain

e.Go Mover

eprasa.pl 8d4a3fca18

nych, co pozwoliło na uzyskanie przełomowych parametrów oszklenia.

Nowa technologia wyszła naprzeciw oczekiwaniom klientów a to spowodowało wzrost liczby zamówień. Dziś produkty wytworzone w fabryce w Żarach można spotkać, korzystając z infrastruktury kolejowej m.in. we Francji, Austrii, a nawet Kanadzie.

Innym obszarem dla tworzenia przełomowych innowacji są rozwiązania wspierające kierujących pojazdem. Jednym z bardziej istotnych problemów, z jakim muszą się oni mierzyć, jest efekt odbicia na przednich szybach światła emitowanego wewnątrz pojazdu w warunkach nocnych, który powoduje zaburzenia widoczności. Opracowanie szkła wpływającego na redukcję tego zjawiska (technologia Saint-Gobain – Reflexcontrol) będzie kolejnym krokiem na drodze do zrewolucjonizowania środków transportu. W tym momencie produkty koncepcyjne przechodzą testy funkcjonalności w warunkach drogowych, z wstępnym wskazaniem na znaczącą po-

eprasa.pl 8d4a3fca18

prawę komfortu pracy kierowcy i bezpieczeństwa użytkowników dróg.

Inżynierowie pracujący w Saint-Gobain już dziś myślą o integracji oświetlenia ambientowego w szybach dachowych czy implementacji szyb ze zmienną przeziernością widoczności (fotochromatycznych lub elektrochromatycznych). Wszystko wskazuje na to, że w kolejnych latach produkty te wpiszą się na stałe w codzienność użytkowników pojazdów.

Czekajmy na kolejne niesamowite osiągnięcia będące efektem dużych zasobów kreatywności użytych w służbie potrzeb klienta oraz użytkownika końcowego, opartych również na fundamencie troski o naszą planetę.

* – Technical and Innovation Key Account Manager, Saint-Gobain Sekurit Transport Division

Artykuł sponsorowany

SAINT-GOBAIN | SEKURIT TRANSPORT

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

Wprost o Nauce

„WPROST O NAUCE” – PROGRAM 1. DNIA KONFERENCJI

W DNIACH 25-26 WRZEŚNIA ODBĘDZIE SIĘ W WARSZAWIE KONFERENCJA „WPROST O NAUCE”. *Wydarzenie organizowane jest pod hasłem „Od badań podstawowych do prac rozwojowych. Polski system szkolnictwa wyższego i nauki w dobie wyzwań współczesności. Perspektywy – szanse – wyzwania”. W programie konferencji panele dyskusyjne z udziałem naukowców oraz wręczenie nagród „ORŁY WPROST DLA NAUKI”.*

eprasa.pl 8d4a3fca18

Konferencja „Wprost o nauce. Od badań podstawowych do prac rozwojowych” to forum dyskusji o szansach, wyzwaniach i problemach stojących przed polskim systemem kształcenia akademickiego. W wydarzeniu, w którym udział wezmą naukowcy z czołowych polskich uczelni, jak również przedstawiciele organizacji samorządu studenckiego, poruszone zostaną takie tematy, jak zarządzenie kadrą naukową, rozwój młodych naukowców, komercjalizacja wyników badań i współpraca nauki z biznesem.

PROGRAM KONFERENCJI – *25.09*

Konferencja będzie odbywać się w dwóch lokalizacjach. Pierwszego dnia organizatorzy zapraszają gości do przestrzeni hotelu Renaissance Warsaw Airport.

10:00 – 11:00: PANEL „INNOSCIENCE – NOWOCZESNA NAUKA I GOSPODARKA”

Moderator: mgr inż. Jarosław Olszewski, były przewodniczący Krajowej Reprezentacji Doktorantów, Prezes Fundacji Work and Science

eprasa.pl 8d4a3fca18

11:15 – 12:30: PANEL „MĄDRE INWESTYCJE – ROZWÓJ INFRASTRUKTURY BADAWCZEJ”

Moderator: mgr Mariola Pirek, członkini Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Przewodnicząca Samorządu Doktorantów Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

12:30 – 13:15: WRĘCZENIE NAGRÓD „ORŁY WPROST DLA NAUKI” w kategorii: „Rozwój Nauki”, „Nauki Medyczne”, „Nauki Chemiczne”, „Biznes i Nauka”, „Innowacyjna Myśl Techniczna” i „Nagroda Specjalna”.

Więcej informacji na stronie wydarzenia: **HTTPS://WWW.WPROST.PL/WPROST-O-NAUCE**

„Wprost o nauce – Od badań podstawowych do prac rozwojowych”. Projekt współfinansowany ze środków Ministerstwa Edukacji i Nauki w ramach programu „Doskonała nauka II – wsparcie konferencji naukowych”

Doskonała Nauka

Ministerstwo Edukacji i Nauki

eprasa.pl 8d4a3fca18

Wprost o Nauce

„WPROST O NAUCE” – PROGRAM 2. DNIA KONFERENCJI

26 września uczestnicy konferencji „Wprost o Nauce” spotkają się **W AULI 008 (BUDYNEK 24) UNIWERSYTETU KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO W WARSZAWIE**. *Drugiego dnia wydarzenia będzie można posłuchać debat na takie tematy, jak „Badania podstawowe. Wartość nauki dla samej nauki?”, „Miejsce młodych – akademicka katedra czy biznesowy hub?” oraz „Młodzi naukowcy – nieoszlifowane diamenty czy wyjątkowe perły?”*

eprasa.pl 8d4a3fca18

Konferencja „Wprost o Nauce” odbywa się w Warszawie w dniach 25-26 września. Wydarzenie organizowane jest pod hasłem „Od badań podstawowych do prac rozwojowych. Polski system szkolnictwa wyższego i nauki w dobie wyzwań współczesności. Perspektywy – szanse – wyzwania”.

PROGRAM KONFERENCJI – *26.09*

10:20 – 11:20: PANEL „BADANIA PODSTAWOWE. WARTOŚĆ NAUKI DLA SAMEJ NAUKI?”

Koordynator: dr Tomasz Sińczak, Akademia Kujawsko-Pomorska w Bydgoszczy, Rada Młodych Naukowców.

11:30 – 12:30: PANEL „MIEJSCE MŁODYCH – AKADEMICKA KATEDRA CZY BIZNESOWY HUB?”

Koordynator: dr hab. inż. Alicja Kazek-Kęsik, prof. Politechniki Śląskiej, były członek Rady Młodych Naukowców, Rada Narodowego Centrum Nauki.

eprasa.pl 8d4a3fca18

12:40 – 13:40: PANEL „MŁODZI NAUKOWCY – NIEOSZLIFOWANE DIAMENTY CZY WYJĄTKOWE PERŁY?”

Koordynator: dr Igor Kilanowski, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Przewodniczący Rady Młodych Naukowców.

Więcej informacji na stronie wydarzenia: **HTTPS://WWW.WPROST.PL/WPROST-O-NAUCE**

„Wprost o nauce – Od badań podstawowych do prac rozwojowych”. Projekt współfinansowany ze środków Ministerstwa Edukacji i Nauki w ramach programu „Doskonała nauka II – wsparcie konferencji naukowych”

eprasa.pl 8d4a3fca18

25 MLN ROZMÓW VOICEBOTÓW PKO BANKU POLSKIEGO

Fot. PKOBP

eprasa.pl 8d4a3fca18

Minęły **JUŻ TRZY LATA ODKĄD PKO BANK POLSKI WDROŻYŁ PIERWSZEGO ROBOTA KONWERSACYJNEGO**, *bazującego na algorytmach sztucznej inteligencji. Dziś w systemach banku działa już 18 takich robotów, a klienci banku przeprowadzili z nimi już ponad 25 mln rozmów.* **TYLKO W LIPCU VOICEBOTY PKO BANKU POLSKIEGO PRZEPROWADZIŁY 1,25 MLN ROZMÓW**, *a od maja do lipca – ponad 3,7 mln.*

W PKO Banku Polskim masowo wykorzystujemy sztuczną inteligencję do kontaktów z klientami. A imponująca liczba 25 mln rozmów z naszymi voicebotami pokazuje, że klienci przywykli już do tej formy komunikacji i chętnie z niej korzystają – mówi Dawid Kin, dyrektor Biura Rozwoju Sztucznej Inteligencji w PKO Banku Polskim. – Nasze boty są zaawansowanymi rozwiązaniami, które pozwalają ludziom na swobodną

eprasa.pl 8d4a3fca18

komunikację w języku naturalnym, czyli tak, jak rozmawiają ze znajomymi i rodziną. To technologia, która jest i będzie ważnym elementem rozwoju banku w najbliższych latach. Ciągle doskonalimy istniejące boty i pracujemy nad kolejnymi – dodaje.

> *Voiceboty służą m.in. do odbierania zgłoszeń na infolinii, przypominania klientom o spłacie zaległości, prowadzenia ankiet, badania skłonności do zakupu produktu oraz* **OCHRONY FINANSÓW KLIENTÓW**.

Najbardziej zajęty kontaktami z klientami banku jest bot zajmujący się kierowaniem połączeń przychodzących na infolinię – zastępuje interaktywne menu głosowe („jeżeli jesteś klientem indywidualnym naciśnij 1”). Wita klienta i prosi o informację w jakiej sprawie dzwoni, a następnie kieruje go do odpowiedniego konsultanta, udziela odpowiedzi lub pomaga wykonać operację bankową od początku do końca. Dzwoniący

eprasa.pl 8d4a3fca18

nie musi tracić na wykonywanie kolejnych instrukcji („wciśnij 2, wciśnij 5”) tylko od razu trafia tam gdzie otrzyma wsparcie. Ten voicebot rozmawia na ponad 120 różnych tematów, a rozumie ich 280 i przeprowadził już łącznie prawie 13 mln rozmów, obecnie co miesiąc prowadzi 500 tys. konwersacji.

Asystent głosowy IKO ma już ponad 1,2 mln użytkowników

Użytkownicy aplikacji mobilnej IKO chętnie korzystają z Asystenta głosowego, który działa w aplikacji od ponad trzech lat. To najbardziej zaawansowany voicebot na polskim rynku finansowym. Korzysta już z niego 1,2 mln użytkowników. To rozwiązanie technologiczne, które powstało w PKO Banku Polskim; do tej pory żadna instytucja finansowa w Polsce nie oferuje klientom asystenta głosowego z tak zaawansowanym zakresem realizowanych poleceń.

Od momentu uruchomienia Asystent głosowy IKO przeprowadził już 3,7 mln rozmów z klientami, obecnie jest to 150 tys. dialogów miesięcznie. Odnotowano

eprasa.pl 8d4a3fca18

w nim też 10,5 mln wypowiedzi użytkowników. Na początku rozumiał ponad 70, a obecnie 320 tematów rozmów prowadzonych językiem naturalnym (wystarczy powiedzieć np. „pchnij stówkę do Janka”) i nadal będzie ich przybywać.

> *Asystent głosowy umożliwia skorzystanie z narzędzi służących do* **ANALIZY I ZARZĄDZANIA FINANSAMI OSOBISTYMI**. *Te funkcje dają klientom możliwość przeglądu wydatków oraz podsumowania oszczędności.*

Pierwsza funkcja umożliwia sprawdzenie, ile wydają na: zobowiązania kredytowe, płatności kartą, przelewy wychodzące, wypłaty z bankomatów i pozostałe płatności. Druga informuje, jak kształtuje się stan oszczędności na koncie. Obie umożliwiają wybór waluty, konta i okresu (obecny miesiąc, poprzedni miesiąc, ostatnie 3 miesiące, ostatnich 6 miesięcy oraz ostatni rok), dla których ma zostać przeprowadzona

eprasa.pl 8d4a3fca18

analiza. Kwoty wydatków i oszczędności są prezentowane graficznie - w postaci wykresów (słupków) oraz podsumowania, które Asystent głosowy przekazuje w formie mówionej i tekstowej. Klienci mogą też poprosić o podsumowanie płatności kartą w dowolnym sklepie. O takie analizy wydatków i oszczędności zapytało już w sumie ponad 380 tys. użytkowników.

Przy pomocy asystenta, oprócz analizy wydatków i oszczędności, można m.in. zrobić przelew zwykły do odbiorcy zdefiniowanego lub na numer konta, zrobić przelew na telefon, sprawdzić stan konta, przeszukać historię konta, doładować telefon, zapłacić BLIKIEM, spłacić kartę kredytową lub zmienić limity transakcyjne na karcie. Wspieranych przez asystenta funkcji będzie stopniowo przybywać. Wszyscy użytkownicy IKO, korzystający zarówno ze smartfonów z systemem operacyjnym Android jak i iOS, mogą używać Asystenta od początku sierpnia 2020 roku. Nie muszą go instalować, wystarczy kliknąć w animowaną ikonę chmurki dialogowej w prawym dolnym rogu ekranu głównego.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

KONTO MIESZKANIOWE W OFERCIE PKO BP

Fot. 123RF

eprasa.pl 8d4a3fca18

Konto Mieszkaniowe

Konto Mieszkaniowe stanowi element rządowego programu Pierwsze mieszkanie. **CELEM KONTA JEST GROMADZENIE ŚRODKÓW PRZEZNACZONYCH NA WŁASNE MIESZKANIE LUB DOM.** *Korzyści z jego prowadzenia to możliwość otrzymania premii mieszkaniowej, a także zwolnienie odsetek z podatku dochodowego. Konto takie można zakładać od 10 sierpnia 2023 we wszystkich oddziałach PKO Banku Polskiego.*

Tekst: **Redakcja**

Własne mieszkanie to marzenie wielu Polaków i jako największy bank w kraju chcemy ułatwiać im jego realizację. Konto Mieszkaniowe to dobra propozycja dla osób, które chcą zacząć systematycznie oszczędzać na pierwsze własne „M” lub na pierwsze mieszkanie dla swojego dziecka – powiedział Dariusz Szwed, wiceprezes zarządu PKO Banku Polskiego.

eprasa.pl 8d4a3fca18

– Ogromne zainteresowanie Bezpiecznym kredytem 2% spowodowało, że postanowiliśmy przyspieszyć wprowadzenie do oferty banku drugiego elementu programu Pierwsze Mieszkanie, czyli Konta Mieszkaniowego. Misją i celem PKO Banku Polskiego jest bowiem dostarczanie klientom usług, które odpowiadają na ich bieżące potrzeby. Konto Mieszkaniowe to kolejne rozwiązanie w obszarze kredytów hipotecznych, po programie Mieszkanie bez wkładu własnego, w które PKO Bank Polski jest zaangażowany – podkreślił.

Kto może posiadać Konto Mieszkaniowe

Konto Mieszkaniowe może założyć osoba od 13. do 45. roku życia. W przypadku osoby niepełnoletniej konto może otworzyć jej przedstawiciel ustawowy; osoba ta może dysponować zgromadzonymi pieniędzmi za zgodą przedstawiciela. Jedna osoba może założyć jedno Konto Mieszkaniowe. Konto może otworzyć osoba, która nie posiada i nie posiadała mieszkania ani domu jednorodzinnego lub spółdzielczego prawa dotyczącego lokalu mieszkalnego albo domu jednorodzinnego.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Konta nie będzie mogła założyć osoba, **KTÓRA JUŻ MIAŁA INNE KONTO MIESZKANIOWE**, *chyba że zamknięto je przed ukończeniem przez tę osobę 18 lat i nie została wypłacona premia mieszkaniowa.*

Konto może także założyć osoba, która ma lub miała prawo własności lub przysługuje lub przysługiwało jej prawo spółdzielcze do jednego lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego, jednak dotyczy to osoby, która posiada dzieci. Gdy mieszka z co najmniej dwójką własnych lub przysposobionych dzieci, mieszkanie to nie może być większe niż 50 mkw., w przypadku trójki dzieci – 75 mkw., a w przypadku czwórki dzieci – 90 mkw. W przypadku wychowywania piątki lub więcej dzieci nie ma ograniczeń dotyczących powierzchni lokalu.

Konto Mieszkaniowe może posiadać osoba, która podczas prowadzenia konta nabyła mieszkanie lub dom

eprasa.pl 8d4a3fca18

jednorodzinny w drodze dziedziczenia lub miała udział w wysokości maksymalnie 50 proc., nabyty w drodze dziedziczenia przed otwarciem konta.

Z Konta Mieszkaniowego może także korzystać osoba, która posiadała wcześniej mieszkanie lub dom jednorodzinny, które jednak zostały wyłączone z użytkowania decyzją organu nadzoru budowlanego w związku z katastrofą budowlaną lub ze skutkami powodzi, wiatru, osunięcia ziemi lub działania innego żywiołu albo nastąpiło to co najmniej 12 miesięcy przed rozpoczęciem prowadzenia konta.

Jak założyć Konto Mieszkaniowe w PKO BP

Aby założyć Konto Mieszkaniowe w PKO BP wystarczy odwiedzić dowolny oddział banku, pamiętając przy tym, aby zabrać ze sobą dokument tożsamości, tam należy podpisać umowę oraz wymagane dokumenty, a następnie wpłacać regularnie od 500 do 2 tys. zł miesięcznie. Wpłat można dokonywać przelewem albo w placówkach.

– Wprowadzenie Konta Mieszkaniowego do oferty największego polskiego banku z pewnością zaowocuje

eprasa.pl 8d4a3fca18

jeszcze większym zainteresowaniem tym ważnym instrumentem programu Pierwsze Mieszkanie. Duża ilość placówek PKO Banku Polskiego daje pewność, że każdy zainteresowany Kontem będzie mógł otrzymać rzetelne informacje na jego temat. Od początku działania programu założono już 834 konta oszczędnościowe, na których zgromadzono ogółem ponad 1,5 mln zł, a liczby te codziennie rosną – poinformował minister rozwoju i technologii, Waldemar Buda.

Okres systematycznej wpłaty musi trwać od trzech do dziesięciu lat kalendarzowych. W każdym roku można przez miesiąc nie wpłacać pieniędzy na konto bez żadnych konsekwencji, możliwe są także raty różnej wysokości. Realizacja minimum 11 wpłat w trakcie roku w kwocie co najmniej 500 zł to warunek otrzymania dodatkowej premii oszczędnościowej od państwa. Zaoszczędzone środki będzie można wykorzystać przez pięć lat, a gdy dotyczy to osób przed 18. rokiem życia – okres ten liczy się od dnia urodzin.

Maksymalny okres prowadzenia konta to dziesięć lat. Można je prowadzić do 31 marca roku następują-

eprasa.pl 8d4a3fca18

cego po upływie dziesięciu lat od jego otwarcia. Na przykład, jeżeli rachunek został otwarty 20 sierpnia 2023 roku, można go prowadzić do 31 marca 2034 roku.

Zalety Konta Mieszkaniowego

Podstawową zaletą posiadania Konta Mieszkaniowego jest otrzymanie premii. Jej wysokość będzie zależeć od kwoty wpłaconych środków i wskaźnika premii mieszkaniowej, który będzie obliczany i publikowany w każdym roku przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Premia mieszkaniowa będzie przysługiwała po trzech latach prowadzenia konta, jeżeli wpłaty będą dokonywane regularnie.

> *Odsetki będą zwolnione z tzw. podatku Belki, co oznacza, że* **NIE BĘDZIE TRZEBA PŁACIĆ OD NICH 19% PODATKU OD DOCHODÓW KAPITAŁOWYCH**. *Bank pobierze jedynie 1% prowizji od wypłaconej premii mieszkaniowej.*

eprasa.pl 8d4a3fca18

Otrzymanie premii mieszkaniowej i zwolnienie premii i odsetek z podatku będzie przysługiwać, gdy zgromadzone na koncie środki zostaną przeznaczone na cele mieszkaniowe, czyli na budowę domu jednorodzinnego, w tym także na jego wykończenie, na zakup nieruchomości gruntowej w celu wybudowania na niej domu, na zakup lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego, w tym na jego wykończenie, a także na realizację inwestycji kooperatywy mieszkaniowej.

Środki z konta będą mogły być także przeznaczone na nabycie spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego, w tym jego wykończenie lub wniesienie wkładu budowlanego lub wkładu mieszkaniowego, o których mowa jest w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych, na wniesienie kwoty partycypacji, o której mowa w ustawie o społecznych formach rozwoju mieszkalnictwa, a także na remont lub przebudowę lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego, który został wyłączony z użytkowania na podstawie decyzji organu nadzoru budowlanego.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Prowadzenie Konta Mieszkaniowego jest bezpłatne. Oszczędności będą dodatkowo oprocentowane zgodnie z ofertą banku. Bank PKO BP przygotował atrakcyjne oprocentowanie 5,35% w skali roku, obowiązujące do 31 grudnia 2023 roku.

Gdy przez pierwsze trzy lata pieniądze nie będą regularnie wpłacane na konto, zostanie ono zamknięte, a zgromadzone środki zostaną pomniejszone o podatek dochodowy. Gdy brak wpłat zostanie odnotowany po trzech latach lub gdy oszczędności zostaną wypłacone, konto zostanie przekształcone w Lokatę Mieszkaniową. Nastąpi to także po dziesięciu latach prawidłowo prowadzonego konta.

Lokata Mieszkaniowa będzie prowadzona przez 12 miesięcy. Gdy jej właściciel będzie miał mniej niż 30 lat, będzie ją mógł odnawiać bez limitu, a gdy skończy 30 lat, będzie go dotyczył limit czterech odnowień. Oprocentowanie Lokaty Mieszkaniowej będzie stałe i wyniesie 75% oprocentowania lokaty na 12 miesięcy, która jest dostępna w ofercie PKP BP lub minimum

eprasa.pl 8d4a3fca18

50% wskaźnika WIRON z dnia przekształcenia (tak będzie w sytuacji, gdy lokata na 12 miesięcy nie będzie dostępna w banku).

Jeśli pieniądze z Lokaty Mieszkaniowej zostaną przeznaczone na cele mieszkaniowe, jej właściciel otrzyma premię i zwolnienie odsetek i premii z podatku dochodowego na takich samych zasadach, jakie obowiązują w przypadku Konta Mieszkaniowego.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

Bezpieczny kredyt 2%

BEZPIECZNY KREDYT 2% W BANKU PKO BP

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 8d4a3fca18

Bezpieczny kredyt 2%

Od lipca br. można składać w oddziałach i agencjach PKO Banku Polskiego **WNIOSKI W SPRAWIE PROGRAMU RZĄDOWEGO BEZPIECZNY KREDYT 2%.** *Uzyskane w ten sposób środki można przeznaczyć na zakup mieszkania lub domu, budowę i wykończenie domu, a nawet na zakup działki wraz z budową na niej domu.*

Tekst: **Redakcja**

Rozwiązanie to stanowi istotną pomoc dla wielu, zwłaszcza młodych, Polaków, dla których kredyt hipoteczny z aktualnym rynkowym oprocentowaniem jest trudny do uzyskania. Ponieważ ceny nieruchomości są wysokie, kupno własnego mieszkania czy domu może być utrudnione. Z pomocą przychodzi program Bezpieczny kredyt 2%.

– Rządowy program Bezpieczny kredyt 2% jest dobrym rozwiązaniem dla osób planujących zakup pierw-

eprasa.pl 8d4a3fca18

szej nieruchomości i wprowadzi realne zmiany w dostępności do kredytów hipotecznych. Wnioski można składać w oddziałach PKO Banku Polskiego prowadzących obsługę hipoteczną. Jest ich łącznie 516 w całym kraju. Dodatkowo, wnioski będzie można składać w 94 agencjach banku.

> *Spodziewamy się dużego zainteresowania i* **JESTEŚMY NA TO DOBRZE PRZYGOTOWANI** *– podkreśla Dariusz Szwed, wiceprezes zarządu PKO Banku Polskiego, kierujący pracami zarządu.*

– PKO Bank Polski od zawsze angażuje się w rozwiązania przygotowywane przez BGK, które ułatwiają młodym ludziom kupno pierwszego mieszkania. Braliśmy udział w programach Rodzina na Swoim i Mieszkanie dla Młodych, a od 1 września ubiegłego roku w ofercie banku dostępny jest kredyt hipoteczny w ramach „Mieszkania bez wkładu własnego”. W przypadku pierwszego z nich osiągnęliśmy 28-procentowy udział

eprasa.pl 8d4a3fca18

w rynku. Szczególnie ważne jest dla nas angażowanie się w rozwiązania umożliwiające młodym ludziom realizację marzeń, a własne, pierwsze mieszkanie to dla rodzin najważniejszy cel gwarantujący stabilność i bezpieczeństwo – dodaje Dariusz Szwed.

Osoby zainteresowane kredytem mogą umówić się na wizytę w oddziale banku przez formularz kontaktowy lub serwis internetowy iPKO. Mogą też od razu udać się do oddziału, który obsługuje kredyty hipoteczne – lista placówek jest dostępna na stronie internetowej banku, **WWW.PKOBP.PL**.

Do 23 sierpnia klienci złożyli około 13 tysięcy wniosków w sprawie udziału w programie, z czego podpisano około tysiąc umów kredytowych, a 10% wniosków zostało rozpatrzonych negatywnie. Atrakcyjność oferty powoduje, że chętnych na wzięcie kredytu jest bardzo dużo. Dlatego starający się o niego muszą być świadomi tego, że czas oczekiwania na decyzję kredytową może się wydłużyć. Bank zautomatyzował wiele procesów dotychczas wykonywanych ręcznie, co usprawnia obsługę. Planowane są także działania w celu zwiększe-

eprasa.pl 8d4a3fca18

nia efektywności rozpatrywania wniosków od pośredników, co pozwoli wypracować skuteczniejszy proces dystrybucji wniosków o kredyt. Proces może przyspieszyć także udzielanie przez klientów, którzy złożyli wniosek w PKO BP, informacji, że otrzymali kredyt w innym banku i że wniosek nie jest już aktualny.

Założenia programu Bezpieczny kredyt 2%

Program Bezpieczny kredyt 2% daje możliwość skorzystania w ciągu pierwszych 10 lat umowy kredytowej z dopłat z Rządowego Funduszu Mieszkaniowego. Klient ma zagwarantowaną stałą stopę procentową, która ustalana jest na 5 lat. Wartość kredytu wynosi maksymalnie 500 tys. zł dla singla albo 600 tys. zł dla małżeństwa, pary z dzieckiem lub singla z dzieckiem. Minimalny okres spłaty to 15 lat.

Kredyt można uzyskać bez wkładu własnego, sfinansowanie może dotyczyć nawet 100% wydatków związanych z kredytowanym celem, jeśli BGK obejmie gwarancją część kredytu. O kredyt można wnioskować także wtedy, gdy dysponujemy wkładem własnym, jed-

eprasa.pl 8d4a3fca18

nak jego wartość nie może przekroczyć 200 tys. zł. Jeżeli wkładem własnym jest wyłącznie niezabudowana działka albo działka z budową rozpoczętą przed 1 lipca 2023 roku, wtedy wartość tego wkładu i wysokość kredytu nie mogą przekroczyć łącznie 1 mln zł.

> *Środki pozyskane w ramach kredytu można przeznaczyć na* **ZAKUP MIESZKANIA ALBO DOMU, TAKŻE Z WYKOŃCZENIEM, BUDOWĘ I WYKOŃCZENIE DOMU ORAZ ZAKUP DZIAŁKI** *budowalnej pod budowę domu, a także na wkład budowlany do spółdzielni mieszkaniowej.*

Kredyt na dokończenie budowy można otrzymać do 31 grudnia 2025 roku, jego wysokość w przypadku singla wyniesie do 100 tys. zł, natomiast dla małżeństwa, pary z dzieckiem lub singla z dzieckiem – do 150 tys.

Podczas korzystania z dopłat kredyt jest spłacany w ratach malejących, natomiast po ich zakończeniu wysokość rat wyrównuje się. Jest jednak możliwość

eprasa.pl 8d4a3fca18

złożenia wniosku i korzystania z rat malejących przez kolejne lata.

Przy staraniu się o kredyt z programu ważne jest, że nie ustalono limitu ceny za 1 mkw. nabywanej nieruchomości. Opłata prowizyjna wynosi jedynie 1%, które przekazywane jest na rzecz Banku Gospodarstwa Krajowego, w sytuacji, gdy korzysta się z gwarancji w ramach programu Bezpieczny kredyt 2% (od kwoty kredytu objętej gwarancją).

Umowę można zawrzeć do końca roku 2027, w niektórych przypadkach – do końca roku 2025.

Dla kogo kredyt 2%?

Zgodnie z przepisami z programu Bezpieczny kredyt 2% może skorzystać singiel, małżeństwo albo para, która wychowuje co najmniej jedno dziecko. Osoba, która stara się o kredyt, w dniu składania wniosku nie może mieć ukończonych 45 lat (w przypadku par warunek ten musi spełniać przynajmniej jedna osoba).

Warunkiem jest także, że żadna z osób składających wniosek do dnia udzielenia kredytu nie może posiadać

eprasa.pl 8d4a3fca18

na własność mieszkania, domu jednorodzinnego, ani spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego albo domu jednorodzinnego, nie jest też, ani nie była, stroną umowy kredytu hipotecznego zawartej w ciągu 36 miesięcy przed dniem złożenia wniosku.

Elementem programu Pierwsze Mieszkanie jest także Konto Mieszkaniowe, które można założyć w PKO BP. Jego celem jest gromadzenie środków przeznaczonych na własne mieszkanie lub dom. Dokonując regularnych wpłat na konto można otrzymać premię mieszkaniową oraz skorzystać ze zwolnienia odsetek z podatku dochodowego.

Można połączyć te dwa elementy programu i najpierw zdecydować się na oszczędzanie na Koncie Mieszkaniowym, a następnie ubiegać się o kredyt 2 % na zakup mieszkania lub domu.

PKO BP wspiera inwestycje mieszkaniowe

Program Bezpieczny kredyt 2% to nie pierwsze rozwiązanie ułatwiające zakup mieszkania młodym ludziom, w jakim bierze udział PKO Bank Polski. W ostat-

eprasa.pl 8d4a3fca18

nich 20 latach zostały przeprowadzone dwa rządowe programy mieszkaniowe, których celem była pomoc w kupnie nieruchomości. Były to program Rodzina na Swoim realizowany w latach 2007-2012 oraz program Mieszkanie dla Młodych, z którego można było skorzystać w latach 2014-2018. W programach tych PKO Bank Polski osiągnął odpowiednio 28- i 22-procentowy udziału w rynku.

Produkty te były dostępne w ofercie PKO Banku Polskiego, a od 1 września 2022 roku oferowany jest kredyt mieszkaniowy udzielany na warunkach programu „Mieszkanie bez wkładu własnego”. Zakłada on finansowanie kredytem hipotecznym do 100 procent wydatków związanych z zakupem lub budową nieruchomości. O kredyt mogą starać się osoby mające zdolność kredytową, ale nie posiadające wystarczających oszczędności na wkład własny.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

RENAISSANCE®
WARSAW AIRPORT HOTEL

PODRÓŻUJ KOMFORTOWO NA FERIE ZIMOWE

Planujesz wylot na narty lub egzotyczny urlop?
Zarezerwuj wygodny nocleg tuż przy lotnisku w Warszawie.

67 KROKÓW OD LOTNISKA CHOPINA

STREFA WELLNESS & SPA

Sprawdź, co dla Ciebie przygotowaliśmy!

renaissancewarszawa.pl
+48 22 164 70 00
res@renaissance.waw.pl

eprasa.pl 8d4a3fca18

18.09.1939 – żołnierz Armii Czerwonej pilnujący wrak polskiego samolotu RWS 26 zestrzelonego na terenie okupowanym ZSRR.

JEDEN Z NAJCZARNIEJSZYCH DNI POLSKIEJ HISTORII

Fot. Imperial War Museums

eprasa.pl 30.09.2023

Sowieci chcieli tylko przetrwać, a Stalin dążył do pokoju? – Tak właśnie się mówiło (i dalej mówi) w historiografii zachodniej. Oczywiście, że bolszewicy, którzy przemocą zagarnęli władzę w kraju, chcieli ją zachować, ale najlepszą obroną, w ich rozumieniu, był atak. Najpierw toczyły się zmagania w trzyletniej wojnie domowej. Po zwycięstwie w decydujących zmaganiach, postanowiono przystąpić do konfrontacji z Polską. **AGRESJA 17 WRZEŚNIA 1939 ROKU BYŁA OD POCZĄTKU ZAPLANOWANA**. *Polska nie mogła jej uniknąć – przekonuje* **PROF. MAREK KORNAT**, *jeden z najwybitniejszych historyków dyplomacji II wojny światowej w Europie.*

Rozmawiał **Marcin Makowski**

eprasa.pl 8d4a3fca18

Za nami 84. rocznica wybuchu II wojny światowej, ale dziś kolejna rocznica napaści Sowietów na Polskę. Pewne pytania w debacie historycznej nadal nie znajdują jednoznacznej odpowiedzi. Czy zagraniczna polityka sowiecka, prowadzona zwłaszcza przez Stalina, od początku uznawała wojnę jako cel do realizacji polityki imperialnej? W Zachodniej historiografii panuje przekonanie, że ZSRS przez długi czas chciało pokoju w Europie.

Wojny nikt nie chce dla samej wojny. Trzeba mieć cel, którego nie udaje się osiągnąć inną drogą niż poprzez konflikt zbrojny. Związek Sowiecki modelowo realizował tę tezę. Stalin od dawna – a w każdym razie od r. 1925 – twierdził, że trzeba liczyć na konfrontację militarną państw kapitalistycznych między sobą. Osią sporu był podział na dwie kategorie państw kapitalistycznych – nasycone i niezaspokojone, czyli broniące wersalskiego status quo oraz planujące go obalić i zburzyć. Związek Sowiecki stawiał na taki konflikt i pragnął, aby był on wyniszczający dla obu stron, aby wy-

eprasa.pl 8d4a3fca18

stąpić w roli siły rozstrzygającej i rozszerzyć swoje granice oraz rozciągnąć swoją strefę interesów.

Stalin nie planował wyboru określonego dnia i ruszenia na podbój Europy, ale chciał być nieustannie na to gotowym. Czekać na konflikt państw kapitalistycznych i uderzyć w dogodnej chwili. W takich realiach na

Marek Kornat

– profesor nauk humanistycznych, historyk, sowietolog, edytor źródeł, eseista. Jest kierownikiem Zakładu Dziejów Dyplomacji i Systemów Totalitarnych w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie oraz na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

eprasa.pl 8d4a3fca18

pewno nie można mówić o pokojowych zamiarach państwa sowieckiego w roku 1939.

Stalin czekał na agresję III Rzeszy?

> *Konflikt polsko-niemiecki* **BYŁ WYMARZONYM SCENARIUSZEM DLA DYKTATORA NA KREMLU** *i bolszewickiej elity władzy.*

Radość w Moskwie była tym większa, że po stronie Polski – przynajmniej politycznie – stanęła Wielka Brytania i Francja. Stalin niezwykle otwarcie powiedział poufnie sekretarzowi generalnemu Kominternu Dymitrowowi 7 września, że zniknięcie Polski z mapy Europy otwiera szanse niesienia socjalizmu na nowe terytoria. „Cóż w tym złego?” – pytał retorycznie.

Tezy historyków zachodnich – tych prosowieckich przede wszystkim – że Związek Sowiecki można było pozyskać dla Wielkiej Koalicji przeciw Niemcom, są wymownym dowodem kompletnego niezrozumienia realiów.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Każdy, kto rozumnie podejmuje analizę sytuacji międzynarodowej sprzed 84 lat, powinien z łatwością dojść do przekonania, że dyplomacja sowiecka uczyniła wszystko, co możliwe, aby wojna wybuchła.

Pakt z Hitlerem dawał mu zielone światło do działania przeciw Polsce.

Czy bolszewicy w ogóle mieli spójny program polityki zagranicznej? A może była ona improwizacją, obliczoną na potrzeby chwili?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba uwzględnić następującą okoliczność o fundamentalnym znaczeniu. Otóż w latach 1918—1920 bolszewikom nie udało się zanieść komunizmu innym narodom – z wyjątkiem tych, które żyły w tym więzieniu narodów, jakim było imperium rosyjskie, ale też nie wszystkim, bo oderwały się chociażby narody bałtyckie (Litwa, Łotwa, Estonia, Finlandia) i co najważniejsze – powstało państwo polskie. Nie powiodła się próba sowietyzacji Węgier (1919). Rewolucyjne zaburzenia w Niemczech nie dały powodzenia, chociaż przywódcy bolszewiccy chcieli widzieć je pod rządami komunistycznymi jako ojczyznę Marksa.

eprasa.pl 8d4a3fca18

W tych warunkach w Moskwie powstał pomysł taktycznego porozumienia z Niemcami, aby przetrwać w kapitalistycznym otoczeniu, rozwijając przede wszystkim współpracę gospodarczą. Układ taki doszedł do skutku w kwietniu 1922 r. i stworzył tzw. Linię Rapallo. Z tej polityki wycofał Niemcy Hitler, co było odebrane na Kremlu jako przykra niespodzianka. Sowieci dokonali drugiego manewru taktycznego, a było nim współdziałanie z Francją i Wielką Brytanią pod hasłem obrony pokoju w Europie.

Ktoś w to wtedy wierzył?

Polityka ta była prowadzona nieszczerze. Nie miała nigdy na celu, aby w wielkiej koalicji z mocarstwami zachodnimi bić się przeciw Niemcom. W roku 1939 nastąpił fenomenalny zwrot w polityce Hitlera, który wyciągnął do przywódców bolszewickich rękę i oddał rozległe terytoria Europy Środkowej i Wschodniej pod panowanie sowieckie. Sowieci byli na to od początku gotowi.

Całe to rozumowanie, które tu przedstawiłem, skłania do wniosku, iż osią polityki sowieckiej w dobie międzywojennej była idea wykorzystania Niemiec – jako

eprasa.pl 8d4a3fca18

mocarstwa dążącego do odwetu za klęskę w I wojnie światowej – do walki o zburzenie porządku wersalskiego, którego głównym beneficjentem była Polska. I trzeba powiedzieć, że polityka ta okazała się skuteczna. Dała Sowietom zdobycze terytorialne, i okazję, by Polskę najpierw unicestwić, a potem odbudować w postaci tworu wasalnego.

Jaką rolę w tej polityce zajmowała Polska? Dlaczego II Rzeczpospolitą Lenin i Stalin uważali za „zwornik ładu wersalskiego“?

Tak, Polska była „zwornikiem” porządku wersalskiego. Nie dlatego trzeba powtarzać ten pogląd, że tak nam podpowiada narodowa megalomania, ale z powodu realiów geopolityki.

Polska leży w geograficznym centrum Europy. Bez niej nie byłoby niepodległych państw strefy Międzymorza, która narodziła się w skutek rewolucji geopolitycznej, jaką wywołała I wojna światowa. Z punktu widzenia Rosji, dochodził jeszcze jeden czynnik kardynalnej wagi – Polska oddzielała ją od Niemiec, a w Moskwie bardzo chciano mieć terytorialny do nich dostęp.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Fot. Mikhail Mikhaylovich Kalashnikov

23.09.1939 r., od prawej: min. spraw zagr. ZSRR Wiaczesław Mołotow, Józef Stalin, niemiecki min. Joachim von Ribbentrop.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Z tego powodu **NIE MAJĄ RACJI** *ci wszyscy, którzy dowodzą, że Rosja ma tak wielki obszar, iż Polski nie chciała wchłonąć,*

a ambicje polskich przywódców – z Józefem Piłsudskim na czele – doprowadziły do niepotrzebnej wojny w latach 1919—1920.

Czy państwo polskie jawiło się dla Sowietów jako rywal ubiegający się o udział w organizacji Europy Wschodniej po swojej myśli - zwłaszcza w obszarze Międzymorza?

Jak najbardziej tak było. Wojna polsko-sowiecka 1919—1920 była w istocie zmaganiami o geopolityczny ład w Europie Wschodniej, chociaż w podręcznikowej narracji bywa sprowadzana do roli jednego z konfliktów granicznych w niespokojnej atmosferze po I wojnie światowej.

Polska Piłsudskiego chciała stworzyć państwo ukraińskie i związać je z Polską sojuszem wojskowym. So-

eprasa.pl 8d4a3fca18

wieci usiłowali zagarnąć Polskę i przeprowadzić jej sowietyzację. Konflikt zakończył się tak, że ani Polsce nie udało się osiągnąć pierwotnego celu, ani Rosja Lenina nie doprowadziła do realizacji swych planów.

Państwo polskie zostało jednak ocalone, a zwycięstwo nad Wisłą dało plon. Dzięki niemu mogły przetrwać państwa bałtyckie, Rumunia i państwa środkowo-europejskie (Czechosłowacja i Węgry). Niepodległego bytu tych państw nie można sobie w ogóle wyobrazić, gdyby Polska uległa Sowietom.

Czy 17 września 1939 r. był odwetem za tak prowadzoną polską politykę?

Ja tak to widzę. O polityce sowieckiej decydował wówczas jeden człowiek. Wiadomo, o kim mówię. Dyktator ten tym różnił się od Hitlera, że unikał krzykliwej retoryki. Mówił mało. Wypowiadał się rzadko. Ogólnie posługiwał się frazesami komunistycznej nowomowy. Myślał jednak w kategoriach polityki siły. Wymierzenie odwetowego ciosu Polakom przeprowadził w wyjątkowo korzystnych warunkach. Nie ryzykował

eprasa.pl 8d4a3fca18

niczego. Niemcy zachęcali go ze wszystkich sił, aby zabrał sobie ziemie wschodnie państwa polskiego, które przyznawał ZSRR tajny protokół paktu Ribbentrop-Mołotow.

Myślę, że także zbrodnicze potraktowanie oficerów-jeńców polskiej armii było działaniem odwetowym. Oczywiście takie motywy nigdy nie zostawiają śladu na papierze. Jest wszakże czymś absolutnie wyjątkowym, że decyzję o „likwidacji” 22 tys. Polaków (wojskowych) podjęło ścisłe kierownictwo państwa. A przecież można było to zrobić poleceniem ustnym albo jakimś rozkazem osobistym szefa NKWD. Tu zaangażowano wszystkie osobistości kierownicze sowieckiego państwa z udziałem sekretarza generalnego partii, prezesa Najwyższego Sowietu (czyli tytularnej głowy państwa) i szefa Rady Komisarzy Ludowych. To bardzo rzadki przypadek w historii.

Czy ideologia bolszewicka, głosząca globalną rewolucję i stworzenie społeczeństwa bezklasowego, stanowiła dyplomatyczną przewagę względem Rosji carskiej?

eprasa.pl 8d4a3fca18

Ideologia społeczeństwa bezklasowego stała się z pewnością orężem w walce Sowietów przecie światu kapitalistycznemu. Zdobywała umysły wielu ludzi na Zachodzie – przede wszystkich w kręgu elit umysłowych i politycznych. Dawało to określony oręż do rąk sowieckiemu kierownictwu w Moskwie. Carat nie miał takiej ideologii do dyspozycji. Bazował raczej na czysto antyzachodnich nastrojach i hasłach.

Brytyjski historyk i sowietolog Richard Debo w książce „Revolution and Survival. The Foreign Policy of Soviet Russia 1917-1918”, wydanej w 1979 r., dowodził, że nadrzędnym celem państwa bolszewickiego było jego „przetrwanie”. Czy faktycznie? A może od początku jego celem była ekspansja?

To jest typowe sformułowanie historyka orientacji rewizjonistycznej i prosowieckiej. Tak właśnie się mówiło (i dalej mówi) w historiografii zachodniej. Oczywiście, że bolszewicy, którzy przemocą zagarnęli władzę w kraju, chcieli zachować ją, ale najlepszą obroną, w ich rozumieniu, był atak. Najpierw toczyły się zmagania w trzechletniej wojnie domowej. Po zwy-

eprasa.pl 8d4a3fca18

cięstwie w decydujących zmaganiach, postanowiono przystąpić do konfrontacji z Polską, która oczywiście nie była bierną stroną tylko prowadziła swoje działania. Mam przede wszystkim na myśli zagranie przez Piłsudskiego kartą ukraińską. Po ewentualnym zdobyciu Polski nastąpiłaby nowa ocena sytuacji strategicznej i albo wojska sowieckie wkroczyłyby do Niemiec, albo nastąpiłaby ugoda z nimi, na podstawie powrotu do status quo ante, czyli do linii granicy niemiecko-rosyjskiej z 1914 r.

Czy agresję na Polskę w 1920 r. można uznać za bolszewicką „wojnę obronną“?

Tak to przedstawiała zawsze propaganda sowiecka, tyle tylko, że ta narracja ma bardzo mało wspólnego z rzeczywistością. Istotnie, dyplomacja sowiecka złożyła Polsce w pierwszym kwartale 1920 r. propozycje zawarcia pokoju. Pokój ów miał dawać Polsce takie granice na wschodzie, jakie zajmowała wówczas polska armia. Nie ma jednak żadnych powodów sądzić, że Lenin istotnie dawał Polakom pokój, gdyż równocześnie przygotowywany był plan inwazji opracowywany

eprasa.pl 8d4a3fca18

w Sztabie Generalnym Armii Czerwonej. Piłsudski odrzucił ofertę, zawarł sojusz z Petlurą i ruszył na Kijów.

> *Moskwa rozwinęła w tych warunkach kampanię propagandową o polskiej odpowiedzialności za wojnę.* **NA ZACHODZIE NARRACJA TA ZNALAZŁA WIELU ZWOLENNIKÓW.**

Ogólnie rzecz biorąc, koła postępowe, lewicowe i liberalne, mając wybierać między Polską Piłsudskiego i Dmowskiego, a Rosją Lenina i Trockiego, wybierały tę drugą. Ta pierwsza jawiła się – w ideologicznym zwierciadle – jako coś złego. Konserwatywna, katolicka, zacofana gospodarczo, żywiąca ambicje odgrywania dużej roli w Europie. Rosja Sowiecka za to – mimo wstrząsów wewnętrznych, głodu i zbrodni – niosła nadzieje na nowe urządzenie świata.

Hasła „społeczeństwa bezklasowego”, „państwa proletariackiego”, „postępu społecznego” – działały na wyobraźnię ludzką. Najskuteczniej na tych, którzy Rosji

eprasa.pl 8d4a3fca18

nie znali. To bardzo smutne, że tak było, ale historyk ma obowiązek przypominać fakty. Chociaż więc nie potrafię do końca zrozumieć intelektualistów wielkiego formatu, którzy wierzyli w takie hasła – to staram się to robić.

Sowieci umiejętnie zawierali taktyczne sojusze oraz pokoje, wystarczy wspomnieć pokój brzeski. Co kryło się za tą taktyką?

Pokój brzeski był wymuszony sytuacją Rosji po zdobyciu przemocą władzy przez Lenina w wyniku raczej zamachu stanu niż rewolucji w Piotrogrodzie. Myślę, że przywódca sowiecki podjął decyzję ze świadomością, że Rosja ma możliwość oddania nawet wielkich i cennych terytoriów, ale mimo to nie traci jeszcze swojej państwowości.

W Brześciu Rosja Lenina zrzekła się Ukrainy, Białorusi, państw bałtyckich, polskiego Królestwa Kongresowego. Została „odepchnięta na wschód”. Gdyby Niemcy nie zostały pokonane, powstałaby niemiecka Mitteleuropa, czyli system państw zależnych od Berlina. Ale spotkała je klęska. Lenin jednym podpisem

eprasa.pl 8d4a3fca18

Fot. Domena publiczna

Brześć nad Bugiem, 22.09.1939 r. - spotkanie żołnierzy Wehrmachtu i Armi Czerwonej z okazji defilady zwycięstwa.

eprasa.pl 8d4a3fca18

anulował pokój brzeski jako niebyły. Czy z tego płynie jakaś lekcja? Myślę, że tak. Jest to lekcja wykorzystywania sytuacji, rozpoznawania koniunktury i dostrzeganie dekoniunktury. Z pewnością pokój brzeski, który obowiązywał dziewięć miesięcy, jest jakby wzorem późniejszego pokoju z Polską w Rydze, a ten z kolei pozostawał w mocy przez osiemnaście i pół roku. Niewątpliwie zawierano to porozumienie także z myślą, że jest taktycznym i wymuszonym ustępstwem. I w roku 1939 przyszedł moment, aby je anulować, mówiąc, że państwo polskie przestało istnieć.

Jak Lenin postrzegał rolę wojny w polityce?

Lenin niezmiennie uważał, że konflikty społeczne i spory między państwami reguluje się przede wszystkim przemocą. Takie instytucje jak Liga Narodów albo projekty jak np. zjednoczenie Europy – wyśmiewał. Wojna jest po to, aby burzyć stary ład i stwarzać możliwości powstania świata nowego. Pamiętajmy, że był zawodowym rewolucjonistą.

Zawodowy rewolucjonista to wyjątkowy typ człowieka. Obmyśla rewolucję, przez całe życie uzasadnia

eprasa.pl 8d4a3fca18

jej celowość, w końcu albo historia daje mu szanse jej zrobienia, albo nie. Na pewno

> *jest to człowiek jednej idei. Lenin* **ŻYCIE POŚWIĘCIŁ SPRAWIE REWOLUCJI.** *Oczywiście wszystko tłumaczył sobie i odbiorcom swojej narracji chęcią przezwyciężenia niesprawiedliwości*

i zacofania, alienacji i monopolistycznego kapitalizmu, wyzysku „człowieka przez człowieka” i imperializmu.

W sierpniu 1918 r. Rada Komisarzy Ludowych wydała dekret o unieważnieniu rozbiorów Rzeczypospolitej. Jednak już w listopadzie tego roku Stalin nazwał nowopowstającą Polskę „przepierzeniem” między Rosją a Zachodem, które należało zburzyć. Jak rozumieć tę sprzeczność?

Istotnie rząd sowiecki uchwalił unieważnienie rozbiorów, ale nie Rzeczypospolitej tylko Polski (to nie było to samo). Stalin zaś powiedział w r. 1918, że pań-

eprasa.pl 8d4a3fca18

stwo polskie stanowi „przepierzenie” między sowiecką Rosją a Rzeszą Niemiecką. A przeszkodę tę trzeba usunąć. Nie ma tu sprzeczności. Ogłaszając unieważnienie rozbiorów, zrzekano się terytoriów, które już nie były pod panowaniem Rosji, gdyż oddano je – z grubsza biorąc – Niemcom w Brześciu Litewskim. Chciano pozyskać sobie naród polski. Rozbroić go moralnie, kierując do niego przesłanie, że nowa Rosja wyciąga przyjazną rękę. A w międzyczasie przygotować się do narzucenia mu ustroju komunistycznego – po pobiciu sił „białych”, z którymi najpierw toczyć trzeba było ciężkie zmagania.

Lenin uważał, że „dobrą stroną“ istnienia Polski jest fakt, że Rosja „może liczyć na Niemcy, bo Niemcy nienawidzą Polski i w każdej chwili będą gotowe współdziałać, by ją zdławić”. Jaką rolę odgrywały Niemcy, a później III Rzesza w polityce międzynarodowej Sowietów?

Dyktator sowiecki był jednoznacznie przekonany, że Polska i Niemcy nigdy się nie porozumieją. Trzeba więc wykorzystać do maksimum wrogość obydwu na-

eprasa.pl 8d4a3fca18

rodów i szukać sposobów współdziałania na linii Moskwa-Berlin. W latach dwudziestych XX wieku w Moskwie studiowano różne warianty „redukcji” Polski do „granic etnograficznych”, czyli okrojenia od wschodu i zachodu. Pozostałe przy życiu państewko w granicach dawnego Królestwa Kongresowego (i zachodniej Galicji) uczyniono by tworem buforowym, albo pod protektoratem Niemiec, albo Sowietów.

Część historyków, broniących tezy o pokojowych zamiarach ZSRS, twierdzi, że rząd sowiecki nie wysuwał pod polskim adresem żadnych roszczeń terytorialnych aż do września 1939 r. Jak Pan odpowiada na ten fakt?

Rząd sowiecki rzeczywiście nie stawiał Polsce żadnych żądań terytorialnych w latach 1921—1939. Co więcej kilkakrotnie potwierdzał postanowienia zapisane w pokoju ryskim – w r. 1932, 1933, 1934 i 1938. Nie może to jednak być żadnym argumentem za tezą o pokojowości polityki sowieckiej, ale na rzecz opinii, że dyplomacja sowiecka umiejętnie ukrywała rzeczywiste cele swojego państwa.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Czy Józef Stalin od początku swoich rządów brał pod uwagę „drugą wojnę burżuazyjną“ jako coś, na czym Rosja może długofalowo skorzysta? A może podjął takie decyzje dopiero w 1939 r?

Od początku posługiwał się pojęciem „drugiej wojny imperialistycznej”, wzorując się na Leninie, od którego zaczerpnął to sformułowanie. Państwo sowieckie miało do wyboru – albo żyć w izolacji, korzystając ze wsparcia jedynie Niemiec, albo szukać szans ekspansji. Możliwości takie otwierała „druga wojna imperialistyczna”.

Cała historia bolszewickiej państwowości przekonuje, że postępowanie rządu ZSRR w roku 1939 nie było improwizacją, ale świadomym realizowaniem scenariusza, który obmyśliwano wcześniej.

Co zagraniczna polityka sowiecka mówi nam o dzisiejszej Rosji? Czy Władimir Putin jest kontynuatorem myśli Clausewitza, a za nim Lenina i Stalina, że wojna jest przedłużeniem polityki realizowanym innymi środkami?

Sądzę, że mówi wiele, bo obecna Rosja kontynuuje straszliwe dziedzictwo Sowietów. Wyraża się to przede

eprasa.pl 8d4a3fca18

wszystkim w polityce wojny jako sposobu na poszerzenie granic. To, że Putin krytycznie się wypowiada o Leninie, o niczym nie świadczy. Na pewno wierzy w gwiazdę wielkiego Stalina, który w Teheranie i Jałcie dzielił Europę i zapewnił Sowietom wielki awans w hierarchii międzynarodowej.

Lenin z całą pewnością był pod silnym wrażeniem tezy Clausewitza o wojnie jako kontynuacji polityki tylko innymi środkami. Czy natomiast Putin jest pojętnym uczniem pruskiego generała i godnym wykonawcą jego wskazań? – nie wiem.

Dotychczasowe wyniki wojny zaborczej, rozpoczętej przeciw Ukrainie 24 lutego 2022 r. nie przekonują mnie o tym. Wydaje mi się, że mamy do czynienia raczej z bezbarwnym i przeciętnym oficerem tajnej policji, który potrafi straszyć i zabijać, ale czy za tym stoi wielki plan? Wątpię.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

wprost

NAUKA TO POLSKA SPECJALNOŚĆ

WYSTRZELONE W KOSMOS – POLSKIE WYNALAZKI W KOSMOSIE

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI
W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

JAK POLSCY STUDENCI PODBIJAJĄ KOSMOS

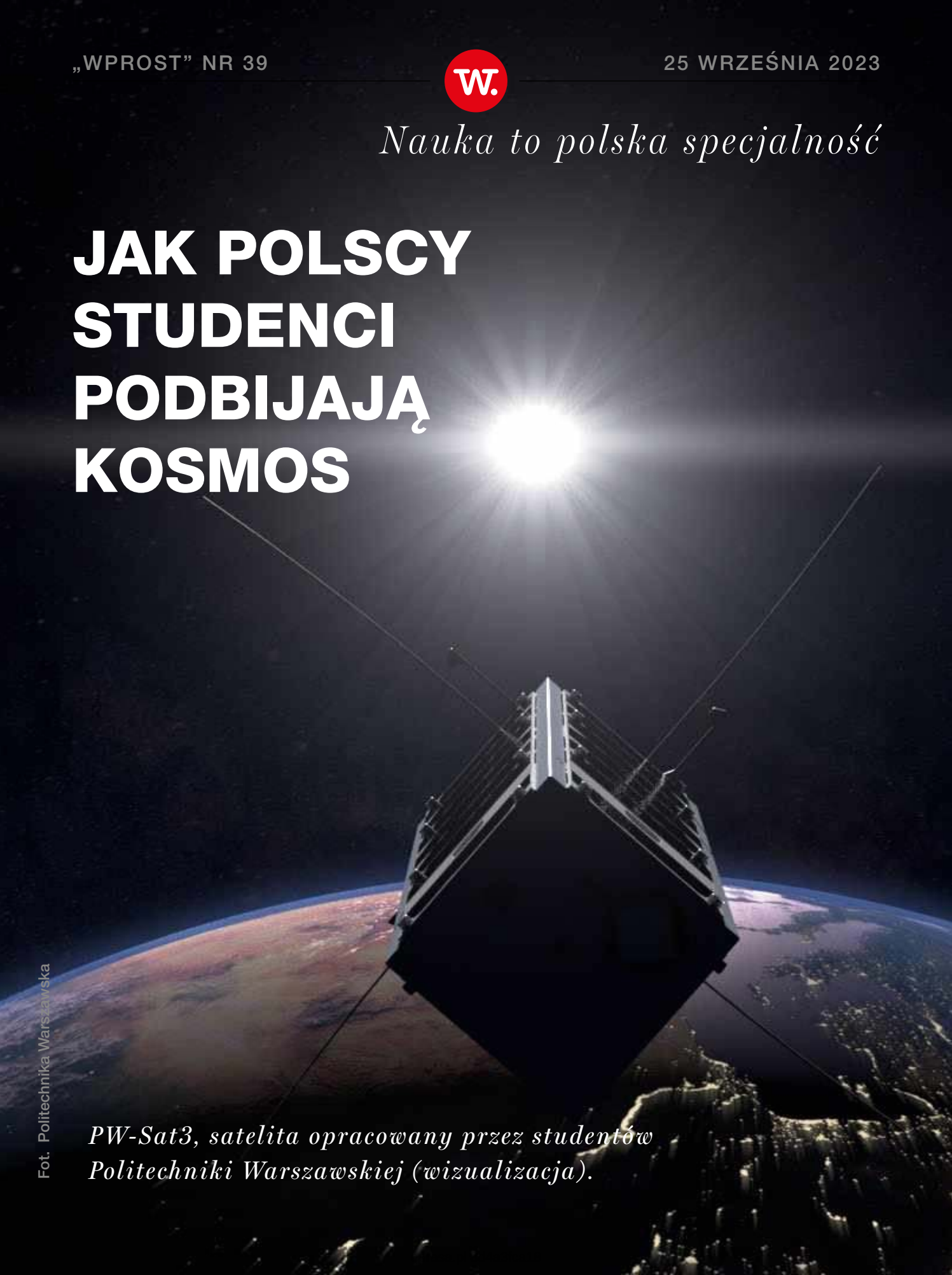

Fot. Politechnika Warszawska

PW-Sat3, satelita opracowany przez studentów Politechniki Warszawskiej (wizualizacja).

Nauka to polska specjalność

RAKIETY, ŁAZIKI, BALONY, SATELITY – *za sprawą zaawansowanych technicznie urządzeń, polscy studenci od lat podbijają kosmos. I nie jest to stwierdzenie na wyrost, bo niektóre mechanizmy są z sukcesem wykorzystywane przez jednostki naukowe.* **SPRAWDZILIŚMY, CO DZIEJE SIĘ OBECNIE NA KRAJOWYCH POLITECHNIKACH**.

Tekst: **Marek Sławiński**

Kiedy granice Ziemi to za mało, pora sięgnąć wyżej. Na taki krok decydują się pasjonaci kuszeni bezmiarem wszechświata. Dzięki nowoczesnym rozwiązaniom nie trzeba fizycznie znaleźć się poza atmosferą, by eksplorować przestrzeń kosmiczną. W tym celu w 2000 roku powstała Student Space Exploration and Technology Initiative (SSETI), czyli Inicjatywa Studenckiej Eksploracji Przestrzeni Kosmicznej i Technologii.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Stowarzyszenie zrzeszające 32 uczelnie z 12 europejskich krajów, w tym z Polski, ma na celu zapewnienie studentom praktycznego doświadczenia w pracy na misjach kosmicznych. SSETI pod patronatem Europejskiej Agencji Kosmicznej promuje astronautykę za sprawą budowy minisatelitów studenckich.

Polacy od lat pracują nad projektami kosmicznymi

Zaangażowanie młodych naukowców w projekty kosmiczne nie jest kwestią ostatnich lat, choć za sprawą programów, grantów i popularyzacji tej dziedziny, zainteresowanie z roku na rok rośnie. Warto przypomnieć ogromne wyzwanie, jakim stał się PW-Sat. 13 lutego 2012 roku z europejskiego kosmodromu w Gujanie Francuskiej na orbitę został wyniesiony pierwszy polski sztuczny satelita. Ten historyczny projekt powstał na Politechnice Warszawskiej.

Obecnie trwają prace na PW-Sat3. W projekt zaangażowany jest zespół ponad 20 studentów, a wystrze-

eprasa.pl 8d4a3fca18

lenie satelity planowane jest jeszcze w tym roku. Jak przekonują naukowcy, inicjatywa cieszy się zainteresowaniem na wielu znaczących wydarzeniach, w tym m.in. na międzynarodowym kongresie astronautycznym i IEEE Aerospace Conference w Montanie. Plan trwającej misji zakłada przetestowanie czterech podsystemów przygotowanych przez członków Studenckiego Koła Astronautycznego.

Także na Politechnice Gdańskiej pracuje zespół zafascynowany kosmosem. Czterech młodych naukowców reprezentuje uczelnię w Radzie Studentów przy prezesie Polskiej Agencji Kosmicznej. Rada to ciało doradcze POLSA, którego celem jest między innymi integracja polskich studentów jak i promocja sektora kosmicznego.

MOXIE - projekt studentów Politechniki Gdańskiej

– Najważniejszym projektem, nad którym pracujemy jest MOXIE. To próba odtworzenia zmodyfikowanej wer-

eprasa.pl 8d4a3fca18

sji eksperymentu NASA. Jest to elektrolizer, który poleciał na łaziku Perseverance na Marsa i tam produkuje tlen z atmosfery marsjańskiej – mówi „Wprost” Martyna Czudec, doktorantka w Instytucie Nanotechnologii i Inżynierii Materiałowej i opiekunka naukowa Astrofizycznego Koła Naukowego Politechniki Gdańskiej.

Elektrolizer to urządzenie, w którym przeprowadzana jest elektroliza, czyli rozkład elektrolitu pod wpływem zewnętrznego źródła prądu elektrycznego.

> *– Urządzenie takie jest* **JEDNĄ Z SZANS NA UTRZYMANIE LUDZKICH HABITATÓW** *na tejże planecie. My testujemy tę ideę z innymi materiałami i planujemy porównać ich wydajność – dodaje Martyna Czulec.*

Wstępne wyniki udało się zaprezentować na zeszłorocznej Studenckiej Konferencji Kosmicznej we Wrocławiu.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Uczelnia odniosła też sukces w projekcie STARDUST, w którym wykorzystuje się balony stratosferyczne w ramach konkursów REXUS/BEXUS (organizowanych przez Niemiecką Agencję Kosmiczną DLR, Szwedzką Agencję Kosmiczną SNSB i szwedzką państwową firmę Swedish Space Corporation) oraz Global Space Balloon Challenge, tworzony przez Stanford Space Initiative.

Uczestnicy eksperymentu chcą zbadać różnorodność oraz właściwości bakteryjnej mikroflory stratosfery. „Literatura naukowa sugeruje możliwość występowania w stratosferze bakterii o wysokiej oporności na duże dawki promieniowań UV oraz jonizującego. Nie wykluczamy u nich możliwości posiadania nieznanych do tej pory mechanizmów naprawy DNA, które mogłyby być inspiracją dla przyszłych naukowców do ich praktycznego wykorzystania” – przekonują. Dotychczasowe badania pozwoliły ustalić, że 26 proc. zebranego przez nich materiału genetycznego było jeszcze nieopisanymi bakteriami.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Powody do radości mają także członkowie Koła Naukowego COSMO Politechniki Krakowskiej. W kwietniu 2023 r. przeprowadzili oni udany start sondy stratosferycznej HABSat (High Altitude Baloon Satelite), która miała za zadanie zbadać natężenie promieniowania kosmicznego na różnych wysokościach przelotu, a także sprawdzić stopień tłumienia tego promieniowania przez atmosferę.

PUT Rocketlab ogłasza sukces rakiety HEXA 4

Szerokim echem odbił się także sukces PUT Rocketlab. To studencka grupa badawcza funkcjonująca na Politechnice Poznańskiej od grudnia 2017 roku. Działa tam 70 studentów z różnych kierunków i wydziałów, których łączy zainteresowanie rozwojem technologii kosmicznych. W czerwcu tego roku reprezentanci PUT Rocketlab pojawili się na międzynarodowych zawodach inżynierii rakietowej – Spaceport America Cup 2023, przeznaczonych dla studenckich zespołów ra-

eprasa.pl 8d4a3fca18

kietowych. 158 drużyn z 24 krajów mierzyło się na terenie kosmodromu Spaceport America w stanie Nowy Meksyk. Zaprojektowana przez nich rakieta hybrydowa HEXA 4 zajęła pierwsze miejsce w kategorii 30k SRAD Hybrid/Liquid oraz 8. miejsce w klasyfikacji generalnej. HEXA 4 to rakieta sondażowa, której celem jest osiągnięcie pułapu 9 km i bezpieczny powrót na ziemię.

Ministerstwo Edukacji i Nauki wspiera takie inicjatywy w ramach „Studenckich Kół Naukowych Tworzących Innowacje”. Dotychczas przekazano studentom łącznie ponad 22 mln zł. Także udział młodych naukowców z Poznania w Spaceport America Cup został dofinansowany z programu MEiN „Najlepsi z najlepszych! 4.0”.

Studenci uczestniczący w tym projekcie budują także aktywne systemy sterowania. Zgodnie z zapowiedziami naukowców, projekt powinien przynieść efekty w połowie 2024 roku.

eprasa.pl 8d4a3fca18

„WPROST” NR 39

25 WRZEŚNIA 2023

Nauka to polska specjalność

Fot. materiały prasowe

Satelita PW-Sat2 z rozłożonym żaglem słonecznym.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Hybrydowy silnik zasilany turbopompą

Jak mówi nam dr inż. Bartosz Ziegler, opiekun PUT Rocketlab, na tym nie kończy się działalność koła. – Prowadzimy projekt hybrydowego silnika zasilanego turbopompą – urządzeniem, które de facto umożliwiają dziś loty orbitalne. Są to urządzenia, które o rzędy wielkości przekraczają gęstością mocy (KW/kg maszyny) jakiekolwiek inne maszyny. Służą do tego, by wtłaczać pod dużym ciśnieniem materiały pędne (zwykle paliwo i utleniacz) do komór silników rakietowych. Rakieta jest lekka za sprawą cienkościennych zbiorników. To możliwe, dzięki panującemu tam niskiemu ciśnieniu. Natomiast w komorze silnika ciśnienie może być ogromne, co daje wysoki ciąg i sprawność silnika – tłumaczy naukowiec.

Ekspert wyjaśnia, że większość masy startowej rakiety to paliwo. – Gdyby nie turbopompy, to w zbiornikach musiałoby panować wysokie ciśnienie, a więc ścianki byłyby tak grube, że nie oderwało by się to od ziemi. O porządnych osiągach nie wspominając.

eprasa.pl 8d4a3fca18

> *Turbopompy są o tyle ciekawe, że ze względu na* **BRAK ICH STOSOWANIA GDZIEKOLWIEK POZA RAKIETAMI**, *brakuje opublikowanej wiedzy. Produkuje je na świecie zaledwie kilka firm – dodaje Bartosz Ziegler.*

Zapowiada też, że wkrótce powstanie pierwsza studencka turbopompa silnika rakietowego na świecie.

Studenci z Politechniki Wrocławskiej budują rakiety sondujące

Sporymi osiągnięciami mogą pochwalić się także studenci z Politechniki Wrocławskiej, gdzie w ramach projektu PoliWRocket od podstaw powstają eksperymentalne rakiety sondujące.

– Członkowie naszego koła odpowiedzialni są za różne segmenty rakiety, w tym silnik, elektronikę, system odzysku, moduł z ładunkiem badawczym czy strukturę rakiety, spajającą wszystkie elementy.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Wykorzystują do tego wiedzę z zakresu fizyki, chemii, elektroniki, mechaniki, hydrostatyki, pneumatyki, materiałoznawstwa i wielu innych – mówi „Wprost” Wiktoria Mrowiec, PR & Marketing Leader PWr in Space.

Do tej pory udało się skonstruować osiem głównych rakiet i odbyć 17 udanych lotów. – Poza rakietami głównymi, które zabieramy na zawody do Stanów Zjednoczonych czy Portugalii, członkowie naszego koła projektują i wykonują rakiety mniejsze, często służące do testowania wybranych rozwiązań konstrukcyjnych, które później możemy wykorzystać w projekcie głównym – podkreśla.

Aktualnie toczą się prace nad rakietą R5 „Aurora”, której wygląd i nazwa nawiązują do zorzy polarnej. 4-metrowa konstrukcja waży ok. 32 kg, natomiast jej sercem jest silnik hybrydowy, w którym odbywa się reakcja między paliwem w formie stałej (żywica z drobinkami metalicznymi), a gazowym utleniaczem (podtlenek azotu). – Obecnie rozwijamy także model sil-

eprasa.pl 8d4a3fca18

nika na paliwo ciekłe, który zrewolucjonizuje sposób napędu naszych przyszłych konstrukcji – dodaje Wiktoria Mrowiec.

Na tej samej politechnice od 2009 r. działa też Koło Naukowe Pojazdów Niekonwencjonalnych OFF-ROAD. 40-osobowy zespół znany jest przede wszystkim z Projektu Scorpio, czyli łazików marsjańskich, ale realizował także inne projekty, m.in. lądownik marsjański Eagle czy kolonię marsjańską Twardowsky.

Łazik Projektu Scorpio ma wykryć występowanie życia

– Naszym najnowszym projektem jest konstrukcja nowego łazika marsjańskiego Scorpio 8, który, oparty o nowe doświadczenie zdobyte w ciągu ostatnich dwóch sezonów, zostanie ulepszony. Mamy nadzieję, że pozwoli nam to na osiągnięcie jeszcze lepszych wyników w sezonie 2023/2024 – mówi w rozmowie z „Wprost” Zofia Stypułkowska, prezes Koła Naukowego OFF-ROAD.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

W tym roku zespół skupia się na udoskonaleniu systemu zawieszenia oraz masztowego, które pozwalają na jazdę po trudnym terenie, komunikację z operatorami oraz jazdę autonomiczną robota. – Niedawno ukończyliśmy budowę spektrometru ramanowskiego, który podczas zawodów pozwala nam na badanie próbek gleby w celu wykrycia występowania życia – dodaje.

O tym, że instrument ma sporą szansę, by sprawdzić się poza naszą planetą świadczą testy. Członkowie koła, jako pierwsi w historii zawodów wykorzystali go do zbadania próbek pobranych na mobilnej platformie badawczej i przesłali dane do interpretacji przez naukowców.

Młodzi naukowcy mogą pochwalić się sukcesami w międzynarodowych konkursach. – W marcu po raz pierwszy w historii koła, a także całego kraju, udało nam się wziąć udział w australijskiej odsłonie zawodów. Jest ona wyjątkowa, nie tylko ze względu na miejsce odbywania się konkurencji, ale przede wszystkim

eprasa.pl 8d4a3fca18

ze względu na nacisk, jaki organizatorzy kładą na eksplorację nie Marsa, ale Księżyca – relacjonuje Zofia Stypułkowska.

Australijska agencja kosmiczna szykuje się bowiem do wysłania pierwszej misji kosmicznej na Księżyc i, idąc z duchem czasu, organizatorzy również skupiają się na Space Minning oraz ekstrakcji wody z regolitu.

– Podczas zawodów nasza drużyna spisała się znakomicie, za każdym razem byliśmy gotowi do startu przed czasem, co nie udało się żadnej innej drużynie i **NIE MIELIŚMY ŻADNEJ DUŻEJ AWARII** *– dodaje prezes Koła OFF-ROAD.*

Mnogość i różnorodność projektów, nad którymi pod okiem naukowców pracują studenci polskich politechnik, świadczy o zapotrzebowaniu przemysłu na nowe rozwiązania. Rynek ten ciągle się rozwija,

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

a granty dają możliwość prowadzenia testów w warunkach odzwierciedlających te z przestrzeni kosmicznej. Jednak to nie tylko budżet, a zaangażowanie i upór młodej kadry jest w stanie przynieść wyczekiwany sukces.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

POLAK NA ISS TO SZANSA, KTÓREJ NIE MOŻNA PRZEGAPIĆ

Dr Sławosz Uznański

Fot. ESA

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

O POLSKIEJ MISJI NA MIĘDZYNARODOWĄ STACJĘ KOSMICZNĄ, *roli dr. Sławosza Uznańskiego, zaangażowaniu polskich firm i instytucji naukowych oraz o tym, co nowemu polskiemu astronaucie powiedział generał Mirosław Hermaszewski, opowiedział w rozmowie z „Wprost” prezes Polskiej Agencji Kosmicznej* **PROF. GRZEGORZ WROCHNA**.

Tekst: **Marcin Haber**

MARCIN HABER, „WPROST”: 29 sierpnia 2023 r. minister rozwoju i technologii Waldemar Buda podpisał z szefem Europejskiej Agencji Kosmicznej umowy dotyczące zwiększenia polskiej składki do ESA. Czy ten dzień będzie przełomową datą dla Polskiej Agencji Kosmicznej i obecności naszego kraju w kosmosie?

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

PROF. GRZEGORZ WROCHNA, PREZES POLSKIEJ AGENCJI KOSMICZNEJ: Od zeszłego roku trwa w Polsce proces, którego znaczenie dla szeroko rozumianego sektora kosmicznego, ale też dla całego kraju, będzie faktycznie przełomowe. Za kluczowe uznałbym kilka momentów i dat.

Pierwszą z nich było posiedzenie Rady Europejskiej Agencji Kosmicznej na szczeblu ministerialnym w Paryżu w listopadzie 2022 r. Miały na nim miejsce dwa ważne wydarzenia. Po pierwsze Polska już wtedy zadeklarowała chęć zwiększenia wkładu na programy ESA o 30 proc. Wówczas, ze względu na sytuację gospodarczą związaną z kryzysem wywołanym wojną w Ukrainie, inflacją i obawami przed srogą zimą w realiach kryzysu energetycznego, tylko takie zwiększenie było możliwe. Nasze ambicje były jednak większe.

Na tym samym zjeździe dyrektor generalny ESA Josef Aschbacher przedstawił wyniki naboru na astronautów. Wśród astronautów rezerwowych znalazł się Polak – dr Sławosz Uznański.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Wraz z początkiem roku rozpoczęły się blisko półroczne negocjacje z ESA, które prowadzili minister Kamila Król (podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii – przyp. red.) i później minister Waldemar Buda.

> *W czerwcu zaowocowały one deklaracją* **ZWIĘKSZENIA POLSKIEGO WKŁADU O KOLEJNE 295 MILIONÓW EURO** *i wykupieniem dostępu do Międzynarodowej Stacji Kosmicznej w formie misji dedykowanej polskim eksperymentom, które przeprowadzi polski astronauta.*

Z tych 295 milionów euro 200 milionów zostało alokowanych do programów ESA. Była to deklaracja ministra, która nie wymagała podpisywania dodatkowych dokumentów. Odbyło się to bowiem w ramach traktatu międzynarodowego ustanawiającego Europejską Agencję Kosmiczną.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

W tej chwili Polska Agencja Kosmiczna intensywnie pracuje z MRiT, ESA i przede wszystkim z sektorem kosmicznym nad możliwie najlepszym wykorzystaniem tych środków.

29 sierpnia br. w Ministerstwie Rozwoju i Technologii minister Waldemar Buda oraz dyrektor generalny ESA Josef Aschbacher podpisali porozumienia dotyczące programów wspierających rozwój polskiego sektora kosmicznego.

Pierwsze z nich dotyczy programu, który ma pomóc w tworzeniu polskich specjalności kosmicznych w obszarach, które nie są objęte programami tematycznymi ESA. Środki w wysokości 7 mln euro zostaną przeznaczone na realizację projektów na średnich i wysokich poziomach gotowości technologicznej, aby umożliwić ich wykorzystanie w przyszłych misjach ESA i w eksporcie.

Drugie porozumienie – na 3 mln euro dotyczy staży dla trzydziestu polskich absolwentów w ESA w latach 2023 – 2025. Szefowie MRiT i ESA wymienili się też

eprasa.pl 8d4a3fca18

podpisaną zdalnie na początku sierpnia umowę gwarantującą obecność drugiego Polaka w kosmosie.

Co czeka nas jeszcze w najbliższej przyszłości?

Przed nami m.in. decyzje komitetu państw zarządzających Międzynarodową Stacją Kosmiczną w kwestii lotu, którym na stację poleci polski astronauta. Chodzi o konkretny skład załogi, datę startu i czas trwania misji. Mamy nadzieję, że decyzję poznamy jeszcze tej jesieni. Wtedy będziemy mogli już oficjalnie mówić o nazwiskach i datach.

W tym roku czeka nas jeszcze podpisanie umowy na budowę polskich satelitów do obserwacji Ziemi. Eksperci ESA pomogą naszym firmom w dopracowaniu rozwijanej przez nie technologii tak, by powstały satelity radarowe i optyczne. Najważniejsze jest to, że firmy nabędą kompetencje, aby móc te satelity produkować seryjnie na potrzebny naszego kraju i na eksport.

Niewątpliwie rok 2023, rok 550. urodzin Mikołaja Kopernika, jest przełomowy i myślę, że Kopernik bardzo by się cieszył.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Zapytam o kulisy rozmów o zwiększeniu polskiej składki do ESA. Już w rozmowie z dr. Sławoszem Uznańskim, którą przeprowadziłem zaraz po ogłoszeniu go jako astronauty rezerwowego ESA, czułem, że to może nie być ostatnie słowo i że rozmowy dalej trwają...

Zwiększenie polskiego udziału w ESA to był – jak już wspomniałem – cały proces. Fakt, że dr Sławosz Uznański znalazł się na liście astronautów rezerwowych i został wybrany spośród 22 tysięcy kandydatów, oczywiście bardzo pomógł. Zostały docenione jego kompetencje, umiejętności i wyniki testów, ale tego sukcesu by nie było, gdyby nie został doceniony aktywny udział Polski w programach ESA.

Gdy popatrzymy na to, z jakich krajów astronauci trafili do korpusu podstawowego i rezerwowego, to widzimy wyraźną korelację z zaangażowaniem tych krajów w programy ESA. Jest to zatem sukces wspólny – i naszego kraju, i dr. Uznańskiego.

Chcąc rozwinąć nasz sektor kosmiczny do dynamicznej, dużej i samodzielnej gałęzi gospodarki, musimy in-

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

westować w różne elementy, także w badania na ISS. Panują tam zupełnie unikalne warunki, których nie można stworzyć na Ziemi.

> *Naturalne jest, że jeśli będą to eksperymenty przygotowywane przez polskich inżynierów i naukowców, to* **POWINIEN JE PRZEPROWADZAĆ POLSKI ASTRONAUTA**.

Chciałbym podkreślić jeden ważny fakt. Spotykam się z opinią, że zwiększenie składki do ESA pokryje koszt lotu polskiego astronauty. Jest to oczywiście nieporozumienie, ponieważ wspomniany koszt, to zaledwie kilkanaście procent polskiej składki. Przypomnę, że ponad 90 proc. wpłaconych środków i tak później wróci do polskich firm i instytucji w ramach kontraktów dla ESA.

Czy był moment, w którym poczuł pan ze strony polskich władz, że jest zrozumienie dla konieczności

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Fot. Materiały prasowe

Prof. Grzegorz Wrochna

eprasa.pl 8d4a3fca18

zwiększenia naszej składki, ponieważ - mówiąc kolokwialnie - po prostu się to opłaci? Czy był jakiś punkt przełomowy?

Nie chciałbym wskazywać na jakiś konkretny punkt, bo jest to długotrwały proces, który zaczął się ponad 10 lat temu, wraz z wejściem Polski w struktury Europejskiej Agencji Kosmicznej. Dwa lata później powstała Polska Agencja Kosmiczna, a w 2017 roku rząd przyjął Polską Strategię Kosmiczną. Były to kolejne bardzo systematyczne działania popierane przez wszystkie strony sceny politycznej. Mamy w parlamencie zespoły, które zajmują się technologiami kosmicznymi i je promują. Wsparcie parlamentarne jest bardzo istotne, bo wiadomo, że są to sprawy strategiczne dla całego kraju i nie ma tu miejsca na spory. Wszyscy zdają sobie sprawę, że jeśli chcemy być nowoczesnym państwem, to musimy technologie kosmiczne rozwijać.

To dlaczego to stało się właśnie teraz?

Jesteśmy w takim momencie, kiedy technologie kosmiczne stają się niezbędne dla naszego codzien-

eprasa.pl 8d4a3fca18

nego życia i to w ujęciu globalnym. Satelity telekomunikacyjne zapewniają nam łączność i dostęp do informacji. Satelity systemów nawigacyjnych pozwalają nam nie tylko trafić do celu, ale także umożliwiają synchronizację systemów wymagających precyzyjnego czasu. Również rolnictwo nie może się bez tej technologii obyć. O tym, do czego wykorzystujemy dane z obserwacji Ziemi, można by długo opowiadać, wkrótce łatwiej będzie wymienić te branże czy obszary, gdzie takie technologie nie mają zastosowania.

Stanęliśmy więc, jako kraj, przed strategicznym wyborem – albo będziemy się przyglądać, jak inne państwa bardzo dynamicznie rozwijają swoje technologie i za kilka lat, aby nie pozostać w tyle, musielibyśmy te technologie od nich za duże pieniądze kupić, albo zainwestujemy we własny przemysł do tego stopnia, że nasze firmy będą mogły zaspokoić krajowe potrzeby i dodatkowo dobrze zarabiać na eksporcie. To był moment podjęcia tej decyzji.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

W mediach bardzo głośno – co zrozumiałem – jest o locie polskiego astronauty na ISS, ale bardzo ważne jest też to, że on poleci tam z polskimi eksperymentami, które przygotują rodzime firmy i instytuty badawcze. Czy może pan już zdradzić, co poleci na orbitę?

Zacznijmy od tego, jakie badania można prowadzić na orbicie Ziemi. Międzynarodowa Stacja Kosmiczna nie powstała bowiem po to, aby być hotelem dla turystów kosmicznych, tylko jest to gigantyczne i jedyne w swoim rodzaju laboratorium badawcze. Niemalże zerowa grawitacja panująca na stacji to coś absolutnie unikalnego.

Eksperymenty można prowadzić także poza stacją, w module otwartym. Tam mamy do czynienia z silnym promieniowaniem, ogromnymi zmianami temperatur, warunkami kosmicznymi. Można testować rozmaite technologie, które będą później użyte w innych lotach kosmicznych, ale możliwy jest też szereg innych badań – od testowania podstawowych praw fizyki, poprzez

eprasa.pl 8d4a3fca18

rozmaite technologie materiałowe, różne rozwiązania mechaniczne, aż po zagadnienia biotechnologiczne.

Obecnie testuje się produkcję niektórych leków na orbicie. Ważne jest oczywiście również badanie organizmu człowieka i wpływu długich podróży w kosmosie. Jeśli myślimy o locie na Marsa, to musimy jeszcze dużo zrobić w dziedzinie bezpieczeństwa astronautów. Najwięcej jednak przeprowadza się badań technologicznych.

Pod koniec lipca, gdy ogłosiliśmy zaproszenie dla sektora kosmicznego do konsultacji w sprawie badań na ISS, otrzymaliśmy aż 57 koncepcji. Niektóre z nich to bardzo zaawansowane projekty.

> *Sami* **BYLIŚMY ZASKOCZENI TAKIM WYNIKIEM, OCZYWIŚCIE POZYTYWNIE**. *Był to rodzaj testu, aby sprawdzić, czy sektor kosmiczny jest gotowy do złożenia swoich koncepcji w ramach oficjalnego naboru ESA.*

eprasa.pl 8d4a3fca18

A ten ESA ogłosiła niedługo po zakończeniu polskiego pre-naboru (trwał do 8 września – przyp. red.). I to właśnie spośród tych zgłoszeń eksperci z ESA we współpracy z MRiT i POLSA wybiorą koncepcje eksperymentów do przeprowadzenia na ISS. Stopniowo będziemy eliminować te, które są nierealistyczne i dopracowywali te, które mają potencjał. Zwykle jest tak, że finalną listę znamy dopiero gdy misja wyleci na orbitę.

Będziemy się koncentrowali z jednej strony na zgłoszeniach, które są najciekawsze technicznie i mogą mieć największy wpływ na rozwój nowych technologii, ale również na koncepcjach ciekawych naukowo.

Ile projektów ma szansę być zrealizowanych, ile z nich finalnie poleci na orbitę? Czy jest to mierzalne ilościowo, chodzi o koszt, czy ograniczeniem będzie np. ładowność rakiet, które wyniosą ten sprzęt na ISS?

Widzę trzy ograniczenia. Pierwsze to czas astronauty, który spędzi na ISS. Z tym zastrzeżeniem, że jeśli jakiś eksperyment będzie wymagał dłuższego czasu

eprasa.pl 8d4a3fca18

prowadzenia, to oczywiście nasz astronauta będzie mógł go rozpocząć, a następnie koleżanki i koledzy z kolejnych misji będą mogli zebrać wyniki. Taka praktyka jest często stosowana.

Drugie ograniczenie to energia, jaka jest do dyspozycji na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ISS zasilana jest wyłącznie za pomocą paneli fotowoltaicznych – przyp. red.). Trzecim jest oczywiście rozmiar i waga eksperymentów. Na szczęście, jeśli chodzi o dostarczenie ich na stację, to nie musimy się zmieścić z tą aparaturą w tym pojeździe, który wyniesie astronautów, dlatego, że statki transportowe latają na ISS niemal co miesiąc. Jeśli więc urządzenia będą gotowe wcześniej, to mogą polecieć na stację z którąś z wcześniejszych misji transportowych.

To zapytam ogólnie - czy zgłoszenia do udziału napłynęły głównie z prywatnego biznesu, czy również są takie z instytutów i uczelni publicznych?

Jeśli chodzi o nabór krajowy, bo ten faktycznie jesteśmy w stanie podsumować, to zgłoszenia nadeszły

eprasa.pl 8d4a3fca18

z całego polskiego sektora kosmicznego i ich przekrój dobrze go odzwierciedlał. Większość tego sektora to są małe i średnie przedsiębiorstwa, ale jest też sporo instytucji naukowych.

Niestety nadal w Polsce pokutuje w części społeczeństwa przekonanie, że to trochę śmieszne, że Polska chce wysyłać coś w kosmos. To jednak mówiąc wprost, bardzo się opłaca. Czy może pan powiedzieć, jakie to może mieć przełożenie na polską gospodarkę?

Polskie firmy już zarobiły na kontraktach z ESA 140 milionów euro. Mowa o minionych 10 latach, z czego lwia część tej sumy to ostatnie lata. Wygrywają one naprawdę duże i prestiżowe kontrakty. Pamiętajmy jednak, że gdy mówimy o technologiach kosmicznych, to wysyłanie aparatury na orbitę jest tylko częścią działalności.

Gdy satelita obserwacyjny już znajduje się na orbicie, to na Ziemi musi powstać sprawna infrastruktura do przechowywania i przetwarzania przesyłanych danych.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

> *Temu ma służyć Narodowy System Informacji Satelitarnej, którego wersję pilotażową już uruchomiliśmy w POLSA. Na naszej stronie internetowej* **POLSA.GOV.PL MOŻNA ZOBACZYĆ MAPĘ SATELITARNĄ KRAJU**, *mapę zmian pogody, suszy rolniczej i wysp ciepła w miastach.*

Docelowo to będzie system otwarty, gdzie polskie firmy i instytucje będą mogły umieszczać swoje produkty i serwisy. Wielu polskich rolników już korzysta z takich rozwiązań. Dzięki zdjęciom satelitarnym, zamiast opryskiwać prewencyjnie, rolnik może się dowiedzieć, że gdzieś w rogu pola pojawił się szkodnik i dopiero wtedy zareagować opryskiem. Jest to tańsze i bardziej ekologiczne.

Na podstawie zdjęć satelitarnych morza widać, gdzie są np. sinice. Morze – a precyzyjniej cała gospodarka morska – to ogromny odbiorca technologii sa-

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Fot. Shutterstock

Międzynarodowa Stacja Kosmiczna

eprasa.pl 8d4a3fca18

telitarnych. Jest to nie tylko nawigacja i łączność, ale także przewidywanie pogody, sztormów, prądów morskich.

To właśnie w obsłudze danych z kosmosu już na Ziemi wyspecjalizowało się dużo polskich firm. Jedna z nich ostatnio otrzymała kontrakt od ESA na aplikację śledzącą wolne miejsca na parkingach. Mówiąc dziś o technologiach kosmicznych, mówimy głównie o ich wykorzystaniu w naszym codziennym życiu. Paradoks polega na tym, że my tych technologii nie widzimy, ale już tak się z nimi zżyliśmy, że gdyby teraz zniknęły, to np. stanęłyby nagle wszystkie pociągi w kraju. Można sobie też wyobrazić, co by się stało, gdyby wyłączono nawigację.

Proszę sobie też wyobrazić kibiców, którzy nie mogą obejrzeć kolejnego występu Igi Świątek, czy meczu Roberta Lewandowskiego. To wszystko też jest kosmos i technologie satelitarne.

Powiedział pan o aspektach gospodarczych, ale w tym całym pakiecie korzyści płynących ze zwiększo-

eprasa.pl 8d4a3fca18

nej składki do ESA, chcemy też, aby choć trochę nadać temu walor edukacyjny. Z jednej strony porozumienie dot. staży, z drugiej strony dość głośno jest również o tym, że polski astronauta ma prowadzić lekcje z orbity Ziemi. Czego możemy się spodziewać?

Lot astronauty wzbudza ogromne emocje i nie można przegapić tak dobrej okazji do motywowania i inspirowania młodych ludzi. Nie każdy może być astronautą, ale każdy może wnieść swój wkład do rozwoju technologii i lotów kosmicznych. Może pracować nad jakimś urządzeniem, które poleci w kosmos, czy oprogramowaniem, które pomoże w zbieraniu i analizie danych satelitarnych.

Chcemy wykorzystać lot polskiego astronauty, aby pobudzić pasję w młodych ludziach i nakłonić ich do działania, w szczególności, aby studiowali kierunki ścisłe. Dzisiaj potrzebni są nie tylko mechanicy i elektronicy, ale także specjaliści z zakresu przetwarzania informacji, systemów operacyjnych, sztucznej inteligencji itp.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

> *Aby młodych ludzi zainspirować, trzeba im pokazać,* **JAK FANTASTYCZNY JEST KOSMOS**, *pokazać im perspektywy. Dr Sławosz Uznański robi to znakomicie.*

Widziałem, jak mówił do młodych ludzi, pokazując, jak już od najmłodszych lat trzeba inwestować w swoją karierę i to, co się najbardziej lubi robić. Na pewno będą transmisje z orbity i pewnie lekcje. Po powrocie będą także liczne podróże po kraju, tak jak przez minione 45 lat robił to generał Hermaszewski. Kiedy rok temu rozmawialiśmy z generałem, mówił, że już jest trochę zmęczony swoją misją i chciałby mieć następcę. Udało nam się doprowadzić do spotkania generała ze Sławoszem Uznańskim. Panowie bardzo miło porozmawiali. Udało się tę pałeczkę przekazać i z pewnością dr Uznański tę pałeczkę podejmie i będzie opowiadał w szkołach, jak bardzo kosmos jest fascynujący.

Jeśli chodzi o program stażowy, to jest to szansa dla 30 polskich absolwentów wyższych studiów, którzy

eprasa.pl 8d4a3fca18

będą mogli uczestniczyć w programach organizowanych w ciągu najbliższych trzech lat. Dodam też to, co często nam umyka, że ESA – nie tylko w kontekście staży – ale również pracy, stoi dla Polaków otworem, ponieważ to jest też nasza agencja.

Minister Rozwoju i Technologii decyduje, na jakie programy przeznaczane są środki z naszej składki. W związku z tym personel ESA jest międzynarodowy i pochodzi ze wszystkich krajów należących do agencji. Na konferencji prasowej w MRiT dyrektor Josef Aschbacher ogłosił, że agencja otwiera nabór na 350 nowych stanowisk w tym roku i tyle samo w przyszłym. Przy zwiększeniu naszego wkładu do ESA, spora część tej puli na powinna przypaść nam.

Można więc aplikować tam o pracę. Aby to zrobić skutecznie trzeba mieć dobre przygotowanie. Tutaj właśnie wchodzimy z ofertą stażową. Absolwenci szkół wyższych będą mogli na taki staż aplikować, a myślę, że po jego odbyciu, praca w ESA jest niemal gwarantowana. Nie boimy się efektu drenażu mózgów, bo już

eprasa.pl 8d4a3fca18

w technologiach kosmicznych obserwujemy, że ten „brain-drain” przeradza się w „brain-gain”. Mamy już przypadki osób, które przez lata pracowały na świecie w firmach z sektora kosmicznego i wróciły do Polski, aby tu założyć swoje firmy. Myślę, że po kilku latach przepracowanych w ESA, jeśli ktoś wróci do polskiego sektora kosmicznego, to będzie doskonałą jego „składową”.

Taka też jest moja historia. Wiele lat przepracowałem w laboratorium CERN w Genewie, gdzie aktualnie pracuje dr Sławosz Uznański. Doświadczenie, które tam nabyłem, zaowocowało tym, że jestem dziś tu, gdzie jestem.

Powiększona składka do ESA nie jest prawdopodobnie sprawą jednorazową. Nie jest tak, że „kupiliśmy” lot Sławosza Uznańskiego i polskiego sprzętu na ISS, a później wrócimy do niższych składek. Co w takim razie może się stać w kolejnych latach?

Mamy nadzieję i tę samą nadzieję wyrażają ministrowie, że ta składka będzie utrzymana w przy-

eprasa.pl 8d4a3fca18

szłych latach w podobnej wysokości, a nawet będzie zwiększana.

Zobaczmy, co dzieje się już dziś.

> *Te 200 milionów euro, które będzie przeznaczone na programy ESA, posłuży już nie na dostarczanie pojedynczych komponentów, tak jak to nasz przemysł robił do tej pory.* **TO POZWOLI NAM NA BUDOWĘ CAŁYCH MISJI**.

Rozmawiamy np. o tworzeniu naszych satelitów. Chodzi np. o satelity serwisowe, które służyłyby do tankowania innych satelitów na orbicie, czy do diagnozowania ich i naprawiania. Chodzi też np. o umieszczanie tego typu urządzeń na odpowiednich orbitach. Wydaje się, że jest to obszar, na który w najbliższych latach będzie ogromne zapotrzebowanie. To jeszcze nie jest obsadzone przez największych graczy. Zamiast gonić innych i ciągle być

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

z tyłu, chcemy zająć miejsce, gdzie jeszcze nikogo nie ma.

Największe projekty ESA wykraczają poza horyzont 2023-25. Będą kontynuowane w kolejnych latach. Rozpoczniemy również prace nad kolejnymi wyzwaniami. Ale najważniejsze, że w tym roku dokonaliśmy „przewrotu kopernikańskiego” i z orbity na peryferiach kosmicznej Europy przenieśliśmy Polskę do samego jej centrum.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

POLSCY NAUKOWCY I PODBOJE KOSMICZNE

Fot. NASA

Sonda marsjańska InSight.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Od zarania dziejów ludzie spoglądali w niebo i zastanawiali się, co tak naprawdę znajduje się „na górze”. Choć **WSZECHŚWIAT NADAL MA PRZED NAMI MNÓSTWO TAJEMNIC, SPORE ZASŁUGI W ICH ODKRYWANIU MAJĄ POLSCY NAUKOWCY.**

Tekst: **Anna Mokrzanowska**

Podróże na Księżyc, natura gwiazd i planet, obecność obcych cywilizacji – te kwestie nurtują ludzkość od lat. Kosmos i jego tajemniczość uświadamiają nam, że tak naprawdę wiemy bardzo mało o naturze wszechświata. Naukowcy od setek lat próbują zbadać tajniki kosmosu, aby zdobyć odpowiedzi na najbardziej intrygujące pytania.

Ciekawość i potrzeba zgłębienia tajemnic kosmosu doprowadziły do powstania wielu przełomowych wy-

eprasa.pl 8d4a3fca18

nalazków. To właśnie na podstawie obserwacji nieba zostały utworzone kalendarze. Do ogromnych postępów w dziedzinie astronomii przyczyniło się wynalezienie teleskopu w XVIII wieku. To urządzenie pozwoliło badaczom spojrzeć głęboko w gwiazdy. Gdyby nie rozwój kosmicznych technologii, współczesny człowiek nie znałby m.in. technologii GPS czy telewizji satelitarnej. Spore zasługi na polu badań kosmicznych mają naukowcy z Polski.

Kraków i początki polskiej astronomii

Początki polskiej astronomii są związane m.in. z utworzeniem w 1405 roku tzw. krakowskiej szkoły astronomii. Do jej wyjątkowej pozycji przysłużyła się działalność mistrza Jana z Głogowa i jego ucznia Wojciecha z Brudzewa.

Ten pierwszy zasłynął m.in. stworzeniem traktatu opisującego gwiazdozbiory. Astronom mógł się również pochwalić pracami dotyczącymi zaćmień Słońca oraz Księżyca. Z kolei Wojciech z Brudzewa jako pierw-

eprasa.pl 8d4a3fca18

szy ustalił, że Księżyc jest zawsze zwrócony do Ziemi tą samą stroną i porusza się po elipsie. Nie trzeba dodawać, że był on co najmniej nieufny wobec teorii geocentrycznej.

Mikołaj Kopernik – najjaśniejsza gwiazda polskiej astronomii

Chyba nikomu nie trzeba przedstawiać kolejnej, nomen omen, gwiazdy polskiej astronomii. Mikołaj Kopernik stworzył dzieło „O obrotach sfer niebieskich”, które zrewolucjonizowało dotychczasowe poglądy na Wszechświat. Uznał bowiem, że to Słońce, a nie Ziemia, znajduje się w centrum Układu Słonecznego i to wokół niego krążą inne planety.

Po przedstawieniu tej teorii na Kopernika spadła fala krytyki. Na celownik wzięli go m.in. Marcin Luter ramię w ramię z kościołem katolickim. Praca Mikołaja Kopernika wywołała tak wielkie oburzenie, że w 1616 roku trafiła do indeksu ksiąg zakazanych. Dopiero po badaniach Keplera i Galileusza uznano, że miał rację,

eprasa.pl 8d4a3fca18

a jego teoria stała się podstawą Przewrotu Kopernikańskiego.

Heweliusz i jeden z największych teleskopów na świecie

Przełomowe dzieła w dziedzinie astronomii ma na swoim koncie również inny związany z Polską astronom – Jan Heweliusz. Ten mieszkaniec Gdańska zbudował w latach 70. XVII wieku jeden z największych ówczesnych teleskopów na świecie – miał długość aż 50 metrów.

Ogromne uznanie na świecie zdobyło jego dzieło „Selenografia, czyli opisanie Księżyca”, w którym zaprezentował m.in. wyniki obserwacji księżyców Jowisza oraz plam słonecznych, wyniki obserwacji zaćmień ciał niebieskich przez Księżyc oraz wyjątkowo dokładne mapy ziemskiego satelity. Mógł pochwalić się także odkryciem czterech nowych komet. Odważył się również podważyć tezę Jana Keplera, że komety poruszają się po liniach prostych. Uważał bowiem, że przemieszczają się po torach zakrzywionych.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

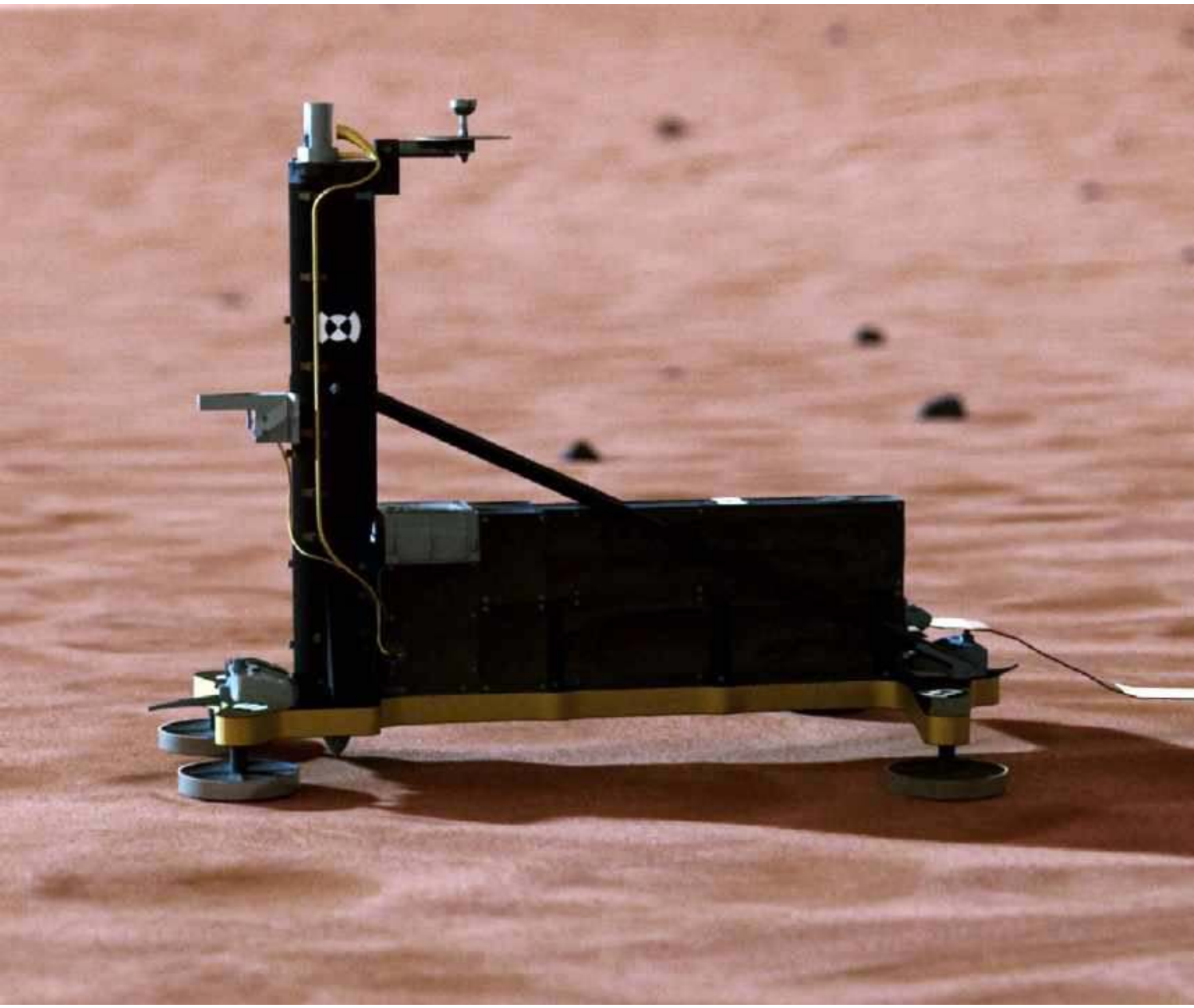

Fot. NASA

Próbnik Kret HP3 (Heat Flow and Physical Properties Package), element sondy InSight.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Na przełomie XIX i XX wieku działał natomiast Maurycy Rudzki, który nie tylko był założycielem pierwszej w Polsce stacji sejsmologicznej, ale również autorem ponad 150 prac z dziedziny geofizyki, w tym o kształcie Ziemi i z dziedziny astrofizyki.

Gwiazdolot i mała kosmiczna rewolucja

Ciekawym krokiem w kierunku badań kosmosu była praca Franciszka Abdona Ulińskiego. W 1920 roku opublikował on artykuł, w którym zaprezentował koncepcję międzyplanetarnej rakiety, której nadał wyjątkowo wdzięczną nazwę – Gwiazdolot. Według niezrealizowanych planów naukowca siłą napędową pojazdu miało być promieniowanie słoneczne. Jak tłumaczył, miałoby ono być wychwytywane przez lustro skonstruowane w formie wachlarza, składające się z baterii elementów fotowoltaicznych. To właśnie one miały przetwarzać pobraną energię Słońca na energię elektryczną.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Po wojnie prace nad rakietami prowadził od 1957 roku zespół badaczy pod kierownictwem Jacka Walczewskiego. Naukowcy postawili sobie za cel umieszczenie na orbicie sztucznego satelity. Trzynaście lat później z położonej w Mierzei Łebskiej stacji wystrzelono dwie rakiety meteorologiczne Meteor 2K. Ostatecznie osiągnęły one pułap 90 km. Jak się później okazało, był to ostatni element tych badań.

Polscy naukowcy a misja Apollo

W historii badań kosmicznych zapisał się także Werner Ryszard Kirchner. Po zakończeniu II wojny światowej zamieszkał w Stanach Zjednoczonych. Tam studiował i uzyskał doktoraty, specjalizując się w zagadnieniach dotyczących stałego napędu rakietowego i paliwa rakietowego. Polak pracował m.in. przy projekcie, który zakończył się wprowadzeniem na orbitę pierwszego amerykańskiego satelity „Explorera I”, a w ramach programu „Apollo” zajmował się kwestią napędu lądownika księżycowego.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Pracował także dla CIA, pisząc raporty o stanie rosyjskiego przemysłu rakietowego. To właśnie Kirchner nadzorował badania nad opracowaniem manewru zmiany orbity z ziemskiej na księżycową.

> *Za ogromny wkład w rozwój badań nad kosmosem* **DZIĘKOWALI MU OSOBIŚCIE EDWIN ALDRIN ORAZ NEIL ARMSTRONG**, *czyli pierwsi ludzie, którym udało się stanąć na Księżycu.*

Przy programie Apollo 11 współpracował również inny Polak – Stanisław Stankiewicz (znany także jako Stanley Stanwyck-Stankiewicz). Miał on ogromny wkład w powodzenie misji NASA. Początkowo pracował jako inżynier na przylądku Canaveral. Współtworzył program Skylab, którego głównym celem było zbudowanie na orbicie okołoziemskiej małej stacji kosmicznej. W programie „Apollo” był odpowiedzialny za skład powietrza stosowanego w kosmicznym wahadłowcu.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Jedyny Polak, który poleciał w kosmos

Pisząc o udziale polskich naukowców w badaniach kosmicznych, nie można nie wspomnieć o programie Interkosmos prowadzonym w ZSRR. Nie ma wątpliwości, że dołączenie Polski do programu pozwoliło badaczom na zdobycie umiejętności pod okiem doświadczonych kolegów, które pozwoliły na utworzenie podstaw współczesnego odkrywania kosmosu.

W 1966 roku Akademia Nauk ZSRR powołała Radę Współpracy Międzynarodowej w Dziedzinie Eksploracji i Wykorzystywania Przestrzeni Kosmicznej do Celów Pokojowych, czyli tzw. Radę Interkosmosu. Badacze z dziewięciu państw, które zdecydowały się dołączyć do programu, w latach 1969-1994 wystrzelili łącznie aż 26 satelitów serii Interkosmos i 11 rakiet geofizycznych serii Vertical. Dzięki zamontowanym na nich instrumentom możliwe było nie tylko badanie przestrzeni bliskiej Ziemi, ale także jej magnetosfery.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Jedynym Polakiem, któremu do tej pory udało się obejrzeć wszechświat z pokładu kosmicznego pojazdu, był Mirosław Hermaszewski. W 1978 roku wraz z Piotrem Klimukiem, radzieckim kosmonautą białoruskiego pochodzenia, odbył lot w kosmos na pokładzie statku Sojuz 30. Podróż kosmiczna trwała osiem dni. W czasie misji dokonano 126 okrążeń Ziemi, a także udało się nawiązać połączenie ze stacją orbitalną Salut 6, na której przeprowadzono program badawczy.

Co więcej, pobito wtedy kilka rekordów Polski, które zostały uznane przez Międzynarodową Federację Lotniczą. Chodziło m.in. o wysokość lotu – 363 km czy prędkość lotu – 28 tys. km/godzinę. – Z orbity Ziemia jest piękna, błękitna, widać wszystko w cudownych kolorach – relacjonował Mirosław Hermaszewski.

Przełomowe porozumienie z Europejską Agencją Kosmiczną

W 1992 roku przełomowego odkrycia dokonał Aleksander Wolszczan. Polakowi udało się odnaleźć pierw-

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

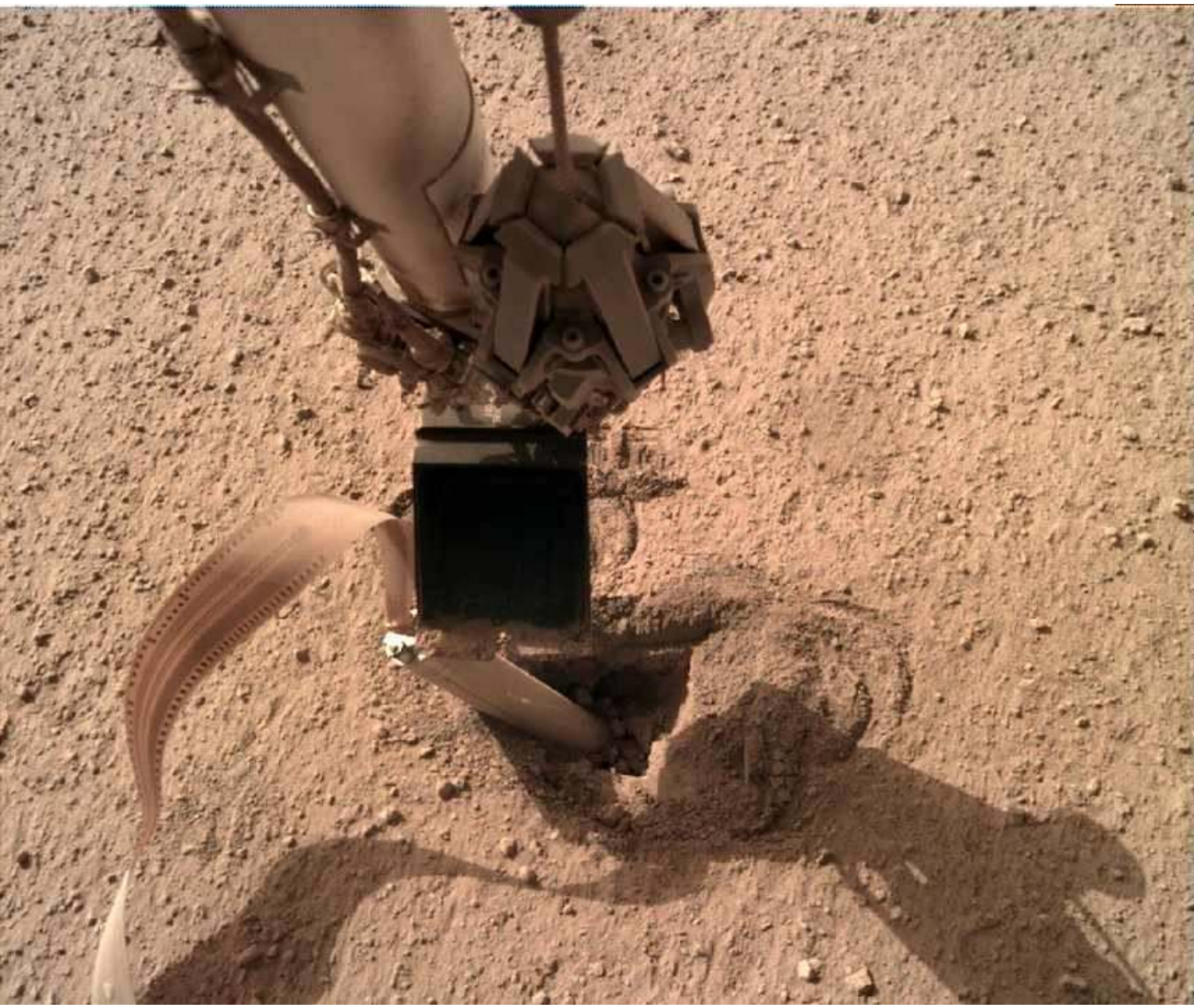

Fot. NASA

Zadaniem sondy InSight było przeprowadzenie badań geofizycznych Marsa.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

szy pozasłoneczny układ planetarny wokół pulsara w konstelacji Panny. Dwa lata później Polska podpisała porozumienie z Europejską Agencją Kosmiczną o współpracy w zakresie pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej. Dzięki temu dokumentowi Polacy mogli aktywnie brać udział w programach naukowych ESA.

> *Centrum Badań Kosmicznych PAN współpracuje nie tylko z Europejską Agencją Kosmiczną,* **ALE TAKŻE Z NASA I INNYMI AGENCJAMI KOSMICZNYMI** *na świecie. To właśnie w tym ośrodku badawczym powstały pierwsze polskie satelity naukowe: Lem i Heweliusz.*

W 2007 roku podpisano Porozumienie o Europejskim Państwie Współpracującym. Dzięki stworzeniu tego mechanizmu sfinansowano 45 projektów na łączną kwotę 11,5 miliona euro, realizowanych przez polskie

eprasa.pl 8d4a3fca18

firmy, instytucje naukowo–badawcze i uczelnie wyższe we współpracy z ESA zrealizowały 45 projektów na łączną kwotę 11,5 miliona euro.

W 2012 r. później Polska oficjalnie została państwem członkowskim Europejskiej Agencji Kosmicznej, co otworzyło drogę do pełnoprawnego uczestnictwa w agencyjnych programach i szybszego rozwoju kosmicznych technologii. A w 2014 roku została powołana Polska Agencja Kosmiczna POLSA.

Syn Papcia Chmiela i misja łazika Perseverance

Polacy mają coraz większy udział w eksploracji kosmosu, co wyraża się w wielu różnych projektach. W 2018 roku NASA prowadziła misję InSight, której celem było zbadanie głębokiego wnętrza Marsa. Polscy naukowcy z grupy Astronika wykonali wtedy najważniejsze elementy instrumentu Kret HP3.

Z kolei z misją łazika Perseverance, który wylądował na Marsie w 2021 roku i wciąż prowadzi tam ak-

eprasa.pl 8d4a3fca18

tywne badania, jest związany Artur Chmielewski, syn słynnego Papcia Chmiela. Obiektem prowadzonych badań jest krater Jezero, którego średnica wynosi 49 kilometrów. W opinii naukowców w przeszłości znajdowało się w tym miejscu jezioro ciekłej wody. Celem misji jest jednak przede wszystkim sprawdzenie, czy na Marsie istnieje życie, identyfikacja dawnych środowisk zdolnych do podtrzymywania życia mikrobiologicznego oraz poszerzenie wiedzy na temat planety pod kątem przyszłych załogowych wypraw.

Artur Chmielewski poza tym pracuje w Laboratorium Napędu Odrzutowego Centrum NASA. – Brałem udział w 15 misjach kosmicznych. Statki, które projektowałem, leciały na Jowisza, Saturna, asteroidy, komety, obserwowały czarne dziury i podlatywały blisko Słońca – opowiadał w rozmowie z TVP.

Wiele planów badania kosmosu ma Polska Agencja Kosmiczna, o czym w rozmowie z „Wprost” opowiedział jej prezes prof. Grzegorz Wrochna. Kolejnym

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

przełomowym krokiem dla polskiej eksploracji pozaziemskiej ma być drugi w historii lot Polaka w kosmos. Dr Sławosz Uznański ma na Międzynarodowej Stacji Kosmicznejtestować technologie krajowych firm, realizować eksperymenty i program edukacyjny skierowany do uczniów.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

KOSMICZNE SYMULACJE W BAZIE „KSIĘŻYCOWEJ” W PILE

Fot. lunares.space

Uczestnicy badań prowadzonych w habitacie Lunares.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Na dawnym lotnisku wojskowym **W PILE OD SZEŚCIU LAT DZIAŁA HABITAT LUNARES, GDZIE ODBYWAJĄ SIĘ SYMULOWANE MISJE KOSMICZNE NA KSIĘŻYC I MARSA.** *Dwie badaczki, które gościły w bazie, już poleciały w kosmos. – Przebiliśmy się do pewnego mainstreamu w badaniach kosmicznych –* **MÓWI W ROZMOWIE Z „WPROST” LESZEK ORZECHOWSKI, DYREKTOR HABITATU.**

Rozmawiała: **Aleksandra Gieracka**

Od sześciu lat na terenie byłego lotniska wojskowego w Pile działa Habitat Lunares, czyli stacja badawcza, gdzie prowadzone są symulacje misji kosmicznych. Skąd pomysł na takie miejsce? Jak to się wszystko zaczęło?

LESZEK ORZECHOWSKI, DYREKTOR HABITATU LUNARES: Jeszcze jako zespół Space is More na Politechnice Wrocławskiej byliśmy młodymi, kosmicz-

eprasa.pl 8d4a3fca18

nymi architektami i od 2013 roku braliśmy udział w konkursach związanych z architekturą kosmiczną. Zastanawiano się wówczas jak wysłać ludzi na Księżyc albo na Marsa, używając dostępnej technologii. Powstawały raporty, jak taka misja ma wyglądać i my, jako architekci, też mieliśmy coś do dodania od siebie. W 2015 r. wygraliśmy konkurs Europejskiej Agencji Kosmicznej, który skupiał się na tym, jak wrócić niebawem na Księżyc. Ten projekt wyszedł bardzo dobrze.

Zgłosili się wtedy do nas różni naukowcy z Polski, który stwierdzili, że będzie świetnie zrobić taki habitat analogowy do badań i to nam się udało. Zdobyliśmy finansowanie, stworzyliśmy projekt, założyliśmy firmę i w 2017 r. wystartowały nasze pierwsze symulacje.

Takiego obiektu wcześniej w Europie nie było. Na czym polega jego wyjątkowość?

To prosta, kontenerowa struktura. To nie jest prototyp bazy kosmicznej, tylko laboratorium izolacji, gdzie cała przestrzeń jest podobna do bazy kosmicznej. Ludzie tam żyją, pracują, mają laboratoria i miej-

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Fot. lunares.space

Leszek Orzechowski, dyrektor Habitatu Lunares.

eprasa.pl 8d4a3fca18

sca do spania. Mamy też duży hangar lotniczy, gdzie można odbywać symulowane spacery kosmiczne. Nasza placówka ma bardzo dobry sprzęt i bardzo dokładnie zbieramy dane. Ale najważniejsze jest to, że są tam prawdziwi ludzie, którzy są izolowani.

Jak przebiega taka symulowana misja kosmiczna?

Trening trwa tydzień, a izolacja – dwa tygodnie. Podczas symulacji uczestnicy misji są zamknięci i nie mogą wyjść na zewnątrz. Nie mają dostępu do naturalnego światła ani dostępu do social mediów. Kontaktują się tylko z nami.

Kto korzysta z habitatu?

Główny pożytek mają psychologowie, socjologowie, lekarze, ale były tam też testowane sprzęty technologiczne, np. przez Niemiecką Agencję Kosmiczną i różne międzynarodowe firmy. Ale też dużo polskich instytucji robi u nas badania.

W prowadzone w placówce badania zaangażowani są specjaliści z wielu dziedzin nauki. Na czym one przede wszystkim się koncentrują?

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Przez wiele lat Pomorski Uniwersytet Medyczny prowadził badania z zakresu diety i stomatologii, czyli na przykład jak różna dieta wpływa na zachowywanie się płytki nazębnej w izolacji, na produkowanie śliny, ale też florę bakteryjną. Z kolei Uniwersytet Śląski prowadzi badania z zakresu dynamiki grupy, psychologii i socjologii. Teraz dołączył do nich Uniwersytet z Zurychu. Były u nas testowane sprzęty do badania astronautów na stacji kosmicznej, przygotowane przez Niemiecką Agencją Kosmiczną, jak na przykład do badania oka, gdzie wiadomo, że w mikrograwitacji powoli wzrok astronautów pogarsza się.

Jakie tego typu badania mają potem przełożenie na faktyczne misje kosmiczne?

My nie trenujemy astronomów, tylko prowadzimy badania na ludziach. Sprawdzano na prawdziwych ludziach, którzy funkcjonują w reżimie misji symulowanej, różne procedury istniejących sprzętów, dzięki czemu te procedury udało się poprawić. Ostatnio pracownicy Europejskiej Agencji Kosmicznej testowali

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Fot. lunares.space

Eksperymenty w habitacie.

eprasa.pl 8d4a3fca18

procedury nowych spacerów kosmicznych już z myślą o przyszłych misjach na Księżyc.

W ciągu kilku lat działalności przez habitat w Pile przewinęło się wielu naukowców z kraju i ze świata.

Od 2017 r. odbyło się trzydzieści misji składających się z sześciu osób, czyli to już ponad 180 osób.

Naukowcy, którzy tam gościli, realnie podbijają kosmos.

Dwie osoby, które u nas były, poleciały potem w kosmos. To Sara Sabry, która jest inżynierem z Egiptu, i doktor Sian Proctor ze Stanów Zjednoczonych. Jesteśmy bardzo dumni, że osoby, które do nas przyjeżdżają, zostają potem astronautami czy astronautkami. Ale też przygotowujemy się do badań agencji kosmicznych. Jak są planowane eksperymenty na stacjach kosmicznych, to coraz częściej różne zespoły testują niektóre rzeczy pierwszy raz. Dla nich jest bardzo atrakcyjne kosztowo przetestować coś, żeby dobrze zadziałało, skoro już płacą, żeby polecieć na stację.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Wkrótce będziemy prezentować, jako część paneuropejskiego zespołu badawczego, raport o przydatności takich analogów do badań Europejskiej Agencji Kosmicznej. Można powiedzieć, że przez te kilka lat przebiliśmy się do pewnego mainstreamu w badaniach kosmicznych.

Jak pan ocenia poziom badań kosmicznych w Polsce? W jakim będą szły kierunku?

Patrząc na przestrzeni lat, to rozwijają się bardzo szybko, zwłaszcza przy ostatnich informacjach o zwiększeniu polskiej składki do Europejskiej Agencji Kosmicznej. Wcześniej skupiano się bardziej na rozwoju przemysłu raczej pod kątem badań technologii satelitarnej, a teraz w końcu pojawiają się budżety na zespoły bardziej naukowe.

> *Podejrzewam wręcz, że teraz* **MAMY ZA DUŻE MOŻLIWOŚCI, A ZA MAŁO RĄK DO PRACY.** *Trzeba będzie więc wyedukować jak najszybciej jak najwięcej inżynierów kosmicznych.*

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Fot. lunares.space

W habitacie nie szkoli się astronautów, ale bada zachowanie człowieka w izolacji.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Trzeba do tego specjalnie zachęcać, czy młodzi ludzie garną się do pracy w sektorze kosmicznym?

Kiedy my zaczynaliśmy, to funkcjonowało Centrum Badań Kosmicznych przy Polskiej Akademii Nauk, która od dziesięcioleci rozwija technologię i uczestniczy w ogólnoświatowych badaniach, ale dopiero po wstąpieniu do Europejskiej Agencji Kosmicznej zaczęły powstawać firmy, pojawiła się potrzeba zatrudniania pracowników, napływu młodej krwi. Jeszcze kilka lat temu, tak jak my, studenci często uczyli się w ramach międzynarodowych konkursów inżynieryjnych. Studenci budowali rakiety, inni łaziki i to wytworzyło pierwszy rzut kadry, który mógł stawać w szranki ze studentami z innych międzynarodowych uniwersytetów.

A teraz mamy całe kierunki studiów w tym zakresie. Wiele uczelni w Polsce już prowadzi zajęcia z inżynierii kosmicznej. Otwierają też powoli zespoły badawcze związane z medycyną kosmiczną, więc takie rzeczy się dzieją. Wytwarzanie kadry przyspiesza, co jest bardzo dobrym znakiem.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Co się będzie działo w pilskim habitacie w najbliższym czasie? Jakie misje macie w planach?

Jeszcze w tym roku będziemy prowadzić symulacje z udziałem osób z różnymi stopniami niepełnosprawności fizycznej, które realizujemy z gminą Piła oraz dzięki finansowaniu ze Środków Norweskich. W badaniach uczestniczą czołowi światowi naukowcy zajmujący się analogowymi symulacjami misji. Podczas izolacji w habitacie będą odizolowani w trzech różnych zespołach specjaliści SpaceX oraz Blue Origin, specjaliści z różnych instytucji naukowych oraz agencji kosmicznych. Będzie to największy do tej pory test naszych możliwości badawczych.

W 2024 roku planujemy wraz z gminą Piła otworzyć obok naszego laboratorium centrum nauki, które nie tylko będzie miejscem edukacji młodzieży oraz przestrzenią szkoleniową, ale zaprojektowaliśmy je w taki sposób, by zwiększyć nasz potencjał badawczy. Mamy również nadzieję, że w przyszłym roku będziemy mieli okazję realizować nasze badania częściowo w Pile i czę-

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Fot. lunares.space

W 2024 roku obok habitatu ma powstać centrum nauki.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

ściowo na orbicie – nasze wnioski grantowe odnośnie prowadzenia badań na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej są obecnie oceniane przez ESA.

Mamy też ambitne plany rozwoju infrastruktury badawczej – w najbliższych kwartałach będziemy się starać o pozyskanie finansowania na kolejne symulatory oraz przestrzenie badawcze. Chcielibyśmy, by na pilskim lotnisku powstało centrum badawczo-rozwojowe – kampus skupiony na architekturze kosmicznej oraz badaniu czynników ludzkich w środowiskach ekstremalnych.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Fot. materiały prasowe / PIAP Space

POLSKIE ROBOTY POSPRZĄTAJĄ KOSMOS

Wizualizacja misji EROSS IOD – przechwycenie satelity

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Maszyny polskiej **FIRMY PIAP SPACE PRZYKŁADAJĄ SIĘ DO SPRZĄTANIA ŚWIATA, A KONKRETNIEJ – ORBITY ZIEMI.** *Złom kosmiczny staje się bowiem palącym problemem, który może pokrzyżować orbitalne plany całej ludzkości.*

Tekst: **Krzysztof Sobiepan**

Codziennie lata nad naszymi głowami i każdego roku go przybywa. Złom kosmiczny, bo o nim mowa, zaczyna spędzać sen z powiek astronautom, ekspertom agencji kosmicznych i prywatnym firmom z branży space. Mieszanka starych satelitów bez paliwa czy łączności, porzuconych po dumnych misjach części rakiet, rozbitych pojazdów kosmicznych czy odłamków powstałych po tychże zderzeniach zaczyna przypominać pole minowe. Co gor-

eprasa.pl 8d4a3fca18

sza, wysyłamy na nie ludzi, którzy regularnie muszą wymijać złom, by nie doszło do tragedii.

Po latach odkładania tematu na później narodowe agencje kosmiczne i prywatne firmy wreszcie zaczynają na poważnie myśleć i działać w kierunku uprzątnięcia orbitalnego wysypiska. Choć misje sprzątania kosmosu zaawansowanymi robotami dopiero się zaczynają, to w wyścigu już mamy polskiego lidera. O problemie kosmicznego złomu opowiada nam Marcin Dobrowolski, prezes warszawskiej firmy PIAP Space.

Czy wiemy, ile złomu jest na orbicie Ziemi? Jakie są szacunki?

MARCIN DOBROWOLSKI: Pojęcie złomu kosmicznego jest dość ogólne. Duże obiekty, jak pozostałości rakiet, czy nieaktywne już satelity, z pewnością można nazwać złomem. Dalej mamy jednak działające satelity oraz całe stacje kosmiczne. Potem są jeszcze odłamki, drobniejsze okruchy o różnym kształcie i wielkości. Co jest więc złomem, a co już nie?

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Systematycznie przyjęło się więc mówić o obiektach na orbicie Ziemi, które kategoryzujemy ze względu na ich wielkość. Najlepszy istniejący katalog dotyczy obiektów mierzących ponad 10 centymetrów. Tych jest obecnie ok. 36 000. Określamy, że mniejszych obiektów – takich o rozmiarach od 1 do 10 centymetrów – jest już zaś około miliona.

Marcin Dobrowolski

prezes PIAP Space, inżynier z doświadczeniem praktycznym i ekspert z wieloletnim doświadczeniem w branży kosmicznej. Pracował m.in. w Thales Alenia Space (o. Polska), CBK PAN, współzałożył też firmę Astronika i zasiada w zarządzie Związku Pracodawców Sektora Kosmicznego.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Jeśli mówimy o okruchach od 1 milimetra do 1 centymetra, to obiektów tego typu może być nawet 130 milionów. Tu oczywiście są to jedynie szacunki, bo nie sposób jest stworzyć dokładnego spisu.

Mówimy o obiektach na orbicie, ale gdzie dokładnie się one znajdują? Międzynarodowa Stacja Kosmiczna nie wymija chyba tysięcy odłamków co parę sekund?

Nie co parę sekund, ale ISS i inne urządzenia operujące w kosmosie muszą stale uważać na możliwe zderzenia. Najwięcej przypadków potencjalnych kolizji mamy na orbicie ok. 500 kilometrów nad powierzchnią Ziemi. Rocznie to około 27 zagrożeń, które mogłyby skończyć się kolizją z operującym obecnie na orbicie satelitą. Druga w kolejności jest wysokość ok. 800 km. Inne, mniej popularne orbity – 400, 600, 700 czy 900 km – mają maksymalnie do 10 incydentów rocznie.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

> *Międzynarodowa Stacja Kosmiczna znajduje się na wysokości około 400 km nad Ziemią. Oznacza to, że* **MUSI OKOŁO 8 RAZY W ROKU NIEZNACZNIE ZMIENIĆ KURS,** *by wyminąć obiekty, które mogłyby się z nią zderzyć.*

Oczywiście takie kolizje mogłyby być szczególnie niebezpieczne dla znajdującej się na orbicie załogi.

Co ciekawe, dość dokładnie znamy także przyczyny możliwych kolizji, czyli obiekty, które są obecnie najbardziej kłopotliwe. Najliczniejszymi obiektami kosmicznymi „do wyminięcia” są te tworzące wielkie konstelacje oraz małe satelity. Kolejne niebezpieczne obiekty to złom kosmiczny, na przykład pozostałości po dawnych programach radzieckich i amerykańskich.

Mniejszą, lecz nadal znaczącą liczbę stanowią ostatnie stopnie rakiet, wykorzystywane przy wynoszeniu ładunków na orbitę. To m.in. puste zbiorniki paliwa czy inne elementy konstrukcyjne, stanowiące

eprasa.pl 8d4a3fca18

łącznik pomiędzy rakietą a właściwym statkiem kosmicznym.

Jak niebezpieczny jest złom kosmiczny i inne pozostałości satelitów?

Każde zderzenie na orbicie może mieć bardzo poważne skutki. Mówimy tu o uszkodzeniu instrumentów danej jednostki, wyłączeniu jej funkcji, zniszczeniu paneli słonecznych, a więc ograniczeniu zasilania, albo całkowitej kolizji, a tym samym zakończeniu świadczonej usługi. Ta ostatnia jest wyjątkowo kłopotliwa, bo zderzenie dwóch obiektów generuje jeszcze więcej odłamków, które mogą powodować kolejne kolizje na orbicie. Wzrost odłamków może więc być wręcz geometryczny. Parę lat temu mieliśmy taki przykład, gdzie zderzyły się dwa dawne satelity telekomunikacyjne – Kosmos 2251 i Iridium 33.

Załogowe stacje kosmiczne są jeszcze bardziej wrażliwe. Przebicie poszycia czy powłok ochronnych, dekompresja, uszkodzenie systemów podtrzymywania życia, odcięcie energii – to wszystko bardzo poważne zagrożenia dla astronautów. Musimy też pamiętać, że

eprasa.pl 8d4a3fca18

niebezpieczne są nie tylko duże obiekty, ale nawet mniejsze okruchy. Na orbicie wszystkie przedmioty poruszają się bardzo szybko – wielokrotnie szybciej niż prędkość kuli wystrzelonej z karabinu.

Obecnie wysyłamy w kosmos coraz więcej urządzeń. W 2023 roku satelity wysyłają już nie tylko agencje, ale też prywatne firmy takie jak SpaceX. Czy problem śmieci kosmicznych będzie się szybko pogłębiał?

Zdecydowanie widzimy taki trend. Do 2015 roku obiektów wynoszonych rocznie na orbitę było poniżej 200. W okresie od 2016 do 2019 roku nastąpił znaczny wzrost, do około 400 obiektów na rok. To jeszcze nic w porównaniu z 2020 rokiem, gdzie w kosmos wystrzelono ponad 1200 obiektów.

W 2021 roku było to już 1700 obiektów, a w zeszłym roku – aż 2 400 obiektów. Spodziewamy się, że **LICZBA OBIEKTÓW WYNOSZONYCH KOSMOS BĘDZIE ROSŁA** *co najmniej o 500-600 każdego roku.*

eprasa.pl 8d4a3fca18

Wszystkie te urządzenia mają jednak ograniczoną żywotność liczoną w latach, a czasem krócej. Oznacza to, że każdy wyniesiony dziś obiekt prędzej czy później stanie się śmieciem kosmicznym, który trzeba z orbity usunąć.

Co więc zrobić z danym urządzeniem po zakończeniu pracy? Spotkałem się z terminem „cmentarzysko satelitów”. Czy na naszej orbicie faktycznie funkcjonuje pas martwych jednostek?

Na niskich orbitach, powiedzmy 300 kilometrów, czas życia danego satelity jest stosunkowo krótki – to nawet parę miesięcy czy rok. W wyniku obniżania się orbity urządzenie w końcu wpadnie w gęstsze warstwy atmosfery i spłonie. Szczątki większych jednostek spadną zaś do oceanu. Popularne cmentarzysko na Ziemi znajduje się w tzw. Punkcie Nemo na Oceanie Spokojnym.

Jednak w przypadku wyższej orbity – powiedzmy, 500 km – na ten sam efekt spadnięcia na Ziemię prawdopodobnie będziemy musieli poczekać kilkanaście albo nawet kilkadziesiąt lat. Na jeszcze wyższych orbitach

eprasa.pl 8d4a3fca18

mówimy o złomie, który pozostanie tam setki, a nawet tysiące lat.

Inne podejście zakłada więc podwyższenie orbity, na której porusza się dany obiekt. Wtedy urządzenie pozostanie tam już na zawsze. Tak zwana orbita cmentarna funkcjonuje 300 kilometrów ponad orbitą geostacjonarną, która z kolej jest położona na wysokości niecałych 35 800 km. Taki dystans jest znacząco powyżej większości działających obecnie urządzeń i jest uznawany za bezpieczny.

Niezależnie czy usuwamy satelitę obniżając czy podwyższając jego orbitę – musimy o tym myśleć jeszcze przed startem. Maszyna musi bowiem zachować odpowiednią ilość paliwa, by wykonać odpowiedni manewr. Obecnie dużym problemem są więc starsze jednostki z lat 60., 70. i 80. bez paliwa lub takie, z którymi utraciliśmy kontakt. To je trzeba uprzątnąć w pierwszej kolejności.

Nie może być to łatwe zadanie od strony technicznej. Jak myśli się dziś o usuwaniu śmieci kosmicznych z orbity?

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Rzeczywiście, najlepsi eksperci zastanawiają się dziś, jak rozwiązać ten problem. Słyszałem na przykład o ciekawej koncepcji mocnego lasera, który mógłby strącać śmieci kosmiczne. Ten projekt jest dopiero u zarania i jego implementacja to bardzo, ale to bardzo daleka przyszłość. Musimy więc myśleć o tym, co możemy robić tu i teraz. Obecnie odpowiedzią są misje robotyczne. Chodzi o wysłanie w kosmos kolejnego urządzenia, które jest wyposażone w odpowiednie manipulatory czy inne narzędzia, dzięki czemu jest w stanie przechwycić dany obiekt i wraz z nim wejść w atmosferę Ziemi.

Dzięki temu nowy satelita „czyszczący” usunie zarówno śmieć kosmiczny, jak i siebie samego. Nie jest to jednak jeszcze idealny system, bo chwytaki gorzej radzą sobie z małymi śmieciami lub obiektami o mocno nieregularnych kształtach. Inna ciekawa droga to wydłużanie życia obecnych już na orbicie obiektów. Jeśli dany satelita nie ma paliwa – można go zatankować, zamiast zezłomować. Można też próbować serwisować

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

urządzenia, dokonując mniejszych lub większych napraw i ulepszeń w celu poprawienia ich działania.

PIAP Space to polska firma, która aktywnie działa w kierunku sprzątania kosmosu. Jak wyglądają więc rodzime projekty, pomysły i inicjatywy w tej dziedzinie?

Jeśli miałbym szybko nas przedstawić, to PIAP Space jest spółką córką Przemysłowego Instytutu Automatyki i Pomiarów, działającego w ramach Sieci Badawczej Łukasiewicz. Jednym z naszych głównych inwestorów jest Agencja Rozwoju Przemysłu.

Jak wskazuje nazwa, w PIAP Space specjalizujemy się w projektach kosmicznych, a zwłaszcza w dziedzinie robotyki kosmicznej.

Jednym z naszych flagowych obecnie projektów jest **RAMIĘ ROBOTYCZNE TITAN, KTÓREGO ROZWÓJ ZLECIŁA NAM EUROPEJSKA AGENCJA KOSMICZNA.** *Ramię to ma posłużyć do serwisowania satelitów na orbicie, a także ich deorbitacji.*

eprasa.pl 8d4a3fca18

Inną inicjatywą są nasze chwytaki, wśród których mogę wymienić chwytak LARIS. Urządzenie to już za dwa lata poleci w kosmos w ramach europejskiej misji EROSS IOD, czyli European Robotic Orbital Support Services In Orbit Demonstrator. Jej celem będzie przetestowanie różnych możliwości przechwytywania obiektów znajdujących się na orbicie.

Jeszcze innym projektem jest wielofunkcyjny chwytak Multipurpose Service Gripper, który nazywamy zamiennikiem ręki astronauty. Może on złapać różne narzędzia i wykonywać na orbicie prace, do których zwykle potrzebny byłby człowiek. Myślimy też o wspólnym projekcie z Instytutem Lotnictwa Sieci Łukasiewicz w Warszawie. Tu skupilibyśmy się na dokowaniu i tankowaniu satelitów bez paliwa. Liczymy, że realizacja tej inicjatywy może rozpocząć się w 2024 roku.

Tu wypada wspomnieć, że zaledwie na początku września nasze rozwiązania robotyczne zostały nagrodzone podczas gali Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego w Kielcach. Nagrodę Kopernik przy-

eprasa.pl 8d4a3fca18

znał nam prezes Polskiej Agencji Kosmicznej POLSA. Nad Wisłą przemysł kosmiczny prężnie się rozwija, więc takie wyróżnienie tym bardziej nas cieszy.

Jakie przeznaczenie mają roboty PIAP Space? Jaka będzie ich misja na orbicie?

Celem będą większe obiekty kosmiczne, mówimy tu o śmieciach znajdujących się na odległej orbicie geostacjonarnej, ponad 35 tysięcy kilometrów nad powierzchnią Ziemi. Deorbitować zamierzamy ciężki złom, czyli jednostki ważące od dwóch do nawet pięciu ton.

Komu najbardziej zależy obecnie na oczyszczaniu kosmosu? Czy liczy pan bardziej na kontrakty z NASA czy z ESA?

W tej chwili Amerykanie zdecydowanie przodują w inicjatywach sprzątania obiektów kosmicznych, trzeba przyznać, że Europa jest tu trochę z tyłu. Europejska Agencja Kosmiczna zdecydowanie nie powiedziała tu jednak jeszcze ostatniego słowa i są duże szanse, że wyrównamy nasze wysiłki do poziomu USA.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Chciałbym też zaznaczyć, że problem śmieci kosmicznych, nie jest zupełnie odcięty od Polski. Już niedługo na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej znajdzie się bowiem nasz astronauta – Sławosz Uznański. Jednocześnie MON zamówił w ostatnim czasie dwa wysokorozdzielcze obserwacyjne satelity wojskowe, które też wkrótce znajdą się na orbicie. Znacznie podnieśliśmy również naszą składkę w ESA, co oznacza, że nasz kraj stanie się dużo aktywniejszym graczem w przestrzeni kosmicznej.

> *Problem śmieci kosmicznych staje się więc kluczową kwestią nie tylko dla potęg takich jak USA, Chiny czy Francja, ale też* **REALNYM ZAGROŻENIEM, O KTÓRYM MUSI MYŚLEĆ POLSKA.**

Obserwacje śmieci kosmicznych prowadzi już zresztą Polska Agencja Kosmiczna. Nie tak dawno zostały uruchomione trzy obserwatoria służące właśnie temu celowi – w Chile, Australii i RPA.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Jak w takim razie może wyglądać przyszłość branży eliminacji złomu z kosmosu?

Mówiliśmy już o dynamicznym przyroście obiektów wysyłanych w kosmos, co obecnie nadal jest niemałym zagrożeniem. Gra ciągle toczy się o to, by ludzkość z czasem całkowicie nie pozbawiła się ogromnej korzyści, jaką jest możliwość wysyłania urządzeń na orbitę. Jeśli kosmicznych odpadów będzie zbyt dużo, a ich przyrost nie będzie kontrolowany – możemy bowiem skończyć z „zatrutą” orbitą, której nie będzie można w żaden sposób wykorzystać przez niezliczone niebezpieczne odłamki.

Zawsze lepiej jest zapobiegać, niż leczyć. Już teraz instytucje międzynarodowe zobowiązują podmioty do utrzymywania swoich obiektów w kosmosie nie dłużej niż 25 lat. Oznacza to, że każdy podmiot musi mieć plan, jak pozbyć się z orbity urządzeń, które w przyszłości wyśle w kosmos.

Sprzątanie śmieci kosmicznych zawsze borykało się z problemem opłacalności. Przez wiele lat maksymalnie wydłużano aktywne misje satelitów i nie przejmo-

eprasa.pl 8d4a3fca18

wano się tym, co stanie się po zakończeniu ich służby. Jednak im gęściej robi się w kosmosie, tym większa szansa, że nowiutki satelita, będący niemałą inwestycją, uderzy w odłamek i ogromne środki pójdą na marne. Może to przekonać firmy, że w dłuższej perspektywie „sprzątanie po sobie” się opłaca.

Osobiście oceniam, że pierwsze misje sprzątania kosmosu odbędą się w przeciągu najbliższych pięciu lat. Przed nami jeszcze niemało eksperymentów, testów i demonstrowania technologii. Gdy jednak ustalimy, co działa najlepiej, inicjatywy oczyszczania mogą nabrać tempa.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Fot. Creotech Instruments

POLSKIE PROJEKTY KOSMICZNE, KTÓRE UDAŁO SIĘ SKOMERCJALIZOWAĆ

Polska firma CreoTech Instruments od 2013 roku współpracuje z Europejską Agencją Kosmiczną.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Polskie firmy nie mają zamiaru bezczynnie patrzeć, jak amerykańskie i niemieckie koncerny wygrywają kontrakty na zlecenia w branży kosmicznej. **MAMY GRACZY, KTÓRZY Z POWODZENIEM DOSTARCZAJĄ ROZWIĄZANIA TECHNOLOGICZNE STOSOWANE W SATELITACH, WYPOSAŻAJĄ KOSMICZNE MISJE, A NAWET UMIESZCZAJĄ WŁASNE SATELITY NA ORBICIE OKOŁOZIEMSKIEJ.** *Działanie w tym obszarze wymaga jednak dużych nakładów i dostępu do różnorodnej technologii. Nie jest to jednak przeszkoda nie do pokonania: wystarczy umiejętność współpracy z innymi firmami i ośrodkami naukowymi.*

Tekst: **Martyna Kośka**

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Odpowiadając na pytania dziennikarzy dr Sławosz Uznański, gość wrześniowego Lubelskiego Festiwalu Nauki, powiedział, że Polska ma ogromny potencjał, żeby „dzisiaj rzeczywiście zaistnieć na rynku kosmicznym w większym wymiarze, budować własną technologię i później komercjalizować właśnie naszą polską technologię na arenie międzynarodowej”. A w jego słowa szczególnie warto się wsłuchać, bo jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, łodzianin wkrótce będzie drugim, po Mirosławie Hermaszewskim, Polakiem w przestrzeni kosmicznej. Na razie jako kandydat do załogowego lotu na Międzynarodową Stację Kosmiczną (ISS) uczestniczy w szkoleniach i tetach wydolnościowych.

Podbój kosmosu popycha naukę do przodu

To właśnie dzięki jego sukcesowi może nastąpić gwałtowne przyspieszenie „kosmicznych technologii” realizowanych przez polskie firmy. Polak będzie nie tylko wykonywał zadania zlecone przez Europejską Agencję Ko-

eprasa.pl 8d4a3fca18

smiczną (ESA) i Axiom Space (firma działająca w branży kosmicznej), lecz także testował, na zlecenie Ministerstwa Rozwoju i Technologii, zaawansowane technologie polskich przedsiębiorców, realizował eksperymenty i program edukacyjny skierowany do uczniów.

Sektor kosmiczny to coraz poważniejszy globalnie biznes, w którym mogą zaistnieć podmioty z Polski. Jeśli komuś wydaje się, że sektor kosmiczny to tylko satelity, to jest w błędzie – choć prawdą jest, że stanowią one największy jego udział (ok. 70 proc.).

> *Według danych Satellite Industry Association przemysł kosmiczny* **BYŁ WART W 2020 R. OK. 370 MLD DOLARÓW,** *a w 2040 r. jego wartość ma wzrosnąć do* **1 BLN DOLARÓW**.

Polska nie jest w gronie państw, które rozdają karty w przemyśle kosmicznym, ale mamy duże ambicje w tym zakresie.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

– W Polsce dynamicznie rozwija się kilka obszarów sektora kosmicznego związanych z oprogramowaniem, przetwarzaniem danych, obserwacją Ziemi, elektroniką, mechanizmami czy też bezpieczeństwem kosmicznym. W tych obszarach polskie podmioty posiadają już znaczne kompetencje, które wpisują się w globalne trendy rozwoju branży kosmicznej – powiedział w rozmowie z serwisem WNP.PL Paweł Wojtkiewicz, prezes Związku Pracodawców Sektora Kosmicznego. Organizacja ta zrzesza przedsiębiorstwa oraz instytuty naukowo-badawcze, działające w branży kosmicznej.

Przemysł kosmiczny w Polsce

Przemysł kosmiczny w Polsce działa w ramach krajowego programu kosmicznego, którego główne założenia powstały w 2017 roku. W ramach swoich działań Polska Agencja Kosmiczna (POLSA) realizuje cztery priorytety.

Pierwszy to budowa zdolności konstruowania i wynoszenia obiektów kosmicznych; drugi to budowa sys-

eprasa.pl 8d4a3fca18

temu satelitarnej obserwacji Ziemi; trzeci to budowa narodowego systemu informacji satelitarnej; czwartym jest rozbudowa narodowego systemu bezpieczeństwa kosmicznego.

Z danych POLSA wynika, że w ciągu ostatniej dekady – w ramach kontraktów polskich firm z branży kosmicznej z europejskimi partnerami – udało się zdobyć finansowanie w wysokości 140 mln euro. Polscy naukowcy z branży kosmicznej uzyskali wtedy dostęp do projektów europejskich, takich jak te realizowane w ramach misji m.in. Cassini-Huygens, Rossetta, Bepicolombo, Solar Orbiter.

Polska w ostatnich latach wpłacała do Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA) składkę o wartości około 40 milionów euro. Jednak 29 sierpnia 2023 roku minister rozwoju i technologii Waldemar Buda podpisał z szefem Europejskiej Agencji Kosmicznej umowy dotyczące zwiększenia polskiej składki.

Daje nam to prawo do brania udziału w programach dotyczących obserwacji Ziemi, nawigacji satelitarnej,

eprasa.pl 8d4a3fca18

telekomunikacji i aplikacji, eksploracji kosmosu, systemu informacji o sytuacji w przestrzeni kosmicznej czy programu budowy instrumentów naukowych. Wejście do ESA dało polskim firmom i ośrodkom badawczym możliwość intensywnego rozwoju technologii kosmicznych i technik satelitarnych, poprzez możliwość pełnoprawnego uczestnictwa w różnych programach.

Zanim misja naukowa lub eksploracyjna wyruszy w podróż, dziesiątki naukowców pracują nad rozwiązaniami technologicznymi, dzięki którym eksploracja jest tańsza, bezpieczniejsza, a przy okazji umożliwia przetestowanie nowych rozwiązań. W Polsce w dziedzinie badań kosmicznych prym wiedzie Centrum Badań Kosmicznych PAN, ale tematyką tą zajmują się także firmy z prywatnym kapitałem.

Kosmiczny debiut na GPW

Jedną z nich jest notowany na warszawskiej giełdzie producent platform, systemów i podzespołów satelitarnych Creotech Instruments (w 2022 roku firma

eprasa.pl 8d4a3fca18

zadebiutowała jako pierwsza firma z branży kosmicznej). Od 2013 roku firma współpracuje z Europejską Agencją Kosmiczną. Jednym z jej projektów było wytworzenie komponentów dla eksperymentu ASIM, który obecnie pracuje na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. Creotech Instruments dla ESA zaprojektował i zbudował podsystemy dla misji kosmicznej PROBA-3.

W ramach zawartego w 2015 roku kontraktu firma wykonała projekt i montaż fragmentów układów elektronicznych na potrzeby kosmicznej misji, której celem było będzie uzupełnienie wiedzy o zewnętrznych warstwach atmosfery Słońca. PROBA-3 składa się z dwóch, współdziałających ze sobą statków kosmicznych. Pierwszy wyposażony jest w kamerę oraz teleskop do obserwacji korony słonecznej, zaś drugi ma za zadanie manewrować wokół pierwszego w taki sposób, żeby zasłaniać tarczę Słońca w momencie, w którym wykonywana jest fotografia korony.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Fot. Creotech Instruments

Na przełomie 2023 i 2024 r. ma zostać wyniesiony w kosmos pierwszy satelita obserwacyjny bazujący na platformie CreoTech HyperSat.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

– Dla spółki Creotech Instruments uczestnictwo w misji PROBA-3 jest kolejnym kamieniem milowym w jej rozwoju – mówił w 2015 roku dr Grzegorz Brona, prezes zarządu. – Dotąd z powodzeniem udawało nam się realizować zadania montażu elektroniki na potrzeby kosmicznych misji. Teraz, po raz pierwszy, spółka uczestniczy w tak szerokim zakresie w projektowaniu kosmicznej elektroniki. To wielki krok naprzód, który znacznie przybliża nas do naszego strategicznego celu, jakim jest zdobycie kompetencji wystarczających do integracji polskich satelitów o masie do 150 kilogramów.

Realizacja projektów tego rodzaju wymaga czasu. Dowodem na to niech będzie fakt, że wciąż trwają testy technologii, a jeśli wszystko pójdzie prawidłowo, start satelitów do misji PROBA-3 ma nastąpić w 2024 roku.

Na przełomie 2023 i 2024 r. firma planuje wyniesienie w kosmos pierwszego satelity obserwacyjnego bazującego na autorskiej platformie HyperSat. Jej celem

eprasa.pl 8d4a3fca18

jest umożliwienie spółce osiągnięcia w najbliższych latach pozycji wiodącego dostawcy technologii mikrosatelitarnych w Unii Europejskiej w projektach obronnych i komercyjnych.

Spółka pracuje również nad wyniesieniem na orbitę okołoziemską mikrosatelity obserwacyjnego EagleEye. Ma on zapewnić wysokiej rozdzielczości obrazy Ziemi. Podmiotem współodpowiedzialnym za to przedsięwzięcie będzie niemiecka spółka Exolaunch, która realizuje usługi dla SpaceX Elona Muska. Projekt EagleEye we wrześniu został doceniony w ramach XXX Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego.

Jowisz na celowniku Astroniki

Inną firmą, która działa w sektorze kosmicznym, jest Astronika, która w tym roku obchodzi 10-lecie istnienia. Założyła ją grupa inżynierów z Centrum Badań Kosmicznych PAN. W maju 2023 roku Astronika dostarczyła na pokład sondy JUICE wystrze-

eprasa.pl 8d4a3fca18

lonej przez Europejską Agencję Kosmiczną dwa z sześciu mechanizmów, które miały rozłożyć się w kosmosie.

Celem misji kosmicznej JUICE są badania Jowisza i jego księżyców. Sonda została wystrzelona 14 kwietnia br. Do Jowisza dotrze w 2031 roku. Nie trzeba jednak czekać tak długo, by dowiedzieć się, czy mechanizmy zadziałały prawidłowo: na tym etapie wszystko przebiegło zgodnie z planem.

Mechanizmy były owocem współpracy kilku polskich instytutów i firm, które na zlecenie Astroniki opracowały nowe technologie lub wykonały specjalistyczne testy. Politechnika Warszawska przygotowała specjalistyczne powłoki i obróbkę powierzchni, a Politechnika Koszalińska wykonała specjalistyczne powłoki DLC dla rurek anteny RWI (Radio Wave Instrument). Instytut Technologii Elektronowej wykonał napylanie warstw rezystywnych na ceramiczny rezystor sondy Langmuira. Instytut Lotnictwa przeprowadził testy wibracyjne anteny RWI.

eprasa.pl 8d4a3fca18

> *To pokazuje, że* **BIZNES KOSMICZNY TO GRA ZESPOŁOWA:** *aby osiągnąć cel, trzeba wyłożyć ogromne pieniądze i mieć duże zaplecze technologiczne.*

Na szczęście ten, kto nimi nie dysponuje, nie jest wykluczony z udziału w tym wyścigu – o ile umie znaleźć partnerów. W tym przypadku udało się celująco.

– Każda udana misja kosmiczna to owoc wieloletniej współpracy pomiędzy dziesiątkami podmiotów, setkami naukowców, inżynierów i menadżerów. Tak samo było i tym razem. W wyniku naszych prac powstało kilka nowych technologii i patent. Wynalezienie i zapewnienie odpowiednich komponentów wymagało ścisłej, wieloletniej współpracy szeregu polskich podwykonawców – powiedział Łukasz Wiśniewski z Astroniki.

SatRevolution doceniony przez NASA

SatRevolution powstała w 2016 roku w celu rozwoju konstelacji obserwacji Ziemi w czasie rzeczywistym.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Jako pierwsza w Polsce spółka umieściła swoje satelity (Światowid i KRAKsat, obie w 2019 roku, oraz AMICal Sat w 2020 roku) na orbicie okołoziemskiej. Choć firma ma krótki staż, to została dostrzeżona przez NASA: w raporcie „State of the Art Small Spacecraft Technology” agencja wymienia SatRevolution jako jedną z zaledwie 12 firm na świecie zajmujących się kompleksowo projektowaniem, produkcją i umieszczaniem na orbitach okołoziemskich nanosatelitów obserwacyjnych zbierających dane optyczne.

W maju 2022 roku podpisano list intencyjny o współpracy w sprawie budowy pierwszej w Polsce fabryki nanosatelitów. Porozumienie w tej sprawie zawarli przedstawiciele wrocławskiej spółki SatRevolution i Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. To konieczne, by firma mogła się rozwijać,

– Do 2026 roku planujemy utworzyć konstelację składającą się z tysiąca satelitów. Aby ten cel się spełnił, potrzebujemy miejsca do rozwoju i wierzę, że takie znaleźliśmy na terenie Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicz-

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

nej. Podpisany list o współpracy to kolejny krok w rozwoju zarówno spółki, jak i polskiego sektora kosmicznego – powiedział Grzegorz Zwoliński, prezes SatRevolution.

Z usług firmy korzysta Wrocław. Jako pierwsze miasto na świecie, wykorzystał technologię kosmiczną, by uszczelnić lokalny system podatkowy: szczegółowe analizy zdjęć satelitarnych są wykorzystywane do kontrolowania podmiotów zobowiązanych do zapłaty podatku od nieruchomości.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

POLSKA NISZA W KOSMOSIE

Fot. Materiały prasowe

Start rakiety ILR-33 Bursztyn 2K z poligonu w Ustce

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

– EKOLOGICZNE MATERIAŁY PĘDNE I OPARTE NA NICH SILNIKI TO ZAUWAŻONA PRZEZ NAS NISZA NA RYNKU NAPĘDÓW RAKIETOWYCH – MÓWI DR INŻ. DOMINIK KUBLIK *z Sieci Badawczej Łukasiewicz – Instytutu Lotnictwa. Naukowcy z Polski opracowali nowatorskie paliwo do rakiet.*

Rozmawiała **Katarzyna Świerczyńska**

Czym napędzane są rakiety?

DR INŻ. DOMINIK KUBLIK*: Silnikami rakietowymi, a silniki rakietowe to rodzaj silników odrzutowych, które, w przeciwieństwie do tych wykorzystywanych do napędu samolotów, nie pobierają tlenu z atmosfery. W kosmosie silnik zasilany jest paliwem i zabieranym na pokład obok paliwa utleniaczem. Taka para nazywana jest materiałem pędnym. Wszystko,

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Dr inż. Dominik Kublik

Absolwent Wydziału Mechanicznego Energetyki i Lotnictwa Politechniki Warszawskiej, gdzie w 2017 roku obronił tytuł doktora nauk technicznych. Od początku kariery zawodowej związany z Instytutem Lotnictwa (obecnie Sieć Badawcza Łukasiewicz – Instytut Lotnictwa), w którym od 2007 roku współtworzy Centrum Technologii Kosmicznych. Kierownik Sekcji Napędów Rakietowych, Specjalista do Spraw Badawczych – bierze udział w pozyskiwaniu i realizacji zarówno krajowych, jak i europejskich projektów B+R. Specjalizuje się w przepływach wewnętrznych i wymianie ciepła. Obecnie jest m.in. kierownikiem dwóch równoległych działań prowadzonych dla Europejskiej Agencji Kosmicznej, realizowanych w ścisłej współpracy z przedstawicielami Europejskich Wielkich Integratorów Satelitarnych. Jako konstruktor przedziału utleniacza jest jedną z kluczowych osób, które przyczyniły się do sukcesu rakiety suborbitalnej ILR-33 BURSZTYN.

eprasa.pl 8d4a3fca18

czego potrzeba, aby silnik zadziałał w kosmosie, musi być zapewnione przez samą rakietę.

Moglibyśmy zatankować rakietę na zwykłej stacji paliw?

Nie, ponieważ samo paliwo nie wystarczy – potrzebujemy również utleniacza. W kosmosie nie ma atmosfery, z której można by czerpać tlen do spalania paliwa, dlatego musimy zabrać go ze sobą na pokład.

Pan i zespół naukowców z Sieci Badawczej Łukasiewicz – Instytutu Lotnictwa, pracujecie nad kosmicznymi materiałami pędnymi. Co to za substancje?

Udało nam się opracować paliwo, które w kontakcie z utleniaczem w postaci nadtlenku wodoru samoczynnie się zapala. Hipergoliczne materiały pędne, czyli materiały, których składniki, a więc paliwo i utleniacz zapalają się po wymieszaniu w komorze spalania, są bardzo pożądane w systemach napędowych satelitów i ostatnich stopni rakiet, czyli generalnie pojazdów poruszających się poza ziemską atmosferą, w przestrzeni kosmicznej. To ważne, bo wykorzystanie hipergolicz-

eprasa.pl 8d4a3fca18

nych materiałów pędnych eliminuje potrzebę stosowania układów zapłonowych, dzięki czemu moduły napędowe są lżejsze i zyskują na niezawodności.

Dodatkowo właściwość ta pozwala na generowanie powtarzalnych impulsów ciągu, co jest niezmiernie istotne w przypadku kontroli orientacji satelitów – wykorzystywane do tego typu manewrów silniki muszą generować bardzo precyzyjne impulsy siły – niemal natychmiastowy zapłon hipergolicznej mieszanki po wtryśnięciu do komory spalania bardzo pomaga w osiągnięciu takich właściwości.

Na czym polega nowatorskość waszego paliwa?

W przeciwieństwie do obecnie stosowanych jest ono przyjazne dla personelu i środowiska. Wchodzące w skład wykorzystywanego na świecie od ponad siedemdziesięciu lat materiału pędnego o właściwościach hipergolicznych, pochodne hydrazyny (paliwo) i czterotlenek dwuazotu (utleniacz), to silnie toksyczne substancje – praca z nimi wiąże się z koniecznością przestrzegania bardzo rygorystycznych wymogów bezpie-

eprasa.pl 8d4a3fca18

czeństwa, między innymi stosowania odpowiednich skafandrów z aparatami tlenowymi.

Nasze paliwo opracowane zostało na bazie związku szeroko wykorzystywanego w przemyśle i nie stanowi takiego zagrożenia. Jego obsługa jest również o wiele tańsza, podobnie jak w przypadku stosowanego w naszych silnikach nadtlenku wodoru, który, po czystym tlenie, jest najsilniejszym znanym utleniaczem.

Nadtlenek wodoru był już wcześniej stosowany w silnikach rakietowych, m.in. w brytyjskich i amerykańskich programach kosmicznych, jednak nie w tak wysokich stężeniach.

Nadtlenek wodoru, czyli woda utleniona?

Zgadza się. Woda utleniona to trzyprocentowy roztwór nadtlenku wodoru. W naszych silnikach wykorzystujemy dużo wyższe stężenia. Sieć Badawcza Łukasiewicz – Instytut Lotnictwa opracował, opatentował i skomercjalizował metodę wytwarzania tej substancji w stężeniach, które zapewniają wyjątkowe osiągi naszych silników – nawet powyżej 99,99 proc. Dodat-

eprasa.pl 8d4a3fca18

kowo nasz produkt charakteryzuje się szczególną czystością, co korzystnie wpływa na czas przechowywania, a więc długość misji satelity.

Ekologiczne materiały pędne i oparte na nich silniki to zauważona przez nas nisza na rynku napędów rakietowych, na której wypełnieniu skupiamy się od początku działalności.

I macie na swoim koncie sukcesy...

Zarówno samodzielnie, jak i w konsorcjach z polskimi i zagranicznymi instytucjami opracowaliśmy wiele konstrukcji różnego typu silników i ich komponentów, a nawet całych modułów napędowych składających się ze zbiorników, zaworów, filtrów itd. Pierwsze konstrukcje oparliśmy właśnie na nadtlenku wodoru – ekologicznym utleniaczu, który jest jednocześnie jednoskładnikowym materiałem pędnym.

To oznacza, że parogaz, który powstaje w wyniku jego rozkładu w kontakcie z katalizatorem, może nawet bez paliwa wygenerować siłę ciągu. Takie właściwości posiada również stosowana obecnie hydrazyna,

eprasa.pl 8d4a3fca18

jednak – jak wspominałem – zarówno ona, jak i produkty jej rozkładu są wysoce toksyczne. Substancja ta została wpisana na listę REACH – Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego w sprawie rejestracji, oceny, udzielania zezwoleń i stosowanych ograniczeń w zakresie chemikaliów z zamiarem jej wycofania jako substancji szczególnie szkodliwej dla środowiska. My mamy alternatywę dla hydrazyny.

Ale to nie jest jedyna rzecz, nad którą pracujecie.

W Centrum Technologii Kosmicznych Sieci Badawczej Łukasiewicz – Instytucie Lotnictwa zajmujemy się przede wszystkim rozwojem technologii rakietowych, w tym chemicznych napędów rakietowych, czyli takich, w których energia generowana jest w wyniku spalania paliwa (w przeciwieństwie do silników np. elektrycznych czy jądrowych). Od opracowania, wytwarzania i badania materiałów pędnych, którymi są zasilane, poprzez opracowanie koncepcji konstrukcji, szczegółowych projektów, po wytwarzanie niektórych komponentów, integrację i testy.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Budujemy silniki, które **MOŻNA STOSOWAĆ W RAKIETACH, NA SATELITACH I LĄDOWNIKACH** *(np. księżycowych), te ostatnie wymagają możliwości zmiany siły ciągu w czasie, co czyni ich rozwój szczególnym wyzwaniem.*

Od jak dawna Instytut zajmuje się technologiami kosmicznymi?

Obecne Centrum Technologii Kosmicznych – wtedy jeszcze Pracownia Technologii Kosmicznych – założone zostało w 2007 roku. Jednak już dużo wcześniej, bo w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku, Instytut budował instrumenty satelitarne w kosmicznych programach bloku wschodniego – Interkosmos, Fobos czy Vega. Mieliśmy też istotne osiągnięcia w technice rakietowej – w Instytucie Lotnictwa opracowana została m.in. seria rakiet meteorologicznych Meteor, z których jedna, Meteor 2K, przekroczyła umowną granicę kosmosu – 100 km.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Obecnie pracujemy nad rakietą Bursztyn 2K nawiązującą nazwą do tej historycznej konstrukcji, ale różniącą się pod względem zastosowanych technologii – odpowiadającą potrzebom współczesnego rynku.

Proszę o tym opowiedzieć...

Główny człon naszej suborbitalnej rakiety napędzany jest silnikiem hybrydowym, w którym paliwo w formie stałej umieszczane jest w komorze spalania, a w roli utleniacza występuje wysoko stężony nadtlenek wodoru, który, wtryskiwany do komory z paliwem, bierze udział w procesie spalania. Silnik hybrydowy jest bardziej wydajny i jednocześnie dużo bezpieczniejszy niż silnik na stały materiał pędny zastosowany w historycznym Meteorze – tam paliwo i utleniacz były ze sobą wymieszane tworząc jednorodny blok, co stwarzało większe zagrożenia eksploatacyjne i transportowe.

Silniki na stały materiał pędny są stosunkowo proste, jednak mało efektywne, a raz odpalone nie zakończą pracy, dopóki nie wyczerpie się cały materiał pędny. Silnik hy-

eprasa.pl 8d4a3fca18

brydowy można wyłączyć np. w przypadku wykrytej anomalii w trakcie lotu rakiety, odcinając dopływ utleniacza. Tu również nie wykorzystujemy układu zapłonowego...

Czyli do gry wchodzi znowu nadtlenek wodoru?

Tak, zastosowany jako utleniacz, zanim trafi do komory spalania przepływa przez katalizator, pod wpływem którego rozkłada się na gorący gaz – mieszaninę pary wodnej i tlenu. Temperatura tego gazu jest tak wysoka, że zapala znajdujące się w komorze spalania ziarno stałego paliwa.

Rakieta Bursztyn zaprojektowana została, aby przekroczyć granicę kosmosu. Umożliwi m.in. prowadzenie badań w stanie nieważkości, ale jej zastosowanie może być dużo szersze.

Ma już za sobą cztery **UDANE LOTY TESTOWE, W TYM JEDEN W WERSJI 2K,** *jednak ze względów bezpieczeństwa osiągnięty do tej pory pułap to 23 km.*

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Od czego właściwie się to wszystko zaczęło? Mam na myśli dojście do opracowania waszego nowatorskiego paliwa.

Jednymi z pierwszych zbudowanych przez nas silników były silniki wykorzystujące nadtlenek wodoru jako jednoskładnikowy materiał pędny. Silniki tego typu mają wiele zalet, jednak działanie w takim trybie nie jest najbardziej efektywne. Dodanie paliwa znacząco podnosi osiągi. Do tej pory wykorzystywaliśmy różnego rodzaju katalizatory, w których opracowywaniu również się specjalizujemy, uzyskując zapłon quasi-hipergoliczny (paliwo zapalało się w wyniku kontaktu z gorącymi produktami rozkładu utleniacza – tlenu i pary wodnej).

Jednak wiąże się to z pewnymi ograniczeniami w porównaniu do rozwiązań stricte hipergolicznych. Na opracowanie przyjaznego dla otoczenia, hipergolicznego z wybranym przez nas utleniaczem paliwa poświęciliśmy dużo zasobów i energii. Prace zaangażowały kilkudziesięciu inżynierów i naukowców o wielu różnych specjalizacjach. Choć przed nami jeszcze mnóstwo

eprasa.pl 8d4a3fca18

pracy, bo tego typu substancję trzeba certyfikować, to uzyskane do tej pory wyniki są bardzo obiecujące. Udało nam się zastosować taką nowatorską parę w demonstratorze silnika rakietowego do kontroli orientacji satelitów. Pracował wzorowo.

Muszę jeszcze zadać osobiste pytanie. Jak to się stało, że zajmuje się pan napędami rakietowymi?

Technologiami kosmicznymi zainteresowałem się dosyć późno, bo dopiero na studiach. Od zawsze fascynowały mnie za to samoloty, dlatego zdecydowałem się na studia na Wydziale Mechanicznym, Energetyki i Lotnictwa Politechniki Warszawskiej. To tam pierwszy raz zetknąłem się z techniką rakietową, która kompletnie mnie pochłonęła. Byłem jednym z członków powołanej i prowadzonej przez prof. dr. hab. inż. Piotra Wolańskiego grupy studenckiej, która opracowywała koncepcje rakiet nośnych.

Były to dwu i trzystopniowe konstrukcje, napędzane m.in. ciekłym metanem i ciekłym tlenem, których pierwsze stopnie powracały na ziemię z zamiarem ponownego wykorzystania. Profesorowi udało się prze-

eprasa.pl 8d4a3fca18

konać władze Instytutu, jak krytyczne są technologie rakietowe i cała grupa została przeniesiona z Politechniki, tworząc zalążki obecnego Centrum Technologii Kosmicznych. Z siedmiu osób, na przestrzeni 16 lat, zespół rozrósł się do ponad stu pracowników.

I macie przy tym imponujące zaplecze.

Wybudowaliśmy w tym czasie i wyposażyliśmy wiele laboratoriów, w tym kilka stanowisk do statycznych testów silników, pozwalających badać jednostki napędowe o ciągach od 1N do 5000 N. Laboratoria wyposażone są w światowej klasy sprzęt pomiarowy, umożliwiający wnikliwe badania.

> *Obecnie finalizujemy budowę kompleksu laboratoryjno-testowego, którego głównym składnikiem jest hamownia próżniowa –* **STANOWISKO BADAWCZE PRZYSTOSOWANE DO ODPALANIA SILNIKÓW** *w warunkach bardzo zbliżonych do panujących w kosmosie.*

eprasa.pl 8d4a3fca18

Dzięki temu uzyskamy możliwość badania np. ciągłej, kilkugodzinnej pracy silników do zmiany orbity satelitów. Przeprowadzenie takich testów jest wymagane przed dopuszczeniem konstrukcji do lotu. Będzie to jedno z bardzo nielicznych w Europie miejsc umożliwiających tego typu badania – jego otwarcie planujemy już na październik tego roku.

Skąd czerpiecie pomysły? Co jest dla was inspiracją?

Jako Instytut zidentyfikowaliśmy dla siebie pewne niszowe obszary, w których konsekwentnie się rozwijamy. Nasze działania są zgodne z założeniami europejskiej inicjatywy Clean Space mającej na celu zredukowanie wpływu sektora kosmicznego na środowisko.

Czyli - można powiedzieć - napędza was nie tylko chęć osiągnięcia sukcesów naukowych, ale też troska o środowisko.

Zdecydowanie. To zaniedbany obszar, który dopiero od niedawna zaczyna nabierać znaczenia, podobnie jak problem śmieci kosmicznych. Wiele wynoszonych

eprasa.pl 8d4a3fca18

obecnie na orbitę konstrukcji, po zakończeniu misji pozostaje tam nieaktywna jako tzw. śmieci kosmiczne. Takie nieaktywne satelity stanowią zagrożenie dla innych statków kosmicznych. Zderzenie na orbicie może prowadzić do katastrofalnych skutków. Problem staje się coraz większy w związku z szerszym dostępem do kosmosu i rosnącą liczbą satelitów.

W Sieci Badawczej Łukasiewicz – Instytucie Lotnictwa opracowaliśmy również metodę deorbitacji satelitów po zakończeniu misji. Nasz pomysł to zastosowanie dedykowanego napędu na stały materiał pędny, który obniży orbitę satelity powodując jego spalenie w atmosferze, lub wyniesie go na tzw. orbitę cmentarną, gdzie nie będzie stanowić zagrożenia.

W tym celu razem z partnerami opracowaliśmy nowatorski materiał pędny, który nie generuje cząstek stałych, mogących uszkodzić inne, znajdujące się na orbicie satelity (pierwszy taki na świecie) i zapewnia niski ciąg oraz bardzo długi czas pracy umożliwiając

eprasa.pl 8d4a3fca18

delikatne przetransferowanie satelity. Realizujemy wiele projektów na zlecenia Europejskiej Agencji Kosmicznej, wpisujących się w strategię Unii Europejskiej w tym obszarze. Strategię, w której opracowaniu udział bierze również Polska.

Być może nasza rozmowa zainspiruje kogoś, aby pójść w pana ślady. Co trzeba zrobić, aby pracować z technologiami kosmicznymi?

Budowa rakiet i napędów rakietowych to interdyscyplinarne zajęcie. Wymaga wiedzy z wielu dziedzin nauki, którą łączymy w Centrum Technologii Kosmicznych. Przede wszystkim są to oczywiście chemia i fizyka i oparte na nich nauki inżynierskie, ale nie tylko. Poza konstruktorami, analitykami, specjalistami od materiałoznawstwa, czy technik wytwarzania, np. modnego ostatnio druku 3D, zatrudniamy również elektroników i programistów odpowiedzialnych m.in. za budowę komputerów pokładowych, czy tworzenie systemów kontrolno-pomiarowych wykorzystywanych podczas różnego rodzaju badań.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Myślę, że wykształcenie techniczne, oferowane na większości polskich uczelni i chęć ciągłego rozwoju zapewnią podstawy do pracy z technologiami kosmicznymi.

> *Najlepiej jednak* **PRZYGOTUJĄ DO TEGO STUDIA NA DEDYKOWANYCH KIERUNKACH,** *których w ostatnim czasie w Polsce przybywa.*

Jest to oczywiście odpowiedzią na rosnące zainteresowanie pracą w sektorze kosmicznym wśród młodych ludzi. Warto w tym miejscu wspomnieć, że oferujemy staże dla studentów. Wielu z nich znajduje potem u nas stałe zatrudnienie, a zagadnienia, którymi się zajmują, opisują w swoich pracach inżynierskich i magisterskich.

Pana największe naukowe marzenie?

Aby opracowane w Sieci Badawczej Łukasiewicz – Instytucie Lotnictwa, ekologiczne materiały pędne wy-

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

parły stosowane obecnie, toksyczne rozwiązania, a oparte na nich polskie silniki rakietowe stanowiły wzór tej przyjaznej dla środowiska technologii.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

POLSKI ŁAZIK NAJLEPSZY W EUROPEAN ROVER CHALLENGE

Fot. Katarzyna Sadowy

Zespół AGH Space Systems

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

ZAWODY ŁAZIKÓW MARSJAŃSKICH EUROPEAN ROVER CHALLENGE, KTÓRE ODBYŁY SIĘ W KIELCACH, ZAKOŃCZYŁY SIĘ ZWYCIĘSTWEM POLSKIEGO ZESPOŁU AGH SPACE SYSTEMS. *Kolejne miejsca na podium zajęły dwie drużyny ze Szwajcarii. – To dzięki zgranemu zespołowi, działającemu jak jeden organizm, udało nam się zwyciężyć – wskazuje Jakub Kopeć, przewodniczący koła naukowego AGH Space Systems.*

Tekst: **Maciej Zaremba**

W dniach 15-17 września na Politechnice Świętokrzyskiej w Kielcach miały miejsce zawody łazików marsjańskich European Rover Challenge. Odwiedziliśmy je w ramach cyklu „Nauka to polska specjalność”.

Tegoroczną, IX edycję zawodów European Rover Challenge 2023, wygrał zespół AGH Space Systems

eprasa.pl 8d4a3fca18

tworzony przez studentów z krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej.

> *To już kolejny raz, kiedy krakowski zespół i ich łazik „Kalman”* **STANĄŁ NA NAJWYŻSZYM STOPNIU PODIUM** *European Rover Challenge.*

„Zajęliśmy 1. miejsce w ogólnej klasyfikacji! Jesteśmy nie tylko mistrzami Europy, ale również mistrzami autonomii, ponieważ sędziowie wyróżnili nas dodatkową nagrodą Best Performance w Navigation Task” – napisała krakowska drużyna w mediach społecznościowych, odnosząc się również do wyróżnienia w jednej z czterech konkurencji zawodów. W Navigation Task łazik był sprawdzany pod kątem zdolności do poruszania się w wyznaczonym obszarze w sposób autonomiczny. „Jest to wynik wielu miesięcy ciężkiej pracy naszego zespołu, wielu godzin spędzonych w laboratorium, wielu zagubionych śrub i wielu napisanych li-

eprasa.pl 8d4a3fca18

nii kodu. To niesamowite uczucie stać drugi rok z rzędu na najwyższym stopniu podium” – oceniają zwycięzcy zawodów.

Zespół tworzony przez członków koła naukowego AGH Space Systems w finale mierzył się z 24 innymi drużynami z 12 krajów z całego świata. – Zawody zawsze są trudne, to ostateczny test dla naszego łazika. Nieważne jak dobrze się przygotujemy, nigdy nie da się przewidzieć wszystkiego – powiedział „Wprost” przewodniczący koła naukowego AGH Space Systems Jakub Kopeć. – To dzięki zgranemu zespołowi działającemu jak jeden organizm, udało nam się zwyciężyć – dodał.

„Emocje były do samego końca”

Na opublikowanym przez organizatorów filmie z ostatniego dnia zawodów widać niezwykłą radość członków zwycięskiego zespołu po informacji o zwycięstwie. To wszystko dlatego, że konkurenci polskiego zespołu również świetnie poradzili sobie z za-

eprasa.pl 8d4a3fca18

daniami i do końca nie było wiadomo, kto zwycięży. – Czy było zaskoczenie? Zawsze jakieś jest – podkreśla Jakub Kopeć. – My wiedzieliśmy tyle, że zrobiliśmy wszystko, co mogliśmy, że z naszej strony lepiej się nie dało, ale nigdy nie wiadomo, jak wypadną inne drużyny. Dlatego emocje były do samego końca, co było widać po naszej radości po ogłoszeniu wyników – wskazuje.

Zespół z Akademii Górniczo-Hutniczej ma na koncie liczne sukcesy w innych zawodach łazików marsjańskich. W tym roku z „Kalmanem” zajęli pierwsze miejsce na International Rover Challenge 2023 w Indiach oraz pierwsze miejsce w czasie zawodów Canadian International Rover Challenge 2023 w Kanadzie.

Druga polska drużyna tuż za podium

Zespół AGH Space Systems we wszystkich konkurencjach zdobył łącznie 1526,1 pkt. Drugie i trzecie miejsce zajęły zespoły ze Szwajcarii, kolejno FHNW Rover

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

Team z wynikiem 1430,3 pkt i EPFL Xplore z wynikiem 1082,6 pkt.

Tuż za podium znalazł się z kolei drugi polski zespół SKA Robotics z Politechniki Warszawskiej z łazikiem Sirius II. Warszawski zespół zdobył 1025,3 pkt. Kolejne miejsca zajęły zespoły Frankfurt Robotics Science Team (FRoST) z Niemiec, ITU Rover Team z Turcji, Beyond Robotics z Grecji, DIANA z Włoch, ProjectRED z Włoch i DJS Antariksh z Indii.

> *Oprócz zawodów odbywających się na miejscu, w Kielcach, w ramach European Rover Challenge 2023* **ROZEGRANO TEŻ ZAWODY W FORMULE ZDALNEJ**. *Zespoły wykonywały tu zadania za pomocą udostępnionego przez organizatorów łazika, sterując nim przez internet.*

Formuła ta została wprowadzona w 2020 roku ze względu na pandemię koronawirusa i, jako oddzielna

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nauka to polska specjalność

formuła, została utrzymana w kolejnych edycjach zawodów. W tym roku pierwsze miejsce w formule zdalnej zajął zespół Makercie z Holandii. Na podium znalazły się również DJS Antariksh z Indii oraz ProjectRED z Włoch.

ZOBACZ GALERIĘ

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

JAK SIĘ PISZE DOBRE POWIEŚCI SZPIEGOWSKIE

Fot. Anna Bukowska, Włodzimierz Wasyluk / Forum

– Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że **W POLSKIM WYWIADZIE PRACUJE 300-400 OSÓB, A ROSYJSKA SWR TO PONAD 20 TYS., ZAPEWNE POWIEDZIELIBYŚMY SOBIE, ŻE NIE MAMY Z NIMI SZANS. ALE TAK NIE JEST – MÓWI ROBERT MICHNIEWICZ,** *były oficer wywiadu, który niedawno wydał debiutancką powieść.*

Rozmawiał **Marzena Tarkowska**

Przepracował pan 23 lata w wywiadzie, z czego 11 za granicą. Czy do dziś obowiązują pana pewne klauzule tajności? Zapewne dotyczą one szczegółów operacji i pewnych osób.

Oczywiście, gdybym zaczął pani opowiadać jakieś detale na temat działań operacyjnych, w których uczestniczyłem, to poniósłbym odpowiedzialność karną, szczególnie jeżeli doszłoby do ujawnienia danych umożliwiających identyfikację osób, miejsc czy zdarzeń.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Pewnie obydwoje zostalibyśmy zlikwidowani i to byłby smutny finał tego wywiadu (śmiech).

Z pewnością ani w książce „Partnerzy. Początek”, ani w kolejnych moich powieściach nie napiszę o rzeczywistych szczegółach mojej pracy. Zawsze zaznaczam, że akcja powieści to fikcja literacka i tego się trzymam.

Robert Michniewicz

– były oficer polskiego wywiadu. W tym roku nakładem ukazała się jego debiutancka powieść „Partnerzy. Początek”. Główną bohaterką jest porucznik, która w przeddzień wybuchu wojny w Ukrainie otrzymuje ważne zadanie do zrealizowania w obwodzie donieckim. W marcu pojawi się nowa powieść Michniewicza – „Dolina szpiegów”.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Pisząc książki, oczywiście opieram się na zasadach pracy operacyjnej, w tym także łączności wywiadowczej, bez których powieści byłyby bezwartościowe, „płaskie”. Nie będę używał nazwisk, żeby nikogo nie dotknąć, ale jeden z moich kolegów na naszej „tajnej grupie byłych oficerów wywiadu”, polecił niedawno książkę szpiegowską. Stwierdził, że tytuł może konkurować z książkami Severskiego. Ponieważ Vincent jest liderem tego rynku w Polsce, zaciekawiła mnie ta rekomendacja. Myślałem, kurczę!, to będzie zapewne świetna książka. Jednak czytając ją, umęczyłem się strasznie i w końcu przerwałem lekturę, a rzadko zdarza mi się nie dokończyć książki. Dowiedziałem się, że autor jest dziennikarzem, który włożył ogromny wysiłek w poznanie pracy operacyjnej wywiadu i rozmawiał z wieloma osobami.

Moim zdaniem nie da się tego czytać.

Trudno osobie spoza tego środowiska wejść w głąb, nawet jeśli wiele przeczyta?

... Nawet jeśli przejrzy dokumentację w IPN, innych archiwach, to tak, bardzo trudno wczuć się w atmosferę pracy w wywiadzie. Bo jeśli trasa sprawdzeniowa,

eprasa.pl 8d4a3fca18

jeden z podstawowych elementów pracy oficera wywiadu przed wykonaniem zadania, u wspominanego autora zostaje rozwleczona do czterech-pięciu stron... Kartkowałem, żeby wreszcie doszło do zaplanowanego spotkania. Oczywiście są autorzy piszący świetne książki sensacyjno-szpiegowskie, którzy nigdy nie pracowali w wywiadzie, jak na przykład Ken Follett czy Vince Flynn. Może o poziomie i atrakcyjności tych powieści po prostu decyduje talent pisarzy.

Czytając „Partnerów”, osadzonych w wojnie w Ukrainie, myślałam o tym, że wywiad nie zaprząta naszej uwagi w czasie pokoju. Teraz informacje takie jak zatrzymanie ruskiego szpiega w Polsce uświadamiają nam, jak kluczowy jest on dla bezpieczeństwa kraju. Ale czy o najważniejszych rozpracowanych osobach w państwie nie dowiemy się?

Jeśli o wywiadzie nic nie słychać – to znaczy, że bardzo dobrze pracuje i nie notuje wpadek albo... nic nie robi. To byłaby gorsza ewentualność, ale ją wolałbym wykluczyć. Nie chciałbym urazić kolegów, którzy obecnie pracują w AW. Wywiad, nawet jeśli – jak pani po-

eprasa.pl 8d4a3fca18

wiedziała – „nie zaprząta uwagi w czasie pokoju”, cały czas powinien działać. Podstawowym zadaniem takiej służby jest dotarcie do tajnych informacji przeciwnika, które pozwolą nam i naszym władzom rozpoznać możliwy rozwój wydarzeń, w tym zagrożenie konfliktem zbrojnym.

> *Wywiad powinien działać z wyprzedzeniem w stosunku do zdarzeń, które dopiero nastąpią albo* **ANALIZOWAĆ, JAK ROZWINĄ SIĘ SPRAWY** *ważne dla naszego kraju.*

Oficerowie wywiadu i ich współpracownicy pracują non-stop. Nie ma znaczenia, czy panuje pokój, czy za naszą granicą toczy się wojna. W odniesieniu do ostatniej części pani pytania, nigdy lub przez wiele lat nie dowiemy się, kto jest rozpracowywany przez wywiad czy inne polskie służby.

Czy powieści szpiegowskie mogą zachęcić nowych kandydatów do służby w wywiadzie?

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nimb tajemniczości będzie towarzyszyć wywiadowi zawsze. Powieści szpiegowskie, czy filmy o tej tematyce, wpływają na wyobraźnię młodych ludzi i mogą zachęcać do podjęcia decyzji o pracy w wywiadzie. Potencjalny kandydat musi jednak być osobą poważnie myślącą, a nie tylko płynąć przez życie. Jeśli ktoś nie kieruje się określonymi wartościami, także patriotycznymi, nie czyta prasy dostarczającej bieżących informacji, nie ogląda wiadomości, nie śledzi rozwoju wydarzeń w kraju i za granicą – nie jest stworzony do służby w wywiadzie. To praca trwająca 24 godziny na dobę, która wpływa na ograniczenia dotyczące normalnego życia. Trzeba się w nią zaangażować bez reszty, by nie zanotować wpadki. Im gorsza pogoda, im większy tłum i utrudnienia dla normalnego człowieka – tym dla oficera wywiadu lepiej. Potrzeba do niego prawdziwych pasjonatów.

Nie zdradzając wielkich tajemnic, wywiad, a szczególnie polski, nie jest instytucją płacącą niebywałe pieniądze.

W czasie rozmowy z kolegami, którzy wykładają w Starych Kiejkutach (w Ośrodku Szkolenia Agencji

eprasa.pl 8d4a3fca18

Wywiadu – red.) opowiedziano mi historię o kandydacie, który zapytał o to, ile mniej więcej zarobi. Wtedy, 15-20 lat temu to było, powiedzmy, niewiele ponad 3000 zł na rękę, ale kuszono go też różnymi dodatkami. Kandydat nerwowo rozejrzał się dookoła, potem

> *zapytał, czy mój kolega żartuje, w końcu stwierdził, że z dodatkowych zleceń informatycznych* **ZARABIA 3-4 RAZY TYLE** *w miesiącu.*

„Bardzo bym chciał pracować w wywiadzie, ale proza życia mi nie pozwala” – powiedział.

W pana książce pojawia się również dwóch oficerów ABW. Może warto wyjaśnić, czym działania ABW i AW się różnią, bo w książce spotykają się we wspólnym punkcie?

To klasyczny podział na służbę kontrwywiadowczą i wywiad zagraniczny. Agencja Wywiadu zbiera głównie informacje od obcokrajowców i działa poza granicami kraju. Interesuje się sprawami ważnymi dla

eprasa.pl 8d4a3fca18

Polski oraz tematami istotnymi dla rozwoju sytuacji międzynarodowej. Oczywiście prowadzi też rozmowy na terenie Polski z interesującymi osobami, które przyjeżdżają do naszego kraju. ABW natomiast, zajmuje się przede wszystkim działalnością ukierunkowaną na ochronę bezpieczeństwa wewnątrz kraju, głównie w aspekcie kontrwywiadowczym, zwalcza też zagrożenia ze strony terrorystów i inne zagrożenia wewnętrzne. Jako przeciwieństwo do AW wykrywa działalność obcych wywiadów na terenie Polski. Z punktu widzenia merytorycznego podziału zadań, osobą podejrzaną o bycie obcym agentem, w Polsce zajmuje się ABW.

Wracając do „Partnerów. Początek” nie chciałem, aby książkowi oficerowie wywiadu, dysponujący ważnymi informacjami na temat rosyjskiego szpiega, sami prowadzili działania w Polsce. W rzeczywistości nie mają oni do tego uprawnień ani odpowiednich możliwości. Naturalną koleją rzeczy był ich kontakt z ABW i ujawnienie, czym dysponują. Okazało się, że wiedza oficerów AW była zbieżna z rozpracowaniem już prowadzonym

eprasa.pl 8d4a3fca18

przez ABW i wtedy te wysiłki można było spiąć fabularnie. Oczywiście, tym razem z wiodącą rolą ABW.

Przechodząc do tytułowych „Partnerów”, wrzucił pan Barbarę i Piotra w największy kocioł, jaki można sobie wyobrazić - książka zaczyna się od nakazu Putina zbrojnej napaści na Ukrainę. Nasi agenci wywiadu dostają zadanie do zrealizowana w obwodzie donieckim, gdzie wojna trwa od lat. W toku akcji muszą wydostać się z mnóstwa pułapek. Jak dbał pan o wyważenie realności sytuacji i narzucenia szybkiego tempa akcji?

Wykorzystałem w powieści okazję, jaką stanowiły prawdziwe wydarzenia czyli atak rosyjski na Ukrainę w lutym 2022 roku. Pierwotna idea była taka – chciałem, by akcja toczyła się w ciągu zaledwie trzech dni. A to narzucałoby jeszcze większe tempo niż w książce, która trafiła do czytelników. Przedstawienie takiej fabuły na kilkuset stronach wymagałoby niesamowitego spiętrzenia biegu wydarzeń. W pewnym momencie uprzytomniłem sobie, że trzeba rozciągnąć akcję w czasie. Tym bardziej, że bohaterowie muszą gdzieś doje-

eprasa.pl 8d4a3fca18

chać i wrócić stamtąd, co zajmuje im czas. Zaś rozwój ważnych wydarzeń sprawił, że nie mogłem zakończyć akcji w Ukrainie. Wiązało się to m.in. z zaszłościami rodzinnymi głównej bohaterki, Basi. Zależało mi, by wszystkie opisane przeze mnie wydarzenia i wątki były realne. Nie ma tu cudownych objawień akcji „typu James Bond” – nadlatuje śmigłowiec i bohaterowie zaraz lądują w Polsce, podjeżdża szybki samochód i zaczyna się pościg...

Sytuacje, w które wrzuciłem Barbarę i Piotra, są trochę „chałupnicze” – w tym sensie, że nie ma tam czegoś nadzwyczajnego.

> *Szukałem rozwiązań typowych dla pani czy dla mnie,* **GDYBYŚMY SIĘ ZNALEŹLI W PODOBNEJ PUŁAPCE,** *jak moi bohaterowie.*

Tym bardziej, że w tym rejonie nikt nie mógł im pomóc – ani Amerykanie, ani Brytyjczycy ani nasz wywiad, który tam intensywnie nie działał.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Faktycznie, nie ma go tam?

Tak, trudno sobie wyobrazić, żeby w tak odległym rejonie, mało interesującym z punktu widzenia operacyjnego, jak obwód doniecki, polski wywiad miałby jakieś większe zasoby. Ale wymyśliłem postać Romana, na którego wcześniej tam trafiono i wykorzystywano go do pewnych działań. Natomiast posiadanie tam typowego aktywnego agenta nie ma uzasadnienia. Agentów werbujemy w centralnych organach władzy, ważnych instytucjach ekonomicznych, które dostarczą nam np. istotnych informacji dotyczących decyzji Rosji w sprawie surowców naturalnych: ropy, gazu itd.

Nie prowadzimy wywiadu o zasięgu światowym, dlatego nasze działania muszą koncentrować się głównie na sprawach faktycznie ważnych dla Polski.

Skąd pomysł na umieszczenie akcji powieści w tak mało istotnym rejonie?

Nie interesowała mnie akcja na zasadzie: Basia z Piotrem wychodzą z biura na Miłobędzkiej, jadą na spotkanie w lokalu konspiracyjnym, porozmawiają dwie godziny z agentem, wręczą mu pieniądze, wrócą

eprasa.pl 8d4a3fca18

do biura, napiszą raport. Koniec. Taką książkę pewnie sam bym odłożył. Z zacięciem debiutanta szukałem czegoś, co mnie wciągnie i zaciekawi. Zacząłem pisać we wrześniu 2022 roku i naturalnym skojarzeniem była Ukraina i trwająca wojna. A właściwe moment tuż przed jej wybuchem. Gdy wszyscy w Europie, a właściwie na całym świecie, staraliśmy się odpowiedzieć na pytanie, co dalej? Czy wojna wybuchnie? To był super pretekst, by Barbara i Piotr tam pojechali. Udają się na nadzwyczajne spotkanie wywołane przez agenta, uplasowanego wysoko w hierarchii administracji rosyjskiej.

Nawet gdyby ktoś uznał, że to bardzo niebezpieczne, to muszą pojechać. Przecież Polska tych informacji potrzebuje, podobnie jak nasi sojusznicy.

A skoro miałem postawić bohaterów w trudnej sytuacji, to dlaczego ma to nie być noc, kiedy wojna wybuchnie? W momencie gdy spotkanie się odbywa, Barbara i Piotr mają już za plecami dwie linie frontu, a przed sobą nierealną ucieczkę w głąb Rosji, otoczeni przez rosyjskie służby specjalne. Rejon okręgu

eprasa.pl 8d4a3fca18

donieckiego dobrze pasował do dalszych wydarzeń w powieści.

W konsekwencji Barbara i Piotr stali się też świadkami pierwszych godzin wojny i dramatów mieszkańców wiosek w obwodzie donieckim. Zawarł pan też sporo informacji o ulokowaniu baz wojskowych czy przemieszczaniu sprzętu. Czy korzystał pan z konsultacji w tym zakresie?

Nie korzystałem ze wsparcia fachowego. Dziś agresja rosyjska na Ukrainę jest tak świetnie obudowana informacjami w internecie, że nie było potrzeby, aby szukać dodatkowych informacji np. u kolegów z wojska. Wpisując odpowiednie hasło do wyszukiwarki, Google mapa niemalże z dokładnością godzinową pokazuje obraz natarcia rosyjskiego i obrony ukraińskiej.

> *Włożyłem trochę pracy w to, by ustalić,* **JAKIE JEDNOSTKI ROSYJSKIE ATAKOWAŁY** *w tym rejonie i mniej więcej śledzić ich prawdziwe ruchy.*

eprasa.pl 8d4a3fca18

Oczywiście dostosowałem to, do potrzeb rozwijającej się akcji.

Wszyscy dziennikarze pytają pana o główną bohaterkę, Barbarę. Jakie były proporcje płci w tym zawodzie, gdy kończył pan służbę?

Już wtedy w wywiadzie pracowało sporo kobiet, na pewno nie były to wyłącznie „rodzynki”. Może 10-15 procent to były kobiety. Z tego co wiem na obecną chwilę stanowią one prawie 1/3 pracowników. W ramach szkoleń nowych roczników kobiety stanowią także 1/4 kandydatów do służby. Panie pełnią również funkcje kierownicze w polskim wywiadzie.

Sytuacji zagrożenia życia w książce jest sporo. Stąd pytanie, czy coś z pana życiowych doświadczeń i operacji w terenie zostało przełożonych na fabułę?

Owszem, zdarzały się takie sytuacje, gdy pojawiało się poważne zagrożenie. Zbyt wiele nie mogę na ten temat powiedzieć, ale nie jest tajemnicą, że każdy oficer wywiadu pracujący na terenie przeciwnika, nie jest bezpieczny. To także kwestia tego, czy działamy w państwie demokratycznym, jak w przeszłości w Eu-

eprasa.pl 8d4a3fca18

ropie Zachodniej czy w USA, czy też na terenie kraju o systemie politycznym i sposobie funkcjonowania służb zależnym jedynie od woli władcy, generała czy innego komendanta policji. Przykładem są Rosja czy Iran.

Każdy ruch oficera wywiadu, który będzie działaniem operacyjnym, może wiązać się z zagrożeniem życia, a na pewno osobistego bezpieczeństwa.

Działając w krajach demokratycznych, przed wejściem Polski do wspólnot zachodnich, śmierć nie groziła nam w razie wpadki. Zapewne ani FBI ani MI5 nikogo by nie zabiło, ale groziłyby wtedy przykre sytuacje w przypadku zatrzymania i aresztu. Ważna była też kwestia tego, czy ktoś miał immunitet dyplomatyczny. Jeśli go nie miał, to w konsekwencji zostałby oskarżony o prowadzenie działalności wywiadowczej na terenie tego kraju.

W książce dochodzi do konfrontacji Barbary z pułkownikiem SWR, Sawinem. Czy gra polskiego i rosyjskiego wywiadu może być w miarę wyrównana? Czy przeciwnik jest potężniejszy?

eprasa.pl 8d4a3fca18

Rywalizacja „Baszki” z Sawinem to ważny wątek dramatyczny w mojej powieści. Ma mocne umocowanie w przeszłości, zarówno samego Sawina, jak i rodziców Basi. Patrząc na historię działalności polskiego wywiadu, nieodległą, lata 80. i 90., mieliśmy dużo osiągnięć, np. w Iraku. W czasie późniejszych kontaktów ze służbami amerykańskimi, brytyjskimi czy niemieckimi, wielokrotnie spotykaliśmy się z wyrazami uznania z ich strony za nasze osiągnięcia operacyjne. Nie były to tylko grzecznościowe stwierdzenia, ale podkreślenie, jak trudnym byliśmy przeciwnikiem dla nich, właśnie do momentu, gdy zmienił się układ sił politycznych w Europie i staliśmy się partnerami. Czy możemy się równać z wywiadem rosyjskim? Mogliśmy w niedawnym czasie. Czy możemy w tej chwili? Trudno mi to jednoznacznie ocenić.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w polskim wywiadzie pracuje 300-400 osób, a rosyjska SWR (Służba Wywiadu Zagranicznego – red.) to ponad 20 tys. funkcjonariuszy i ma nieporównanie większe fundusze, zapewne powiedzielibyśmy sobie że nie mamy z nimi szans. Ale tak nie jest.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nigdy o sukcesie danej operacji wywiadowczej nie decyduje wyłącznie to, ilu mamy pracowników, funduszy i jaką mamy technikę. Gdy dochodzimy do konkretnego działania, wszystko zależy od tego, jak dana osoba – w przypadku książki Basia czy Sawin, się zachowa. Czy będą niecierpliwi? Czy poczekają na rozwój wydarzeń? Czy spróbują ich biegiem sterować czy pójdą na łatwiznę i sytuacja obróci się przeciwko nim?

Jeśli mamy oficera polskiego wywiadu, który jest właściwie przygotowany do tej pracy, spełnia kryteria psychologiczne i operacja jest dobrze przygotowana, ma szansę na sukces. Samo działanie na „polu walki między wywiadami” czy realizacji operacji to niewielki fragment wcześniej wykonanej pracy.

„90 kilka procent czasu poświęconego na daną operację **POŻYTKUJE SIĘ WCZEŚNIEJ. TAKŻE Z POZYCJI BIURA,** *zbierając informacje z innych źródeł.*

eprasa.pl 8d4a3fca18

Operację zatwierdzają przełożeni, co odbywa się w formie dyskusji i wymiany zdań.

Dopiero później rozpoczynamy realizację misji. Wówczas, po drugiej stronie nie stoi 20 tysięcy ludzi, a po naszej – jeden czy dwóch polskich oficerów. Nie, to jednostki, będą działały przeciwko sobie. To, czy po naszej stronie znajdzie się ktoś mądry, opanowany, spełniający kryteria, zdecyduje o tym, czy możemy w tym pojedynku odnieść sukces. Ale nie chciałem ani w powieści, ani w odpowiedzi na pani pytanie, pokazać, jacy my jesteśmy świetni, jak w starym dowcipie o „Amerykanie, Rusku i Polaku”, kiedy Polak zawsze jest najlepszy. Gdyby nie kilka drobiazgów, także książkowy Sawin byłby w stanie zakończyć swoją operację sukcesem, mimo początkowej ucieczki bohaterów z jego rąk.

Podsumowując, SWR ma ogromny potencjał i możliwości, ale polski wywiad w konfrontacji z rosyjskim wcale nie stoi na przegranej pozycji.

A jeśli pracownik wywiadu ponosi porażkę? Jak reagują przełożeni?

eprasa.pl 8d4a3fca18

Każde działanie ludzkie może się zakończyć sukcesem lub porażką. Jeśli dochodzi do wpadki, to pierwszym założeniem tamtejszej służby jest przewerbowanie przeciwnika. Mówią: „mamy na ciebie kompromitujące materiały, podpisz to, puścimy cię. Ale będziesz nas informował o tajemnicach twojego państwa”. Jeśli sprawa trafia do mediów, to znaczy, że kontrwywiad nie przekonał tej osoby. Czyli to, co Sawin mówi Basi w powieści – jeśli pójdziesz na współpracę z Rosją, nie trafisz do kolonii karnej, będziesz łagodnie traktowana. Medialny rozgłos, to fiasko oficera i kompromitacja państwa. Jakie państwo na dzień dzisiejszy,, może sobie na to pozwolić? Załóżmy, że polski oficer zostaje zatrzymany w trakcie spotkania z urzędnikiem administracji chińskiej. Nadanie rozgłosu takiej wpadce bardzo negatywnie rzutuje wówczas na współpracę polityczną i gospodarczą, w tym przypadku Polski i Chin. Przełożeni powinni reagować racjonalnie, jeśli wpadka nie wynikała z błędu oficera i niedopracowania koncepcji operacji. Z całą pewnością nie jest on stawiany pod ścianę, jak w realiach „dzikich” krajów.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Czy nieprzewidywalność dalszych ruchów Kremla w zakresie wojny jest dowodem na szczelność jego służb, także wywiadu?

Z całą pewnością to, co dzieje się na Kremlu i w otoczeniu Putina jest bardzo ściśle chronione. Realia są nieporównywalne do krajów demokratycznych. Te amerykańskie mamy niemal podane na tacy, choć to również pozory. W USA jest silna ochrona kontrwywiadowcza i do końca nigdy nie dowiemy się, jakie są plany prezydenta.

> *W Rosji, typowym kraju dyktatorskim,* **KWESTIA OCHRONY WŁADZY JEST PRIORYTETEM** *i tak naprawdę mogą dotrzeć do Putina tylko osoby bardzo zaufane,*

a one nie powiedzą, czy Putin chce zaatakować Mołdawię, czy na przykład kraje bałtyckie.

Jak polski szpieg może tę barierę przełamać?

Najbardziej realnym sposobem na zdobycie informacji z kręgów rosyjskiej władzy jest dotarcie do osoby

eprasa.pl 8d4a3fca18

dysponującej wartościowymi informacjami, która znalazła się w sytuacji zawodowej czy życiowej, którą odbiera negatywnie. Polega ona na żalu, że coś niekorzystnego się jej przydarzyło., czuje się mobbingowana, skrzywdzona przez przełożonych, niedowartościowana, i w efekcie może tak bardzo pragnąć zemsty, że stanie się kandydatem do współpracy z wywiadem. Taką osobę nazywamy oferentem. Czyli chcąc odegrać się na kolegach, przełożonych, prezydencie Putinie, sama będzie szukać kontaktu z obcym wywiadem. Wówczas może dojść do sytuacji przypadkowego kontaktu albo kontaktu z inicjatywy tej osoby. I jest to wymarzona sytuacja dla nas. To dobry kandydat na agenta, tym bardziej, że nie musimy go łamać psychicznie czy namawiać do zdradzenia własnego kraju. Współpraca oparta na elementach kompromitujących (np. szantażowanie kogoś dewiacjami seksualnymi) jest gorsza. Jak to się mówi, z niewolnika nie ma pracownika. Oferent z motywacją negatywną w stosunku do swojego kraju będzie się bardzo starał, by fakt kontaktu z polskim wywiadem nie wyszedł na jaw.

eprasa.pl 8d4a3fca18

W Rosji to raczej bardzo trudne, by ten ktoś nie bał się o swoje życie.

Oczywiście. Ale jeśli nie stawiamy sobie trudnych zadań, a wywiad się głównie takimi zajmuje, to nie zrealizujemy założonych celów. Nie napijemy się symbolicznego szampana.

„Partnerzy. Początek” to początek książkowej serii?

Druga część jest już prawie skończona, robię jeszcze drobne poprawki. Staram się być perfekcjonistą i dopóki nie jestem przekonany, że jest super, to próbuję jeszcze coś „doszlifować”. Polubiłem bohaterów moich książek, co dotyczy nie tylko „Partnerów”. Na tyle, że po skończeniu mojej innej powieści „Dolina szpiegów”, praktycznie od razu zacząłem pisać kontynuację. Mimo, że książka jeszcze się nie ukazała i nawet nie wiem, czy zainteresuje czytelników! Nie chcę zrywać kontaktu z moimi bohaterami, jak z moimi prawdziwymi przyjaciółmi. Dlatego w moim zamyśle, „Partnerzy” będą mieli kolejne części, ponieważ życie zawodowe i prywatne Basi i Piotra dopiero się rozpoczęło. Mam nadzieję, że sympatia czytelników do tej

eprasa.pl 8d4a3fca18

pary bohaterów, bardzo widoczna w dotychczasowych komentarzach, pozostanie trwałym zjawiskiem.

„Dolina szpiegów” także będzie dotyczyć wojny w Ukrainie?

Nie, tym razem to historyczna powieść sensacyjno-szpiegowska, a jej akcja zaczyna się w lutym 1944 roku. Bohaterem jest agent polskiego wywiadu, działający w strukturach hitlerowskich służb specjalnych. Ciekawostka, której jeszcze nikomu nie powiedziałem: jest to Niemiec, pochodzący z arystokracji Pomorza Zachodniego. Podobnie jak w „Partnerach” nie ograniczę się do wątków szpiegowskich, sensacyjnej akcji, a z tego niektórzy czytelnicy czynią mi zarzut.

> *Wiem, że powieść sensacyjna* **MA SWOJE ZASADY I OGRANICZENIA.** *Tymczasem życie człowieka, książkowego oficera wywiadu, to nie tylko szpiegowanie.*

Ten człowiek ma też swoją prywatność i żeby nie zwariował od realizacji swojej misji przez całą dobę, ratują go

eprasa.pl 8d4a3fca18

inne, zwyczajne sprawy w życiu. Ma uczucia, ma problemy, także negatywne wspomnienia. Może również pokochać inną osobę, dla podtrzymania swojej legendy albo dlatego, że „serce nie sługa”. Książka ukaże się w marcu.

Akcja „Partnerów” rozwija się bardzo filmowo. Lubił pan serial „Ekstradycja”? To nieodległy klimat od pana książki.

Bardzo! To był serial, który genialnie pasował do tamtego momentu historii Polski, gdy w nowej rzeczywistości pojawiały się brudne działania rosyjskiej mafii, a zapewne także rosyjskiego wywiadu, który zwiększył aktywność na terenie naszego kraju. Przecież wymykający się sojusznik stawał się przeciwnikiem, o którym trzeba zebrać jeszcze więcej informacji niż o przyjacielu. Genialny serial. Wówczas, w latach 90., włosy stawały dęba, gdy wyobrażałem sobie, że tak właśnie rzeczywistość może wyglądać. I tak przecież było. Dostaję wiele opinii od czytelników, że moja książka jest świetnym materiałem na film lub serial. To moje marzenie, by zobaczyć ją kiedyś na ekranie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

BEATLESI W FORMIE PUZZLI

Fot. ASSOCIATED PRESS/East News

a3fca18

KSIĄŻEK POŚWIĘCONYCH ZESPOŁOWI THE BEATLES JEST JUŻ TYLE, ŻE MOGŁABY POWSTAĆ CAŁKIEM OKAZAŁA BIBLIOTEKA ZŁOŻONA TYLKO Z NICH. *O ile gdzieś już nie powstała. Jest ich gigantyczna ilość i nadal powstają nowe, czemu trudno się dziwić mając w pamięci to, jaką rolę odegrał ten zespół w kulturze XX wieku. Niedawno czytaliśmy z pewnym zainteresowaniem raczej plotkarski zbiór opowieści o żonach Beatlesów, także książkę Macieja Hena o ich najważniejszych płytach i oddziaływaniu na Polaków. A* **TERAZ MAMY – O DZIWO, BARDZO CIEKAWĄ – NOWĄ KSIĄŻKĘ, „RAZ, DWA, TRZY, CZTERY. BEATLESI I ICH CZAS” CRAIGA BROWNA.**

Tekst: **Leszek Bugajski**

eprasa.pl 8d4a3fca18

Craiga Browna trzeba podziwiać za odwagę, bo przecież Beatlesi zostali opisani z każdej strony i w każdy możliwy sposób. Powstało mnóstwo ich biografii – zbiorowych i indywidualnych, albumów o nich, analiz płyt i wspomnień. Te ostatnie pisali wszyscy, który mogli udokumentować jakiś związek z członkami zespołu: żony (pierwsza żona napisała aż dwie), menadżer (też dwie), współpracownicy, technicy, księgowi, także ci, którzy z nimi pili i ćpali. Oczywiście wspomnieniom oddali się także członkowie zespołu The Quarrymen, z którego wykluli się pod koniec lat 50. The Beatles. Mówić krótko: każdy chciał uszczknąć co się da z mega sławy zespołu.

Kiedy już było pewne, jak ważnym zjawiskiem byli Beatlesi, zajęli się też nimi uczeni, co zaowocowało analizami socjologicznymi, rozprawami o ich wpływie na przemiany społeczne, pojawiły się też analizy tekstów piosenek usiłujące rozszyfrować ich znaczenie, a te teksty – jak wiadomo – bywały pełne absurdalnego hu-

eprasa.pl 8d4a3fca18

moru, odwołań do młodzieńczych wspomnień i zabawnych neologizmów.

Jak widać, wielu „żywiło się” karierą czwórki chłopaków z Liverpoolu. I dobrze, bo był to zespół ważny, może wręcz najważniejszy w historii mu muzyki rozrywkowej, taki który ją zrewolucjonizował i pchnął na nowe tory. Z tym nie polemizują nawet ci, którzy w tamtych czasach stali po stronie The Rolling Stones i złośliwie twierdzili, że Beatlesi to zespół wodewilowy. Ale to wszystko wiemy aż za dobrze, bo przecież od rozpadu zespołu minęło już więcej niż pół wieku. I wszystko zostało spisane.

Puzzle

Czego więc szukał w tym gąszczu wiadomości, plotek i rzetelnych analiz Craig Brown, gdy kilka lat temu zabierał się do pracy? Wydaje mi się, że przede wszystkim powrotu do dzieciństwa i dobrej zabawy. Brown jest bowiem felietonistą wielu pism i satyrykiem (ciekawostka: jego siostrzenicą jest Florence Welch z zespołu Florence and the Machine), patrzy więc na

eprasa.pl 8d4a3fca18

wszystko przenikliwie, ale i z dystansem, co widać choćby w tym, jak napisał tę książkę.

Sam jest już starszym panem – urodził się w 1957 roku, a więc jest rówieśnikiem Beatlesów jako zespołu, bo to właśnie w tym roku John Lennon założył szkolny zespół skifflowy, z którego po rozmaitych perypetiach wyłonili się The Quarrymen, a później The Beatles. Pewnie więc słuchał Beatlesów od wczesnego dzieciństwa i

> *ich muzyka określała klimat jego dojrzewania. No i* **CHCIAŁ PEWNIE WRÓCIĆ DO TAMTYCH CZASÓW** *w sposób, jaki jest mu dostępny – pisząc o nich.*

To sygnalizuje „czas” w podtytule książki. Charakterystyczne jest też sposób, w jaki opisuje koncert bitelsowskiego tribute bandu: wie, że to iluzja, rodzaj teatru, ale odkrywa iż póki ci imitatorzy grają, „wszyscy jesteśmy młodsi o pięćdziesiąt lat i podziwiamy Beatlesów w ich najlepszym okresie”. I o to chodzi!

eprasa.pl 8d4a3fca18

Takie więc były najbardziej prawdopodobne motywy, a jaki jest efekt pracy Browna? Świetny. Brown zmyślnie nie wpadł w pułapkę, jaką zastawia na każdego kolejnego śmiałka ta wspomniana na początku gigantyczna zbieranina książek o Beatlesach.

Nie napisał „klasycznej” biografii, która zaczynałaby się od opisu młodzieńczych lat Lennona i spółki a kończyła rozpadem zespołu – założył, że tę opowieść wszyscy znają. I rozbił ją na drobne kawałki. Potraktował je jak puzzle i ułożył z nich swoją własną opowieść – meandryczną, gubiącą chronologię i nastawioną nie na dokładny opis, ale na odtworzenie klimatu lat 60., na który nikt chyba nie miał większego wpływu niż ta czwórka chłopców.

To głupkowata poufałość, ale pamięć o tym, że to przecież byli chłopcy: ich wielka kariera zaczęła się kiedy ledwie przekroczyli dwudziestkę, a kończyła siedem lat później, gdy byli facetami zmęczonymi życiem, jakie wiedli, znudzeni samymi sobą, uświadamiającymi sobie, jak byli wyzyskiwani przez rozmaitych osobników pasożytujących na ich karierze

eprasa.pl 8d4a3fca18

Kultura

Craig Brown

Fot. Materiały prasowe

(i bogactwie). Nadal byli młodzi, ale zgorzkniali i musiało upłynąć trochę czasu, by się odbudowali, pogodzili na tyle, na ile się dało i urządzili w życiu na nowo.

Zabawa

Książka Browna zaczyna się co prawda sceną „założycielską” dla znaczenia i mitu Beatlesów, ale też się nią kończy. To scena, w której do obskurnego klubu, w którym zespól występuje wchodzi wymuskany Brian Epstein, ich późniejszy sławny menadżer. Bez niego ich kariera by się prawdopodobnie nie zaczęła, a w każdym razie nie rozpędziła na skalę, jaką znamy z historii. Na początku ta scena jest oczywista, na końcu – po sekwencji cofającego się biegu zdarzeń – znaczy, że według autora ta historia się nigdy nie skończy. Że ta czwórka odeszła, ale pojawiają się inni i jacyś inni menadżerowie nadadzą bieg ich karierom, a jeszcze inni będą próbowali ich oskubać. I znaczy równocześnie, że jak na zapętlonej taśmie, Beatlesi będą do nas wracali, bo byli i są zbyt ważni dla współczesnej kultury,

eprasa.pl 8d4a3fca18

by zaginęli w czasie. Tak oczywiście się dzieje, co bez trudu dostrzegamy – Brown nie dokonał tu odkrycia, ale zabawił się strukturą klasycznej opowieści biograficznej.

„Zabawił się” to stwierdzenie ważne dla jego książki. Jako – w jednym ze swoich zawodowych wcieleń – satyryk, Brown rzeczywiście bawi się i bawi czytelników układaną z „biograficznych puzzli” opowieścią.

> *Na pierwszym planie jest to* **HISTORIA WSPINANIA SIĘ NA WYMARZONY SZCZYT** *i rozczarowania po jego osiągnięciu, zagubieniu wśród uwielbienia fanów*

i zmęczenia. Nie jest przypadkiem opis tego, jak McCartney uciekł od sławy i w przebraniu, z przyklejonymi wąsikami, podróżował po południowej Europie, aż w którymś momencie uznał, że to wcale nie jest zabawne, bo w tym wcieleniu nie może korzystać z żad-

eprasa.pl 8d4a3fca18

nych udogodnień, nikt niczego nie robi dla niego i za niego. I dzwoni do Epsteina.

Na drugim planie pojawiają się żarty, na przykład z tego, jak urządzona jest pierwsza posiadłość Lennona, który stał się dla młodych symbolem walki z klasowym społeczeństwem, a mieszkał w domu z „mieszczańskich marzeń” i miał kąt, „w którym mógłby potrząsać biżuterią” (to złośliwe nawiązanie do słynnej kiedyś i prowokacyjnej wypowiedzi Lennona ze sceny, by publiczność z tylnych rzędów klaskała, a ta z pierwszych – gdzie siedzieli bogaci – potrząsała biżuterią). Beatlesi buntowali się przeciw systemowi, ale lubili być dobrze w nim urządzonymi. A na szczycie byli bezradni.

Na trzecim planie jakby się zastanawia, czy aby oni rzeczywiście byli tacy wybitni, jak się wszystkim wydaje i czy inni młodzieńcy w tym samym miejscu i czasie poradziliby sobie równie dobrze. Czyli po prostu jaką rolę odegrał przypadek w ich historii? Paul nie zdał egzaminu z łaciny i nie przeszedł do następnej klasy, dzięki czemu poznał George’a Harrisona i grupa

eprasa.pl 8d4a3fca18

mogła się ukształtować w znanym nam składzie. A gdyby się przyłoży do łaciny, zespól mógłby nie powstać. Albo spisuje Brown alternatywną historyjkę, w której sławę zdobywa inny liverpoolski zespół – Gerry and the Pacemakers (zresztą autentyczny, to ci od hymnu FC Liverpool), stał się najważniejszym zespołem XX wieku. A Lennon i McCartney w tej alternatywnej historii grają jego covery, zaś Ringo prowadzi sieć zakładów fryzjerskich.

Święte płytki

Jeszcze więcej złośliwości rzuca Brown w stronę strażników kultu Beatlesów. Zabawnie opisuje, jak uczestniczył we „wspomnieniowych” wycieczkach do miejsc związanych z „wielką czwórką” i mógł obejrzeć zrujnowane podwórko, gdzie kiedyś był klub w którym zespól występował, stanąć na posadzce „uświęconej” tym, że stali tam Beatlesi (Ringo tylko dwa razy, bo później dołączył do zespoły – jak informowała przewodniczka). Spotykał też śmiesznych starych ludzi wciąż wielbiących zespół i strzegących pamięci o nim. Kpi z tzw. hi-

eprasa.pl 8d4a3fca18

storyków zespołu, którzy badają zdarzenia – na przykład to z jakiego powodu i jak mocno John Lennon pobił faceta na przyjęciu. Brown układa nawet tabelę podsumowującą kilkanaście wersji opisów zdarzenia, co jest szczególnie ostrą kpina z beatlesologii.

Książkę Browna można jednak potraktować jako biografię, bo da się ją z fragmentów ułożyć w łatwy sposób i znaleźć w niej wiele szczegółów, na przykład w jakim garniturze Lennon brał pierwszy ślub albo jakie bułeczki były reklamowane w czasie pierwszego występu Beatlesów w amerykańskiej telewizji. Raczej jednak nie jest to polecany tryb lektury, bo

> *najważniejszy jest w tej książce (kontrolowany) chaos imitujący* **CHAOS ROCKANDROLLOWEGO ŻYCIA** *i w ogóle londyńskiej bohemy lat 60.*

Jest to też książka o wielkiej przemianie obyczajowej i burzeniu skostniałej angielskiej struktury społecznej – Craig Brown nazywa „przełomowym momentem

eprasa.pl 8d4a3fca18

w brytyjskim życiu społecznym” to, jak George Harrison wyprosił z przyjęcia księżniczkę Małgorzatę. „Po raz pierwszy – ale nie ostatni – korona ustąpiła gwieździe” – stwierdza. Jest to też książka o rodzeniu się nowej muzyki, ale najfajniejsze jest w niej to, że jest kpiarska, zwariowana i wesoła, no bo czy mogła być inna...

© Wszelkie prawa zastrzeżone

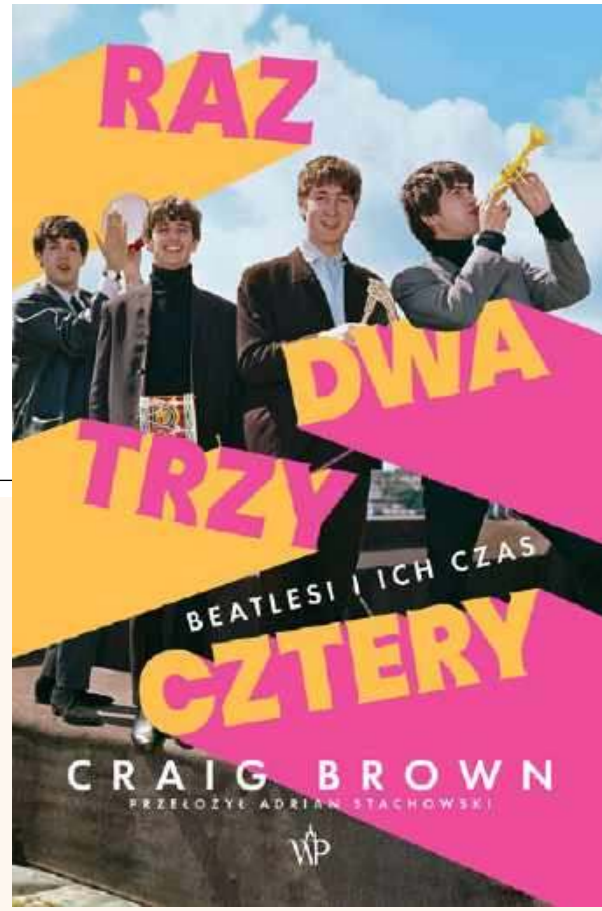

Craig Brown
„Raz, dwa, trzy, cztery. Beatlesi i ich czas”
Wydawnictwo Poznańskie

eprasa.pl 8d4a3fca18

SZTUCZNA INTELIGENCJA TO TYLKO NARZĘDZIE

Fot. Facebook

eprasa.pl 8d4a3fca18

– Kiedy agencja reklamowa wygeneruje sobie dziesiątki dżingli do reklamy, to w ostatecznym rozrachunku **TO CZŁOWIEK, KTÓRY CZUJE, JAKIE JEST ZAPOTRZEBOWANIE KLIENTA ZDECYDUJE, KTÓRY DŻINGIEL TRAFI DO REKLAMY. TO CIĄGLE JEST NARZĘDZIE, KTÓRE PEŁNIĘ SWOICH MOŻLIWOŚCI UJAWNIA W DŁONIACH DOŚWIADCZONEGO CZŁOWIEKA – MÓWI BAASCH,** *jeden z najbardziej cenionych twórców muzyki elektronicznej w Polsce.*

Rozmawiał **Maciej Drażdżewski**

Niegdyś śpiewałeś mroczne, romantyczne piosenki, ale teraz masz chyba ochotę zastąpić mrok słońcem. Skąd ta zmiana?

To nie jest wynik jakichś kalkulacji czy wdrażania nowych koncepcji. Po prostu ja sam się zmieniam. Na pewno dużo łatwiej jest komuś z zewnątrz stwier-

eprasa.pl 8d4a3fca18

dzić, czy moja muzyka jest obecnie bardziej wesoła, słoneczna czy nadal mroczna. Dla mnie to jest zapis chwili i tego, co się dzieje we mnie i dookoła. Widocznie w mojej głowie jest teraz nieco jaśniej i wynikiem tego jest ta muzyka.

Być może wpływ na charakter nowej muzyki miało miejsce, w którym powstawała? Nowy materiał komponowałeś przecież w słonecznym Madrycie.

To całkiem ciekawa kwestia, bo być może faktycznie w tej muzyce słychać jakąś zmianę we mnie, która popchnęła mnie do pewnych decyzji, jak np. do tej, by pomieszkać gdzie indziej. Na pewno pobyt w innym miejscu i odcięcie się od codzienności oraz znalezienie ta-

Baasch

producent, kompozytor i wokalista. Jego twórczość muzyczna zaliczana jest do nurtów indie popu i synth popu. Lider zespołu Miennta, członek grupy Plazmatikon. Wydał 4 albumy, jest autorem muzyki do filmu „Płynące wieżowce”, koncertował w wielu krajach.

eprasa.pl 8d4a3fca18

kiego bastionu, w którym jestem tylko ja i muzyka, wpłynęły na tę nową muzykę.

Myślę, że kultura hiszpańska, inny klimat miasta i samo bycie w innym miejscu niż w Warszawie, w której się urodziłem i całe życie tu mieszkałem, powoduje, że byłem też gdzie indziej na poziomie energetycznym. Trudno mi jednoznacznie stwierdzić, że ta muzyka jest o Hiszpanii czy też, że Hiszpania na nią bezpośrednio wpłynęła, ale na pewno okoliczności jej powstawania miały znaczenie. Byłem gdzie indziej, byłem w momencie, w którym wiedziałem, że coś chcę zmienić.

Twoja muzyka ma nadal charakter zdecydowanie taneczny, nie oznacza to jednak, że nowym kompozycjom brakuje melancholii.

Ten klimat noir, niedopowiedzenia i wszystko to, co wcześniej cechowało moją muzykę, nadal tam jest. Jeśli nowe kompozycje skłaniają do tańca to super, choć na pewno jest w nich mniej Berlina. Być może inny obieg kulturowy miał na to mocny wpływ, bo w Polsce pozostajemy jednak w polu rażenia Ber-

eprasa.pl 8d4a3fca18

lina, który, będąc jedną z najważniejszych kolebek muzyki elektronicznej na świecie, przyciąga nas jak magnes.

> *Wydaje mi się, że kiedy byłem w Hiszpanii, to pewne rzeczy* **WYDAWAŁY MI SIĘ KULTUROWO ODLEGŁE** *i może to wpłynęło na muzykę.*

Na pewno nie była to świadoma inspiracja, bo pewnie wtedy nagrałbym po prostu raga tone albo hip-hop, bo podobnie, jak w Polsce to właśnie ten gatunek jest tam obecnie najsilniejszy.

Swoją muzykę nazywasz mianem introwertycznej, co znajduje odzwierciedlenie w procesie twórczym. Sam komponujesz, piszesz teksty i produkujesz swoje płyty. Co daje ci taka samowystarczalność?

Przede wszystkim, wolność wyrazu. Wiem, że moja muzyka to jest sto procent mnie. To dla artysty duża odpowiedzialność, ale z drugiej strony bardzo fascynująca podróż.

eprasa.pl 8d4a3fca18

O odpowiedzialności mówię, bo to ja się pod wszystkim podpisuje i ostatecznie to ja podejmuję pewne decyzje w studiu. Czasami brakuje mi dialogu z drugą osobą, ale rozumiem, że to konsekwencja moich decyzji.

Wydaje mi się, że taka wolność jest dla mnie po prostu najważniejsza, bo to jest w dużej mierze dialog z samym sobą, którego, na szczęście, chcą również słuchać inni i cieszę się, że tą muzyką daje coś innym. Później zaczyna się drugi etap, czyli praca z moim zespołem, co też jest bardzo przyjemne.

Z jednej strony jesteś samodzielny, ale z drugiej strony zdajesz sobie sprawę, że muzyka jest bardzo demokratyczną sztuką. W pracy nie zapominasz o słuchaczu.

Słuchacz jest dla mnie bardzo ważny, jest powodem, dla którego wydaję tę muzykę i powodem dla którego zrobiłem z tego swój zawód. Natomiast, nie ma go w procesie tworzenia. Kiedy piszę utwór, mimo ogromnego szacunku do odbiorcy, nie myślę o nim. Na początku staram się, żeby powstała sytu-

eprasa.pl 8d4a3fca18

acja, w której jest muzyka i w tej muzyce jestem ja. Dopiero na późniejszym etapie pojawia się trzeci jej składnik, czyli słuchacz.

Zupełnie inaczej wyglądają koncerty, które skonstruowane są wokół odbiorcy i wtedy to on jest na pierwszym miejscu.

Jednak pracując w studiu wierzę w to, że słuchacz czeka na coś szczerego, bo wydaje mi się, że muzyka jest bardzo wrażliwa na szczerość i po prostu nie byłoby to szczere gdybym próbował jakoś wpasować się w oczekiwania. Może, gdybym tak robił byłoby mi łatwiej, ale staram się pracować inaczej.

Choć album powstaje w warunkach samotności, to nie znaczy, że na płycie musisz być sam. Zaprosiłeś kogoś do współpracy?

Na album będą składały się trzy EP-ki i na trzeciej z nich na pewno pojawią się zagraniczni goście. Rzeczywiście nie zamykam się na gości, natomiast, jako że rzeczywiście sporo koncertuję z różnymi artystami, remiksuję ich twórczość, a oni remiksują moją, to czasami czuję, że mój album powinien być jak naj-

eprasa.pl 8d4a3fca18

bardziej mój. Tak było w przypadku „Nocy”, gdzie ostatecznie nie było żadnych gości.

W niektórych środowiskach wciąż pokutuje przekonanie, że muzyka elektroniczna ma ukryć braki w wykształceniu muzycznym jej twórców. Skąd biorą się takie opinie?

Technologia bardzo mocno wpływa na proces nagrywania muzyki i dziś każdy z tej technologii korzysta. Wydaje mi się, że nie jest to złe. Moim zdaniem

> *twierdzenia, że elektronika jest bezduszna i nie jest przez to prawdziwą muzyką, to kompletna nieprawda, bo sztuka* **JEST PRAWDZIWA JEŚLI JEST SZCZERA.**

Jeśli wlejemy w coś duszę, to nieważne, czy zrobiliśmy to przy użyciu instrumentu akustycznego, czy elektroniki, bo to nadal ma szansę oddziaływać na odbiorcę i jest prawdziwą sztuką.

Właściwie należy sobie zadać pytanie, czym jest obecnie muzyka elektroniczna? Na dobrą sprawę, je-

eprasa.pl 8d4a3fca18

Fot. Facebook

eprasa.pl 8d4a3fca18

śli posłuchamy muzyki popowej czy hip-hopowej, to w większości są to utwory nagrane przy pomocy elektroniki właśnie. Dlatego niezwykle trudno o jej definicję. Sam, przygotowując swoje audycje, zastanawiam się, czy to jeszcze jest elektronika, czy może już coś zupełnie innego.

W Polsce jest dziś bardzo dużo, bardzo popularnej muzyki zrobionej przy użyciu elektroniki, a jeśli chodzi o scenę muzyczną, której ja jestem przedstawicielem, to rzeczywiście jest to zjawisko niszowe, ale nie bardziej niż gdzie indziej. Mam niemniej wrażenie, że przybywa artystów, którzy tworzą ten rodzaj muzyki.

A widzisz szanse na jeszcze większy wzrost popularności takiej muzyki w Polsce?

Wydaje mi się, że tak naprawdę nie jest u nas tak źle, bo jeżeli porównamy nasze festiwale, jak Tauron Nowa Muzyka i Audioriver z festiwalami w Czechach, to wypadamy całkiem nieźle, choć oczywiście mogłoby być lepiej.

Myślę, że problemem jest brak edukacji muzycznej, która zachęcałaby młodych ludzi do poszukiwań. Dziś

eprasa.pl 8d4a3fca18

jeśli algorytmy czegoś nie podpowiadają, a ktoś nie ma w sobie pewnego rodzaju ciekawości, to może do pewnych gatunków nie dotrzeć.

Wspomniałeś o swojej audycji w Radiu 357, która daje ci możliwość dzielenia się ze słuchaczami taką nieznaną muzyką elektroniczną. Traktujesz ją jako działalność misyjną?

> *Tak. Uważam, że* **ELEKTRONIKI JEST PO PROSTU MAŁO W POLSKICH MEDIACH** *i czuję, że potrzebna jest promocja polskiej elektroniki.*

Za każdym razem, kiedy jakiś słuchacz napisze mi: „zawsze wydawało mi się, że nie lubię muzyki elektronicznej, a okazuje się, że jest inaczej”, to czuję, że moja misja jest wypełniana. W świecie zdominowanym przez algorytmy takie drogowskazy są po prostu potrzebne.

Poza nagrywaniem płyt i koncertowaniem, komponujesz też muzykę do filmów. Bardzo dużym przedsięwzięciem było dla ciebie napisanie muzyki

eprasa.pl 8d4a3fca18

do filmu „Lipstick on the glass”. Co dają ci takie projekty, w których musisz wyjść poza elektroniczną strefę komfortu?

To jest bardzo rozwijające, bo trzeba znaleźć zupełnie inne środki wyrazu, żeby odpowiedzieć na konkretne zapotrzebowania, bo w przypadku muzyki filmowej kompozytor dostaje instrukcję z informacjami o tym, jak musi pomóc filmowi. Zawsze po takich projektach mam bardzo przyjemne uczucie, że dużo się nauczyłem.

Poza tym, dla osoby, która pracuje w dużej mierze sama, taka praca z reżyserem czy ekipą w teatrze to nowe doświadczenie oparte o przepływ artystycznej energii.

To niesamowite, kiedy na próbie w teatrze włącza się muzykę i widać jak reagują na nią aktorzy. Wtedy widać, jak wielką moc oddziaływania ma muzyka i jak może wpłynąć na ostateczny kształt dzieła. Bardzo lubię taką pracę.

Skoro jesteśmy przy sztukach wizualnych, to muszę wspomnieć o okładkach twoich nowych wydawnictw.

eprasa.pl 8d4a3fca18

To intrygujące ilustracje wygenerowane przez Jakuba Wróblewskiego przy użyciu sztucznej inteligencji.

Znałem wcześniej prace Kuby i po prostu poczułem, że jego estetyka świetnie pasuje do tej płyty, bo jest w niej coś organicznego. Płyta jest, oczywiście, elektroniczna, technologiczna i syntetyczna, bo w takiej materii pracuję, ale w tekstach jest bardzo dużo odniesień do ciała. Prace Kuby łączą to, co syntetyczne z tym, co organiczne i cielesne. To całkiem szalone i pewnie dlatego tak mi się spodobało.

Sztuczna inteligencja potrafi już wygenerować muzykę, co całkiem niedawno udowodniło Google pokazując światu swój nowy program do generowania utworów wedle podanych instrukcji. Masz czasem obawy, że tak dynamiczny rozwój technologii AI sprawi, że mnóstwo muzyków po prostu straci pracę?

Artyści podobno już teraz tracą pracę z powodu AI. Trudno mi ocenić na ile skala tego zjawiska może być niepokojąca. Ja ciągle myślę, że AI może być narzędziem. Przecież już od dawna artyści pracują na samplach, mamy VST-ki (Virtual Studio Techno-

eprasa.pl 8d4a3fca18

logy – red.), które naśladują różne instrumenty akustyczne, czyli technologia już od dawna zastępuje muzyków.

Pojawia się pytanie, czy AI może faktycznie kreować muzykę, ale już w tej chwili

> *dostępne na rynku urządzenia korzystają z algorytmów i* **POTRAFIĄ NAS ZASKOCZYĆ** *aranżując coś inaczej i nierzadko lepiej niż sami byśmy to zrobili.*

Na koniec, oczywiście, to człowiek podejmuje decyzję, jaką wersję wybrać, więc nadal jest potrzebny.

Kiedy agencja reklamowa wygeneruje sobie dziesiątki dżingli do reklamy, to w ostatecznym rozrachunku to człowiek, który czuje, jakie jest zapotrzebowanie klienta zdecyduje, który dżingiel trafi do reklamy. To ciągle jest narzędzie, które pełnię swoich możliwości ujawnia w dłoniach doświadczonego człowieka, za którego decyzjami stoi wiedza. W tym przypadku, również wiedza muzyczna.

eprasa.pl 8d4a3fca18

Nie wiem też, jak będzie działała sztuczna inteligencja za dziesięć lat, ale wierzę, że będziemy się do tego adaptować tak, jak do kas samoobsługowych w osiedlowych sklepach.

Wróćmy do tego, co nie jest syntetyczne. Polecasz codzienne wchłanianie słońca?

Zdecydowanie. Światło sprawia, że czujemy się lepiej i wszystkim polecam, żeby raz na jakiś czas się doświetlali. Natomiast w mojej muzyce słońce ujęte jest bardzo metaforycznie i w ten sposób staram się przestrzegać, że mając wielki apetyt i będąc zachłannym można się łatwo takim słońcem zadławić.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 8d4a3fca18

Iskra w oku

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W **NIEDZIELĘ O GODZ. 20.**
SZUKAJ NA **WPROST.PL** ORAZ WE WSZYSTKICH **E-KIOSKACH** ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH **APP STORE** I **GOOGLE PLAY**

eprasa.pl 8d4a3fca18

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska-Batyra, Leszek Bugajski*

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Karolina Baca-Pogorzelska, Piotr Barejka, Marcin Makowski, Jakub Mielnik, Joanna Miziołek, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz, Agnieszka Szczepańska*

STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik) Anna Abratańska, Jakub Wiewiorowski*

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl 8d4a3fca18

NARODOWY BANK POLSKI

NBP

DZIĘKI NBP POLSKA JEST NA DOBREJ DRODZE, już od 5 miesięcy ceny prawie się nie zmieniły!

Wskaźnik wzrostu cen konsumpcyjnych miesiąc do miesiąca (w ostatnich pięciu miesiącach)

Dane GUS. Dane za sierpień – szybki szacunek GUS.

eprasa.pl 8d4a3fca18